

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
University of Warmia and Mazury in Olsztyn

Acta
Neophilologica

XXVI/2 2024

Wydawnictwo
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
w Olsztynie

Rada Naukowa/ Scientific Board

Iryna Betko (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie); Piotr Blumczyński (Queen's University Belfast); Thorsten Carstensen (University of Amsterdam); Zbigniew Chojnowski (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie); Karsten Dahlmanns (Uniwersytet Śląski w Katowicach); Anna Dargiewicz (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie); David Duff (Queen Mary University of London); David Engels (Université Libre de Bruxelles/Instytut Zachodni w Poznaniu); Peter Ernst (Universität Wien); Ilona Feld-Knapp (Eötvös Loránd University Budapest); Konstanze Fliedl (Universität Wien); Robert Hampson (University of London); Günter Höfler (Karl-Franzens-Universität Graz); Svitlana Ivanenko (Nationale Technische Universität der Ukraine Kiev); Aneta Jachimowicz (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie); Věra Janíková (Masarykova Univerzita Brno); Zoltán Kövecses (Eötvös Loránd University Budapest); Ewa Kujawska-Lis (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie); Helga Mitterbauer (Université Libre de Bruxelles); Dominic Rainsford (Aarhus University); Carla Sassi (Università degli Studi di Verona); Sigurd Paul Scheichl (Universität Innsbruck); Thomas F. Schneider (Erich Maria Remarque-Friedenszentrum, Universität Osnabrück); Joanna Targońska (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie); Tania Zulli (Università degli Studi "G. d'Annunzio" di Chieti-Pescara)

Recenzenci/Reviewers

Joanna Chłosta-Zielonka, Zbigniew Chojnowski, Bożena Chołuj, Steffan Davies, Katarzyna Duda, Maria Filipowicz-Rudek, Franz Fromholzer, Adam Głaz, Marzena Górecka, Ludmiła Gruszevska-Blaim, Gal Hertz, Grzegorz Igliński, Iwona Jacewicz, Krzysztof Marek Jarosz, Marzanna Karolczuk, Grzegorz Kowal, Ewa Kujawska-Lis, Halszka Leleń, Elżbieta Mańczak-Wohlfeld, Gertraud Marinelli-König, Kamilla Najdek, Artur Nowaczewski, Józef Olejniczak, Artur Pelka, Joanna Pędzisz, Brygida Pudełko, Reto Rüssler, Mariusz Rutkowski, Sigurd Paul Scheichl, Anita Staroń, Sławomir Studniarz, Michał Szawerna, Ulrike Tanzer, Katarzyna Thiel-Jańczuk, Beata Trojanowska, Beata Wałęciuk-Dejneka, Bernadetta Żynis

Komitet redakcyjny/ Editorial Board

Redaktor naczelna/ Editor-in-Chief

Aneta Jachimowicz

Redaktorzy tematyczni/ Associate Editors

Językoznawstwo i glottodydaktyka / Linguistics and Language Education

Joanna Targońska

Literaturoznawstwo i przekładoznawstwo/ Literary Studies and Translation Studies

Ewa Kujawska-Lis

Joanna Chłosta-Zielonka

Sekretarze redakcji/ Editorial Secretaries

Halszka Leleń

Joanna Nawacka

Korekta językowa/ Language Editor

Trevor Hill

Adres redakcji/ Address of the Editorial Office

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Wydział Humanistyczny

ul. Kurta Obütza 1, 10-725 Olsztyn

<https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/an>

Redakcja wydawnicza/ Publishing Editor

Katarzyna Zawilska

Projekt okładki/ Cover Design

Dariusz Walasek

Skład i łamanie/ Typesetting

Marzanna Modzelewska

ISSN 1509-1619

© Copyright by Wydawnictwo UWM • Olsztyn 2024

Wydawnictwo UWM

ul. Jana Heweliusza 14, 10-718 Olsztyn

tel. 89 523 36 61, fax 89 523 34 38

www.uwm.edu.pl/wydawnictwo/

e-mail: wydawca@uwm.edu.pl

Nakład 90 egz. Ark. wyd. 17,0; ark. druk. 14,5

Druk: Zakład Poligraficzny UWM w Olsztynie, zam. nr 905

Spis treści

Literaturoznawstwo

Ina Schenker	
Literarisches Transferieren – Überlegungen zu einem Modus in Theorie und Praxis	7
Karsten Dahlmanns	
Bemerkungen zu Stefan Georges <i>Der Stern des Bundes</i> und einigen Übertragungen ins Polnische	23
Maria Zielonka	
Co Eliza Orzeszkowa pisała o małżeństwie w <i>Pamiętniku Wacławy. Ze wspomnień młodej panny i Marcie</i>	39
Marcin Szymczyński	
Wizerunek Świętej Barbary w niemieckich tekstach literackich na Górnym Śląsku: rekonesans	55
Agnieszka Świątłowska	
Wisława Szymborska we Włoszech. Studium przypadku literackiego sukcesu	73
Piotr Kaczka	
Nauka i filozofia w bajkach George Sand na przykładzie tekstów wybranych z tomiku bajek <i>Mówiący dąb. Opowiadania babuni</i>	85
Karolina Lewińska	
Poza kategoriami – na przecięciu teorii feministycznych i queerowych	105
Jadwiga Gracla	
<i>Na dnie</i> Maksyma Gorkiego w interpretacji polskiego teatru (na przykładzie wybranych spektakli).....	119
Anna Jarmuszkiewicz	
Utwory uwieszone? O historycznym i prawnym kontekście wydań polskich przekładów <i>W poszukiwaniu straconego czasu</i> i <i>Jana Santeuila</i> Marcela Prousta	129

Językoznawstwo

Joanna Nawacka	
Znaczenie nauczania ortografii i interpunkcji w budowaniu kompetencji językowej studentów neofilologii (na przykładzie języka rosyjskiego)	147
Anna Drogosz/ Aleksandra Wojtunik	
Communication of Difficult Emotions and Mental States in the Animated Series <i>Steven Universe</i>	171
Anna Kuźnik	
A Thousand and One Names of Polish Translation Enterprises in the Lower Silesia Region: Exploring the Polish REGON Database	189

Recenzje

Derkowska, Aneta (2023), <i>Operowe laboratorium. Hybrydy gatunkowe w polskiej twórczości operowej drugiej połowy XX wieku</i> . Toruń: Wydawnictwo Naukowe GRADO – Wydawnictwo Adam Marszałek, ss. 592, ISBN 978-83-66221-13-0 978-83-8180-740-1 (Małgorzata Kosacka)	219
Brommer, Sarah/ Dürscheid, Christa (Hrsg.) (2021), <i>Mensch. Maschine. Kommunikation. Beiträge zur Medienlinguistik</i> . Tübingen: Narr Francke Attempto, S. 277, ISBN 978-3-8233-8471-7 (Katarzyna Sierak)	225

Table of Contents

Literary Studies

Ina Schenker Literary Transferring – Considerations on a Mode of Practical Theory	7
Karsten Dahlmanns On Stefan George's <i>Der Stern des Bundes (The Star of the Covenant)</i> and Some of Its Translations into Polish	23
Maria Zielonka What Eliza Orzeszkowa Wrote about Marriage in <i>Pamiętnik Waclawy. Ze wspomnień młodej panny and Marta</i>	39
Marcin Szymczyński The Image of Saint Barbara in German Literary Texts in Upper Silesia: Reconnaissance	55
Agnieszka Światłowska Wisława Szymborska in Italy: A Case Study of Literary Success	73
Piotr Kaczka Science and Philosophy in George Sand's Fairy Tales as Exemplified by Texts Selected from the Collection <i>Contes d'une grand-mère</i>	85
Karolina Lewińska Beyond Categories – At the Intersection of Feminist and Queer Theories	105
Jadwiga Gracla Maxim Gorky's <i>The Lower Depths</i> as Interpreted by Polish Theatre (Based on Selected Performances)	119
Anna Jarmuszkiewicz Restricted Works? On the Historical and Legal Context of the Publication of Polish Translations of <i>In Search of Lost Time</i> and <i>Jean Santeuil</i> by Marcel Proust	129

Linguistics

Joanna Nawacka The Importance of Teaching Spelling and Punctuation in Building the Linguistic Competence of Neophilology Students (Using the Example of Russian)	147
Anna Drogosz/ Aleksandra Wojtunik Communication of Difficult Emotions and Mental States in the Animated Series <i>Steven Universe</i>	171
Anna Kuźnik A Thousand and One Names of Polish Translation Enterprises in the Lower Silesia Region: Exploring the Polish REGON Database	189

Reviews

Derkowska, Aneta (2023), <i>Operowe laboratorium. Hybrydy gatunkowe w polskiej twórczości operowej drugiej połowy XX wieku</i> . Toruń: Wydawnictwo Naukowe GRADO – Wydawnictwo Adam Marszałek, 592 pp., ISBN 978-83-66221-13-0 978-83-8180-740-1 (Małgorzata Kosacka)	219
Brommer, Sarah/ Dürscheid, Christa (Hrsg.) (2021), <i>Mensch. Maschine. Kommunikation. Beiträge zur Medienlinguistik</i> . Tübingen: Narr Francke Attempto, 277 pp., ISBN 978-3-8233-8471-7 (Katarzyna Sierak)	225

Literaturoznawstwo

DOI: 10.31648/an.10120

Ina Schenker

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5724-8515>

Universität Bremen/ University of Bremen

i.schenker@uni-bremen.de

Literarisches Transferieren – Überlegungen zu einem Modus in Theorie und Praxis

Literary Transferring – Considerations on a Mode of Practical Theory

Abstract: The article highlights the growing significance of transfer and the Third Mission in German universities, especially in literary studies. It argues that literary disciplines have been slow to define their approach to transfer, likely due to resource limitations or resistance to change. To address this, the article proposes “Literary Transferring” as a creative, philological method for integrating transfer concepts into literary studies, emphasizing the need for theoretical engagement to inform empirical practice and foster collaboration between authors, literary institutions and researchers.

Keywords: transfer, Third Mission, theoretical engagement, literary institutions, collaboration, literary practices

Für die Universitätslandschaft in Deutschland zeichnet sich seit einigen Jahren immer deutlicher ab, dass das Bild des Elfenbeinturms ein Relikt der Vergangenheit sein soll. So gewinnen die sogenannte *Third Mission* und der Transferbegriff kontinuierlich an Bedeutung. Um die 2020er Jahre herum haben viele Universitäten an (neuen) Transferstrategien gearbeitet oder solche vorgelegt – bisweilen wurden sogar umfangreiche strukturelle Neuausrichtungen initiiert.¹ Ein breit angelegtes Transferverständnis, das über technologiebasierte Ausgründungen und Wirtschaftskooperationen hinausgeht, wird gewünscht und angestrebt. Dass ‚Transfer‘ jedoch ein Konzept ist, das vor allem die literaturwissenschaftlichen Fächer in theoretischer

¹ Besonders hervorzuheben ist hier das Konzept von *Open Humboldt*, das die HU Berlin seit 2019 verfolgt oder die Bürgeruniversität der Heinrich-Heine-Universität Düsseldorf, deren Strategie 2018 verabschiedet wurde.

Ausrichtung noch zögerlich inspiriert, zeigt sich unter anderem daran, wie zurückhaltend sich philologische Fakultäten oder sprach- und literaturwissenschaftliche Fachbereiche öffentlich mit einem eigenen Transferverständnis positionieren.²

Diese Zögerlichkeit mag vielleicht an mangelnden Ressourcen oder aber an Widerständen, sich strategischer Moden anzupassen, liegen. Sie steht jedoch häufig in einem Widerspruch zu vielen herausragenden Transferleistungen oder -potentialen, die bereits (unbenannt) Programm sind und manchmal in der Außen- darstellung zu sehr unter den Scheffel gestellt werden. Diese Hypothese verweist in die Bereiche der Praxeologie, denn es geht um die Werte und Normen des eigenen Fachverständnisses, um deren Aushandlung und Vollzug. Universitäre Rahmen- bedingungen lassen sich nur sehr differenziert in den unterschiedlichen Fächern um- setzen und stoßen jeweils auf ein Konglomerat an expliziten und impliziten Regeln, Praktiken und Sozialgefügen, die sorgsam moderiert werden wollen (vgl. Martus/ Spoerhase 2022: 152). Ein Weg dazu wäre, sich dem Krisendiskurs der Geistes- wissenschaften anzuschließen, der vor allem auch die Literaturwissenschaften im deutschsprachigen Raum als „grundlegende[s] Wahrnehmungsmodell“ (Martus/ Spoerhase 2022: 13) rege begleitet und sich der vielfachen „Vorschläge, wie man die Geisteswissenschaften aus ihrer Krise endlich befreien könne“ (Martus/Spoerhase 2022: 16) anschließen. Das diese *turns* allerdings auch einen umstrittenen Topos formen, zeigt sich ebenfalls in den Hoffnungen oder Erwartungshalten, dass dieser beständige Paradigmenwechsel ein Ende haben möge. So fordert Andreas Kablitz, dass die poststrukturalen Theorien einer dringenden Revision bedürfen, um nicht in einer endlosen Kette von *turns* zu verschwinden. Er drängt auf eine Perspektive, die sowohl für die Literatur als auch die Literaturwissenschaften greift und meint, dass eine „kritische Auseinandersetzung mit den theoretischen Prämissen“ (Kablitz 2022: 63) unerlässlich scheint, wenn man von einem programmatischen Ansatz zu einem empirisch praktizierten gelangen möchte. Interessant hieran ist, dass er auf der Suche nach einem Modus der Literaturwissenschaften ist, der Theorie (Programm) und Praxis (Empirie) verbindet. Die Frage „what kind of literary studies should be pursued?“ (Wolf 2013: 294) löste bereits vor mehr als 10 Jahren

² Explizite Ausnahmen bilden Stand der offiziellen Webauftritte im Januar 2023: die Fakultät für Geistes- und Kulturwissenschaften der Otto-Friedrich-Universität Bamberg, der Fachbereich 10 Sprach- und Literaturwissenschaften der Universität Bremen, der Fachbereich 2 Philologie/ Kulturwissenschaften an der Universität Koblenz-Landau, die Philosophische Fakultät der Universität zu Köln, das deutsche Literaturinstitut in Leipzig, das als Transferprojekt der Universität an sich gilt, die Fakultät für Sprach-, Literatur- und Kulturwissenschaften der Universität Regensburg, die Romanistik an der Universität Wuppertal, die philosophische Fakultät der Julius-Maximilians-Universität Würzburg.

die Fokussierung auf den Gegenstand literaturwissenschaftlicher Studien ab und richtet sich auf die Bedeutsamkeit der Art und Weise des fachlichen Vorgehens.

Der Praxis einer philologischen Neugier folgend, lässt sich aus dem Transferbegriff ein Konzept entwickeln, das eine Pendelbewegung zwischen Theorie und Praxis aufgreift, ja selbst das Pendel wird und damit die Pole verwischt. Literarisches Transferieren kann als ein Modus gedacht werden, der beides zugleich ist, der sich zwischen verschiedenen fachlichen Ausrichtungen bewegt und damit nicht eine neue „Einheitsfiktion“ (Martus/Spoerhase 2022: 20) hervorbringen möchte, sondern sich flexibel entlang diverser Realitäten austarieren lässt. Damit soll nun ein Vorschlag gemacht werden, der um die Praxis weiß, dass Universitäten und Fächer sich regelmäßig reformieren müssen³. Es ist der Versuch, den Transferbegriff als Impuls für eine kreative philologische Auseinandersetzung zu nutzen und damit hoffentlich anwendbare Überlegungen für diverse Ausrichtungen der Literaturwissenschaften zu liefern. Was den Transferbegriff dabei besonders macht, ist der Fokus auf einen multidirektionalen Austauschprozess auf Augenhöhe zwischen Gegenstand, Wissenschaft und Gesellschaft. Wird der begriffliche und konzeptuelle Anteil von ‚Transfer‘ ernst genommen, kann er die Bereiche Theorie, Praxis, Methode, Gegenstand und Werte in Bewegung bringen.

1. Fragestellung

Die „Fixsterne der Literaturtheorie“ (Morgenroth 2016: 109): Autorschaft, Literatur, Text und Kontext, Leserschaft und Bedeutung, sind im Laufe der Zeit aus unterschiedlichen Perspektiven fokussiert und konturiert worden. Immer mit dem Ziel, eine (vorübergehende) Klarheit und Ordnung in Prozesse zu bringen, die von

³ Eine interessante Parallele zur Frage nach dem Stellenwert von ‚Transfer‘ für ein literaturwissenschaftliches Fachverständnis zeigt sich historisch beispielsweise in den Umständen, aus denen heraus sich die Rezeptionsästhetik entwickelt hat. Aktuell wird nicht mehr nur eine Demokratisierung in Form einer Öffnung der Universitäten gefordert, sondern ein multidirektionaler Dialog zwischen Universitäten und Gesellschaft. So hatte Jauß „nicht nur ein theoriegeschichtliches Problem vor Augen, sondern auch den Umbau der deutschen Universitäten in den 1960er und 1970er Jahren. ‚Die Demokratisierung der Institution Universität‘ und die ‚Umwandlung der historischen Bildung in berufsbezogene Ausbildung‘ stellte Jauß vor die Aufgabe, den literarischen Kanon und die eingefahrenen Vermittlungsformen und -theorien an den Bedürfnissen und Zwängen der Massenuniversität auszurichten. [...] Wer in den letzten Jahren die Diskussionen zu den Bachelor- und Masterstudiengängen oder zum Kompetenzbegriff in der Literaturdidaktik verfolgt hat, wird in der Ende der 1960er Jahre aufgestauten ‚Krise der philologischen Fächer‘ deutliche Parallelen erkennen.“ (Morgenroth 2016: 84).

Dynamik und Beweglichkeit gekennzeichnet sind. Mit Foucault ließe sich von einem normalisierenden Wissenschaftsdiskurs als Reaktion, Begleiterscheinung oder Kompensation dieser in sich bewegten Literatur sprechen (Foucault 1971: 361–366). Im Folgenden wird der Versuch unternommen, ‚Transfer‘ als Doppelpheänomen der Literatur und der Literaturwissenschaften zu begreifen – *ergo* als einen literarischen Prozess, der die Literaturtheorie zu einer Beschreibung und Konzeptualisierung auffordert und die literaturwissenschaftliche Praxis zu Handlungszusammenhängen. Die Fragestellung lautet demnach: Wie lässt sich ‚Transfer‘ literaturwissenschaftlich anschlussfähig denken und umsetzen? Dies geschieht in Übereinstimmung mit dem Transferauftrag der Universitäten, der eine Form von Verzahnung in Theorie und Praxis fordert, die spätestens seit der Etablierung praxeologischer Forschung auch in den Geisteswissenschaften selbst nicht mehr als imperativer Widerspruch verstanden wird. Im Folgenden geht es aber nicht nur darum, dass „Reflektieren oder eben Theoretisieren selbst bereits Aktivitäten sind“ (Martus/Spoerhase 2022: 173–174), sondern zu vertiefen, wie konkret das Literarische Transferieren in Theorie und Praxis Veränderungen in der literaturwissenschaftlichen Arbeit hervorbringen kann. Die Grundidee besteht darin, dass Literarisches Transferieren als eine Form von geistiger Anregung betrachtet wird, die sowohl aus der Literatur heraus als auch aus ihrer Vermittlung agiert.

2. Eine Abgrenzung

Vermittlung ist dabei ein entscheidendes Schlagwort. Da sich während der bisherigen Lektüre vielleicht schon die Frage aufgedrängt hat, warum bisher der Begriff der Literaturvermittlung eher umschifft wurde oder in welchem Verhältnis zur Literaturvermittlung der Transferbegriff steht, soll hierauf kurz eingegangen werden. Von *vermitteln* ist es in der Tat nicht weit zu *übermitteln*, was ein einschlägiges Synonym für transferieren bzw. die deutschsprachige Bedeutung des Begriffs darstellt. Literaturvermittlung, so Gebhard Rusch in einer der ersten Definitionen des Begriffs, „ist jede direkt oder indirekt zwischen Autor und Leser vermittelnde Einrichtung, Unternehmung oder Instanz“ (Rusch 1998: 328). Ruschs Perspektive entspringt einer empirisch ausgerichteten Literaturwissenschaft und rückt damit handlungsbezogene bzw. praxeologische Ansätze ins Augenmerk – ohne zu diesem Zeitpunkt bereits von einer Praxeologie zu sprechen. Damit steht er der diskursprägenden Definition von Stefan Neuhaus knapp zehn Jahre später schon sehr nahe. Für Neuhaus ist Literaturvermittlung ganz pragmatisch der Prozess und das Ergebnis

dessen, was Menschen tun, die Literatur vermitteln möchten: „Literaturvermittler lenken Aufmerksamkeit auf fiktionale Texte, um sie Lesern schmackhaft zu machen oder ihnen davon abzuraten, sie sorgen für die Bereitstellung von Literatur ebenso wie für ihre Einordnung und Bewertung“ (Neuhaus 2009: 13).

Sowohl bei Rusch als auch bei Neuhaus steht eine (berufs-)praxisorientierte Perspektive im Vordergrund, wobei allerdings die konkreten Vorgehensweisen des Wies nur im Ansatz gestreift werden (vgl. u.a. Moser 2012: 65). Dazu kommt häufig der Fokus auf eine marktwirtschaftliche Komponente der Literaturvermittlung, wie weiter ausgeführt wird: „Literaturvermittlung meint grundsätzlich eine Haltung des Austausches, des Überzeugens und der Veranschaulichung, mithin das oft durch ästhetisches wie ökonomisches Interesse geleitete und kontrollierte Agieren auf einem wie auch immer ausgeformten literarischen Markt.“ (Neuhaus/Ruf 2011: 10)

Nicht nur eine Beschreibung dieser Vorgehensweisen, sondern eine Theorie der Vermittlung steht zudem noch gänzlich aus bzw. soll langsam angestoßen werden (vgl. Neuhaus/Ruf 2011: 14). So stellen die Sammelbände, die sich der Literaturvermittlung im außerschulischen Kontext widmen, vorerst vor allem ein Konglomerat einer Auswahl von *best practice*-Beispielen dar, die einzelne Aspekte ausführlich in ihrer praktischen Umsetzung beschreiben, für die eine übergeordnete Reflexion allerdings als Desiderat anzusehen ist. Literaturvermittlung im schulischen Kontext fällt zudem in einen weiteren Zuständigkeitsbereich, da sich hier vor allem didaktische und lerntheoretische Ausführungen finden. Für die Literaturvermittlung ist also noch „nicht die eine richtige Formel, die als Paket von A nach B zuzustellen wäre“ gefunden (Schwens-Harrant 2011: 171). Und das kann sie auch nicht, wenn man nicht nur einen konkreten praktischen Vollzug im Blick haben möchte, sondern zugleich auch eine Offenheit für die Vielschichtigkeit der Reflexionen. So können Literaturvermittlung und Didaktik als praxeologische Ausformungen des Literarischen Transferierens gedacht werden, die die aus der Literarizität entstehenden theoretischen Impulse zuweilen noch eher als Desiderat ausweisen.

Literarisches Transferieren ist *ergo* eine Möglichkeit, das Konzept von Vermittlung zu unterstützen bzw. in einem gewissen Sinne sogar zu entlasten und dabei mehr als anschlussfähig an die aktuelle Debatte. Wie Binzcek, Engelmeier und Schäfer ausführen, möchten auch sie Vermittlung als einen Vorgang denken, der der Literatur nicht äußerlich, „sondern schon in ihren Schreibweisen“ angelegt ist (Binzcek u.a. 2023: 2). Sie führen weiter aus: „Vermittlung selbst wird als ein literarisches Phänomen behandelt, das zentral für grundlegende theoretische Problemstellungen wie Poetologie und Werkpolitik ist, das ästhetische Erfahrungen

und Affektstrategien formiert“ (Binzcek u.a. 2023: 3). Allerdings ist und bleibt der Vermittlungsbegriff dabei behaftet mit dem Gepäck des Konkreten, des auf Professionen, Institutionen und marktbezogenen Handelns von Literaturvermittler:innen verschiedenster Intentionen. So wäre es eine Option, der Literaturvermittlung auch für dieses Feld seine Beschreibungshoheit zu lassen und für ein erweitertes Verständnis und eine Neujustierung der zentralen Operationen, die von der Textebene ausgehen, das Literarische Transferieren einzuführen. So taucht Transfer auch in diesem Aufsatz bereits als Impulsgeber auf: „Es sind sowohl Transfers von Bedeutungen adressiert als auch Übertragungen in unterschiedliche Medien oder Textsorten, die eine Pluralisierung der verwendeten literarischen Mittel erlauben, wie es beispielsweise in den Nacherzählungen der Fall ist“ (Binzcek u.a. 2023: 9).

Im Folgenden soll nun genau dieser Transferbegriff weitergedacht werden. Noch kann hier bei Weitem nicht von einem vollständigen theoretischen als auch praxeologischen Erfassen des Literarischen Transferierens die Rede sein, aber ein Beschreibungsmodell und mögliches Beispiel für den Modus dieser praktischen Theorie soll im Folgenden zur Diskussion gestellt werden.

3. Ein Modell

Wie lässt sich also diese produktive literarische Impulsivität für ein transferorientiertes Kommunikationsmodell der Literatur und Literaturwissenschaften weiterdenken? Hierzu möchte ich die Begriffe Transferent, Transferat und Transferant als Komponenten eines theoretischen Gedankengebäudes und praktischen Handlungszusammenhangs einführen. Unter Transferent verstehe ich den Ausgangspunkt des literarischen Transfers. Transferent ist als apersonaler Komplexbegriff angelegt, weshalb keine Geschlechtlichkeit evoziert werden soll. Hier fließen alle Aspekte ein, die auf der Produktionsebene für einen Transferprozess relevant sind – auf den Begriff der Relevanz möchte ich später noch genauer eingehen. Dazu gehören beispielsweise die politischen, ästhetischen oder didaktischen Intentionen der schreibenden Personen, die Diskurse und der Wissensstand, der die Entstehungsgeschichte prägt, oder auch die Stoßrichtung, die der Verlag für sein literarisches Programm vorsieht. Auf dieser Ebene schreibt sich in den Transferent ein, was die Literatur transferieren könnte. Davon, dass dies auch tatsächlich die Transferate sind, die am Annahmepunkt des Transfers also beim Transferant ankommen, ist jedoch keineswegs *per se* auszugehen. Auf der Ebene der unmittelbaren Kontexte, der Ebene der ersten, zumeist privat situierten Form von Lektüre, umfasst

Transferant die lesenden Personen, die die Literatur gänzlich uninformiert über die Transferintention der Produktionsebene rezipieren können. Zum Transferant als Komplexbegriff gehören die diskursive Ebene der Rezeption in Form von Wissensständen oder gesellschaftlichen Themen sowie die (auch medialen) Bedingungen, unter denen der Lektüreprozess stattfinden kann. So soll in diesem Zusammenhang auch von Lektüre gesprochen werden, selbst wenn es sich beispielsweise um das Anhören eines Hörbuchs handelt. Die Transferate sind damit keine Fixgröße, sondern entstehen in jedem Transferprozess individuell neu. Sie sind das Ergebnis des Transferprozesses zwischen Transferent und Transferant und loten die Polysemie der Literatur aus – ja sie erschaffen gar erst, was zuletzt als Literatur festgehalten wird. Das heißt, dass die Transferate explizit bedingt sind durch Literarizität. Sie unterliegen Deutungs- und Interpretationsvorgängen und oszillieren zwischen den am Transfer beteiligten Perspektiven.

Abbildung 1 zeigt den Versuch, Transfer als literarischen Prozess und Vorgehensweisen der Literaturwissenschaft bzw. des Literaturbetriebs in ihren jeweiligen Kontextualitäten und Praktiken zu theoretisieren.

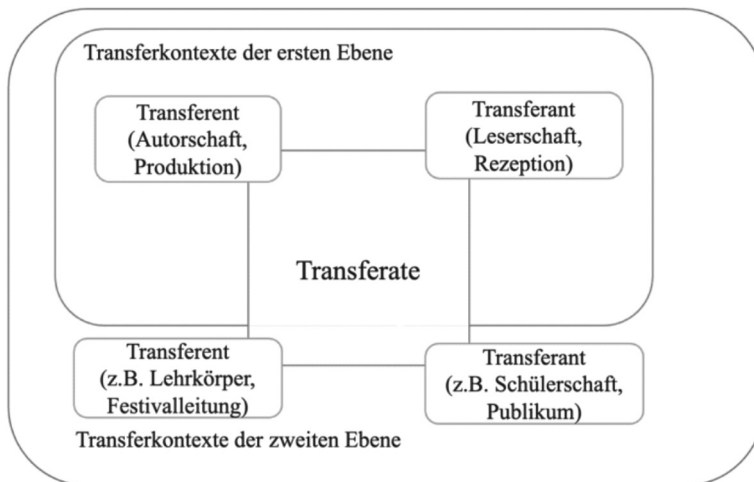


Abbildung 1. Modell des literarischen Transferierens

Es sind die Transferate, die den Impuls geben können, dass aus dem Transferant der ersten Ebene ein Transferent der zweiten Ebene wird. Dies ist die Ebene der Kontexte, in denen in jedem Fall explizit eine wie oben beschriebene Vermittlungspraxis angestrebt wird. Hier lässt sich darstellen, wie Institutionen, Bildungseinrichtungen, das Feuilleton oder die Medien bestimmte Aspekte der Literatur, die als Transferate identifiziert worden sind, aufgreifen und ihre Positionen dazu

weitergeben. Damit werden die Transferate erneut in Bewegung gebracht und pendeln nun nicht mehr nur zwischen, beispielsweise der Intention einer Autorin und dem Verständnis einer Leserin, sondern auch zwischen den zusätzlichen Informationen, die in einem schulischen Kontext durch die Unterrichtsmaterialien und den kollektiven Lektüreprozess entstehen können. Ob die Transferate nur auf der ersten Ebene wirken oder auch die zweite Ebene erreichen, hängt von ihrem Aktivierungspotential und ihrer damit einhergehenden Anerkennung als relevant ab. Relevanz ist als wertfreier Begriff gemeint und bezieht sich nur auf die Tatsache, ob die auf der ersten Ebene identifizierten Transferate Anlass zum Austausch in explizit vermittelnden Kontexten bieten. Die Transferate sind der Dreh- und Angelpunkt des Literarischen Transferierens und können sich auf verschiedene Aspekte wie Bedeutungen, Emotionen oder Fähigkeiten beziehen und sind in der individuellen Analyse als in sich bewegliches Kernstück herauszufiltern.

Anhand des Modells können Transferkontexte oder Transferziele wertfreier als über den vielfach kritisierten Kompetenzbegriff beschrieben werden⁴. Freilich können unter einem Transferat bestimmte Kompetenzen gefasst werden, die begriffliche Idee weist aber darüber hinaus, denn der Kompetenzbegriff legt eher einseitig nahe, dass die Literatur zu einem bestimmten Zweck, nämlich der Steigerung menschlicher Fertigkeiten, eingesetzt wird.

In philosophischen Kontexten wird der Literatur zuweilen zugeschrieben, dass ihre Lektüre, Menschen zu besseren, im Sinne von moralisch „tugendvollen“ (Aristoteles 1989: 370) und mit „emanzipatorischem Wissen“ (Gabriel u.a. 2022: 23) ausgestattete Bürger:innen macht oder machen soll. Damit kommt der Literatur eine gesellschaftliche Verantwortung und ein eigenes ethisches Wertesystem zu, das den Fokus auf den vor allem kreativen Mehrwert dessen legt, was im Modus des Literarischen Transferierens entsteht:

Es gibt also im Sprechen und Denken einen beständigen Kampf zwischen der Gesetzmäßigkeit und Vorgegebenheit der Sprache einerseits und der Freiheit des jeweiligen Sprechens andererseits. In der Literatur wird dieser Kampf am intensivsten ausgetragen. Er besteht überall, aber hier sozusagen programmatisch. In ihm besteht die Arbeit

⁴ So wird vor allem in der Didaktik beispielsweise häufig bemängelt, dass Literaturunterricht *de facto* nur noch auf die basalen Lesekompetenzen rekurriert, die gleichzusetzen sind mit einer Informationsaufnahme aus dem Text (vgl. Tanzer 2012: 23). In einer explorativen und nicht repräsentativen Studie zu Erwartungen Germanistikstudierender scheinen ähnlich pragmatische Verständnisse von Literatur durch, wenn festzustellen ist, „dass beispielsweise die germanistische Linguistik als Hilfsdisziplin für einen sicheren Umgang mit der Schriftsprache verstanden wird, die Mediävistik der Lektüreerweiterung dient oder die Literaturwissenschaft auf Texterschließungskompetenz reduziert wird“ (Waczek/Kleinherne 2018: 321).

des Geistes. Das Poetische ist folglich nicht gleichbedeutend mit einer klassischen Vorstellung von Schönheit, sondern es ist gerade dieser Überschuss menschlicher Kreativität (Pajević 2022: 91).

Dieser Überschuss lässt das Literarische Transferieren überhaupt erst erwachsen. Die literaturtheoretischen Begriffe Transferent, Transferat und Transferant ermöglichen es, diesen Mehrwert der Literatur und der Beschäftigung mit Literatur zu beschreiben – ja ihn in diesem Sinne überhaupt erst entstehen zu lassen, ohne in ihrem praktischen Vollzug die Literatur zielspezifisch zu fesseln und auf einzelne Werte, Kompetenzsteigerungen oder einen konkreten Humanismus festzulegen. Das Literarische Transferieren bleibt ein in seinen Grundsätzen freier Prozess, für den das Modell das geschärfte Bewusstsein herstellen und ein Beschreibungswerkzeug liefern kann, um die Komplexität des Transfers und seine Spuren auch im praktischen literarischen Alltag zu benennen. Die Literaturtheorie ermöglicht hiermit, ein gedankliches Postulat aufzustellen, das der stetigen Entwicklung der Literaturwissenschaften in ihrer praktischen Umsetzung entspringt, und nun auf seine Überzeugungskraft, Weiterentwicklung und Validität geprüft werden darf und muss.

4. Ein Beispiel

So möchte ich einen der bereits erwähnten Fixsterne der Literaturtheorie aufgreifen, und zwar die Rolle der Autorschaft, um zu prüfen, inwiefern der Transferbegriff als theoretisches Fundament und ausgeübte Praxis hier neue oder – was ist schon neu? – vielleicht aber hilfreiche Perspektiven anbieten kann. Dabei möchte ich vor allem auf das nicht ganz unkomplizierte Verhältnis der Literaturwissenschaften zu Gegenwartsautor:innen eingehen.

Wenn seit den 1960er Jahren das Pendel zwischen dem *Tod des Autors* (Barthes 2000) und der *Rückkehr des Autors* (u.a. Jannidis u.a. 2008) als zwei bedeutenden Konzepten in der Literaturtheorie, die sich mit der Frage der Autorität und Relevanz von Autorschaft in der Textinterpretation auseinandersetzen, hin und herschwingt, dann wurde auf diesem Weg viel bewegt. So die Idee, dass die Intentionen und die Biografie der Autorin oder des Autors bei der Analyse eines Textes keine entscheidende Rolle spielen sollten. Barthes Empowerment der Leserschaft macht zudem den Weg frei für den Text selbst und dessen individuelle Rezeption, indem sie die Autorschaft als alleinige Autorität über die Bedeutung eines Werkes ablehnt. Eine produktive Kritik schätzte diesen Ansatz als zu radikal ein und möchte – ohne die

gefeierte Leserschaft und den Lektüreprozess wieder in den Schatten zu stellen – betonen, dass die Bedeutung von Autorschaft auch dazu beitragen kann, dass Texte besser verstanden werden können, ohne dass dies die einzige mögliche Interpretation bedeutet. Diese Perspektive versucht, einen ausgewogeneren Blick auf die Rolle der Autorschaft *in persona* in der literarischen Analyse zu fördern. Es besteht also die Option, die Autorin oder den Autor mit ihren Absichten zumindest teilweise in die Diskussion einzubeziehen, um eine umfassendere Reflexion zu fördern.

Egal, wie man selbst zu dieser Kontroverse steht, was sie in jedem Fall nach sich gezogen hat, muss nicht unbedingt direkt als „Schizophrenie“ (Langer 2005: 35) zwischen Literaturtheorie und Praxis der Literaturwissenschaft bezeichnet werden, vielleicht aber als ein Unwohlsein oder zumindest eine Herausforderung im sozialen Rollengefüge. Und dies vor allem mit Blick auf Gegenwartsautor:innen, die in ihrer zeitgenössischen Lebendigkeit kräftig im Diskurs mitmischen. Die gelebte Praxis dekonstruiert eine vielleicht zu sehr abstrahierte Theorie und lässt Unsicherheiten zurück. In Fächern wie den Kulturwissenschaften, vor allem den anglophonen *Cultural Studies* oder der Ethnologie spielen Fragen der Auseinandersetzung mit dem (lebenden) Gegenüber in der Forschung eine ganz zentrale Rolle. Dabei entstehen tiefgreifend ethische Reflexionen, die womöglich im faktischen Vollzug auch nicht immer umgesetzt werden, aber sie werden zumindest auf einem erkenntnistheoretischen Niveau gestellt. Eine solche Fragestellung ist mir bisher in den Literaturwissenschaften weder als Seminareinheit noch als Forschungsreflexion begegnet.

Im frankophonen Kanada findet hierzu zwischen Forscher:innen und autochthonen Autor:innen ein ganz besonderer Transferprozess statt, von dem aus sich für die Arbeit mit Gegenwartsautor:innen und die Theorie zu Autorschaft einige wichtige Punkte überdenken lassen. So lässt sich als ein Aspekt des Literarischen Transferierens der ersten Ebene zwischen autochthonen Autor:innen und Forscher:innen das Transferat Verantwortung herauskristallisieren. Es gilt, sich bewusst zu machen, dass Forscher:innen eine Verantwortung gegenüber den Autor:innen tragen und sie auch eher als Kooperationspartner:innen sehen könnten denn als Forschungsgegenstand. Louis-Karl Picard-Siouï führt in einem Interview mit Joëlle Papillon aus, dass es manchmal wohl verlockend scheint, einfach zu sagen: „Ich spreche über einen Text, ich habe keine Verantwortung“, weil man nicht direkt mit der Person zu tun hat (vgl. Picard-Siouï/Papillon 2021: 29), aber eigentlich sollte es seiner Ansicht nach um eine Win-win-Situation für beide Seiten gehen. So beschreibt er die Lage im frankokanadischen Kontext so, dass gerade autochthone Autor:innen eine marginalisierte Rolle auf dem Buchmarkt spielen

und sich ihre Reichweite hart erkämpfen müssen. Forschende befinden sich in der Regel *per se* in einer privilegiierteren Position, da sie mit Stipendien ausgestattet werden, Forschungsstellen haben oder sogar aufgrund der Beschäftigung mit noch unbekanntem Autor:innen größere Drittmittelprojekte initiieren können. Sie befinden sich damit in einer Machtposition⁵, die unbewusst dazu führen kann, dass zuweilen übersehen wird, wie Forschende sich dieser Autor:innen für die eigene wissenschaftliche Karriere quasi bedienen. So wünscht sich Picard-Sioui weiter:

Donc dans mon discours, dans ma façon d'être, dans la façon de créer, d'ouvrir le milieu, d'ouvrir des opportunités, il faut que je m'assure que ça redonne quelque chose aux auteurs dont je me sers pour faire des conférences ou pour avoir une job, ou pour avoir un diplôme qui va me donner des sous ou des opportunités d'avancement. Il faut s'assurer que ça redonne quelque chose aux auteurs et que cette opportunité-là n'est pas seulement pour le chercheur ou pour le ›porte-parole‹. Pour éviter de devenir le ›Mâle blanc générique #1534‹⁶ (Picard-Sioui/Papillon 2021: 28).

Ein sich an den Autor:innen bedienen, eröffnet auch keinen multidirektionalen Transferprozess, für den die Kategorie Autorschaft in Theorie und Praxis eine ethisch bedeutsame Rolle spielen kann. Bedeutsamkeit der Autorschaft entsteht in diesem Fall aus dem Transferat Verantwortung, wenn sich dieses in einer erweiterten literarischen Infrastruktur niederschlägt, in einer „Interessensfamilie“ (Picard-Sioui/Papillon 2021: 29).

Das Konzept des bidirektionalen *Allyship*⁷ als weiteres Transferat spielt in diesem Zusammenhang eine große Rolle, also ein Verständnis dafür, was es bedeuten könnte, sich aktiv und unterstützend für eine marginalisierte Gruppe oder Gemeinschaft einzusetzen, gerade wenn man als Forschende selbst nicht zu dieser

⁵ Auch wenn die Eigenwahrnehmung zuweilen gar nicht so privilegiert erscheint und vor allem die Prekarität der befristeten wissenschaftlichen Angestelltenverhältnisse betont wird – was auch gar nicht in Abrede gestellt werden soll – gibt es doch Machtgefälle gegenüber freischaffenden Autor:innen.

⁶ Übers. d. V.: Also muss ich in meiner Rede, in meiner Art zu sein, in der Art, wie ich etwas schaffe, wie ich das Umfeld öffne, wie ich Möglichkeiten eröffne, sicherstellen, dass es den Autor:innen etwas zurückgibt, die ich benutze, um Vorträge zu halten oder um einen Job zu bekommen oder um einen Abschluss zu machen, der mir Geld oder Aufstiegsmöglichkeiten gibt. Man muss sicherstellen, dass es den Autor:innen etwas zurückgibt und dass diese Möglichkeit nicht nur für die Forscher:innen oder den ›Sprecher‹ besteht. Damit Sie nicht zum ›generischen weißen Mann #1534‹ werden, verstehen Sie?

⁷ Scaramuzzo u.a. (2021) führen den Begriff *bidirectional allyship* als Erweiterung des Konzepts Ally ein. Damit wollen sie dem Umstand Rechnung tragen, dass die wenigsten Menschen ausschließlich privilegiert beziehungsweise ausschließlich deprivilegiert, sondern zumeist beides zugleich sind. Das heißt in der Konsequenz, dass wir alle Allyship leben können – denn jeder:r hat etwas zu geben und etwas zu bekommen.

Gruppe gehört. Sich für Gleichberechtigung, Respekt und Akzeptanz im Rahmen der Literatur und der Literaturwissenschaften zu engagieren, hilft Barrieren und Diskriminierung abzubauen. Es geht darum, solidarisch zu sein und dazu beizutragen, eine inklusive und unterstützende Umgebung zu schaffen. Das Prinzip „Nichts über uns ohne uns“ ist in der Forschung zu indigenen und autochthonen Literaturen essentiell, um die klassische koloniale Dynamik zu blockieren (vgl. Picard-Siouï/Papillon 2021: 30). Damit kann ein ethisch bewusstes Transferieren die theoretische Kategorie Autorschaft nicht denken, ohne die faktischen Vollzüge in Form von Konsequenzen für die Autor:innen mit einzubeziehen. Als ein weiteres Transferat sind demnach die Rechte und Belange einer vielfältigeren und gerechteren Gesellschaft zu fördern.

Dabei geht es neben konkreten finanziellen Mitteln für Autor:innen, die in Forschungsanträge eingeplant werden können, auch um kollaborative oder kooperative Projekte. Und damit sind wir beim Transfer *par excellence* angekommen. So geht es vielleicht nicht nur darum, dass Forscher:innen Seminare zu marginalisierten Literaturen anbieten und somit als Transferat, neue Autor:innen und Perspektiven in die Lehre einbringen. Es könnte vielmehr darum gehen, aus dem Modus des Literarischen Transferierens ein neues Begegnungskonzept für Autor:innen der Gegenwartsliteraturen und Forscher:innen zu theoretisieren, aber auch praktisch zu vollziehen. Eine Begegnung, die nicht in einem Subjekt–Objekt–Verhältnis steht, sondern in der sich Sprachdenker:innen aus unterschiedlichen Richtungen aufeinander bewegen und gemeinsam die erwähnte „Arbeit am Geist“ vollziehen. Eine neue literarische Infrastruktur mit Veranstaltungen, Publikationen, ganz anderen Forschungsfragen und Lehrkontexten kann genau aus diesem gemeinsamen Zusammenspiel als Transferat entstehen. Transfer dient letzten Endes keinem Selbstzweck, sondern soll in vielschichtige Bereiche des (literarischen) Lebens wirken. Das Modell des Literarischen Transferierens regt im Kern dazu an, vom Transferat her zu denken und zu handeln. Mit Bezug zur Frage der Autorschaft bringt es Forscher:innen und Autor:innen in einem ganz eigenen Selbstverständnis als Sprachdenker:innen einander näher. Eine solche Perspektive kann helfen, die Divergenz, die den Autor entweder für tot erklärt oder wiederbeleben muss, anders zu konturieren:

Neue Denkstrukturen müssen sich durchsetzen, um tiefgreifend wirkliche Veränderungen zu bewirken. Damit spreche ich auch für die Notwendigkeit von Institutionen, die solche Denkstrukturen letztlich verankern und verbreiten müssen. Doch Institutionen können immer nur das Ergebnis des von vielen Gedachten sein (Pajević 2022: 4).

5. Schlussgedanken

Der vorgeschlagene Modus des Literarischen Transferierens mit seinem skizzierten Modell eröffnet eine theoretische Beschreibungsebene, soll aber vor allem auch einen Anreiz zur praktisch reflektierten Umsetzung liefern. Der Transferbegriff reiht sich dabei in das semantische Feld und in die Schulbildung der angewandten, relevanten, praxisorientierten und engagierten Literaturwissenschaften ein (vgl. Geitner 2016 oder Arend/Schenker 2017)⁸, da auch er über die traditionelle formale Analyse hinausgeht und literarische Werke im breiteren Kontext sozialer, politischer und kultureller Fragen betrachtet.

Besonders der Relevanzbegriff steht aus meiner Sicht in einer engen Verbindung zur Analyse der Transferate. Denn es lässt sich das Postulat aufstellen, dass Relevanz ein Gradmesser für die Wahrscheinlichkeit der Entstehung eines Transferats ist. Nur, was als relevant erkannt oder anerkannt wird, lässt sich auch transferieren. Gleichzeitig besitzt damit jeder Transferprozess schon eine gewisse Grundrelevanz, da dahinter die Idee steht, dass alles, was relevant scheint, auch transferiert werden sollte. Damit ist Transfer *per se* relevant. Ob dabei die Perspektive der Transferenten und Transferanten übereinstimmen, in welche Machtgefälle sie vielleicht auch eingebunden und inwiefern es auch eine Verknennung von Relevanz geben kann, wären im Konkreten zu analysierende Fragen.

Statt sich jedenfalls ausschließlich auf literarische Merkmale oder historische Kontexte zu konzentrieren, liegt der Schwerpunkt des Literarischen Transferierens auf multidirektionalen Austauschprozessen und den vorläufigen, stets im Wandel befindlichen Ergebnissen, den Transferaten. Literatur wird dabei ebenso wie in der relevanten Literaturwissenschaft nicht nur als künstlerischer Ausdruck betrachtet, sondern auch als ein Mittel, um auf gesellschaftliche Probleme theoretisch aufmerksam zu machen und praktische Veränderungen herbeizuführen. Kritische Perspektiven spielen eine zentrale Rolle, indem nicht nur die literarischen Elemente, sondern auch die sozialen und politischen Implikationen von Texten in ihren Transferprozessen beleuchtet werden. Dazu kommt eine mögliche Verbindung zu aktivistischen Ansätzen.

Das Besondere ist jedoch, der Fokus auf die Offenheit und Rollenreflektiertheit des Prozesses. Beim Literarischen Transferieren gilt es genau zu überdenken, aus

⁸ Interessant in dieser Hinsicht sind vor allem auch (online-)Projekte wie Relevantelitwiss.com, <https://relevantelitwiss.wordpress.com> (zuletzt eingesehen am 20. Februar 2023) oder ganze Studiengänge mit dergleichen Schwerpunkten, z.B. der Masterstudiengang Angewandte Literaturwissenschaft: <https://www.geisteswissenschaften.fu-berlin.de/v/agwlit> [Zugriff: 20.02.2023].

welcher Position heraus, wer, was und wie transferiert oder transferieren kann. Dabei ist es tief im Sprachdenken verankert und geht von einem grundsätzlichen Mehrwert, dem Überschüssigen in der literarischen Sprache aus, in dem sich der Gestaltungsspielraum und das Vieldeutige des Transferats ausloten lässt. Literarisches Transferieren ist immer auf eine ganz eigene Weise poetisch und politisch. Dieser erweiterte Blick auf Literatur ermöglicht eine tiefere Reflexion über ihre Rolle bei der Gestaltung von Meinungen, Werten und sozialen Strukturen.

Literatur

- Arend, E./Schenker, I. (2017), *Theorie und Praxis. Zur Lehre im Master Transnationale Literaturwissenschaft: Literatur, Theater, Film (TnL)*. Resonanz. Magazin für Lehre und Studium an der Universität Bremen: 21–26. <https://blogs.uni-bremen.de/resonanz/2017/04/18/master-transnationale-literaturwissenschaft/> [Zugriff: 5.08.2024].
- Aristoteles (1989), *Politik. Schriften zur Staatstheorie*. Übers. Franz F. Schwarz (Hrsg.). Stuttgart: Reclam.
- Barthes, R. 2000, *Der Tod des Autors*. In: Jannidis, F. et al. (Hrsg.), *Texte zur Theorie der Autorschaft*. Stuttgart: Reclam: 185–197.
- Binczek, N. et al. (2023), *Literatur in Vermittlung. Zur Einleitung*. Journal of Literary Theory 17/1: 1–10. DOI: <https://doi.org/10.1515/jlt-2023-2001>.
- Foucault, M. (1971), *Die Ordnung der Dinge. Eine Archäologie der Humanwissenschaften*. Übers. Ulrich Köppen. Frankfurt a.M.: Suhrkamp.
- Gabriel, M. et al. (2022), *Auf dem Weg zu einer Neuen Aufklärung. Ein Plädoyer für zukunftsorientierte Geisteswissenschaften*. Übers. Joachim Milles. Bielefeld: transcript.
- Geitner, U. (2016), *Stand der Dinge: Engagement-Semantik und Gegenwartsliteratur-Forschung*. In: Jürgen Brokoff, J. et al. (Hrsg.), *Engagement. Konzepte von Gegenwart und Gegenwartsliteratur*. Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht: 19–58.
- Jannidis, F. et al. (Hrsg.) (2008), *Rückkehr des Autors: Zur Erneuerung eines umstrittenen Begriffs*. Berlin/New York: De Gruyter.
- Kablitz, A. (2022), *Die Geburt der Kulturwissenschaften aus dem Geist des linguistic turn*. In: Benz, M./Stiening, G. (Hrsg.), *Nach der Kulturgeschichte. Perspektiven einer neuen Ideen- und Sozialgeschichte der deutschen Literatur*. Berlin: De Gruyter: 23–63.
- Langer, D. (2005), *Wie man wird, was man schreibt: Sprache, Subjekt und Autobiographie bei Nietzsche und Barthes*. Stuttgart: Wilhelm Fink.
- Martus, S./Spoerhase, C. (2022), *Geistesarbeit. Eine Praxeologie der Geisteswissenschaften*. Berlin: Suhrkamp.
- Morgenroth, C. (2016), *Literaturtheorie. Eine Einführung*. Stuttgart: utb.
- Moser, D. (2012), *Mediale Inszenierung von Literatur(vermittlung) am Beispiel des Bachmann-Preises und des Deutschen Buchpreises*. In: Disoski, M. et al. (Hrsg.), *(Ver)Führungen: Räume der Literaturvermittlung*. Innsbruck/Wien: Studien Verlag: 56–86.
- Neuhaus, S. (2009), *Literaturvermittlung*. Konstanz: utb.
- Neuhaus, S./Ruf, O. (2011), *Was ist Literaturvermittlung*. In: Neuhaus, S./Ruf, O. (Hrsg.), *Perspektiven der Literaturvermittlung*. Innsbruck/Wien: Studien Verlag: 9–23.
- Pajević, M. (2022), *Poetisch Denken. Jetzt*. Wien: Passagen Verlag.

- Picard-Siouï, L.-K./Papillon, J. (2021), *Il ne faut pas penser que les choses changent toutes seules . L'institutionnalisation de la littérature autochtone selon Louis-Karl Picard-Siouï*, Voix plurielles. Revue de l'Association des professeur.e.s de français des universités et collèges canadiens (APFUCC) 18/2: 20–34. DOI: <https://doi.org/10.26522/vp.v18i2.3520>.
- Rusch, G. (1998), *Literaturvermittlung*. In: Nünning, A. (Hrsg.), *Metzler Lexikon Literatur- und Kulturtheorie. Ansätze – Personen – Grundbegriffe*. Stuttgart/Weimar: Metzler: 388–389.
- Scaramuzzo, P. et al. (2021), *A Conceptualization Framework of Allyship: Bidirectional Allyship Between Black Heterosexual Women and White Gay Males*. Cultural Studies ↔ Critical Methodologies 21/5: 381–393. DOI: <https://doi.org/10.1177/15327086211035354>.
- Schmidt, R. (2016), *Theoretisieren. Fragen und Überlegungen zu einem konzeptionellen und empirischen Desiderat der Soziologie der Praktiken*. In: Schäfer, H. (Hrsg.), *Praxistheorie*. Bielefeld: transcript: 245–263.
- Schwens-Harrant, B. (2011), „Es könnte wahrscheinlich auch anders sein.“ *Fragen und Anmerkungen zur Vermittlung der Literaturkritik*. In: Neuhaus, S./Ruf, O. (Hrsg.), *Perspektiven der Literaturvermittlung*. Innsbruck/Wien: Studien Verlag: 163–173.
- Tanzer, U. (2012), *Bibliotheken als Orte der Literaturvermittlung*. In: Disoski, M. et al. (Hrsg.), *(Ver)Führungen: Räume der Literaturvermittlung*. Innsbruck/Wien: Studien Verlag: 19–30.
- Waczek, A./Kleinherne, M. (2018), *Literaturfestivals als Format literarischer Aneignungs- und Vermittlungsprozesse. Literatur erleben bei LiteraPur*. In: Ott, C./Wrobel, D. (Hrsg.), *Öffentliche Literaturdidaktik. Grundlegungen in Theorie und Praxis*. Berlin: Erich Schmidt: 311–324.
- Wolf, W. (2013), *A Defence of the Study of Literature*. In: Knaller, S./Pichler, D. (Hrsg.), *Literaturwissenschaften heute. Gegenstand – Positionen – Relevanz*. Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht: 267–294.

DOI: 10.31648/an.10613

Karsten Dahlmanns

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5994-0166>

Uniwersytet Śląski w Katowicach/ University of Silesia in Katowice

karsten.dahlmanns@us.edu.pl

Bemerkungen zu Stefan Georges *Der Stern des Bundes* und einigen Übertragungen ins Polnische¹

On Stefan George's *Der Stern des Bundes* (*The Star of the Covenant*) and Some of Its Translations into Polish

Abstract: The German poet Stefan George (1868–1933), a well-known anti-liberal figure and champion of *kulturkritik* in the Hohenzollern Empire and Weimar Germany but nevertheless a considerably talented entrepreneur and marketing expert, is known for his ‘difficult’, enigmatic style. After some introductory remarks on George and his art, this paper examines selected translations of poems from “The Star of the Covenant” (1914), one of George’s most controversial works.

Keywords: Jacek St. Buras, Stefan George, Andrzej Lam, Stefan Napierski, German Literature 1890–1933, Polish Translation

Einführung

Stefan Georges Gedichtband *Der Stern des Bundes*, im Jahre 1914 vor Kriegsausbruch erschienen, ist ein besonders umstrittenes Werk eines ohnehin umstrittenen Dichters. Georges Schaffen und die Anekdoten über sein Leben, seine elitäre Haltung usw. rufen Emotionen hervor, die, zum Teil auf Fehleinschätzungen noch zu Lebzeiten Georges beruhend (Karlauf 2007: 416–417), den Blick auf ihn und seine Leistungen verstellen. Daher empfiehlt sich ein dezidiert sachlicher Umgang, der Ungereimtheiten (,Inkonsequenzen‘, ,Widersprüche‘ etc.) im Leben und Denken

¹ Der vorliegende Aufsatz geht auf einen Vortrag zurück, der während der Konferenz *Germanistik und geisteswissenschaftliche Forschung(en) – aktuelle und zukünftige Herausforderungen* an der Uniwersytet Śląski w Katowicach (17.–18.05.2024) gehalten wurde.

des Dichters zur Kenntnis nimmt – etwa den Umstand, dass der gestrenge, ja unbotmäßig radikale Kulturkritiker zugleich ein talentierter Unternehmer war, der es verstand, mit den Mitteln von Subskription und künstlicher Verknappung, Buchkunst und Typographie, Portraitphotographie und dem, was heute als Networking bezeichnet würde, die Marke „Stefan George“ aufzubauen (Dahlmanns 2016: 212–250). Außerdem sammelte der eben nur scheinbar weltfremde Poet des *L'art pour l'art* mit Friedrich Gundolf, Ernst Kantorowicz u.a. „exzellente Talente“ um sich, „die sich bei ihm in die Lehre begaben“ und mit ihren Gestaltbiographien „Meisterleistungen“ vollbrachten: „sprachlich brillant, beinahe wie eigenständige Kunstwerke instrumentiert, voller Genieblitze und durchaus ernstzunehmender psychologischer sowie interpretatorischer Einsichten“ (Światłowski 2001: 116).

Der vorliegende Aufsatz führt zunächst in den Band *Der Stern des Bundes* ein, indem er einige seiner formalen und inhaltlichen Züge bespricht, außerdem seine Beziehungen zu anderen Werken Georges beschreibt. Dies kann hier natürlich nur stark verkürzt geschehen. Anschließend werden ausgewählte Übertragungen in die polnische Sprache diskutiert – von Stefan Napierski, Jacek Stanisław Buras und Andrzej Lam. Die Übersetzungen der beiden Erstgenannten stammen aus der von Krystyna Kamińska 1979 herausgegebenen Anthologie *Stefan George. Poezje*. Lams Übertragungen sind der ersten durchgängigen polnischen Übersetzung vom *Stern des Bundes* (2020) entnommen. Eine knappe Schlussbetrachtung bündelt die Ergebnisse.

1. Bemerkungen zu Form und Inhalt des Bandes *Der Stern des Bundes* sowie zu seiner Stellung im Werk Georges

Der Stern des Bundes strahlt auf der Zeitachse nach von aus, wie er von hinten Impulse empfängt. Er ist eine Fortschreibung des „Maximin“-Zyklus aus dem 1907 publizierten Band *Der Siebente Ring*, der sich in sieben Zyklen gliedert; dort bildet er den mittleren, mithin in mehr als einer Hinsicht zentralen Zyklus, der einundzwanzig, also dreimal sieben Gedichte enthält. Dergleichen Zahlenmystik (oder auch bloß -spielerei) setzt *Der Stern des Bundes* fort, der „mit dreimal dreißig plus neun plus einem“ (Oelmann 2020: 208) exakt einhundert Gedichte enthält, wobei die neun Gedichte des „Eingang“ betitelten Vorspanns sich wiederum in drei Triaden ordnen lassen (Pieger 2017: 485–501); darauf folgen die drei Hauptteile („Erstes Buch“ usw.) und ein „Schlusschor“. Auch das im vorletzten Jahr des Ersten

Weltkriegs als Broschüre erschienene große Gedicht *Der Krieg* verwirklicht mit seinen zwölfmal zwölf Versen numerische Ordnungsvorstellungen.

Trotz der Bemühung um äußerliche Geschlossenheit verraten die Gedichte im *Stern des Bundes* einen Bruch in seiner Konzeption: Der „Eingang“ besteht aus neun ungereimten „vierzehnzeilern“ (Sonetten), einer Frucht von Georges Übersetzung der Sonette Shakespeares (Oelmann 2016: 248). Die restlichen Gedichte des Bandes variieren hinsichtlich ihrer Länge und unterscheiden sich ihrer Anlage nach von jenen des einleitenden Abschnitts. Zudem sind nicht alle Gedichte in den drei Büchern reimlos. Jedes zehnte Gedicht weist Reime auf und gliedert dadurch die dreißig Gedichte jedes Buches in drei Zehnergruppen. Der „Schlusschor“ nimmt diese Gestaltungsweise auf, indem die letzten vier seiner insgesamt zwölf Verse einen Reim (Kreuzreim) aufweisen.

So viel zum Äußerlichen. Nun zu inhaltlichen Rückbindungen an den *Siebenten Ring*. Schon das erste Gedicht des Ersten Buches vom *Stern des Bundes* enthält einen doppelten Anklang an den *Siebenten Ring*. Es wird mit dem Vers „Da dein gewitter o donnrer die wolken zerreisst“ (George 1914/1993: 18, ohne Kapitälchen) eröffnet, klingt somit – obschon ein Bezug auf Zeus keineswegs ausgeschlossen wird, wie es Georges Strategie gewollter Vieldeutigkeit entspricht (Klussmann 2001: 109; Oestersandfort 2016: 653–655) – an das Gedicht *Nietzsche* aus dem „Zeitgedichte“-Zyklus an, in dem der Philosoph, per Großschreibung hervorgehoben, als „Donnerer“ bezeichnet und als „Erlöser du!“² angesprochen wird (George 1907/1986: 12); dass Nietzsche als Kritiker der christlich geprägten, überkommenen Moral und ihrer ontologisch-epistemologischen Voraussetzungen „wolken“ beseitigt habe, Unklarheiten (Obskures) nämlich, erhellt sich bereits durch den Begriff der Aufklärung, zu der er trotz aller berechtigten Einwände zählt. In diesen Motiv-Kreis gehört auch Georges Gebrauch von „Sonne“, wie im späteren Verlauf dieses Aufsatzes angerissen werden wird. Des Weiteren nimmt das Gedicht aus dem *Stern des Bundes* etwas vor, das man als Reformulierung eines Gedankens aus dem erwähnten Zeitgedicht begreifen darf. Dort hieß es, die lebensphilosophisch-lebenspraktische Wirkung der Dichtkunst gegen die Philosophie verteidigend, mehr noch: ihre Überlegenheit hervorhebend: „sie hätte singen / Nicht reden sollen diese neue seele!“ (George 1907/1968: 13).³ Das neuere Gedicht konstatiert: „dass auf erden / Kein herzog kein heiland wird der mit erstem hauch

² Bei dem Wort „Erlöser“ stellt sich die Frage nach der Hervorhebung per Großschreibung nicht, weil es am Beginn eines Verses steht.

³ Wie weithin bekannt, handelt es sich bei den zitierten Versen um ein leicht verändertes Zitat aus Nietzsches Vorrede zur Neuausgabe der *Geburt der Tragödie* (Nietzsche 1886/1988: 15).

/ Nicht saugt eine luft erfüllt mit profeten-musik / Dem um die wiege nicht zittert ein heldengesang.“ (George 1914/1993: 18)

Die wichtigste Verbindung zwischen dem *Stern des Bundes* und dem *Siebenten Ring* bildet die Maximin-Religion, die Vergottung des Münchner Knaben Maximilian Kronberger (Walter 2016). Natürlich hat Georges „gemachter Mythos“ (Braungart 2015: 6) etwas Gewolltes, ja Angestregtes, das sich aus dem Bedürfnis nach Religion oder einem Religionssurrogat in der Moderne verstehen lässt: „Die romantische Mythopoesie kam nach der Aufklärung; Georges Mythopoesie kam nach Nietzsches Religionskritik.“ (Braungart 2015: 2) Es gibt aber auch Stimmen in der Forschungsliteratur, die überzeugend darlegen, dass man George ein religiöses Erlebnis während der Begegnung mit Kronberger nicht schlankerhand absprechen sollte (Eschenbach 2017: 416; Bayreuther 2018: 150). In jedem Falle lässt sich festhalten, dass die Erscheinung der Gottesfigur „Maximin“ etwas Wesentliches für das Werk und den Kreis Georges leistet. Denn mit ihr endet, wie der „Maximin“-Zyklus im *Siebenten Ring* dekretiert, jegliche Dekadenz („augen trüb“, „endes-hauch“):

Ihr hattet augen trüb durch ferne träume
 Und sorgtet nicht mehr um das heilige lehn.
 Ihr fühltet endes-hauch durch alle räume –
 Nun hebt das haupt! denn euch ist heil geschehn.
 [...]

 Preist eure stadt die einen gott geboren!
 Preist eure zeit in der ein gott gelebt! (George 1907/1986: 99)

George emanzipiert seine Gegenwart; es gibt nun keinen Anlass mehr zu der Annahme, man könne nicht ebenso Bedeutendes schaffen wie die deutsche Klassik, sie nicht sogar übertreffen. Außerdem liegt eine Unabhängigkeits- oder Gleichrangigkeitserklärung gegenüber anderen Nationalkulturen darin, wenn nicht sogar eine Deklaration von Überlegenheit. So haben denn auch Georges Spätwerk und besonders der *Stern des Bundes* scharfen Widerspruch hervorgerufen. Theodor W. Adorno folgend, habe Georges Kreis einem „schmählichen Kulturkonservatismus“ (Adorno 1990a: 64) gehuldigt, während er selbst als Sänger eines „Edelnationalismus“ fungiert und per „Chorlyrik“ eine „Verbundenheit“ verherrlicht habe, „hinter der die Volksgemeinschaft lauert“ (Adorno 1990b: 528–530). Ernst Osterkamp meint über „viele“ am *Stern des Bundes*, es sei „nur noch mühsam versifizierte Ideologie“ (Osterkamp 2010: 45). Demgegenüber bemerkt kein Geringerer als Hans-Georg Gadamer über ein Gedicht aus dem „Eingang“ in den

Stern des Bundes, dass „auch diese Verse [...] Zeugnis hoher Kunstübung“ seien (Gadamer 1990: 36), wobei das „auch“ einen Vergleich zu anderen Gedichten aus Georges Spätwerk oder zu Georges Gesamtwerk zieht.

Ungeachtet der vorgetragenen Bedenken und des Umstandes, dass kein geringer Teil des gebildeten Publikums Georges Namen in Überblickstexten vernommen haben dürfte, die Warnungen bezüglich seiner Person enthalten (Breuer 2010: 94–103; Haffner 1978: 25–26; Światłowski 2001: 118), ist es zu einer Art George-Renaissance gekommen. Seit 2002 sind vier George-Biographien aus der Feder dreier Literaturwissenschaftler und eines freien Autors erschienen (Egyptien 2018; Karlauf 2007; Kauffmann 2014; Norton 2002). Natürlich besteht auch hier keine Einigkeit über den Charakter von Georges Spätwerk. Für Karlauf ist der *Stern des Bundes* „der ungeheuerliche Versuch, die Päderasterie mit pädagogischem Eifer zur höchsten geistigen Daseinsform zu erklären“ (Karlauf 2007: 394), während Egyptien davor warnt, Georges Gedichte auf „die verborgene *confessio* einer homosexuellen Existenz“ zu reduzieren, zumal dessen Neigungen „keiner ‚Enthüllung‘, als die Karlaufs Biographie 2007 gelesen wurde“, bedurft hätten; auch „Nortons [...] Biographie von 2002, die George zum ‚Vorläufer‘ des Nationalsozialismus machte“ (Egyptien 2018: 443), sei verfehlt. Im Falle vom *Stern des Bundes* dürfte sich eine Lesart empfehlen, die sich auf die lebensphilosophische Seite der Verse konzentriert und alles Pädagogische vom Homosexuellen trennt (Gadamer 1990: 13–14, 19–22, 38). Wer einem solchen Ratschlag folgt, wird erkennen, dass sich manches im *Stern des Bundes* und dem restlichen Spätwerk Georges weit vernünftiger ausnimmt, als es zunächst den Anschein hatte – etwa die „Ermahnung [...], in der menschenrechtlichen Gesellschaft das Bedürfnis der Gliederung und in der Demokratie das Erfordernis der Führung nicht zu verfehlen“ (Sternberger 1975: 11).

Zum Abschluss der gegenwärtigen Bemerkungen ein kurzer Blick auf eine Linie, die sich vom *Stern des Bundes* zum 1928 publizierten Band *Das neue Reich* ziehen lässt. Dort lauten die abschließenden Verse des Gedichts *Leib und Seele*:

Unlängst erzähltest du vom früheren freund:
 Sein helles aug ward matt · sein mund der blühte
 Ward saftlos · enge ward die hohe stirn ...
 Ich weiss nicht ob du leib ob seele maltest. (George 1928/2001: 86)

Die zitierten Verse bieten die wahrscheinlich schönste Formulierung dessen, was als Georges *Monismus* bezeichnet werden darf. Georges Weltanschauung, seine Nietzsche-Nachfolge und auch seine Maximin-Religion kennen kein Jenseits. Sie setzen daher weder Geist noch Seele als vom Leib unabhängige Substanz

(Dualismus) voraus. Dafür gebrauchen sie ein lebensphilosophisch gültiges Kriterium ästhetischer Art, das sich missverstanden zeigt, wo es unter das Rubrum „Ästhetizismus“ subsumiert und damit abgetan wird.

2. Bemerkungen zu ausgewählten George-Übersetzungen ins Polnische, vor allem aus dem *Stern des Bundes*

Die Beschäftigung mit Übertragungen Georgescher Gedichte in die polnische Sprache ist in mehr als einer Hinsicht gewinnbringend. Zum einen wächst der Respekt vor dem Übersetzer mit jeder Einsicht in die Schwierigkeit seiner Aufgabe; zum andern vertieft der Betrachter – gerade auch derjenige, für den die Ausgangstexte Kunstwerke seiner eigenen Muttersprache sind, während er die Zielsprache leidlich beherrscht – durch den fremden Blick sein Verständnis der Gedichte Georges; und schließlich erfährt er von bestimmten Kuriosa in der polnischen George-Rezeption. Zu letzteren zählt, wenn nicht ein Übersetzungsfehler, so doch eine bedenkliche Bedeutungsveränderung durch Waclaw Rolicz-Lieder und – reichlich ein Jahrhundert später – Andrzej Lam. In den abschließenden Versen von Georges *Der Herr der Insel*, 1895 im Band *Die Bücher der Hirten- und Preisgedichte der Sagen und Sänge und der Hängenden Gärten* erschienen, wird beschrieben, wie ein sagenhafter Vogel auf die Entdeckung und beginnende Vernutzung seines Eilandes durch Europäer reagiert:

Dem eiland zugekehrt sei er zum hügel
Die ganze teure stätte zu beschaun gestiegen ·
Verbreitet habe er die grossen schwingen
Verscheidend in gedämpften schmerzslauten. (George 1968: 70)

Beide Übersetzer verstehen das Verb im letzten Vers als gleichbedeutend mit „scheiden“, „sich entfernen“, was jedoch, wenn das von Jacob und Wilhelm Grimm begründete *Deutsche Wörterbuch* zugrunde gelegt wird, eine alte Bedeutung voraussetzt, die trotz versuchter Reanimierung durch Theodor Gottlieb von Hippel (1741–1796) außer Gebrauch geraten ist.⁴ Der Vogel stirbt („verscheidet“) nicht, wie das Original mit an Sicherheit grenzender Wahrscheinlichkeit zu meinen scheint (Schneider 2017: 103), sondern er fliegt davon („scheidet“), wie die folgenden Zitate, denen Rückübersetzungen beigefügt worden sind, zeigen:

⁴ DWB – www.woerterbuchnetz.de/DWB/verscheiden [Zugriff: 18.09.2024].

- „Wstąpił on na pagórek, objął okiem kraje, / Na skrzydłach sążenistych z krzykiem precz uleciał.“ (Kamińska 1979: 79; Rolicz-Lieder/George 1996: 57)⁵ – „Er stieg auf den Hügel, umfasste mit seinem Auge die Lande, / flog auf gewaltigen Flügeln mit einem Schrei fort.“
- „[...] on na bliskie wzgórze / Wspiął się by spojrzeć na kraj ulubiony · / Rozpostarł potem swe ogromne skrzydła / I z krzykiem bólu stłumionym odleciał.” (Lam 2021: 148) – „Er stieg auf den nahen Hügel, / um auf das geliebte Land zu blicken, / dann breitete er seine großen Flügel aus / und flog mit einem gedämpften Schmerzensschrei fort.“

So viel allgemein zu polnischen George-Übertragungen. Nun zu drei ausgewählten Übersetzungen von Gedichten aus dem *Stern des Bundes*. Kamińskas Anthologie enthält eine Übertragung aus dem „Eingang“, dreizehn Übertragungen aus dem Ersten Buch, drei Übertragungen aus dem Zweiten Buch, fünf Übersetzungen aus dem Dritten Buch sowie die Übertragung des Schlusschors (Kamińska 1979: 195–219). Das Erste Buch zeigt sich klar favorisiert.

2.1. „All die jugend floss dir wie ein tanz“

Im Folgenden sollen das zweite Gedicht aus dem Ersten Buch vom *Stern des Bundes* und die Übertragungen durch Stefan Napierski und Andrzej Lam betrachtet werden. Seine ersten vier Verse lauten:

All die jugend floss dir wie ein tanz
 Ein beraushtes spiel von horn und flöte?
 ›Herr so lockt ich deine *sonnensöhne*.
 Menschlich glück *verschwor* ich um dein lied (George 1914/1993: 19; Hervorhebungen ergänzt)

In den vier Versen sind, wie oben hervorgehoben, zwei Worte von zentraler Bedeutung. Sie bilden eine besondere Herausforderung für den Übersetzer:

- Das Kompositum „sonnensöhne“ sollte *idealiter* auch in der Übersetzung an den Georgeschen Gebrauch von „Sonne“ gemahnen, der Heidnische, etwa heidnisches Glück, heidnische Stärke und Vitalität meint. Es folgen zwei Beispiele für diesen Gebrauch aus den Bänden vor und nach dem *Stern des Bundes*. *Der Siebente Ring* enthält an prominenter Stelle, im sehr bekannten Zeitgedicht *Die tote Stadt* die Verse: „Die stille veste lebt und träumt und sieht / Wie stark

⁵ Rolicz-Lieders Übersetzung zeigt sich dem Original gegenüber verkürzt.

ihr turm in ewige sonnen ragt.“ (George 1907/1986: 30). Im Band *Das neue Reich* schließt das Gedicht *Hyperion II* mit einer Klage über den Untergang der heidnisch-antiken Welt: „Weh! auf des Syrers gebot / stürzte die lichtwelt in nacht.“ (George 1928/2001: 13)

- Das Wort „verschwor“ will, wie unter erneuter Berufung auf das von Jacob und Wilhelm Grimm begründete *Deutsche Wörterbuch* festgestellt werden darf, auf „ich verzichtete“ hinaus (Bed. 12, b, α) oder „ich verpfändete“ (Bed. 3: „im eide zum pfande setzen“).⁶ Ein vergleichbares Motiv findet sich in einem bekannten Gedicht aus dem 1897 erschienenen Band *Das Jahr der Seele*, dem ersten der *Sprüche für die Geladenen in T.*: „Indes deine mutter dich stillt / Soll eine leidige fee / Von schatten singen und tod · / Sie gibt dir als patengeschenk / Augen so trüb und sonder / In die sich die musen versenken. // [...] Wenn deine brüder klagen / Und sagen: o schmerz! den deinen / Sag ihn den winden bei nacht / Und unter der nägel waffe / Blute die kindliche brust! // Vergiss es nicht: du musst / Deine frische jugend töten · [...]“ (George 1968: 138).

Damit wären die inhaltlichen Herausforderungen an die Übersetzer umrissen. Wie schlagen sich die Übertragungen? Stefan Napierski übersetzt:

Młodość tobie spłynęła jak tan,
 Odurzona gra rogu i fletu?
 – Przywabiąłem Panie, *synów jasnych*,
 Błogość ludzką *zaszczepilem* w pieśni (Kamińska 1979: 198; Hervorhebungen ergänzt)

Es folgt eine Rückübersetzung meinerseits:

Die Jugend verfloss dir wie ein Tanz,
 Ein beraushtes Spiel von Horn und Flöte?
 Ich lockte herbei, Herr, helle Söhne,
 Menschliche Glückseligkeit impfte ich in die Lieder.

Andrzej Lams Übertragung lautet:

Cała młodość ci płynęła niczym taniec
 Upojna gra na rogu i na flecie?
 ›Panie ja tak wabię twych *śłonecznych synów*.
 Ludzkie szczęście *zaprzy سیاگłem* twojej pieśni (Lam 2020: 18)

⁶ DWB – www.woerterbuchnetz.de/DWB/verschwören [Zugriff: 18.09.2024].

Meine Rückübersetzung:

Die ganze Jugend verfloss dir wie ein Tanz,
 Ein trunkenes Spiel auf dem Horn und auf der Flöte?
 Herr, ich locke so deine Sonnensöhne.
 Menschliches Glück gelobte ich deinem Lied.

Bezüglich der „sonnensöhne“ ist zu bemerken, dass Lams Übersetzungsvorschlag näher am Original bleibt als jener Napierskis. Doch ist er nach Auskunft polnischer (muttersprachlicher) Philologen mit einem stilistischen Problem geschlagen, da das Attribut „słoneczny“ in der Alltagssprache zur Beschreibung des Wetters („słoneczny dzień“, ein sonniger Tag) sowie in der Physik gebräuchlich ist, z. B. als „Układ Słoneczny“ (Sonnensystem). Lams Vorschlag weckt daher eher alltägliche und astronomische als heidnische bzw. neuheidnische Assoziationen. Immerhin trifft er den Georgeschen Gedanken besser als Napierskis Fügung „synów jasnych“ (helle Söhne), denn hier bleibt ungeklärt, um wessen Söhne es sich handelt – es fehlt „twoich“ oder „twych“ (deine). Außerdem sind die „Sonnensöhne“ des Originals nicht selbst „hell“. Sie leuchten nicht, sondern werden von der heidnischen Sonne beschienen und mit allen Gaben bedacht, welche damit einhergehen.

Nun zu dem Wort „verschwor“. Hier will eingestanden sein, dass beide Übersetzer Fehlübersetzungen liefern. Sowohl der Vorschlag Napierskis als auch jener von Lam weisen keinerlei semantische Ähnlichkeit mit dem Original auf. Dabei hätte Lam nur die reflexive Form des von ihm gebrauchten Verbs setzen müssen, um den Sinn des Originals zu treffen: die veraltete Form „zaprzyśięgnąć się“ meint, dass man in einem Schwur sich etwas versage (USJP: 864).

2.2. „ER ist Helle .. wenn er leuchtet“

Das sechste Gedicht aus dem zweiten Buch vom *Stern des Bundes* hebt an mit dem Halbvers „ER ist Helle“ (George 1914/1993: 559 und spricht – auch hier herrscht kalkulierte Unklarheit – von Maximin, oder aber dem Gott, der durch Maximin hindurchscheint und zu dem Maximin selbst betet (Eschenbach 2017: 423), oder auch der Gottheit Eros, die mit keiner der anderen beiden genannten Instanzen des Göttlichen identisch ist. Das Gedicht will darauf hinaus, dass eine Gottheit, welche nach oben, ins Licht und ins Glück führt, auch nach unten, in lichtlose Bereiche und zu Schauerhaftem leitet. Über letzteren Aspekt heißt es:

Er ist Dunkel und *er reisst uns*
 In die fluten wo wir schauern
 Blind und trunken .. (George 1914/1993: 55; Hervorhebungen ergänzt)

Beachtung verdienen Richtung und Reihenfolge. Der Gott springt voran in den Abgrund und reißt das „uns“ hinter sich her. Bei Lam verändert sich die Bewegung:

ON jest Ciemnością i nas rzuca
 W mroczne fale gdzie my drżymy
 Ślepi i upojeni .. (Lam 2020: 52)

Meine Rückübersetzung:

Er ist Dunkelheit und wirft uns
 In dunkle Wellen, wo wir zittern
 Blind und trunken ..

Es ergibt sich ein anderes Bild: Der Gott wirft das „uns“ herab und verbleibt am Ufer. Damit wird die Wucht des Geschehens gemindert, weil das Dunkel nun nichts mehr darstellt, dem sich selbst eine göttliche Gestalt aussetzen muss.

Napierski gebraucht das Zeitwort „porywać“, was sich als „mit Gewalt greifen und entführen“ übersetzen lässt. Bei Napierski geht (oder springt) der Gott voran, wie es auch im Original der Fall ist. Doch das Wohin verändert sich:

Mrokiem jest i w sen porywa,
 W nurty, kędy dygocemy,
 Ślepi i durzeni... (Kamińska 1979: 211)

Eine Rückübersetzung könnte lauten:

Ein⁷ Dunkel ist er und in den Traum entführt er
 In Ströme, zu denen wir zittern,
 Blind und verwirrt..

Woher der „Traum“ stammt, bleibt Napierskis Geheimnis. Seine Einfügung führt zu einer gewissen Romantisierung des Georgeschen Originals, in dem ein gänzlich unromantischer Gegensatz von Helligkeit und Klarheit einerseits und Dunkel und Verwirrung andererseits besteht. Er dürfte wenigstens zum Teil auf Georges

⁷ Der Artikel unterstreicht, dass „mrokiem“ ein Substantiv ist. Es hätte auch ein bestimmter Artikel gesetzt werden können.

Nietzsche-Lektüre zurückgehen und tritt im *Stern des Bundes* als „Rausch und Helle“ (George 1914/1993: 9) bereits im zweiten Gedicht des „Eingang“-Teils auf.

2.3. „Ich bin der Eine und bin Beide“

Zum Schluss noch einmal ein Blick ins Erste Buch, und zwar auf das bekannte Gedicht „Ich bin der Eine und bin Beide“:

Ich bin der Eine und bin Beide
Ich bin der zeuger bin der schooss
Ich bin der degen und die scheid
Ich bin das opfer bin der stoss
Ich bin die sicht und bin der seher
Ich bin der bogen bin der bolz
Ich bin der altar und der fleher
Ich bin das feuer und das holz
Ich bin der reiche bin der bare
Ich bin das zeichen bin der sinn
Ich bin der schatten bin der wahre
Ich bin ein end und ein beginn. (George 1914/1993: 27)

Lam legt folgende Übersetzung vor:

Jestem jednym i jestem dwoma
Jestem sprawcą i jestem łonem
Jestem szpadą i jestem pochwą
Jestem ofiarą i jestem ciosem
Jestem widokiem i jasnowiedzem
Jestem łukiem i jestem bełtem
Jestem ołtarzem i proszalnikiem
Jestem ogniem i jestem drewnem
Jestem bogaczem i jestem nędzarzem
Jestem znakiem i jestem znaczeniem
Jestem cieniem i jestem realny
Jestem końcem i jestem początkiem. (Lam 2020: 26)

Eine Rückübersetzung meinerseits:

Ich bin der Eine und ich bin Zweie
Ich bin der Täter und ich bin der Schoß
Ich bin der Degen und ich bin die Scheide
Ich bin das Opfer und ich bin der Stoß

Ich bin der An-/Ausblick und der Hellseher
 Ich bin der Bogen und ich bin der Bolzen
 Ich bin der Altar und der Bittende
 Ich bin das Feuer und ich bin das Holz
 Ich bin der Reiche und ich bin der Arme
 Ich bin das Zeichen und ich bin die Bedeutung
 Ich bin der Schatten und ich bin real
 Ich bin das Ende und ich bin der Anfang.

Jacek St. Buras hingegen bietet auf:

Ja jestem Jednym i Obama
 Jam łono jam płodząca moc
 Jam miecz jam tarcza uniesiona
 Jam rana jam śmiertelny cios
 Jam jest spojrzaniem i źrenicą
 Ja jestem strzałą łukiem ja
 Jam błagalnikiem i kaplicą
 Jam ogień jam płonące drwa
 Jam jest bogaczem i żebrakiem
 Jam znak jam jego kształt i sens
 Jam prawdą jest i jam majakiem
 Jam jest początek jam jest kres. (Kamińska 1979: 201)

Es folgt eine Rückübersetzung:

Ich bin der Eine und bin Beide
 Ich bin der Schoß, ich bin die zeugende Kraft
 Ich bin das Schwert, ich bin der erhobene Schild
 Ich bin die Wunde, ich bin der tödliche Stoß
 Ich bin der Blick und die Pupille
 Ich bin der Pfeil, der Bogen ich
 Ich bin der Fleher und die Kapelle
 Ich bin das Feuer, ich bin die brennenden Scheite
 Ich bin der Reiche und der Bettler
 Ich bin das Zeichen, ich bin seine Gestalt und sein Sinn
 Ich bin die Wahrheit, ich bin die Illusion
 Ich bin der Anfang, ich bin das Ende.

Die Angelegenheit wirkt ein wenig, als habe Lam im Bewusstsein, mit dem vorliegenden Gedicht auf Buras' virtuose Nachdichtung zu stoßen, sämtliche Lust verloren. Lams mechanische Wiederholung des Instrumental-Kasus (*narzędnik*) ermüdet; von „eufonia“ (Lam 2018: 428) als anzustrebendem Ideal kann kaum die Rede sein. Zudem wird ein „Hellseher“ (*jasnowidz*) in die Übertragung ein-

gefügt, wo im Original von einem „seher“ die Rede ist. Damit *kann* ein Hellseher, Wahrsager oder Prophet gemeint sein, aber eben auch schlicht ein Mensch, der auf irgend etwas blickt. Deshalb überträgt Buras diesen Vers mit den auf ein alltägliches Szenario zielenden Worten: „Jam jest spojrzaniem i źrenicą“ (Ich bin der Blick und die Pupille).

Buras gelingt es, den Kreuzreim des Originals – wiewohl zum Teil bloß als Assonanz – nachzubilden, einschließlich des Wechsels zwischen weiblichem und männlichem Reim. Das ist aber noch nicht alles. Buras erkennt die allmähliche Steigerung des Tons im Original, welche mit dem Schlussvers kulminiert, und versucht, sie nachzuformen.

Bei George entsteht die Steigerung dadurch, dass die ersten drei der vier letzten Verse kein „und“ enthalten, während zuvor alle Verse, die mit einer ungeraden Ordnungszahl versehen werden könnten, und der achte Vers ein „und“ enthalten. Die Verse 9–11 sind folglich fließender und tendenziell schneller zu sprechen, bis der letzte und zwölfte Vers das Tempo herausnimmt. In ihm ist das erste sinntragende Wort – das vierte Wort in jedem Vers – einsilbig, nachdem zuvor bis auf eine Ausnahme zweisilbige Worte an der entsprechenden Stelle gebraucht wurden. Auf den ersten unbestimmten Artikel („ein“) des Gedichts und das einsilbige „end“ folgt das viel dunklere, sonst gleichlautende „und“. Der gesamte Vers besteht aus Einsilblern – abgesehen vom Reimwort „beginn“, dem einzigen Wort des Gedichts, das eine Vorsilbe besitzt (Gadamer 1990: 27). So schließt das Gedicht, zum Inhalt des abschließenden Verses passend, gleichsam auftaktig, mit steigendem Ton (Gadamer 1990: 29).

Was tut Buras? Er konzentriert sich auf das Verb „sein“ und bildet die Steigerung des Originals durch unterschiedliche Formen dieses Verbs nach. Zunächst gebraucht er „ja jestem“ (ich bin), also die in Hoch- und Alltagssprache übliche Standardform – wiewohl auch „jestem“ (ohne „ja“ (ich)), von Lam verwendet, genügen würde –, die er im sechsten Vers noch einmal aufnimmt. In den Versen 2–4 setzt er die archaisierende Form „jam“ (ich bin), die aber, was das Pathos angeht, noch steigerungsfähig ist; es handelt sich um eine zusammengezogene Form, die aus dem polnischen Wort für „ich“ und dem Konsonanten der Endung des Verbs „być“ in der 1. Pers. Sg. besteht. In den Versen 5–11 der Übertragung überwiegt die kürzere archaisierende Form „jam“ gegenüber der Standardform und der vollständigen archaisierenden Form „jam jest“ (ich bin). Schließlich gebraucht der Schlussvers archaisierend und mit allem (durchaus auch biblischem) Pathos gleich zweimal „jam jest“, die einzige Doppelung dieser Form in einem Vers, der zudem wie das Original fast ausschließlich einsilbige Worte enthält und

damit veranlasst, das Lesetempo zurückzunehmen. Die Steigerung des Originals wird mit den Mitteln der Zielsprache erfolgreich abgebildet. Bedauerlich wirkt lediglich, dass Buras die Reihenfolge von „end“ und „beginn“ umkehren musste, um den Kreuzreim zu erhalten.

Schlussbetrachtung

Der gegenwärtige Aufsatz wurde aus einer Haltung des Respekts heraus verfasst – Respekt für die künstlerische Leistung Georges, dessen Gedankenwelt und Gestaltungsfreude in äußerster Kürze dargestellt worden sind, und Respekt für die Leistungen der Übersetzer. Es ist in mehr als einer Hinsicht lehrreich zu erkennen, welche Anforderungen ein literarisches Original an seine Übersetzer stellt. Wie gewaltig die Herausforderungen werden können, zeigen vorderhand unproblematisch wirkende Komposita wie „sonnensöhne“, die jedoch tief in die ideologisch-philosophische Struktur des Originals hineinreichen, archaische Verbformen, deren Bedeutung getroffen oder – was selbst den Besten unterläuft – *nicht* getroffen werden kann, Unterschiede in der Bewegungsrichtung (der voranspringende Gott vs. der herabwerfende Gott), womöglich undienliche Bedeutungsverengungen (Sehender vs. Hellseher) und Bedeutungsveränderungen (Scheiden vs. Verscheiden). Außerdem wurde die oberhalb oder jenseits der aufgezählten Herausforderungen stehende Kunst berührt, die Form und innere Steigerung eines Originals so nachzuformen, wie es Buras gelingt.

Hat dieser Aufsatz die Theorie der literarischen Übersetzung vernachlässigt? Das mag sein. Er rechtfertigt sich durch den Hinweis, dass eine nähere Beschäftigung mit solchen Fragen seinen Umfang gesprengt hätte, und – mehr noch – dadurch, dass er möglichst nah und gründlich an die Texte heranwollte, um zu vergleichen und zu erkennen.

Literatur

- Adorno, Th. W. (1990a), *Rede über Lyrik und Gesellschaft*. In: Idem, *Noten zur Literatur (Gesammelte Schriften, Bd. II)*. Frankfurt a. M.: Suhrkamp: 49–68.
- Adorno, Th. W. (1990b), *George*. In: Idem, *Noten zur Literatur (Gesammelte Schriften, Bd. II)*. Frankfurt a. M.: Suhrkamp: 523–535.
- Bayreuther, R. (2018/2019), *Theologie und Politik der Maximinreligion*. In: Braungart, W./ Oelmann, U. (Hrsg.), *George-Jahrbuch*, Bd. 12. Berlin/Boston: de Gruyter: 149–178.
- Breuer, S. (2010), *Die radikale Rechte in Deutschland 1871–1945. Eine politische Ideengeschichte*. Stuttgart: Reclam.

- Dahlmanns, K. (2016), *Das verfluchte Amerika. Stefan Georges Bildnis von Unternehmertum, Markt und Freiheit*. Würzburg: Königshausen & Neumann.
- Egyptien, J. (2018), *Stefan George. Dichter und Prophet*. Darmstadt: Theiss.
- Eschenbach, G. (2017), *Maximin*. In: Egyptien, J. (Hrsg.), *Stefan George – Werkkommentar*. Berlin/Boston: De Gruyter: 414-432.
- Gadamer, H.-G. (1990), *Gedicht und Gespräch*. Frankfurt a. M.: Insel.
- George, S. (1907/1986), *Der Siebente Ring (Sämtliche Werke in 18 Bänden, Bd. 6/7)*. Stuttgart: Klett-Cotta.
- George, S. (1914/1993), *Der Stern des Bundes (Sämtliche Werke in 18 Bänden, Bd. 8)*. Stuttgart: Klett-Cotta.
- George, S. (1928/2001), *Das neue Reich (Sämtliche Werke in 18 Bänden, Bd. 9)*. Stuttgart: Klett-Cotta.
- George, S. (1968), *Werke. Ausgabe in zwei Bänden, Bd. 1*. Düsseldorf/München: Helmut Küpper vormals Georg Bondi.
- Haffner, S. (1978), *Anmerkungen zu Hitler*. München: Kindler (22. Auflage).
- Kamińska, K. (Hrsg.) (1979), *Stefan George. Poezje*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Karlauf, Th. (2007), *Stefan George. Die Entdeckung des Charisma*. München: Karl Blessing.
- Kauffmann, K. (2014), *Stefan George. Eine Biographie*. Göttingen: Wallstein.
- Klussmann, P. G. (2001), *Spruch und Gespräch in szenischen Gedichten des Spätwerks von Stefan George*. In: Braungart, W. et al. (Hrsg.), *Stefan George: Werk und Wirkung seit dem ‚Siebenten Ring‘*. Tübingen: Niemeyer: 102–113.
- Lam, A. (2018), *Przekład, około-przekład, i parafraza*. In: Idem, *Portrety i spotkania*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR: 425–432.
- Lam, A. (2020), *Stefan George. Gwiazda Przymierza*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Lam, A. (2021), *Stefan George. Nowe Królestwo*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Nietzsche, F. (1886/1988), *Die Geburt der Tragödie*. In: Idem, *Kritische Studienausgabe*, hrsg. v. Colli, G./Montinari, Bd. 1. München: De Gruyter: 9–156.
- Norton, R. E. (2002), *Secret Germany. Stefan George and His Circle*. Ithaca/London: Cornell University Press.
- Oelmann, U. (2016), *Shakespeare Sonette. Umdichtung (SW XII)*. In: Aurnhammer, A. et al. (Hrsg.), *Stefan George und sein Kreis. Ein Handbuch*. Berlin/Boston: De Gruyter: 238–254.
- Oelmann, U. (2020), *„Zu jubeln ziemt nicht: kein triumph wird sein“*. *Stefan George, der George-Kreis und der Erste Weltkrieg*. In: Dahlmanns, K. et al. (Hrsg.), *Krieg in der Literatur, Literatur im Krieg*. Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht: 207–215.
- Oestersandfort, C. (2016), *Antike-Rezeption*. In: Aurnhammer, A. et al. (Hrsg.), *Stefan George und sein Kreis. Ein Handbuch*. Berlin/Boston: De Gruyter: 647–671.
- Osterkamp, E. (2010), *Poesie der leeren Mitte. Stefan Georges Neues Reich*. München: Hanser.
- Pieger, B. (2017), *Eingang*. In: Egyptien, J. (Hrsg.), *Stefan George – Werkkommentar*. Berlin/Boston: De Gruyter: 485–501.
- Rolicz-Lieder, W./George, S. (1996), *Gedichte · Briefe*. Stuttgart: Stefan George Stiftung/Klett-Cotta.
- Schneider, W. Ch. (2017), *Das Buch der Hirten- und Preisgedichte*. In: Egyptien, J. (Hrsg.), *Stefan George – Werkkommentar*. Berlin/Boston: De Gruyter: 97–123.
- Sternberger, D. (1975), *Geleitwort*. In: Landfried, K., *Stefan George – Politik des Unpolitischen*. Heidelberg: Lothar Stiem: 9–11.
- Światłowski, Z. (2001), *Lese- und Lebenserfahrungen mit der deutschsprachigen Literatur 1890–1945*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- USJP – Dubisz, S. (red.) (2008), *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Bd. 4: T–Ż. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Walter, F. (2016), *Kronberger, Maximilian Konrad August*. In: Aurnhammer, A. et al. (Hrsg.), *Stefan George und sein Kreis. Ein Handbuch*. Berlin/Boston: De Gruyter: 1500–1503.
- www.woerterbuchnetz.de/DWB/verscheiden [Zugriff: 18.09.2024].
- www.woerterbuchnetz.de/DWB/verschwören [Zugriff: 18.09.2024].

DOI: 10.31648/an.10271

Maria Zielonka

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3160-4478>

mar.zielonka2000@gmail.com

**Co Eliza Orzeszkowa pisała o małżeństwie
w *Pamiętniku Waclawy*.
*Ze wspomnień młodej panny i Marcie***

**What Eliza Orzeszkowa Wrote about Marriage
in *Pamiętnik Waclawy*.
*Ze wspomnień młodej panny and Marta***

Abstract: This article focuses on the analysis of the issue of marriage amongst the landed gentry in nineteenth-century Poland as depicted in two novels by Eliza Orzeszkowa: *Pamiętnik Waclawy. Ze wspomnień młodej panny* (Waclawa's Memoirs: From the Memories of a Young Lady) and *Marta*. The article examines how the images of marriage presented by the author show young women's dependence on the will of the family and the decisions of their intended husbands. The analysis of these two novels aims to outline the traditional models of marriage prevailing at that time and to show what challenges and difficulties the heroines must go through in their lives. The images of marriage presented in the novels allow us to explore the complexity of the relationships between partners and to understand their social, cultural and psychological context. The article analyses the social context of such marriages, which often served to maintain the social and economic position of the relative families, as well as their impact on the lives of individuals, especially women, who were often deprived of independence and subordinated to men. The analysis of these topics allows for a better understanding of the socio-cultural realities of the period and reflection on the evolution of the institution of marriage and its role in the history of Polish society.

Keywords: marriage, women, 19th century, emancipation, Eliza Orzeszkowa

1. Wprowadzenie

W XIX wieku, w okresie ogromnych przemian społecznych, gospodarczych i kulturowych, emancypacja kobiet stała się jednym z najważniejszych i najbardziej widocznych problemów. Ta epoka była świadkiem znaczących zmian roli i statusu

kobiet w społeczeństwach zachodnich. Emancypacja kobiet w XIX stuleciu stanowiła rewolucyjną próbę wyzwolenia się od patriarchalnych struktur i narzucanych norm, które przez wieki ograniczały możliwość aktywności kobiet w sferze publicznej, politycznej i zawodowej.

Jednak o ile głównym hasłem ruchu kobiecego w krajach Europy Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych było żądanie praw wyborczych, o tyle w Polsce emancypantki nie walczyły o nie. Ruch emancypacyjny pod zaborami przebiegał inaczej, gdyż na pierwszym miejscu umieszczano tam hasła walki narodowowyzwoleńczej.

Dokumentem, który wówczas regulował kwestie prawa cywilnego, w tym także te związane z małżeństwem, był Kodeks Napoleona. Na terenach Polski przedrozbiorowej utrzymał się do połowy lat trzydziestych XIX wieku, a na obszarze Rzeczypospolitej Krakowskiej – do 1852 roku (Ziółek 2019: 200). Zostały w nim szczegółowo opisane prawa w zakresie zawierania małżeństw, odbierające możliwość decydowania w tej kwestii kobietom, zaś skutki obowiązujących przepisów rozciągnęły się prawie na całe stulecie:

Kodeks Napoleona w kwestiach prawa małżeńskiego i rodzinnego zachowywał wiele elementów dawnej epoki. Ujawniało się to szczególnie w patriarchalnej koncepcji legalnej rodziny, podporządkowanej całkowicie władzy ojca i męża oraz wiążącym się z tym drastycznym upośledzeniem kobiet zamężnych i dzieci nieślubnych. Nierównoprawna pozycja kobiety w małżeństwie wynikała ze szczególnej pozycji przyznanej przez Kodeks mężowi jako głowie rodziny. Była to władza męzowska nad osobą żony rozciągająca się na całe jej życie osobiste. Według Kodeksu Napoleona mężatka była „wieczyście małoletnia”, niezdolna do działań prawnych bez zgody czy upoważnienia męża (Korzeniewska/ Słyszewska 2004: 177).

W społeczeństwach opartych na patriarchalnych strukturach głównym celem kobiet stało się znalezienie odpowiedniego partnera życiowego i założenie rodziny. Kobiety wychowywano w przeświadczeniu, że ich wartość i szczęście zależą głównie od tego, czy zdołają znaleźć odpowiedniego kandydata na męża. Miały ograniczone możliwości rozwoju osobistego i zawodowego, ponieważ ich priorytetem było spełnianie oczekiwań społecznych związanych z małżeństwem i macierzyństwem. Dążenie do zamążpójścia często wynikało z przekonania, że to jedyny sposób na zapewnienie sobie stabilności finansowej, społecznej akceptacji i bezpieczeństwa, nawet kosztem własnego szczęścia i wolności. Dopiero z czasem, wraz z postępowaniem ruchu emancypacyjnego i zmianami w prawie, kobiety zyskiwały większą autonomię i możliwość wyboru własnej drogi życiowej.

Zanim to nastąpiło, kobiety zaczęły zabierać głos we własnej sprawie. Klementyna z Tańskich Hoffmanowa była krytykowana przez swoją uczennicę

Narcyzę Żmichowską za konserwatyzm, w ramach którego kobiety nadal miały być posłuszne mężowi, ale dbać także o swoją edukację. Zarówno Żmichowska, jak i inne działaczki z kręgu Entuzjastek widziały w edukacji możliwość wyzwolenia.

Jedną z pozytywistycznych Entuzjastek, zaangażowanych w sprawę walki o prawa kobiet, i najważniejszą polską autorką tego okresu była Eliza Orzeszkowa (1841–1910), która w swojej twórczości, obejmującej artykuły, eseje, opowiadania i powieści, przywiązywała dużą wagę do tematyki związków między płciami, relacji romantycznych oraz innych istotnych, związanych z tym problemów społecznych. Orzeszkowa podejmowała zagadnienia związane z ruchem emancypacyjnym kobiet, podkreślając w swojej twórczości wartość ich pracy oraz edukacji, m.in. w powieściach *Pamiętnik Waclawy. Ze wspomnień młodej panny* i *Marta*.

Celem artykułu jest analiza, interpretacja małżeństwa i drogi do niego w XIX wieku, na podstawie dwóch wskazanych wcześniej powieści Elizy Orzeszkowej. Artykuł pokaże tradycyjne modele małżeństwa w tamtym okresie. Skupiono się w nim na funkcjonowaniu partnerów we wzajemnych relacjach oraz roli, jaką małżeństwo odgrywało w życiu bohaterek. Celem jest także przybliżenie i zrozumienie warunków życia kobiet w XIX wieku, ich codziennych doświadczeń i wyzwań. W artykule posłużono się metodą filologiczną, polegającą na uważnym studiowaniu tekstów literackich i uwzględnieniu przy tym kontekstu społeczno-kulturowego.

2. Małżeństwo w XIX stuleciu

Małżeństwo w XIX wieku stanowiło fundament społeczny, który odgrywał kluczową rolę zarówno w życiu jednostek, jak i w organizacji społeczeństwa. Zazwyczaj zawierane było na zasadzie porozumienia między rodzinami, a niekiedy również wynikało z konieczności utrzymania lub wzmocnienia pozycji społecznej czy majątkowej. Wiele małżeństw aranżowano z myślą o zabezpieczeniu dziedzictwa, kontynuacji linii rodowej, utrzymaniu dobrych relacji między rodzinami. Kobiety były podporządkowane mężczyznom, a ich głównym obowiązkiem stało się prowadzenie domu i wychowywanie dzieci.

Do przełomu wieku XIX i XX kobieta nadal była ograniczona przez prawo majątkowe czy opiekuńcze, np. w Kodeksie cywilnym Napoleona istniał zapis mówiący, że kobieta pozostaje „wieczyście małoletnia”, a tym samym podlega mężczyźnie (Sikorska-Kowalska 2009: 4). Nawiązywała do tego także Kazimiera Bujwidowa (1867–1932), orędowniczka równości: kobieta jest uważana za „istotę

niedoroślą, niedojrzałą, bezwłasnowolną” (Lipiński 2023: 63). Urszula Sokal krótko podsumowuje status kobiety w XIX stuleciu:

Życie małżeńskie ukazane w przysłowiach i pieśniach w XIX wieku odzwierciedla zwykle niedolę kobiety, tyranizowanej przez męża, który kierował gospodarstwem, wydawał zarządzenia i wymagał od żony i dzieci posłuszeństwa. [...] Drugorzędna pozycja żony w związku małżeńskim miała swoje źródło w istniejących poglądach o niskiej wartości kobiety [...]. Pragnienia dziewcząt koncentrowały się więc wokół szybkiego zamążpójścia. Kobietę uczono, by była uległa wobec partnera i przedkładała wszystkie męskie sprawy ponad swoje własne (Sokal 1998: 68–69).

Na ostatnim miejscu stawiano przyjemność z pożycia małżeńskiego i zadowolenie przyszłej żony, która biernie uczestniczyła w całym procesie. Jej jedynym zadaniem było zwrócenie na siebie uwagi właściwego mężczyzny. Dopiero w epoce pozytywizmu problem małżeństwa i zasad jego zawierania stał się tematem wypowiedzi wyemancypowanych kobiet. Katarzyna Świetlik i Paweł Woś piszą, jak należy rozumieć ówczesne wyzwolenie kobiet i szeroko pojętą emancypację:

Pierwszą rzeczą na drodze ku wyzwoleniu kobiet powinno być wyrobienie samodzielności. Otóż samodzielność i twórczość stawały się pierwszym etapem, a zarazem stałym punktem rozwoju. Samodzielny człowiek kieruje się własną opinią, myślą i uczuciem, a na podstawie wewnętrznych przeżyć zaczyna tworzyć nowe wartości. Tak więc, jeśli ruch kobiecy ma okazać się czynnikiem zmieniającym stałe stosunki społeczne, musi być twórczy, lecz przed tym musi się usamodzielnic [...] (Świetlik/Woś 2020: 109).

Udział mężczyzn w powstaniach (z 1830 i 1863 roku) sprawił, że kobiety musiały przejąć ich obowiązki. Poświęcały się rodzinie i gospodarstwu domowemu bardziej niż dotychczas. Ich czas wolny był i tak ograniczony, ale niektóre z nich mimo tego działania społeczne przedkładały nad inne (Zientek 2023: 18). Owoc takiej działalności kobiet to pierwsza grupa feministyczna pisarek i myślicielek, która powstała pomiędzy powstaniem, w latach 1830–1850. Walczyła o dostęp do edukacji, niezależność ekonomiczną kobiet, wolność przy wyborze drogi życiowej, w tym partnera. Skupiona była wokół Żmichowskiej. W tamtym okresie uformowało się wiele tego typu towarzystw zajmujących się tematami kulturalno-politycznymi. Spotkania miały charakter tajny. Żmichowska stworzyła przestrzeń dla kobiet, których możliwości poszerzenia kręgów towarzyskich były wcześniej ograniczone, większość czasu zwykle spędzały bowiem w domu. Dyskutowała o potrzebach kobiet: edukacyjnych, politycznych i społecznych (Cornett 2019: 35). Założycielka podkreślała, że młode dziewczyny zamiast nieprzydatnej według niej

np. gry na fortepianie należy edukować w zakresie nauk społecznych i przyrodniczych (Lipiński 2023: 63). Dla Żmichowskiej głównym celem edukacji kobiety powinno być:

[...] zdobycie „jasnych wyobrażeń i stałych zasad”. Wówczas zdobędzie szacunek w towarzystwie, trwalszy od osiągniętego dzięki drogim sukniom. Nauka powinna być systematyczna i prowadzić do zdobycia gruntownej wiedzy. Żmichowska uważała, że nowoczesna kobieta musi mieć wiedzę z zakresu: rachunków, historii, geografii, nauk przyrodniczych, literatury powszechnej, muzyki, a także znać języki: francuski, niemiecki i polski z „gramatyką i stylem” (Kaniewski 2009: 81).

Ważnymi działaczkami publicystyki emancypacyjnej, które należały także do grupy Entuzjastek, były m.in. Anna Skimborowiczowa, Augustyna Grothussowa, Paulina Zbyszewska, Bibiana Moraczewska. W drugiej połowie XIX wieku nastąpił rozwój literatury kobiecej, której wyróżnikiem stała się płęć (Kraskowska 1999: 13). Pisarki w swoich dziełach podkreślały istotę problemu związanego z brakiem praw dla kobiet w Polsce i nie skupiały się na tematach wówczas uważanych za wyłącznie kobiece, takich jak kulinaria, moda czy romanse. W artykułach i powieściach wyrażały swoje zdanie i wsparcie dla zmian społeczno-prawnych, odważnie głosząc nowoczesne poglądy (Borszyńska 2017: 66).

W książce *Damy, rycerze i feministki. Dyskurs emancypacyjny* Sławomira Walczewska podsumowuje ten czas następująco:

O niewolnictwie kobiet pierwsze zaczęły pisać Entuzjastki. I Julia Wojkowska (1843), i Julia Janiszewska (1847) nie wahały się określać tak relacji pomiędzy mężczyznami i kobietami. Odróżnieniu od bardziej radykalnej od nich Żmichowskiej umieszczały tę charakterystykę stosunków mężczyzn do kobiet w mniej lub bardziej odległej przeszłości. [...] Bardziej radykalne są wypowiedzi Żmichowskiej: niewolnictwo kobiet nie jest sprawą przeszłości. [...] Wyzwolić się muszą nie tylko od ograniczających je instytucji takich jak na przykład małżeństwo pod przymusem. Emancypacja musi dotyczyć także ich samych, jest ich duchowym wewnętrznym ograniczeniem (Walczewska 1999: 115).

Poglądy pierwszych emancypantek były bliskie Marii Konopnickiej (1842–1910) (Żmichowska/Baran 2017: 21), która współredagowała w Polsce feministyczne czasopismo „Świt”, będące konkurencją dla popularnego wtedy tygodnika skierowanego do pań „Bluszcz”. Po niej rolę redaktorki w 1886 roku przejęła Waleria Marrenè-Morzowska, również członkini Entuzjastek (Sikorska-Kowalska 2009: 9). Z książki Iwony Kienzler *Maria Konopnicka rozwyzdrzona bezbożnica* można się dowiedzieć, że:

Początkowo poetka była ulubienicą warszawskiej prasy, jej utwory o nieco banalnym wdzięku znajdowały uznanie w oczach pozytywistów [...]. Sienkiewicz [...] wciąż ją chwalił, namawiając do opublikowania wszystkich wierszy w formie książkowej. [...] W 1879 roku zwierzyła się w jednym z listów do Orzeszkowej, że stworzyła pracę „szerszych rozmiarów”, którą był utwór „Z przeszłości: fragmenty dramatyczne”. I tym utworem poetka zerwała z siebie łatkę autorki uroczych wierszyków, [...] dosłownie wkładała kij w mrowisko, bowiem niemalże wypowiedziała wojnę Kościółowi. [...] Pierwszy numer „Świt” ukazał się 20 marca, a jego czytelniczki mogły przeczytać wzniosłą deklarację autorstwa samej Konopnickiej: „Nowy świt – nowy dzień; nowy dzień – nowe prace. „Świt” nasz też nic innego nie chce, jak tylko zbudzić kobietę [...] kobiecie czas zbudzić się i wstać (Kienzler 2014: 77–101).

Zarówno Orzeszkowa, jak i Konopnicka wyszły za mąż, mając ok. 20 lat, za mężczyn, którzy byli od nich dużo starsi. Obie tkwiły w tych małżeństwach nieszczęśliwe i niespełnione. Jak czytamy:

Początkowo Maria go kochała, ale po kilkunastu latach małżeństwa zaczęła nim gardzić. Jego „wielkopańskie” maniery, nieobecność w domu po kilka dni w tygodniu, a tym samym zaniedbywanie żony i dzieci unieszczęśliwiało Marię, tęskniącą za innym życiem, wyznającą inne niż mąż poglądy; rzadko się z nim zgadzała. [...] Około 1878 roku Maria zdecydowała się opuścić Gusin i przenieść do Warszawy, sama z dziećmi. Postawiła wszystko na jedną kartę, bowiem musiała od tego momentu dbać zarówno o siebie, jak i o dzieci. Utrzymywała się z korepetycji i działalności literacko-publicystycznej (Borszyńska 2017: 64).

Konopnicka pragnęła rozvodu, lecz nigdy go nie uzyskała, pozostała z mężem w separacji. Warto przywołać w tym momencie „skandalizującą” i nie do końca określoną jej relację z Marią Dulębianką. Kobiety spędziły razem resztę życia, mieszkając, podróżując i opiekując się sobą nawzajem (Borszyńska 2017: 64–65). Podejście poetki do małżeństwa było niestandardowe jak na tamte czasy. Konopnicka po odejściu od mężczyzny, który zapewniał jej stabilność, była zdana tylko na siebie, a pod opieką miała również dzieci. Jej losy przypominają te bohaterki powieści Orzeszkowej.

W literaturze XIX wieku można odnaleźć wiele przykładów historii ukazujących realia ówczesnych małżeństw. Pisał o nich Bolesław Prus w *Emancypantkach* i *Lalce*. W *Emancypantkach* nie był całkowitym przeciwnikiem emancypacji, ale miał do niej nastawienie krytyczne. Pisarz kpił z równouprawnienia i nie dał swoim bohaterkom szansy na wyzwolenie. Każda z nich była zależna od woli mężczyzny nawet, jeśli Prus próbował nam wmówić, że jest inaczej (Baszewska 2015: 48). Główna bohaterka, Magdalena Brzeska, jedna z „emancypantek”, nieustannie

napotyka na trudności, które nie pozwalają jej na rozwój i samodzielne życie. Po oświadczeniach dziewczyna decyduje się na wstąpienie do klasztoru, jednak w końcu rozważa ich przyjęcie jako rozwiązanie kompromisowe. Zdaniem Anny Wietechy:

Z jednej strony pisarz przedstawia liczne potrzeby społeczne, które zaspokoiłaby na przykład darmowa edukacja dla dziewcząt, domy dla emerytowanych nauczycielek czy też unowocześnienie programów nauczania. Obok tego dostrzega jednak ciemne strony równouprawnienia płci. Przede wszystkim uznaje, że roszczenia te w ówczesnych warunkach społeczno-ekonomicznych są po prostu nierealne (Wietecha 2019:156).

W *Lalce* Prus pokazał przekrój ówczesnego społeczeństwa i zasady panujące wśród jej wpływowych mieszkańców. Jak pisze Elżbieta Szawerdow: „Małżeństwo dla pieniędzy było ważne nie tylko dla Łęckiej, ale także i dla kupca Wokulskiego” (Szawerdow 2010: 317). Wokulski zabiegał o względy kobiety, która mimo że powinna zgodzić się na małżeństwo ze względów finansowych, ostatecznie odrzuciła mężczyznę. Jednak czy Izabela z dzisiejszego punktu widzenia nie postąpiła w pewien sposób odważnie jak na tamte czasy, sprzeciwiając się rodzinie i mężczyźnie, który o nią zabiegał? Podjęła samodzielną decyzję o przyszłym losie. Oczywiście na koniec zostaje „ukarana” przez Prusa, który zsyła ją do klasztoru za bycie egoistką, która nie potrafi wyrzec się swoich przekonań i wartości.

Jedną z najważniejszych polskich autorek tamtych czasów jest Eliza Orzeszkowa (1841–1910), która w artykułach, esejach i powieściach dużo miejsca poświęciła tematowi związków i relacji romantycznych, ale także innym problemom społecznym. Jest autorką artykułów publicystycznych, m.in. *O Żydach i kwestii żydowskiej* (1882), w którym omawia program asymilacyjny i poglądy Polaków na temat kwestii żydowskiej (Piekara 2013: 30). W powstałej w 1870 roku rozprawie *Kilka słów o kobietach* podejmowała problemy społeczne związane z ruchem emancypacyjnym kobiet (Górniak 2019: 80). W eseju podkreślała wartość pracy i edukacji kobiet. W powieściach, m.in. *Chamie, Nad Niemnem, Dwóch biegunach, Panu Grabie* czy omawianych w tej pracy *Pamiętniku Waławy* i *Marcie*, stworzyła portrety psychologiczne bohatererek, stanowiące ciekawe studia przypadków, którym warto dokładniej się przyjrzeć i je przeanalizować.

3. Kobiety w *Pamiętniku Wacławy i Marcie Elizy Orzeszkowej*

Orzeszkowa bardzo często w swojej twórczości wykorzystywała wątki autobiograficzne. Pisarka w wieku kilkunastu lat, po nauce na pensji sióstr sakramentek w Warszawie, poślubiła dwukrotnie starszego od niej Piotra Orzeszkę. Mimo nadziei Orzeszkowej na usamodzielnienie okazało się, że jej małżeństwo było niepowodzeniem. Marzenia Orzeszkowej o samostanowieniu zrealizowały się w niewielkim stopniu i ogromnym kosztem. Przyszła pisarka zaangażowała się w działalność patriotyczną przy powstaniu styczniowym, czego skutkiem było aresztowanie jej męża i zesłanie go do guberni permskiej, ona natomiast wystąpiła o rozwód i poszukiwała dla siebie zajęcia:

Pozbawiona majątku po utracie ukochanej Milkowszczyzny, załamana rozstaniem z Zygmuntem Świącickim – swoją pierwszą prawdziwą miłością – szukała różnych źródeł zarobku. Planowała zostać telegrafistką albo zająć się nauczaniem. Ostatecznie poświęciła się pracy pisarskiej. Założyła także spółkę księgarsko-wydawniczą, za co została internowana. Jej dom w Grodnie stał się swego rodzaju azylem dla dziewcząt, które otrzymywały tam możliwość kształcenia się (Miera 2022: 120–121).

Dzięki własnym doświadczeniom Orzeszkowa mogła opisać problemy kobiet znajdujących się w tym samym położeniu co ona, wczuć się w ich sytuację, a ideę emancypacji traktować osobiście, co też uczyniła w powieściach pt. *Pamiętnik Wacławy. Ze wspomnień młodej panny i Marta*.

Pamiętnik Wacławy z 1871 roku został wydany kilkanaście lat przed najsłynniejszą powieścią pisarki *Nad Niemnem* (1888), a problematyka motywacji przy podjęciu decyzji o małżeństwie jest pierwszoplanowa. *Pamiętnik* to jedno z pierwszych dzieł Orzeszkowej, które nie cieszyło się tak dużą estymą wśród współczesnych jej krytyków jak jej pozostała twórczość. Utwór podzielony został na dwa obszernie tomy zatytułowane odpowiednio: *Jutrzenka życia* i *W trzy lata później*. Jego pierwotna wersja liczyła aż 1000 stron. Akcja utworu rozgrywa się w drugiej połowie XIX wieku, w środowisku wyższych i średnich sfer polskiej szlachty żyjącej na wsi i w mieście. Młoda dziewczyna, Wacława, ukończywszy pensję, wkroczyła w świat dorosłych. Od samego początku nie było to dla niej łatwe. Panna poznała zasady i konwenanse, które trzymają w niezachwianym porządku życie obyczajowe. Od lat w salonowym towarzystwie nic się nie zmienia. Bardzo szybko okazało się, że zarówno ona, jak i jej przyjaciółki są zależne od decyzji innych i skazane na jedną drogę życia – jest nią zamążpójście, które zdaniem starszych opiekunów zapewni im komfortowe, pełne dostatku i wygodę życie.

Powieść Orzeszkowej jest przykładem mimetyzmu formalnego (Głowiński 1973: 64). Mamy w niej do czynienia ze stylizacją na pamiętnik, w którym tytułowa bohaterka „naśladuje” wypowiedź autobiograficzną. Orzeszkowa tworzy postać z jednej strony naiwnej dziewczyny, z drugiej zaś wyposaża ją w sądy, które do niej nie pasują. Zdarza się, że refleksje Waławy przekraczają jej poziom wiedzy i doświadczenie życiowe, co czyni ją czasami postacią nierealistyczną. Choć narratorką w *Pamiętniku...* jest Waława, to Orzeszkowa w ten sposób przekazuje własne poglądy na sytuację kobiet i pokazuje sposoby rozwiązania ich problemów. To Waława opowiada o perypetiach przyjaciółek i znajomych. Dziewczęta są czasem bardzo lekkomyślne i postępują nierozważnie, ale każde ich zachowanie, nawet najbardziej infantylnie, jest analizowane i komentowane przez główną protagonistkę z powagą. Stawiając Waławę na równi z innymi bohaterkami, Orzeszkowa nikogo nie wyróżnia i nie podpowiada jednoznacznej oceny.

W *Pamiętniku Waławy* pokazywane są różne rozwiązania i możliwości, a także obserwowane losy dziewcząt. Podejmowane przez nie wybory ostatecznie mają doprowadzić do finału, o którym one same zdecydowały. Taka konstrukcja dała pisarce możliwość tworzenia licznych intryg i skandali, wynikających z podsłuchanych przez bohaterów rozmów, plotek, błędnie odbieranych zachowań i intencji.

Na początku swojej drogi Waława zaczyna wątpić w wartości i przekonania, w które dotąd wierzyła, nie pojmując, dlaczego świat wygląda inaczej, niż wmawiano jej dotychczas. Nie rozumie jego brutalności i nieistotnej pozycji, którą w nim zajmuje jako młoda dziewczyna. Dziwi ją obowiązujące zasady i ograniczające ją konwenanse. Dalekie od wyobrażeń są jej marzenia o pięknych balach, szybko bowiem okazują się nudne, przyjęcia zaś nużące:

O, jakże mi było duszno i ciasno w tym wielkim salonie, o ścianach zasianych złotymi gwiazdami! Jak pragnęłam wybiec poza te ściany, odetchnąć świeżym powietrzem, posłyszeć szum tych starych jodeł, co czerniały za oknami, spojrzeć w niebo wieczorne i zobaczyć gwiazdy, prawdziwie gwiazdy Boże, ruchome, migocące, nie te martwe, zimne, sztywne, które ręka ludzka poprzyklejała do ścian niby na urągowsko świetnym diamentom nocy! (Orzeszkowa 2000: 53).

Waława musi pożegnać się ze światem dzieciństwa i wejść w dorosłość. Przygodę w powieści rozpoczyna jako siedemnastolatka, a kończy w wieku dwudziestu kilku lat. Jest to okres w jej życiu, w którym będzie obserwować i komentować swoją przemianę w formie pamiętnika pełnego przemyśleń i refleksji. Zaskoczy samą siebie tym, jak na przestrzeni lat jej poglądy się zmieniają, kim się stanie. Pozna odpowiedzi na pytania, które nurtowały ją w młodym wieku i odkryje, co tak naprawdę liczy się w życiu.

Pierwszym zderzeniem Waławy z niezrozumiałymi konwenansami jest sytuacja, w której bohaterka nie może przeciwstawić się matce i babce, gdy te zakazują jej spotykać z kuzynem, niebędącym dla niej odpowiednią partią. Zaczyna wtedy rozumieć, że nie wystarczy, aby mężczyzna był wysoki, przystojny i podobny do fikcyjnego bohatera z powieści. Ponadto jest to dla niej nowe doświadczenie, które uczy ją, że jej decyzje i głos nic nie znaczą. Nie ma prawa wyboru, nawet jeśli chodzi o przyjaciela, nie mówiąc o przyszłym mężu. Możliwe, iż nie chce dopuścić do siebie także smutnej myśli, że to nie ona go wybierze.

Pewnego razu dowiaduje się, że mężczyzna, z którym miała się zaręczyć, jest zakochany w innej, a ją pragnie wykorzystać jedynie dla pieniędzy (które dostanie, jeśli spełni wolę bogatej babki). Waława czuje się wówczas oszukana i wykorzystana przez niego. Jej duma została urażona, spotkała się z fałszem i dwulicowością. Jeszcze nigdy nikt jej tak nie potraktował. Jednak to nie mężczyzna zostaje ukarany za swoje zachowanie, ale Waława. Jej babka w złości skazuje ją i jej matkę na wygnanie i odbiera prawo do dziedziczenia majątku. Waława okazała się nieposłuszna, ponieważ odmówiła zaręczyn z „dobrą partią”, dlatego według babki zasłużyła na karę i upokorzenie.

Waława napotyka na swej drodze kolejnego mężczyznę, który również nie traktuje jej jak równego sobie człowieka. Pewnego razu, gdy ten szykuje się do wyjścia, bohaterka widzi, jak zaleca się do garderobianej, próbującej wyrwać się z jego uścisku. Cierpi nie tylko psychicznie, lecz także fizycznie, jej ciało współodczuwa ból, którego doznała, jest bezsilna i wyczerpana.

Powieść kończy się ogłoszeniem narzeczeństwa Waławy i hrabiego Witolda. Dziewczyna w liście do ojca pisze, że jest teraz najszczęśliwszą istotą i narzeczoną na świecie. Jak widać, spełniła swoje dziecięce marzenie, została narzeczoną „księcia z bajki”. Orzeszkowa stworzyła bohatera, o którym niewiele wiadomo oprócz tego, że uratował Waławę od trudów samotnego życia. Zakończenie powieści jest baśniowe do tego stopnia, że ostatnie zdanie mogłoby brzmieć „i żyli dłuży i szczęśliwie...”. Historia Waławy, chociaż chaotyczna i nietuzinkowa, zakończyła się zwyczajnie – Waława znalazła kandydata na męża. W ten sposób jej los kończy się dość schematycznie, została żoną, w przyszłości zapewne urodzi dzieci, wypełniając tradycyjne role kobiece. Witold jest jednak bohaterem niezwykłym, który daje dziewczynie nadzieję na inne zakończenie – być może stworzą małżeństwo partnerskie i przyszły mąż pozwoli żonie na działanie i sprawczość.

Główną bohaterką drugiej omawianej w artykule powieści jest tytułowa Marta Świcka, która wraz z czteroletnią córką Jancią musi poradzić sobie sama z życiowymi wyzwaniami po śmierci męża. Bohaterka zostaje bez zabezpieczenia

finansowego, co zmusza ją do szukania pracy zarobkowej. Na swojej drodze spotyka mnóstwo trudności związanych z brakiem wykształcenia i praktycznych umiejętności, które zapewniłyby jej dochód potrzebny do egzystencji. Jedną z głównych przyczyn jej ciągłych niepowodzeń jest fakt, że jest kobietą niepotrafiącą w żaden sposób żyć samotnie, gdyż jej wychowanie polegało na przygotowaniu do zamążpójścia. W powieści można obserwować drogę Marty, która zmierza ku nieuniknionej katastrofie. Jak pisze Marta Baszewska:

Wszystkie klęski bohaterki, mające za zadanie w kompozycji powieści udowodnić słuszność tezy o złej edukacji kobiet, ukazują jasno postępowe stanowisko Orzeszkowej, która jako zwolenniczka emancypacji dostrzegła, że niewłaściwe, anachroniczne wychowanie kobiet sprowadza nieszczęście nie tylko na nie same, ale przede wszystkim na całe społeczeństwo (Baszewska 2015: 47).

Przypadek Marty ukazuje sytuację kobiet w XIX wieku, niewyposażonych w umiejętności praktyczne i nieumiejących poradzić sobie z samodzielnym utrzymaniem, co prowadzi je do samozagłady. Orzeszkowa w swoich utworach wymienia błędy popełniane przy wychowywaniu młodych dziewcząt. Chce edukować społeczeństwo i wprowadzić zmiany, które umożliwią kobietom godne i samodzielne życie, również poza małżeństwem:

Wypada więc nazwać Orzeszkową wielką oskarżycielką patriarchalnej i zapóźnionej kultury ubezwłasnowolniającej kobiety oraz orędowniczką emancypacji, pojmującą ją jako naturalny wynik ewolucji społeczeństw rządzących się prawami rozumu oraz konieczność historyczną niezbędną dla dobra wspólnego Polaków (Baszewska 2015: 48).

Opisane przez Orzeszkową w *Pamiętniku Waławy* i *Marcie* historie dotyczące stosunku dziewcząt do małżeństwa, pracy czy rodziny pokazują, że losy panien właściwie nie różnią się od siebie: nawet jeśli wychodzą za mąż, co nie zawsze im się udaje, są zależne od swojego partnera, bo to on dysponuje ich majątkiem. Jedyne nieliczne poznają, czym jest prawdziwa miłość. Tym, które pragną być niezależne, pozostaje ciężka praca i nabycie umiejętności radzenia sobie samotnie. Bohaterki Orzeszkowej mają podobne etapy życia związane z okresem panińskim i zamążpójściem, a zatem wspólne doświadczenia, które je łączą. W zasadzie w każdym wypadku egzystencja kobiety zależy od wyjścia za mąż. Na podstawie przygód Marty, Waławy i jej przyjaciółek można wysnuć wniosek, że kobieta nie mogła w żaden sposób uciec przed narzuconymi jej z góry normami społeczeństwa patriarchalnego. Cokolwiek by postanowiła, jej decyzja była uzależniona

od mężczyzn: ojca, brata czy męża. Jeszcze w pierwszych dekadach XX stulecia w instytucjach życia rodzinnego dominował patriarchy.

Taki niezmienny status kobiet trwał do początków XX wieku. Wtedy pojawiła się szansa na pełną emancypację. Od 1896 roku mogły wstępować na uniwersytety i powoli korzystały z tego prawa. Stawały się lepiej wykształcone, poznawały swoje możliwości intelektualne, rozwijały zainteresowania, stawiały na swój rozwój. Pełnię praw obywatelskich uzyskały w Polsce jednak dopiero po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, co wcale nie oznaczało równości między kobietami a mężczyznami, był to dopiero początek zmian.

Przypadek Marty nie jest wyjątkiem. W XIX wieku wiele kobiet otrzymywało tzw. wychowanie domowe, które nie przygotowywało młodych panien do życia w rzeczywistym świecie, o którym mówi Ludwika Żmińska. Warto zaznaczyć, że nauka na pensjach była znacznie droższa niż domowa, ale – co ciekawe – im wyższy był status społeczny damy, tym większą wagę przywiązywano do jej nauk salonowych i artystycznych, a mniejszą do edukowania w naukach praktycznych (Urbańska 2011: 219–220). Jednak wiedza przekazywana dziewczynkom na pensji nie różniła się zbyt wiele od tej domowej. Martę i pozostałe młode panny uczono wówczas głównie gry na instrumentach, szycia, haftowania, rysunku, tańca, języków francuskiego, niemieckiego i łacińskiego, a mniejszą uwagę zwracano na kształcenie w zakresie historii i geografii, nie mówiąc o matematyce czy ekonomii. Niecodziennym powodem, dla którego kobiety powinny stronić od nauki, było przeświadczenie, że nadmierne myślenie miałyby negatywnie wpłynąć na ich urodę, a nawet prowadzić do poważnych chorób. Dodatkowym aspektem przemawiającym przeciwko edukacji kobiet był fakt, iż taka nazbyt inteligentna kobieta zachwiałaby pewność siebie męża i jego wyższość w małżeństwie. Żona nie jest przecież równym partnerem do rozmowy (Niewęglowska 2011: 236). Wyedukowana kobieta mogłaby również przerazić potencjalnego kandydata, który wcale nie oczekiwał od niej partnerstwa tylko bycia sumienną gospodynią i wierną, a do tego najlepiej piękną żoną. Głównie środowiska konserwatywne krytykowały edukację kobiet, obawiając się, że chciałyby one zrezygnować z przypisanej im roli, lub, co gorsza, zostać emancypantkami (Dobkowska 2016: 94).

Przed wszystkim jednak dziewczynki od najmłodszych lat były wychowywane na dobrą córkę, potem żonę, gospodynię domową i matkę. Uważano wówczas, że posiadając odpowiednie umiejętności i znajdując odpowiedniego kandydata na męża, kobieta zapewni sobie wygodną i bezpieczną przyszłość. Oto jak sama Orzeszkowa opisuje proces przygotowawczy/szkoleniowy młodej panny w eseju *Kilka słów o kobietach*:

Naprzód studiuje ona tajemnice toalety, potem uczy się szyć, haftować, zawiązać wstążkę, przypiąć szpilkę, włożyć kwiat we włosy. [...] Panna tedy uczy się chodzić z wdziękiem, to jest płynąć chodząc, trzymać się prosto, ale bez sztywności, umieć zawsze dopomóc naturze, to ukazać, tamto ukryć, w porę się uśmiechnąć, w porę oczy spuścić, mieć wyraz twarzy skromny, a postawą swoją w każdej chwili mówić: jestem piękną. [...] Umie tańczyć, z przyzwoitą bezwładnością wykonywa balanse kadryla, okazuje też pretensje muzykalne i tak długo męczy fortepian, aż wymęczy zeń coś na kształt sonaty. Jeżeli ma słodki głosik skowronkowy, różanymi usteczkami śący drobne piosenki, ale gdy posiada głos silny, dochodzi do najtrudniejszych arii. Jeżeli nie ma głosu, rzuca się do rysunku: rysuje i szkicuje, szkicuje nawet pejzaże z natury (Orzeszkowa 2002: 11).

Umiejętności te wydają się błahe i zbyteczne wobec sytuacji, w jakiej znalazła się Marta. Po stracie męża nie ma czasu na bale oraz uwodzenie nowego kawalera. W młodości dzięki edukacji domowej z łatwością znalazła mężczyznę, który miał ją chronić od wszelkiego zła świata rzeczywistego. Wszystkie kobiety są zależne od mężczyzn, boją się, że skończą jak Marta – samotne i ubogie. Życie w patriarchalnym świecie nie daje im luksusu decydowania o losie własnym, a co dopiero innych. Żadna, która jest posłuszna normom patriarchy, nie będzie ryzykować swojego już i tak niepewnego położenia. Nie tylko mężczyźni reżyserują życie Marty, lecz także kobiety mają w nim swój udział.

Zakończenie powieści wywołuje silne emocje wśród czytelniczek i czytelników, spodziewany finał historii Marty zapowiada się dramatycznie. Po przekroczeniu granicy, jaką jest kradzież, w końcu się poddaje i wie, że nie ma dla niej żadnej nadziei, którą żyła od kilku miesięcy. Los wystawiający ją na niezliczone próby wygrywa. Marta wpada w ostatnią już pułapkę, w którą daje się złapać, i ginie pod kołami dorożki, być może tej samej, którą przyjechała pierwszego dnia swojej tułaczki do ciemnej izdebki. Orzeszkowa w sposób dosadny udowodniła tezę, jak ważna jest edukacja i nauka w życiu kobiety i że jej brak zniewala, a także prowadzi do katastrofy. Pisarka nie jest przeciwniczką małżeństwa, ale ostrzega, że kobiety zanim w nie wstąpią, powinny zdobyć tyle umiejętności, ile tylko zdołają np. dzięki edukacji, by w większym stopniu być paniami swojego losu i nie oddawać go w ręce kogoś innego, zwłaszcza mężczyzny.

Warto przypomnieć, że oprócz omówionych powieści Orzeszkowa swoje poglądy na temat emancypacji kobiet przedstawiła szeroko w eseju ujętym w formę manifestu pt. *Kilka słów o kobietach. O pracy kobiet*. Otwarcie krytykuje w nim ówczesną sytuację społeczną i kulturową. Zachęca kobiety do podjęcia próby zmiany ówczesnego porządku, przeciwstawienia się obowiązującym zasadom i schematom, a przede wszystkim nawołuje do podjęcia walki nie tylko o swoją

przyszłość, lecz także swoich córek. Orzeszkowa wprost wytyka popełniane przez lata błędy i wskazuje, jak można je naprawić. Za swój cel obrała niesienie pomocy zagubionym w patriarchalnym świecie kobietom – udziela im konkretnych rad, staje się dla nich przewodniczką:

A im lepiej jednostki chcą i umieją dążyć do swoich celów, tym pręcej, tym skuteczniej ludzkość cała dąży przez postęp ku dobru. Jeżeli zatem człowiek chce żyć logicznie i rozumnie, a pożytecznie dla siebie i ludzkości, której jest członkiem, powinien: 1) znaleźć i jasno wytknąć sobie cel; 2) poznać i zrozumieć leżące tak w nim samym jak w zewnętrznym świecie zapory; 3) nauczyć się najwytrwalej ponosić trud i najumiejtniej kierować wysileniami mającymi go doprowadzić do osiągnięcia wytkniętego celu (Orzeszkowa 2002: 5).

Jest zwolenniczką małżeństwa, ale wyłącznie takiego:

[...], którego jedynym powodem jest szczerą, wzajemną miłość, jedyną podstawą wzajemne poznanie się i szacunek – jedyną rękojmnią wspólność prac, dążeń i pojęć, może być szczęśliwym i szczęśliwych dla siebie i społeczności spodziewać się rezultatów (Orzeszkowa 2002: 80).

Orzeszkowa to emancypantka biorąca udział w walce o równość. Była jedną z tych nieszczęśliwych kobiet w małżeństwie, za które ktoś inny podejmował decyzje. Swoimi postulatami pragnęła zwrócić uwagę na fakt, że rozwój kobiet jest ważny dla całego społeczeństwa oraz że kobiety są zdolne do czegoś więcej niż tylko do wyjścia za mąż i rodzenia dzieci. Mimo postępu, jaki dokonał się w XIX wieku, pozycja kobiet wciąż pozostawała ograniczona przez patriarchalne struktury społeczne i tradycyjne wzorce płciowe. Wielu z nich nadal uniemożliwiano pełne korzystanie z ich praw obywatelskich, dostępu do edukacji czy możliwości pracy zawodowej na równych warunkach z mężczyznami. Orzeszkowa w swoich dziełach przybliżyła sytuację kobiet w XIX stuleciu. Podkreśliła istotę edukacji, która mogłaby umożliwić im niezależność i samodzielność.

Bibliografia

Literatura podmiotu

- Orzeszkowa, E. (2000), *Pamiętnik Wacławy. Ze wspomnień młodej panny*. Gdańsk: Tower Press.
Orzeszkowa, E. (1949), *Marta*. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza Książka i Wiedza.
Orzeszkowa, E. (2002), *Kilka słów o kobietach. O pracy kobiet*. W: *Publicystyka okresu pozytywizmu. 1860–1900*. Oprac. Fita, S. Warszawa: Wydawnictwo IBL.

Literatura przedmiotu

- Baszewska, M. (2015), *Pisarze pozytywistyczni o sytuacji kobiet. Na przykładzie twórczości Elizy Orzeszkowej i Bolesława Prusa*. Tekstura. Rocznik filologiczno-kulturoznawczy VI: 37–54. DOI: 10.12775/Tek.2015.015.
- Bogucka, M. (1994), *Staropolskie obyczaje w XVI–XVII wieku*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Borszyńska, S. (2017), *Jak kobiety przelamywały dziewiętnastowieczne schematy społeczne? Eliza Orzeszkowa, Maria Konopnicka i Paulina Kuczalska-Reinschmit na drodze ku emancypacji*. W: Desperak, I./Kuźma, I.B. (red.), *Kobiety niepokorne. Reformatorki – buntowniczkini – rewolucjonistki. Herstorie*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego: 57–68.
- Cornett, N. (2019), *Wzmocnienie pozycji kobiet – miłość i listy. Narcyza Żmichowska i Entuzjastki w XIX-wiecznej Polsce*. W: Janicka, A./Fournier Kiss, C./Olech, B. (red.), *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet. Seria II: Perspektywa polska*. Białystok: Wydawnictwo Temida: 235–48.
- Dąbrowska, Z. (2001), *Małżeństwa w Polsce współczesnej. Studium empiryczne*. Roczniki Socjologii Rodziny XIII: 29–43.
- Desperak, I./Matuszak, G./Sikorska-Kowalska, M. (2009), *Emancypantki, włóknarki i ciche bohaterki. Znikające kobiety, czyli białe plamy naszej historii*. Pabianice: Wydawnictwo Omega-Praxis.
- Dobkowska, J. (2016), *Poglądy w kwestii potrzeby oraz zakresu edukacji kobiet panujące w drugiej połowie XIX i na przełomie XIX i XX wieku*. Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica 96: 89–107.
- Głowiński, M. (1973), *Gry powieściowe. Szkice z teorii i historii form narracyjnych*. Warszawa. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Górniak, T. (2019), *Głos z nad Niemna. Nowe spojrzenie na twórczość Elizy Orzeszkowej w świetle badań nad prywatnym księgozbiorem pisarki*. W: Janicka, A./Fournier Kiss, C./Olech, B. (red.), *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet. Seria II: Perspektywa polska*. Białystok: Wydawnictwo Temida: 279–98.
- Kaniewski, P. (2009), *Entuzjastki warszawskie projektantkami nowoczesnej kobiety*. Vade Nobiscum 1/27: 71–86.
- Kienzler, I. (2014), *Maria Konopnicka. Rozwydrzona bezbożnica*. Warszawa: Wydawnictwo Bellona.
- Korzeniewska, A./Słyszewska, J. (2004), *Prawo małżeńskie w Kodeksie Napoleona*. Studia Prawnoustrojowe 3: 169–192.
- Kraskowska, E. (1999), *Piórem niewieścim. Z problemów prozy kobiecej dwudziestolecia międzywojennego*. Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Lipiński, P. (2023), *Wasilewska. Czarno-biała*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Miera, H. (2022), *O Mariach i Martach tego świata. Kobieta oczami Orzeszkowej na podstawie powieści Maria*. Academic Journal of Modern Philology 17: 119–130. DOI: 10.34616/ajmp.2022.17.12.
- Niewęgłowska, A. (2011), rec. Agnieszka Lisak (2009), *Miłość, kobieta i małżeństwo w XIX w.*, Warszawa, ss. 314. Klio 16/1: 233–240.
- Piekara, M. (2013), *Kwestia żydowska w publicystyce Elizy Orzeszkowej*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Sikorska-Kowalska, M. (2009), „O wyborcze prawa kobiet”. *Historia politycznej emancypacji*. W: Desperak, I./Matuszak, G./Sikorska-Kowalska, M. (red.), *Emancypantki, włóknarki i ciche bohaterki. Znikające kobiety, czyli białe plamy naszej historii*. Pabianice: Wydawnictwo Omega-Praxis: 4–21.
- Sokal, U. (1998), *Współczesne poglądy na charakter związku małżeńskiego*. Roczniki Socjologii Rodziny X: 67–77.
- Szczap, A. (2023), *Czy w średniowieczu kobiety mogły być niezależne? Przypadek Hildegardy z Bingen*. Konstantinove listy 16/2: 36–44. DOI: 10.17846/CL.2023.16.2.36-44.

- Świetlik, K./Woś, P. (2020), „*Gdzie kilka kobiet weźmie się za sprawę...*”, czyli emancypacja na przykładzie Marii Dulębianki. W: Dajnowicz, M./Miodowski, A. (red.), *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX w: stan badań i perspektywy*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku: 107–129.
- Topij-Stempińska, B. (2010), *Rodzina i jej przemiany na przestrzeni wieków*. W: Błasiak, A./Dybowska, E. (red.), *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny*. Kraków: Wydawnictwo WAM: 25–42.
- Urbańska, M. (2011), *Wychowanie i kształcenie kobiet w XIX-wiecznej Polsce*. *Saeculum Christianum* 18/1: 217–230.
- Walczevska, S. (1999), *Damy, rycerze i feministki. Kobiety dyskurs emancypacyjny w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo Feminoteka.
- Wietecha, A. (2019), *Emancypantki Bolesława Prusa jako powieść o (nie)równouprawnieniu kobiet: niespójności i aporie*. Warszawa: Temida 2.
- Zientek, S. (2023), *Tylko one. Polska sztuka bez mężczyzn*. Warszawa: Wydawnictwo Agora.
- Ziółek, E. (2019), *O cywilnych rozwodach na ziemiach polskich w XIX wieku. Nowe badania nad recepcją Kodeksu Napoleona*. *Roczniki Humanistyczne* LXVII/2: 199–209. DOI: 10.18290/rh.2019.67.2-11.
- Żmichrowska, M.J./Baran, Z. (2017), *Literacki świat Marii Konopnickiej (1842–1910) i jego wartości edukacyjne*. *Prace Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości* 44/5: 19–34.
- Żurek, A. (2010), *Atrakcyjność instytucji małżeństwa we współczesnych społeczeństwach*. *Roczniki Socjologii Rodziny* XX: 93–108.

DOI: 10.31648/an.10344

Marcin Szymczyński

ORCID: 0000-0001-7156-0142

Uniwersytet Śląski w Katowicach/ University of Silesia in Katowice

marcin.szymczynski@us.edu.pl

Wizerunek Świętej Barbary w niemieckich tekstach literackich na Górnym Śląsku: rekonesans

The Image of Saint Barbara in German Literary Texts in Upper Silesia: Reconnaissance

Abstract: This article attempts to analyze the image of Saint Barbara in Upper Silesia and is based on various German-language texts by authors connected with Upper Silesia. The analysis of the source texts, based primarily on the semantic method and additionally on folklore research, reveals different perspectives on the depiction of Saint Barbara. She not only fulfils the function of a protector of miners, but also takes on an individualized character, becoming a symbol of hope, perseverance and safety in the difficult conditions of working underground. Saint Barbara has both religious and symbolic significance, especially for the mining community, in the context of the centuries-long history of mining, a key area of the region's economy. Her cult is still alive and forms an important part of the cultural heritage of Upper Silesia.

Keywords: Saint Barbara, Upper Silesia, German literary, cultural heritage, mining

1. Wstęp

Postać Świętej Barbary jako patronki górników i patronki dobrej śmierci jest szczególnie rozpoznawana wśród mieszkańców Górnego Śląska, zwłaszcza w społecznościach lokalnych związanych z górnictwem węgla kamiennego. W okresie dynamicznego rozwoju przemysłu na przełomie XIX i XX wieku w osiedlach robotniczych kult tej Świętej zyskał na znaczeniu. Stała się ona nie tylko obecna w sferze religijnej, lecz także w różnych wytworach kultury, takich jak malarstwo, rzeźba czy teksty literackie.

Zarówno polscy, jak i niemieccy badacze historii zajmowali się przede wszystkim opracowaniami naukowymi skupiającymi się na rozpowszechnieniu kultu Świętej Barbary oraz analizie jego wpływu na społeczności lokalne i kształtowanie tożsamości kulturowej. Badania obejmowały zarówno aspekty religijne, jak i socjologiczne, antropologiczne oraz historyczne. Umożliwiło to pełniejsze zrozumienie złożonej dynamiki rozpowszechniania się kultu Świętej (por. Adamski 1939; Dygacz 2004; Piecha 2002; 2018; Selmar 1896). Niemniej jednak mimo intensywnych badań nie podjęto dotąd próby przeanalizowania obecności tej postaci w niemieckojęzycznych tekstach literackich z Górnego Śląska.

Celem niniejszego artykułu jest zatem analiza tekstów literackich napisanych w języku niemieckim, które ukazują postać Świętej Barbary. Jako główne kryterium doboru źródeł przyjęto wspólny przedział czasowy obejmujący pierwszą połowę XX wieku, w którym powstały wybrane teksty. Wzięto również pod uwagę różne gatunki literackie, co umożliwi pełniejsze zrekonstruowanie wizerunku tej Świętej w literaturze. Jednocześnie zamiarem tekstu nie jest wskazanie konkretnych tendencji rozwojowych czy reprezentatywnych dzieł, lecz identyfikacja oraz wstępne rozpoznanie dostępnego materiału badawczego. Interpretacja wybranych utworów będzie zmierzała do zrekonstruowania warstwy semantycznej tekstów oraz kontekstualizacji wykreowanych wizerunków Świętej w wymiarze historycznym i społecznym. Przywoływane są również wybrane stanowiska folklorystów, pozwalające na wieloperspektywiczny ogląd badanej tematyki.

2. Górny Śląsk jako pogranicze językowo-kulturowe

Górny Śląsk na początku XX wieku stanowił interesujący teren pogranicza, na którym spotykały się różnorodne kultury, języki i wyznania. Region ten zamieszkiwali głównie Polacy, Niemcy i Ślązacy, co skutkowało zróżnicowaniem języka używanego na co dzień. Kolejną charakterystyczną cechą była wielowyznaniowość mieszkańców, co dodatkowo wzbogacało kulturowy krajobraz Górnego Śląska. Obrazują to wyniki spisu powszechnego, który został przeprowadzony na terenie rejencji opolskiej w 1910 roku¹. Pokazują one wyraźnie, że jego teren

¹ Rejencja opolska, oprócz obszarów rolniczych i wiejskich, obejmowała również miasta o dużym znaczeniu przemysłowym. Do najważniejszych z nich należały m.in. Bytom, Zabrze, Gliwice oraz Katowice. Te miasta były kluczowe dla rozwoju gospodarczego regionu ze względu na rozwinięty przemysł ciężki, w tym hutnictwo i górnictwo węglowe. W tej części rozwijał się znacząco kult Świętej Barbary. Choć omawiane teksty literackie w niniejszym artykule były napisane po plebiscycie na Górnym Śląsku w 1921 r., kiedy część miast znalazła się po stronie polskiej albo niemieckiej,

zamieszkiwały 2 mln 207 tys. ludności, z czego 1169,3 tys. (52,9%) posługiwało się językiem polskim, 884 tys. (40%) językiem niemieckim, 88,8 tys. (4%) językiem niemieckim i polskim oraz 57,3 tys. (2,6%) językiem czeskim (Kalinowska-Wójcik 2015: 25). Powyższe dane ukazują, jak wielojęzyczność mogła wpływać na kształtowanie się lokalnej kultury i tożsamości, co tworzyło unikalny krajobraz lingwistyczny i kulturowy tego regionu. W odniesieniu do struktur religijnych mieszkańców rejencji opolskiej katolicy stanowili 90,6% populacji. Istotną grupę wyznaniową tworzyli również ewangelicy, obejmujący ok. 8,5% ludności (Kaczmarek 2015: 62). Wnioski płynące ze spisu powszechnego z 1910 roku stanowiły ważne źródło danych dla władz i badaczy, którzy starali się zrozumieć specyfikę społeczeństwa rejencji opolskiej.

3. Święta Barbara – od legendy po patronkę górników

W kontekście legendy o życiu Świętej Barbary jednym z mniej znanych, ale interesujących źródeł jest opracowanie realizacyjne zatytułowane *Oberschlesien: Heimatbuch* (1926) (Górny Śląsk: książka o tematyce regionalnej), autorstwa bytomskiego pisarza Alfreda Heina (1894–1945) i berlińskiego pisarza górnośląskiego pochodzenia Wilhelma Müllera-Rüdersdorfa (1889–1945), a zwłaszcza rozdział *Legende und Fest der heiligen Barbara* (Legenda i święto Świętej Barbary). W pierwszej części tekstu przedstawiono legendę, według której Dioskur, władca Nikomedii w Azji Mniejszej, ma córkę o imieniu Barbara. Narrator przedstawia desperacką próbę zgładzenia córki przez ojca, ponieważ decyduje się ona przyjąć sakrament chrztu świętego, sprzeciwiając się jego woli. Gdy Barbara ucieka, skała rozstępuje się przed nią, umożliwiając jej schronienie przed ojcem. Mimo tego w tragicznym finale ojciec odnajduje córkę, wydobywa ją siłą z jaskini i obcina jej głowę (Hein/Müller-Rüdersdorf 1926: 230).

Warto również przyjrzeć się opowiadaniu zamieszczonemu w tygodniku „Der Sonntagsbote” (1925–1941), który był adresowany do mniejszości niemieckiej zamieszkującej diecezję katowicką. Wybrany tekst został wykorzystany w niniejszych rozważaniach z uwagi na interesujący przedział czasowy. Tytuł opublikowanej

wybrany spis powszechny dostarcza kluczowych danych o stanie regionu tuż przed tymi zmianami politycznymi. Dane pozwalają na lepsze zrozumienie tła historycznego, w którym powstawały teksty literackie, oraz na analizę wpływu przemian politycznych i społecznych na społeczeństwo i kulturę regionu, w tym na znaczenie i rozwój kultu Świętej Barbary w społecznościach górniczych. W opracowaniu nie wykorzystano Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z 1921 r., ponieważ nie obejmował on jeszcze części Górnego Śląska.

legendy brzmi *Sankt Barbara* (Święta Barbara) (Der Sonntagsbote 1937: 580)². Narrator koncentruje się na dzieciach, które pragną poznać historię Świętej. Żywoć postaci opowiada im starsza kobieta Lina. Pod kątem biograficznym tekst nie odbiega od narracji Heina. Również schemat fabularny jest identyczny, zmienia się tylko przestrzeń akcji. W drugim tekście Barbara zostaje uwięziona przez ojca w wieży. Ponadto przed swoją tragiczną śmiercią w obronie wiary w Chrystusa Święta Barbara ma według tej opowieści otrzymać od anioła kielich z wiatykiem³, po czym zostaje ścięta przez swojego ojca.

Opisywane wyżej miejsca akcji oraz atrybuty przypisywane Świętej znajdują swoje odzwierciedlenie w sztukach plastycznych. Barbara zazwyczaj jest przedstawiana z mieczem w dłoni, co symbolizuje jej męczeństwo. Drugim elementem jest kielich z wiatykiem, będący odniesieniem do jej orędownictwa w obliczu nagłej śmierci. Ponadto na drugim planie często widoczne są detale, takie jak wieża czy skały (Marecki/Rotter 2013: 95).

Wspólną cechą obu tekstów jest próba opisu życia i męczeńskiej śmierci Świętej Barbary, co pozwala wpisać je w ramy piśmiennictwa religijnego, zwanego hagiografią. Niemniej jednak, według niektórych badaczy, istnieje przekonanie, że postać tej Świętej może być jedynie konstruktem kulturowym i niekoniecznie realną postacią. Przedstawione założenie opiera się na analizie rozbieżności w treściach dostępnych źródeł, w związku z czym prowadzi to do hipotezy, że Barbara może być jedynie postacią uchodzącą za legendarną. Argumentem kluczowym przemawiającym za tą tezą jest widoczny dysonans między różnymi źródłami, co rodzi wątpliwości związane z jej historycznym istnieniem (Piecha 2002: 27). Beata Piecha, badaczka kultu Świętej Barbary na Górnym Śląsku, wychodzi z założenia, że „[...] Święta nigdy nie była fizycznie istniejącą osobą, a jedynie wzorcem, modelem postępowania wykreowanym z myślą o nawracających się na chrześcijaństwo” (Piecha 2002: 27). Ze względu na jej nieustalony status od 1969 roku Barbara nie jest wymieniana w oficjalnym wykazie świętych, a jej kult przeniesiono do Kościołów lokalnych (Piecha 2002: 27). W tym kontekście jednak stosowniejsze wydaje się uwzględnienie perspektywy folklorystycznej. Dla badaczy folkloru istotniejsze jest bowiem to, czy dana opowieść lub postać funkcjonuje w ramach społeczności lokalnej. W tym miejscu warto sięgnąć do terminu społeczności komunikacyjnej autorstwa Jana Kajfosa. Zdaniem antropologa w każdej społecz-

² Opowiadanie opublikowane na łamach tygodnika pochodzi z książki pt. *Vierzehn Nothelfer* (Czternastu Świętych Wspomożycieli) pod red. Carla Hannsa Erkelenza, w której czternastu pisarzy wybrało sylwetki świętych i opisało ich żywot (por. Vahle 1937).

³ Wiatyk to Komunia Święta podawana osobie w niebezpieczeństwie nagłej śmierci.

ności komunikacyjnej będą występować różne opinie czy spojrzenia na tematykę poruszaną w podaniach wierzeniowych albo legendach miejskich. Jednak istnieje pewna dynamika wspólnego rozumienia i interpretacji tych treści, którą kształtują paradygmaty kulturowe i poznawcze (Kajfosz 2009: 36).

Za taki wspólny paradygmat kulturowy uznać można patronat i kult Świętej Barbary oraz jego rozprzestrzenianie się na Górnym Śląsku. Kult Świętej opisuje tarnogórski górnik i pisarz Karl Franz Mainka (1868–1938) w szkicu opublikowanym na łamach gazety zakładowej „Schaffgottsche Werks-Zeitung” pt. *Die Verehrung der hl. Barbara in Oberschlesien* (Kult Świętej Barbary na Górnym Śląsku) (1934: 1). Autor wskazuje początkowo na inną patronkę górników, a mianowicie Świętą Annę⁴. Mainka interpretuje tę postać jako pierwotną opiekunkę środowiska górniczego, powołując się w uzasadnieniu na konkretny fragment Pisma Świętego⁵. Piewca górnośląskiego górnictwa zauważa, że kult Świętej Anny ulegał stopniowej marginalizacji w wyniku rozprzestrzeniania się legendy związanej z męczeństwem Świętej Barbary. Ponadto Święta Barbara w XVI wieku została patronką zarówno artylerzystów, jak i górników z powodu częstego wykorzystywania przez nich prochu strzelniczego, co było obarczone potencjalnym niebezpieczeństwem nagłej śmierci. Według Mainki kult Świętej Barbary na Górnym Śląsku został zainicjowany przez katolickich górników wywodzących się pierwotnie z obszarów Czech i Węgier, którzy osiedlili się w Tarnowskich Górach po okresie kontrreformacji. Kolejnym czynnikiem, wpływającym w ocenie Mainki na rozpowszechnianie się jej wizerunku, było Bractwo Świętej Barbary, założone na początku XVIII wieku (por. Kossakowska-Jarosz/Górecki 2018). Wreszcie niebagatelną rolę miał odegrać wedle Mainki Królewski Urząd Górniczy w Tarnowskich Górach, który w znacznym stopniu przyczynił się do popularyzacji postaci Świętej⁶.

⁴ Kult Świętej Anny jako patronki stanu górniczego można zauważyć również w innym opracowaniu tego autora, m.in. w podaniach *Die Sage vom Pferdetal* (Podanie o Końskiej Dolinie), *Der freigebige und geizige Berggeselle* (Hojny i skąpy czeladnik górniczy), *Wie der Berggeist einen Berggesellen der Ernst der Tiefe lernt* (Jak Skarbnik nauczył czeladnika górniczego szacunku dla kopalni), por. Mainka (1927).

⁵ W tym miejscu warto wskazać na wnioski badań dotyczących Świętej Anny autorstwa ks. Pawła Rabczyńskiego. Postać Świętej Anny opisywana jest tylko w apokryfach, nie wliczających się do ksiąg kanonicznych (por. Rabczyński 2021: 364). Z tego powodu można wywnioskować, że teza Karla Franza Mainki dotycząca dokładnego miejsca opisu Świętej Anny w Piśmie Świętym jest błędna.

⁶ Kolejnym ważnym aspektem mającym znaczny wpływ na rozwój kultu Świętej Barbary na Górnym Śląsku był rok 1840, w którym wydano pierwszy stanowy modlitewnik górniczy pt. *Magazyn duchowy*. Por. Piecha-van Schagen 2012: 111.

4. Święta Barbara w literaturze niemieckiej na Górnym Śląsku

W poszukiwaniu wizerunku Świętej Barbary w literaturze niemieckiej na Górnym Śląsku istotne jest skoncentrowanie się na literaturze górniczej⁷ tworzonej przede wszystkim przez pracowników lokalnych kopalń. Zbadanie tego nurtu w tym kontekście wydaje się uzasadnione, ponieważ umożliwi to głębsze zrozumienie roli Świętej Barbary jako patronki górników oraz przeanalizowanie, w jaki sposób jej kult i symbolika odzwierciedlają się w codziennym życiu oraz w specyficznych wyzwaniach związanych z pracą pod ziemią. Jednym z przedstawicieli tego nurtu literackiego jest Paul Habraschka (1897–1969). Jako młody człowiek, dorastający w Rozbarku, dzielnicy dzisiejszego Bytomia, górniczy poeta rozpoczął pracę w pobliskiej kopalni Karsten-Zentrum. To właśnie tam, w przestrzeni codziennej pracy, znalazł inspirację do tworzenia swoich tekstów literackich. Czytelnik jego tekstów nie tylko poznaje tereny zindustrializowane, ale również zapoznaje się z trudami i niebezpieczeństwami związanymi z ciężką pracą górnika. W tomiku poezji *Des Bergmanns Feierschicht: Gedichte* („Gdy szychta jest odwołana: wiersze”), wydanym w 1932 roku, zamieszczony jest utwór zatytułowany *Gebet zur hl. Barbara* („Modlitwa do Świętej Barbary”). Należy jednak zaznaczyć, że wybrany tekst nie przedstawia wizerunku samej Świętej Barbary w sensie dosłownym, lecz jedynie aluzyjnie – za pośrednictwem tytułu – wskazuje na jej obecność.

Modlitwa do Świętej Barbary

Gdy jesteśmy w łonie ziemi, nie wznosi się lamentu głos,
w wiecznej nocy fedrujemy dla naszego istnienia,
gdzie cienie śmierci wokół nas wnoszą swe pienia. – –
Ciężki jest górnika los.
Lecz Tyś jest naszym światłem!
Pracując stoimy w mroku,
a kiedy nasza siła nas zawodzi,
wówczas przeklinanie codzienności się rodzi,
Szukamy zatem schronienia w Twym widoku. –
Tyś wszakże naszym światłem!
Coraz cięższy staje się nasz życia los,
gdy teraz tkwimy w niedostatku i znosimy wiele katuszy,
nawet radość życia zatem nas nie wzruszy,

⁷ Józef Ligęza (1958: 17) definiuje literaturę górniczą jako: „ogół poetyckich i prozaicznych utworów kulturowanych bądź tworzonych w środowiskach górniczych. Kulturowanych tak drogą przekazu ustnego (typowego, jak wiadomo dla środowisk chłopskich), jak również drogą pisemną”.

żyć tylko będziemy spokojnie, wolni od wszelkich trosk. –
W Twoim złotym blasku!⁸ (Habraschka 1932)

Wiersz rozpoczyna się od opisu trudnej i niebezpiecznej pracy górników, którzy symbolicznie umieszczeni są w metaforycznym łonie ziemi, gdzie stale panuje ciemność. Ten obraz akcentuje trudne warunki oraz nieustanne ryzyko, z którym muszą się zmagać górnicy. Zbiorowy podmiot liryczny, identyfikujący się z górnikami, kieruje swoje słowa do Świętej Barbary. Analizowany wiersz charakteryzuje się brakiem wyraźnie zaznaczonej formy adresatywnej. Wezwanie do Świętej ma formę apostrofy „Ty”, zamieszczonej w piątym, dziesiątym i piętnastym wersie. W utworze można zaobserwować powtarzające się porównanie Świętej Barbary do światła. Staje się ona rodzajem emanacji blasku w mrocznych zakamarkach kopalni, co podkreśla kontrast między wszechobecną ciemnością w miejscu pracy a jasnością, którą niesie ze sobą postać Świętej. Zarazem jednak owa świetlistość Barbary pełni funkcję wspólnototwórczą – jak bowiem twierdzi Karolina Wlazło-Malinowska „[ś]wiatło tworzy metaforyczną więź między siedzibą ludzką i boską” (2012: 148). Zbiorowy podmiot liryczny podkreśla, że praca w kopalni obarczona jest ciągłym zagrożeniem życia, co ilustruje poprzez nawiązanie do cieni śmierci, które nieustannie towarzyszą górnikom podczas ich trudów. Światło może być rozumiane zarówno dosłownie jako fizyczne oświetlenie w kopalni, jak i metaforycznie jako symbol nadziei i pocieszenia. Przypisanie światła Świętej Barbarze niesie ze sobą przekonanie, że każdy z pracowników przetrwa do końca szychty. Postać Świętej nie jest przedstawiona poprzez jej fizyczny wizerunek czy zachowanie, lecz stanowi metafizyczny byt, ku któremu zwracają się górnicy niepokojący się o swój los. Wartym podkreślenia elementem jest również silna solidarność górników, którzy wzajemnie się wspierają, odnajdując pocieszenie w takim samym doświadczeniu trudu i niebezpieczeństwa.

Wiersz opisuje również trudności gospodarcze, które dotyczą nie tylko górników, lecz także wszystkich mieszkańców Górnego Śląska. Przyczyną ówczesnych problemów ekonomicznych był Wielki Kryzys z 1929 roku. Na obszarze Górnego

⁸ „Wir klagen nicht, wenn wir im Erdenschoß, / In ewger Nacht um unser Dasein hauern, / Wo Todesschatten ständig uns umlauern. – – / Des Bergmanns Leben ist ein hartes Los. / Doch Du bist unser Licht! / Und stehn wir schaffend an dem dunklen Ort, / Und wollen uns die Kräfte mal verlassen, / Und möchten dann wir unsren Alltag hassen; / Da suchen Zuflucht wir in deinem Hort. – / Du bist ja unser Licht! / Und immer härter wird des Lebens Los, / Da wir jetzt darben und viel leiden müssen. / Des Lebens Freuden wolln wir nicht genießen, / Nur friedlich leben, aller Sorgen bloß. – / In deinem goldnen Licht!“: Wszystkie przekłady z języka niemieckiego, o ile nie podano inaczej, są autorstwa M.Sz. W przekładzie została zachowana oryginalna interpunkcja.

Śląska, silnie związanym z przemysłem wydobywczym, odnotowano gwałtowny spadek koniunktury na węgiel i cynk. Doprowadziło to do zmniejszenia dochodów, pogorszenia sytuacji materialnej rodzin oraz masowych zwolnień pracowników (Dankowska-Prokop 2013: 123). Kryzys gospodarczy skutkował także wzrostem problemów społecznych takich jak przestępczość, samobójstwa czy przemoc domowa. Te zjawiska miały istotny wpływ na życie codzienne mieszkańców Górnego Śląska (Dankowska-Prokop 2013: 130). W kontekście analizowanego wiersza istotne jest zrozumienie, w jaki sposób owe nierówności społeczno-ekonomiczne ujawniły się w życiu górników i jak wpływały na ich kondycję psychiczną i emocjonalną.

Istotnym elementem, towarzyszącym procesowi rekonstruowania wizerunku Świętej Barbary w niemieckojęzycznej poezji na Górnym Śląsku, jest przestrzeń cechowni, budynku kopalnianego, podzielonego tradycyjnie na dwie odrębne sfery: sacrum i profanum. Zdaniem Kajfosa (2009: 159), podział obrazu świata na te dwie opozycje zależy od indywidualnych doświadczeń każdego człowieka, choć sposób postrzegania tych fenomenów w dużej mierze jest kształtowany przez język i kulturę. Badacz przyjmuje następujące założenie:

Wynika stąd potrzeba rozróżnienia między dwoma równoległymi funkcjonującymi opozycjami, z których pierwszą byłaby opozycja sacrum₂ (wszystko jawiące się jako święte lub skalane, niezwykle i trudne do zinterpretowania) – profanum₂ (wszystko jawiące się jako banalne, zwykłe i niewymagające interpretacji), drugą byłaby opozycja sacrum₃ (wszystko utrwalone w języku i kulturze jako święte lub skalane, niezwykle i trudne do zinterpretowania) – profanum₃ (wszystko utrwalone w języku i kulturze jako banalne, zwykłe i niewymagające interpretacji) (Kajfosz 2009: 160).

Według Kajfosa indeks drugi oznacza indywidualizm, zaś trzeci kolektywizm. Analizując powyższy cytat przez pryzmat strefy sacrum i profanum, można wysunąć wniosek, że taki podział dotyczy głównie zbiorowości zakorzenionej w kulturze górniczej. Strefa sacrum w cechowni to obszar, gdzie znajdował się ołtarz z wizerunkiem Świętej Barbary stanowiący centralny punkt kultu i modlitwy dla górników. W tym obszarze przenikają się elementy uznawane za święte, zgodnie z interpretacją badacza. Drugą jest strefa profanum, miejsce spotkań i wykonywania codziennych obowiązków służbowych przed zjazdem do kopalni lub po powrocie na powierzchnię – są to zjawiska „banalne” i niewymagające głębszych refleksji. Ten symboliczny podział przestrzeni odzwierciedlał dwie istotne sfery życia górniczego – sferę sakralną, związaną z wiarą i modlitwą, oraz sferę codzienności i pracy górniczej. Tego rodzaju podziały motywowane są przy tym, jak zauważa Dorota Simonides (1991: 169), potrzebami psychospołecznymi w danej kulturze ludowej.

Analogiczny podział przestrzeni można dostrzec również w kolejnym wierszu autorstwa Paula Habraschki. W utworze tym wizerunek Świętej Barbary staje się elementem, który metaforycznie łączy obie sfery, stanowiąc punkt odniesienia zarówno dla duchowej, jak i fizycznej rzeczywistości górniczej społeczności:

Dziewczyna przy szybie

Jeszcze snem spowite ich zmęczone oczy
górnicy już do zjazdu są naszykowani.
Ich zmęczony wzrok zasysa z otchłani
poranny złoty powiew, który doń kroczy.
Rozwarta już brama czeluści odkrywa,
promienne słońce do środka blask wnosi.
Tam dziewczę radosny już uśmiech zdobywa. –
Z otchłani szybu sygnał się roznosi –
Jej ciało białą suknią okryte.
Słońce w blond włosach swój taniec zaczyna.
Tło niebiańskim jedwabiem spowite. –
Wita ich niebieskimi oczyma
Górnicy stojąc na skorupie ziemi
jeszcze raz w piękny obraz wpatrzeni.
Schodzą do ciemnych Skarbnika podziemi,
wielką i dziką tęsknotą w sercach trapieni.⁹ (Habraschka 1932)

Przedstawiony tekst literacki różni się od wiersza *Gebet zur hl. Barbara*, ponieważ brak w nim obecności zbiorowego podmiotu lirycznego. W drugim wierszu podmiot liryczny jest tylko obserwatorem braci górniczej. W porównaniu z pierwszym utworem topografia wiersza ulega istotnej zmianie. Miejscem akcji jest najprawdopodobniej cechownia. Podmiot liryczny skupia swoją uwagę nie tylko na opisie znużonej społeczności pracowników kopalni, ale także na szczegółowym przedstawieniu kobiety, która potencjalnie może być identyfikowana jako Święta Barbara. Jej tożsamość wydaje się mieć istotne znaczenie dla górników. Opis ubioru oraz fizycznego wyglądu kobiety podkreśla jej czystość zgodną z tradycją związaną z dziewictwem Świętej. Niezwykle intrygujący jest szczegółowy opis urody

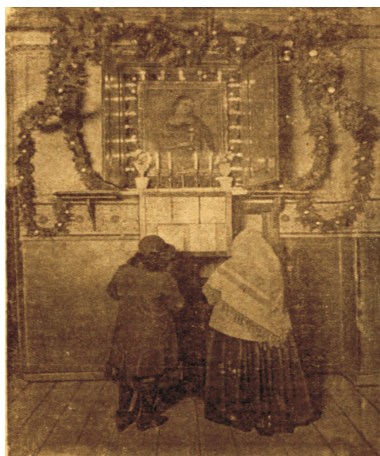
⁹ „Den Schlaf noch in den müden Augen / Zur Einfahrt schon die Knappen stehn. / Und ihre matten Blicke saugen / In sich des Morgens goldnes Wehn. / Geöffnet ist der Pforte Rachen, / Durch den die Sonnenkringel falln. / Ein Mädchen steht mit hellem Lachen. – / Aus Schachtes Schlund Signale schalln – / Ihr Leib umhüllt vom weißen Kleide. / Die Sonne spielt im blonden Haar. / Der Grund zum Bild des Himmels Seide. – / Es grüßt ein blaues Augenpaar. / Die Knappen auf der nassen Schale / Noch einmal schau'n das schöne Bild. / Dann gehts hinab in Bergeists Halle, / Im Herzen Sehnsucht, groß und wild“.

tej postaci: ma jasne włosy, niebieskie oczy i ujmujący uśmiech. Z całości opisu wynika, że jej uroda przyciąga górników, którzy w fizyczny sposób są zafascynowani jej pięknem i postawą.

Rozpatrując wyraźny podział budynku cechowni na sferę sacrum i profanum, warto zwrócić uwagę na wprowadzenie postaci Skarbnika do tekstu. Ta nadprzyrodzona postać, choć mocno zakorzeniona w lokalnym folklorze, nie jest świętą ani nie pełni roli religijnej, co wyraźnie odróżnia ją od sacrum reprezentowanego przez wiarę w Świętą Barbarę. Wprowadzenie tej postaci do opowiadania w interesujący sposób wzbogaca relacyjność między sferą sacrum a profanum. Jego obecność ilustruje, jak w wierzeniach górnośląskich splatają się różne warstwy rzeczywistości – wiara katolicka i wiara w postaci fantastyczne – tworzą jedną spójną całość, w której sacrum i profanum nie są od siebie wyraźnie oddzielone, ale współistnieją i wzajemnie się uzupełniają. Tym samym tworząc bogaty kontekst, który wyjaśnia funkcjonowanie legendy o Świętej Barbarze we wspólnocie komunikacyjnej górnośląskich rodzin górniczych.

Poszerzając perspektywę badawczą, warto wziąć pod uwagę życiorys pisarza oraz konkretne miejsce związane z jego codziennym funkcjonowaniem. Badania przeprowadzone przez Beatę Piechę-van Schagen (2014: 31) sugerują, że w tym samym budynku cechowni kopalni Karsten-Zentrum w Bytomiu, w którym pracował Paul Habraschka, umieszczony był obraz przedstawiający Świętą Barbarę (zob. fot. 1, 2, 3)¹⁰. To na nim mogło spoczywać spojrzenie pisarza tuż przed rozpoczęciem pracy. Za chyba najistotniejsze w tym kontekście należy jednak uznać pojęcie łacińskie znane jako *licentia poetica*. Oznacza to, że pomimo istnienia historycznego potwierdzenia obecności obrazu Świętej Barbary w cechowni kopalni, sam wiersz może wprowadzać modyfikacje czy interpretacje, co wynika z przyznanej autorowi swobody artystycznej. Również w badaniach folklorystycznych wykorzystuje się podobne pojęcie, jakim jest indywidualność twórcza. Kajfosz rozumie przez to indywidualność, która jest ściśle związana z poetycką lub artystyczną przestrzenią zamiast z szerszym kontekstem światotwórczym (Kajfosz 2009: 38). W związku z tym badacz koncentruje się na unikalności jednostki w ramach samego dzieła artystycznego, zwracając szczególną uwagę na estetyczne i osobiste aspekty twórczości.

¹⁰ Źródłem informacji o fotografiach przedstawiających ołtarz ze Świętą Barbarą w cechowni Karsten-Zentrum w górnośląskich czasopiśmiech jest praca doktorska Beaty Piechy-van Schagen (2014).



Fot. 1. Kobiety modlące się przed ołtarzem Świętej Barbary w cechowni Karsten-Zentrum (Oberschlesien im Bild, 1934, 11: 2)



Fot. 2. Obraz z bliska, który mógł widzieć Paul Habraschka w cechowni kopalni (Der Oberschlesier, 1935, 3, wkładka ilustracyjna po s. 128)



Fot. 3. Zdjęcie przedstawiające jubilatów górniczych w Barbórkę 4 grudnia 1933 r. (Werkszeitung der Schlesischen Bergwerks- und Hütten-Aktiengesellschaft in Beuthen O/S., 1933, 5: 6)

Gdy przyglądamy się twórczości Paula Habraschki, szczególnie intrygujące wydaje się zastosowanie przez niego koncepcji sfery sacrum i profanum, która towarzyszy wykreowanemu przez pisarza wizerunkom Świętej Barbary. Przykładem może być opowiadanie pt. *Legende von der heiligen Barbara* (Legenda o Świętej Barbarze), opublikowane na łamach gazety „Nach der Schicht” (1938, 25: 2). Mimo skromnej objętości jest to utwór bardzo ciekawy, gdyż patronka górników i Skarbnik prowadzą w nim swobodną rozmowę. Główny jej cel stanowi wytłumaczenie Bogu, dlaczego Skarbnik prześladowuje i zabija górników. Zanim Święta Barbara otrzyma odpowiedź, pozdrawia Skarbnika następująco: „Szczęść Boże, potężny księżę wiecznej nocy! Mój Pan, Król wszechrzeczy, kazał Cię pozdrowić”¹¹ (Habraschka 1938: 2). Tak sformułowane przywitanie można uznać za wyraz szacunku i respektu wobec Skarbnika. Kolejne fragmenty tekstu, w których występuje Święta Barbara, ukazują jej delikatność i czułość. Zauroczony jej łagodnym spojrzeniem król podziemi tłumaczy swoje postępowanie wobec górników, argumentując, że nikt już nie wierzy w jego moc, co zmusza go do sięgania po różnorakie kary. Przywołana tu już Dorota Simonides (1991: 210), która prowadziła badania nad górnośląską demonologią (por. Simonides 2013), podkreśla, iż Skarbnik pełnił w podaniach funkcję postaci stojącej na straży obyczajów i norm społecznych. Z tego powodu narrator wykorzystał tę postać fantastyczną, aby z jednej strony ukazać głębokie zakorzenienie wiary w demony w kulturze i historii regionu, z drugiej strony zaś, by zilustrować procesy kulturowe i społeczne, które kształtują się w oparciu o wierzenia ludowe. Akcja utworu przenosi się w nieco oddalony górniczy chodnik, w którym rębacz¹² Peter, uczeń kopacki Stanik¹³ i czterech taczkarzy pracują przy ścianie. Rębacz zlecił przywiezienie drewna Stanikowi i został z resztą górników, którzy nie traktowali poważnie swoich obowiązków i bezustannie wybuchali śmiechem, pomimo upomnień doświadczonego kolegi. Pobożny Peter wzywa orędownictwa Świętej Barbary. Wtedy oburzony Skarbnik postanawia dać im nauczkę, chociaż Święta Barbara ze łzami w oczach próbuje go powstrzymać, przekonując: „Zmiłuj się, potężny księżę wiecznej nocy. – Pozbawiasz kobiety i dzieci ich żywiciela i ojca – –.”¹⁴ (Habraschka 1938: 2). Skarbnik

¹¹ „Glückauf, du mächtiger Fürst der ewigen Nacht! Mein Herr, der König über alles, läßt dir einen Gruß entbieten“.

¹² Górnik urabiający węgiel w przodku (Gisman 1949: 292).

¹³ W języku polskim to Stanisław.

¹⁴ „Laß dich doch erbarmen, mächtiger Fürst der ewigen Nacht. – Du raubst den Frauen und Kindern den Ernährer und Vater – –“.

przychyla się do błagalnych słów Barbary, sprawiając, że jedynie zasypuje górników węglem, co z kolei wywołało uśmiech na twarzy patronki górników. W trakcie dalszych negocjacji patronka prosi o czas, aby Stanik mógł wrócić i uratować swoich współziomków. Przestraszony górnik chciał się wycofać, jednak Święta Barbara dodała mu odwagi i szepnęła do ucha, żeby ratował zasypanych współpracowników. Warto również zwrócić uwagę na obecność typowego dla literatury ludowej antagonizmu walki dobra ze złem oraz ostatecznego triumfu dobra.

Nie ulega wątpliwości, że w analizowanych utworach Paula Habraschki postać Świętej Barbary nie ogranicza się jedynie do roli obiektu modlitw górników wznoszonych przed pracą lub w decydujących chwilach życia. Habraschka prezentuje Świętą jako postać o wyraźnie zarysowanym charakterze – czułą, piękną kobietę, dbającą o los górników. To zróżnicowane spojrzenie na patronkę górników, wyrażone poprzez różnorodność gatunków literackich (dwa wiersze i jedno opowiadanie), zdaje się być wynikiem nie tylko doświadczenia górniczego, lecz także warsztatu literackiego autora i jego zdolności do wszechstronnego przedstawiania postaci Świętej.

Warto nadmienić, iż również osoby spoza tradycyjnego środowiska górniczego kreowały interesujące wizerunki Świętej Barbary. Rozszerzenie analizy poza specyficzne dla górnictwa ramy pozwala na bardziej kompleksowe zrozumienie sposobów, w jakie Święta Barbara jest ukazywana w niemieckojęzycznej literaturze Górnego Śląska.

Kontynuując poszukiwania obrazu Świętej Barbary, nie można przejść obojętnie obok dorobku Josefa Wiessalli (1898–1945), pisarza urodzonego w Bytomiu. Jego opowiadanie zatytułowane *Front unter Tage: Erzählung* (Front pod ziemią: opowiadanie) przedstawia życie prostych górników ze szczególnym uwzględnieniem historii Prohaski, górniczego inwalidy. Oprócz pracy w kopalni Prohaska pełnił funkcję śpiewaka odpowiedzialnego za przewodzenie modlitwy przed rozpoczęciem zmiany. Ponadto główny bohater tekstu ma w swoim domu mały ołtarzyk z wizerunkiem Świętej. W opowiadaniu narrator przedstawia jej wizerunek poprzez osobistą modlitwę głównego bohatera. Powód do rozpoczęcia modlitwy stanowiło ogłoszenie o śmierci górników, którzy zginęli w trakcie pracy pod ziemią. Treść modlitwy jest następująca:

Święta Barbaro, przesławna męczennico Chrystusowa,
Szlachetna Patronko wiernych,
pomóż braciom moim w głębokim łonie ziemi,
oto spieszymy do Ciebie w myślach, Patronko,
która wiele możesz uczynić przez Boski majestat,

z niewyczerpanego źródła upros im dostęp do Boskiej łaski,
aby z ufnością weszli do niebiańskiej słodyczy. Amen!¹⁵ (Wiessalla 1937: 24)

W modlitwie poetyckiej Prohaska posługuje się różnorodnymi epitetami, pełniącymi zarówno funkcję pochwały, jak i uzasadnienia błagalnej prośby skierowanej do Świętej Barbary. Bohater opowiadania manifestuje głęboką wiarę w skuteczność wstawienictwa tej patronki, co potwierdza przekonanie o pewności wysłuchania skierowanej ku niej prośby. Centralnym punktem modlitwy jest błaganie o łaskę zbawienia dla górników. W analizowanym fragmencie opowiadania przedstawienie wizerunku Świętej Barbary uwydatnia jej rolę jako orędowniczki pełniącej funkcje pośredniczki między Bogiem a człowiekiem. Z tej perspektywy Święta Barbara jawi się jako postać, której troska skupia się na losie dusz po ich odejściu z tego świata.

Analizując postać Świętej Barbary, warto uwzględnić tragiczne wydarzenia, które na trwałe wpisały się w życie społeczności górniczej. Częste eksplozje metanu, zawalenia tuneli i pożary pod ziemią stanowiły realne zagrożenia, z którymi górnicy musieli się mierzyć każdego dnia. Właśnie w obliczu tych niebezpieczeństw kult Świętej Barbary zyskał szczególne znaczenie, stając się dla górników źródłem duchowej otuchy i nadziei na bezpieczny powrót z pracy. W okresie 1923–1937 w polskich kopalniach odnotowano 238 064 wypadki, w tym śmiertelne, ciężkie i lekkie, co odzwierciedla wysokie ryzyko związane z pracą w górnictwie. Dla porównania w niemieckich kopalniach w tym samym czasie zarejestrowano 182 414 takich zdarzeń (Jaros 1969: 117–118). Jerzy Jaros, badacz historii górnictwa węglowego, podkreśla, że w miarę upływu lat dzięki postępowi w metodach ochrony pracy liczba wypadków zaczęła maleć (1969: 119).

Kolejnym przykładem przedstawiającym wizerunek Świętej Barbary jest opowiadanie napisane przez Alfonsa Hayduka (1900–1972). Choć sam autor nie miał bezpośredniego związku z górnictwem, zdobył rozgłos jako pisarz podejmujący tematykę górniczą (Heiduk 1990: 150). Opowiadanie pod tytułem *Der Bergmann und die Barbarazweige* (Górnik i gałązki Świętej Barbary) zamieszczone jest w zbiorze podań *Schlesischer Märchen-, Legenden- und Sagenschatz* (Śląski skarb baśni, legend i podań). Auktorialny narrator tekstu odwołuje się do obyczaju związanego z obchodami wspomnienia Świętej Barbary. W okresie

¹⁵ „Heilige Barbara, rumreiche Märtyrin Christi, / edle Schutzherrin der Gläubigen, / hilf meinen Brüdern im tiefen Schoß der Erde. / Sieh, wir eilen zu dir in Gedanken, du Schutzfrau, die viel vermag bei der göttlichen Majestät. / Aus dem unerschöpflichen Quell erlehe ihnen den Zutritt zur göttlichen Gnade, daß sie getrost eingehen in die himmlische Süßigkeit. Amen!“.

liturgicznego święta patronki górników jednym z praktykowanych obrzędów było zrywanie gałązek drzewa wiśniowego i umieszczanie ich w wodzie. Zakładano, że miały one rozkwitnąć białymi kwiatami w okresie Bożego Narodzenia. Opowiadanie koncentruje się na postaci pobożnego górnika, który w dniu wspomnienia patronki pragnie złożyć kwiaty przed jej podziemnym ołtarzem. Narrator, zachowując bezosobową formę, przedstawia szczegółowy opis górnika idącego na nocną zmianę. Opisany bohater dostrzega drzewo wiśniowe i zrywa kilka gałązek. Po dotarciu do miejsca pracy umieszcza bukiet przed ołtarzem Świętej Barbary. Kilka dni przed Bożym Narodzeniem dochodzi do wypadku, w wyniku którego górnicy zostają zasypani. Szukając ratunku, natrafiają na kwitnące kwiaty wiśni, co umożliwia im odnalezienie drogi do szybu. Tekst ma charakter eksplikujący pochodzenie tego zwyczaju związanego ze świętowaniem wspomnienia Świętej Barbary. Zwyczaj ten utrzymywał się w pierwszej połowie XX wieku na Górnym Śląsku¹⁶.

Niemiecka etnografka Elisabeth Grabowski (1864–1929), zajmująca się zapisywaniem tradycji, opisem strojów ludowych oraz dokumentowaniem podań i legend z obszaru Górnego Śląska, również utrwaliła podanie dotyczące postaci Świętej Barbary. Tekst ten ukazał się w 1927 roku w publikacji zatytułowanej *Sagen und Märchen aus Oberschlesien* (Podania i baśnie z Górnego Śląska). Podanie o patronce górników umieszczono w rozdziale zatytułowanym *Berggeistsagen* (Podania o Skarbniku), choć samo słowo *Berggeist* w języku polskim oznacza Skarbnika – postać ambiwalentną, strzegącą zasobów ziemi, zwłaszcza w kopalniach.

Takie zaklasyfikowanie patronki górników wpływa na jej postrzeganie, ukazując ją jednocześnie jako postać zarówno fantastyczną, jak i wieloznaczną. Akcja podania rozgrywa się 4 grudnia, w dniu święta patronki górników. Auktorialny narrator relacjonuje nieszczęśliwe zdarzenie, w którym dwóch górników, ignorując święto, schodzi do kopalni, by ciężko pracować. Podczas wydobywania węgla lekceważą sygnały ostrzegawcze. Historia kończy się tragicznie – obaj górnicy giną przygnieceni bryłami węgla. Motywacją postępowania Świętej Barbary jest wymierzenie sprawiedliwości za brak szacunku wobec tradycji związanej z 4 grudnia uznawanym za dzień odpoczynku dla górników oraz okazję do świętowania. Narrator podkreśla: „sytuacje, w których Święta Barbara ujawnia swoje groźne oblicze, zdarzają się wyjątkowo rzadko. Przeważnie pełni ona funkcję opiekunki i powierniczki górników, wydobywając zagubionych z kopalni, pocieszając poszkodowanych oraz ciężko rannych, a także udzielając im ostatniego namaszczenia”

¹⁶ Potwierdza to np. opracowanie etnograficzne Paula Drechlslera z 1903 r.

(Grabowski 1927: 22). Wykreowany tutaj wizerunek Świętej jako pogromczyni może również wynikać z jednej z możliwych funkcji przekazów folklorystycznych. Interpretując to podanie w ramach funkcji folkloru zaproponowanych przez Violetę Krawczyk-Wasilewską, można je określić jako przykład wzorotwórczości. Według badaczki wzorotwórczość polega na przekazywaniu wzorcowych zachowań w danym środowisku szczególnie osobom młodszym. Jednak folklorystka wyraźnie podkreśla: „oczywiście literatura ludowa nie jest kodeksem norm etycznych i obyczajowych, nie daje wskazówek, jak należy postępować, ukazuje raczej konsekwencje nieprzestrzegania tych zasad” (Krawczyk-Wasilewska 1986: 39). Dzięki temu odbiorcy mogą samodzielnie wyciągać wnioski na temat właściwego zachowania. Folklor pełni zatem funkcję edukacyjną, ale w sposób pośredni, poprzez przedstawianie skutków działań bohaterów. W podaniu zapisanym przez Elisabeth Grabowski wykorzystanie antybohaterów ma uczulić czytelnika na możliwe konsekwencje nieprzestrzegania tradycji.

5. Wnioski

Analiza wybranych tekstów prowadzi do dwóch zasadniczych wniosków. Po pierwsze, widoczna jest duża różnorodność opracowanego materiału badawczego, zarówno pod względem gatunkowym oraz poetyckim, jak i językowym. W analizie uwzględniono kompleksowość form twórczości literackiej, co pozwoliło na szerokie ujęcie tematu. Badany materiał obejmował dwa wiersze, które ukazują poetycki obraz Świętej Barbary i podkreślają jej znaczenie w kulturze górniczej. Dwa opowiadania przedstawiają natomiast fabularyzowane ujęcie życia i legendy związanej z tą postacią, co pozwala dostrzec, jak była ona postrzegana przez społeczność. Jedno podanie, będące elementem folkloru ustnego, przybliży tradycyjne opowieści przekazywane z pokolenia na pokolenie, pokazując, jak kult Świętej funkcjonował w codziennym życiu społeczności. Mnogość interpretowanych dzieł literackich wynika pośrednio również z bogactwa folkloru ustnego, charakterystycznego dla wielu społeczności, w tym na Górnym Śląsku.

Po drugie, zauważyć można dużą wariantywność wizerunku Świętej Barbary w analizowanych tekstach. Ten fenomen jest podstawowym i niezaprzeczalnym wyznacznikiem funkcjonowania tekstu folkloru w środowisku lokalnym. Postać patronki stanu górniczego jest uważana głównie za obiekt kultu i modlitwy, do której kierowane są różnorodne prośby poprzez jej wstawiennictwo. Wybrane teksty nie tylko odnoszą się do aspektów religijnych związanych z patronką, lecz także ukazują

głębszy kontekst kulturowy i społeczny środowiska górniczego na Górnym Śląsku. Niewątpliwie to zjawisko jest wynikiem silnej więzi między wiarą katolicką i kulturą górniczą, a także świadectwem roli, jaką folklor ustny odgrywał w utrwalaniu i kształtowaniu lokalnych tradycji. Warto dodatkowo zauważyć, że przedstawienie wizerunku Świętej korelowało z bezpośrednim związkiem autorów z górnictwem. Doświadczenia wynikające z pracy w tym specyficznym środowisku oraz osobiste powiązania z tradycjami górniczymi mogły mieć istotny wpływ na kształtowanie wizerunku Świętej w analizowanych tekstach literackich.

Należy ponadto nadmienić, iż interesującym krokiem badawczym mogłoby być zbadanie wizerunku Świętej Barbary w niemiecko-, polsko- i śląskojęzycznej literaturze Górnego Śląska. Analiza komparatystyczna tej tematyki mogłaby poszerzyć wiedzę o sposobach interpretowania opisywanej postaci oraz ujawnić unikatowe aspekty jej kultu w wielokulturowym środowisku górniczym, jakie istniało niegdyś na Górnym Śląsku.

Bibliografia

- Adamski, R. (1939), *Der Barbarakult in Schlesien*. Breslau: Otto Bergmayer.
- Danowska-Prokop, B. (2013), *Zmiany w sytuacji materialnej ludności górnośląskiej w latach wielkiego kryzysu ekonomicznego (1930–1935)*. Studia Ekonomiczne 130: 122–133.
- Der Sonntagsbote. Wochenschrift deutscher Katholiken (1937), 49: 580.
- Drechsler, P. (1903), *Sitte, Brauch und Volksglaube in Schlesien*. Leipzig: Druck und Verlag von B. G. Teubner.
- Dygacz, A. (2004), *Święta Barbara w pieśniach: źródła i dokumentacja*. Ruda Śląska: Muzeum Miejskie im. Maksymiliana Chroboka.
- Erkelenz, C.H. (1937), *Sankt Barbara*. Der Sonntagsbote. Wochenschrift deutscher Katholiken 49: 580.
- Gisman, S. (1949), *Słownik górniczy*. Katowice: Instytut Węglowy.
- Grabowski, E. (1927), *Sagen und Märchen aus Oberschlesien*. Breslau: Priebatsch's Verlagsbuchhandlung.
- Habraschka, P. (1932), *Des Bergmanns Feierschicht: Gedichte*. Beuthen O.-S.: Jungland-Verlag.
- Habraschka, P. (1938), *Legende von der heiligen Barbara*. Nach der Schicht 25: 2.
- Hayduk, A. (1963), *Schlesischer Märchen-, Legenden- und Sagenschatz*. München: Bergstadtverlag Wilhelm Gottlieb Korn.
- Heiduk, F. (1990), *Oberschlesisches Literatur-Lexikon: biographisch-bibliographisches Handbuch. T. I, A-H*. Berlin: Gebrüder Mann Verlag.
- Hein, A./Müller-Rüdersdorf, W. (1926), *Oberschlesien: Heimatbuch*. Leipzig: Friedrich Brandstetter.
- Jaros, J. (1969), *Historia górnictwa węglowego w Zagłębiu Górnośląskim w latach 1914–1945*. Katowice/ Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe – Oddział w Krakowie.
- Kajfosz, J. (2009), *Magia w potocznej narracji*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kalinowska-Wójcik, B. (2015), *Niemcy: od kulturowego przywództwa do fascynacji i sentymentu*. W: Linek, B./ Michalczyk A. (red.), *Leksykon mitów, symboli i bohaterów Górnego Śląska XIX–XX wieku. praca zbiorowa*. Opole: Państwowy Instytut Naukowy/Instytut Śląski.

- Kossakowska-Jarosz, K./Górecki, J. (2018), *Prześwięte Bractwo Barbary Świętej na Górach Tarnowskich fundowane 15 Augusta 1747 r.: fotokopie pierwodruku modlitewnika, uwspółcześiona wersja zapisu, komentarze: dzieje kultu św. Barbary*. Opole/Tuchów: Poligrafia Redemptorystów.
- Krawczyk-Wasilewska, V. (1986), *Współczesna wiedza o folklorze*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Ligeża, J. (1958), *Ludowa literatura górnicza*. Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.
- Mainka, K.F. (1927), *Oberschlesische Bergegeist Sagen*. Beuthen OS.: Buchdruckerei Oberschlesische Zeitung G.m.b.H.
- Mainka, K.F. (1934), *Die Verehrung der hl. Barbara in Oberschlesien*. Schaffgottsches Werks-Zeitung 25: 1.
- Marecki, J./Rotter, L. (2013), *Jak czytać wizerunki świętych: leksykon atrybutów i symboli hagiograficznych*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Piecha, B. (2002), *Barbara. Barbórka, Święta. Kult Świętej Barbary na Górnym Śląsku. Literatura i sztuki piękne*. Katowice: Księgarnia św. Jacka/WKM „Gość Niedzielny”.
- Piecha-van Schagen, B. (2012), *Rola stanowych modlitewników górniczych wydawanych w latach 1840–1889 na Górnym Śląsku w rozumieniu kultu Świętej Barbary Szafarki Eucharystii*. Górniki Polski. Zeszyty Naukowe Muzeum Górnictwa Węglowego 6: 109–123.
- Piecha-van Schagen, B. (2014), *Kult Świętej Barbary wśród górników kopalń węgla kamiennego Bytomia, Zabrze i Gliwic w XIX i XX wieku*. Katowice: Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego.
- Piecha-van Schagen, B. (2018), *Kult Świętej Barbary wśród górników kopalń węgla kamiennego na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku*. T. 1. Zabrze: Muzeum Górnictwa Węglowego.
- Rabczyński, P. (2021), *Święta Anna w apokryfach Nowego Testamentu*. Vox Patrum 79: 363–378. DOI: 363-378.10.31743/vp.12339.
- Selmar, P. (1896), *St. Barbara, die Schutzheilige der Bergleute und der Artillerie, und ihre Darstellung in der Kunst*. Freiberg: Gerlach'sche Buchdruckerei.
- Simonides, D. (1991), *Ludowa wizja świata*. W: Simonides, D./Kowalski, P. (red.), *Kultura ludowa śląskiej ludności rodzimej*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza „Volumen”: 169–212.
- Simonides, D. (2013), *Śląski horror: o diablach, skarbnikach i utopcach*. Katowice: Wydawnictwo Nowik.
- Vahle, W. (1937), *Von Büchern. Das religiöse Buch als Festgeschenk*. Der Sonntagsbote. Wochenschrift deutscher Katholiken 47: 555.
- Wiessalla, J. (1937), *Front unter Tage*. Leipzig: Paul List Verlag.
- Wlazło-Malinowska, K. (2012), *Światło jak element budujący wymiar duchowy przestrzeni sakralnych w krajobrazach naturalnych i kulturowych*. Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego 17: 148–161.

DOI: 10.31648/an.10557

Agnieszka Światłowska

ORCID: <https://orcid.org/0009-0005-8418-5923>

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli Rewers, Gdańsk/ Teacher Training Centre Rewers, Gdańsk

a.swiatlowska.edu@gmail.com

Wisława Szymborska we Włoszech. Studium przypadku literackiego sukcesu

Wisława Szymborska in Italy: A Case Study of Literary Success

Abstract: The article analyzes the phenomenon of Wisława Szymborska's literary success in Italy, with a particular focus on the reasons behind her extraordinary popularity in the country. Despite her initially limited recognition, Szymborska eventually became the most widely read poet in Italy, surpassing even local authors. The paper illustrates how Pietro Marchesani's Italian translations of Szymborska's work, the support of Italian scholars of Polish studies, and the author's unique poetic style contributed to the immense interest in her writing. The article also discusses examples of Szymborska's poetry permeating Italian popular culture, media, and public spaces, creating both a large-scale literary and sociological phenomenon.

Keywords: Szymborska, literary success, Italy, Italian translations, Polish studies

„Nietypowy fenomen społeczny” (Tomassucci 2016: 44), „osobliwa socjologicznie sytuacja” (Ranocchi 2016: 291), „»poetycki przypadek« nie mający sobie równych” (Ajres 2023), „zjawisko literatury masowej, a być może najpopularniejsza »włoska poetka«” (Marinelli 2013: 8) – takie określenia dotyczące Wisławy Szymborskiej oraz recepcji jej poezji we Włoszech możemy znaleźć nie tylko w artykułach, studiach literackich, mowach konferencyjnych, książkach znanych włoskich polonistów, lecz także w codziennych gazetach, artykułach zamieszczonych w internecie czy na blogach.

Celem artykułu jest znalezienie odpowiedzi na pytanie o powód tak dużej popularności Wisławy Szymborskiej we Włoszech. Jak to się stało, że tomiki polskiej poetki obecne są zarówno we włoskich bibliotekach, księgarniach, jak i nawet w hipermarketach czy kioskach? Co sprawia, że twórczość „Szymborskiej nabywają wszyscy, [...] nawet ludzie, którzy nie czytają poezji” (Marinelli 2013: 12)? Na czym polega zjawisko „szymborskizmu” (Marinelli 2013: 8) w tym kraju?

Przyczyn, dla których Włosi lubią Szymborską, jest wiele. Jedne są bardziej oczywiste i wynikają z tradycji poetyckiej kraju przyjmującego daną literaturę, a także z talentu „pośrednika”, czyli tłumacza, a inne są mniej uchwytnie, niepodające się żadnemu racjonalnemu wytłumaczeniu (Wyka 2013: 5).

W 1996 roku, gdy Wisława Szymborska otrzymała Literacką Nagrodę Nobla, włoska prasa zareagowała na tę okoliczność konsternacją i zaskoczeniem, określając ją „niemal nieznaną kulturze światowej” (Marinelli 2013: 7) poetką. Mimo iż w rzeczywistości wiele jej tekstów było już wtedy przetłumaczonych na język włoski, a w 1988 roku Josif Brodski na Salonie Książki w Turynie uznał jej utwór *Koniec i początek* jednym z najważniejszych wierszy XX wieku, to była ona jednak znana głównie w kręgu specjalistów.

Dziś sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Fabio Troisi, dyrektor włoskiego Instytutu Kultury w Warszawie, w wywiadzie dla PAP z 25 kwietnia 2024 roku powiedział, że obecnie Szymborska jest najczęściej czytana we Włoszech poetką, biorąc pod uwagę także poetów włoskich (Kruszyńska 2024).

Stało się tak z pewnością za sprawą Pietro Marchesaniego, pierwszego tłumacza poetki, oraz jego znajomości z wydawnictwami, w tym z najbardziej prestiżowym w kraju Adelphi (wcześniej jej tomiki wydawał również Scheiwiller, małe wydawnictwo, którego właściciel należał do elity kulturalnej kraju). Sama noblistka powiedziała o swoim tłumaczu podczas spotkania autorskiego we Włoszech: „Bez Ciebie nie byłoby mnie we Włoszech”. Jest to prawda, gdyż Marchesani tłumaczył Szymborską na długo przed przyznaniem jej Nobla i przetłumaczył wszystkie wiersze, poza ostatnim, pośmiertnym zbiorem. Zmarł bowiem tuż przed nią, a Szymborska przesłała na jego pogrzeb kwiaty ze szpitala. Poetyckim przekładem ostatniego tomu zajął się już Silvano De Fanti.

Pietro Marchesani i Wisławę Szymborską łączyła szczególna więź: „Lubię ją, a ona lubi mnie” (Małyszkiwicz 2013) – zdradził tłumacz w ostatnim swoim wywiadzie w 2011 roku z Anną Małyszkiwicz. Przyjaźnili się, a jej poczucie humoru urzekło Marchesaniego. Gdy przynosił jej nowy tomik, ona go otwierała, szukała wiersza i prosiła o przeczytanie po włosku. Słuchała uważnie, sprawdzała rytmikę, po czym mówiła: „Wiesz Pietro, po włosku podoba mi się bardziej niż po polsku” (Małyszkiwicz 2013).

W 2023 roku w programie Polskiego Radia „Dwójka” w cyklu *Rozmowy po zmroku* została wyemitowana audycja *Wszelkie wypadki Wisławy Szymborskiej* (Gacek 2023). Powstała z okazji roku Wisławy Szymborskiej ustanowionego przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 100. rocznicę urodzin poetki. W nagraniu można usłyszeć wypowiedzi tłumaczy. Biserka Rajcić, Clare Cavanagh, Piotr Kamiński,

Abel Murcia Soriano, a z nagrań archiwalnych – Karl Dedecius i Pietro Marchesani – opowiedzieli o jej popularności w swoich krajach oraz o wyzwaniach, jakie postawiła przed nimi poezja noblistki. Prowadząca audycję Dorota Gacek przytoczyła informację, że w sumie ok. 150 tłumaczy zajmowało się przekładami utworów Szymborskiej na blisko 50 języków.

Z wypowiedzi tłumaczy jednoznacznie wybrzmiewała opinia, że na pierwszy rzut oka poezja Szymborskiej może się wydawać łatwa do przełożenia. W praktyce jednak okazuje się niezwykle wymagająca, złożona i skomplikowana. W jej twórczości bowiem pojawiają się nieprzekładalne figury stylistyczne czy gry językowe (Gacek 2023). „Każdy z nas znajdzie tam swój język, ale jednocześnie jest on intelektualnie dosyć skomplikowany i zawsze problematyczny” – mówił Marchesani (Gacek 2023).

Marchesani przetłumaczył nawet wiersze, które Szymborska uznawała za nieprzetłumaczalne, odrzucone przez tłumaczy w innych krajach, np. *Koloratura* czy *Moralitet leśny*. Nad tym ostatnim Marchesani pracował nieprzerwanie cztery miesiące, a wydawnictwo, mimo terminów, cierpliwie czekało. Niemałym problemem było także przetłumaczenie wiersza *Urodziny*. Tłumacz wspominał: „Często byłem na nią wściekły i mówiłem jej: »jak można napisać coś takiego, nie myśląc o tym, kto to ma przetłumaczyć«” (Małyszkievicz 2013).

W artykule *Substytucja jako narzędzie tłumacza poezji. Pietro Marchesani i poezja Wisławy Szymborskiej* Katarzyna Misiewicz tak to podsumowuje:

[...] tłumaczenie poezji jest procesem bardzo złożonym, wymagającym od tłumacza wielu zróżnicowanych kompetencji, w tym przede wszystkim niezwykle wyczułonego słuchu poetyckiego. Wszystkie te cechy posiada Pietro Marchesani, jeden z najlepszych tłumaczy na język włoski na świecie. Popularność Wisławy Szymborskiej we Włoszech wynika przede wszystkim z wysokiej jakości jego przekładów. Marchesani wybiera odpowiednie strategie translatorskie, nie bojąc się przekształcać wierszy, aby pozostać im jak najwierniejszym. Świadomie i umiejętnie stosuje transformacje leksykalne, gramatyczne, stylistyczne i metryczne, dzięki którym przełamuje bariery językowe i kulturowe. Przenosi do języka włoskiego złożoność stylu Szymborskiej, bogatego w różnorodne figury retoryczne, nasyconego ironią i komizmem. Jego tłumaczenia brzmią po włosku tak naturalnie, że wydają się napisane przez Szymborską właśnie w tym języku (Misiewicz 2018: 38).

Marchesani twierdził, że poezję, którą się przekłada, trzeba kochać, bo inaczej nie da się jej tłumaczyć. Mówił o tym we wspomnianym wywiadzie:

W jej wierszach każdy może się rozpoznać. Ja sam, tłumacząc je, myślę sobie: jak to możliwe, że ona tak dobrze mnie zna? Jak to się dzieje, że opisuje moje uczucia,

moje życie. Poza tym Szymborska jest zawsze antyideologiczna, ma zawsze poczucie miary. Szuka równowagi. I nieustannie zaskakuje (Małyshkiewicz 2013).

W audycji zaś wyraża swoje uznanie dla poezji noblistki: „Ona posiada głęboką kulturę literacką, ale to nie jest poezja literacka. Nie jest napisana dla literatów. Nie jest napisana dla literatury. To jest napisane dla ludzi i dla życia” (Gacek 2023 online). Z pewnością głównie dzięki Marchesaniemu Włochy są krajem, w którym przetłumaczono wszystkie wiersze Szymborskiej.

Na szczególną uwagę zasługują również włoscy poloniści, którzy znacząco przyczynili się do popularyzacji twórczości Szymborskiej w tym kraju. Wśród nich wymienić można Luigi Marinello, Andreę Ceccherello oraz Giovannę Tomassucci. Marinelli i Ceccherelli to autorzy książki *Szymborska. Alfabet świata*, która jest znakomitym leksykonem podzielonym na 21 rozdziałów prezentujących zagadnienia poetyki noblistki. Ceccherelli w 2008 roku wygłaszał słowo wstępne na spotkaniu z poetką na jednym z sycylijskich uniwersytetów. Obaj autorzy współorganizowali także wiele innych wydarzeń jej poświęconych, m.in. byli pomysłodawcami spektaklu *Posłuchaj, jak prędko bije mi Twoje serce* (tytuł to wers pochodzący z wiersza *Wszelki wypadek*) w reżyserii Sergio Maifrediego. Przedstawienie zawiera wiersze i fragmenty korespondencji z Kornelem Filipowiczem.

Ceccherelli był też kuratorem wystawy w Muzeum Palazzo Poggi w Bolonii poświęconej kolażom poetki (2023). Przełożył jej biografię autorstwa Anny Bikont i Joanny Szczęsnej *Pamiętkowe rupiecie* (2015), a także książkę Michała Rusinka *Nic zwyczajnego* (2019). Z kolei prof. Tomassucci prowadziła w 2007 roku spotkanie z Szymborską na Scuola Normale Superiore w Pizie. Była m.in. organizatorką konferencji w tym mieście poświęconej autorce *Nic dwa razy* i recepcji jej poezji, zorganizowanej z okazji 20-lecia przyznania poetce Nobla. Dostępny jest tom konferencyjny pt. *Szymborska, la gioia di leggere. Lettori, poeti, critici* (Bremer/Tomassucci 2016). Znajdziemy w nim teksty krytyków literackich, polonistów, tłumaczy czy poetów – przyjaciół Szymborskiej, m.in. Alfonso Berardinello, Donatelli Bremer, Ewy Lipskiej lub Piotra Mikołajskiego. Dwa teksty Tomassucci znajdujące się w tej publikacji dostępne są także w języku polskim. Wydano je w „Nowej Dekadzie Krakowskiej” oraz w „Przestaniach Teorii”. To dzięki zaangażowaniu tych włoskich polonistów Szymborska przestała być nieznana.

Sama poetka odwiedzała Włochy kilkakrotnie, m.in. na zaproszenie ówczesnego dyrektora Instytutu Polskiego w Rzymie Jarosława Mikołajewskiego. Była w Italii w 2007 roku (Rzym, Toskania), 2008 (Sycylia) oraz 2009 (Bolonia i Udine). Każdy z pobytów trwał od ośmiu do dziewięciu dni. Zapisem tych podróży jest reportaż Katarzyny Kolendy-Zalewskiej, który ukazał się w TVN. Po nim stacja

postanowiła nagrać film dokumentalny o poetce (Rusinek 2023). Ten dokument pokochano także we Włoszech, a o prawa do pokazania go ubiegały się ośrodki kulturalne z całej Italii. Należy wspomnieć również o dwóch wcześniejszych wizytach Szymborskiej na Półwyspie Apenińskim i spotkaniach z nią w Teatrze Valle w Rzymie (2003) oraz na targach książki w Turynie (2005). Oba wpisały się również w historię włoskiego „szymborkszizmu”.

W wyjątkowy sposób zostanie zapamiętany pobyt poetki w 2009 roku. Wtedy to Szymborska gościła na Uniwersytecie Bolońskim. Aula Magna, która ma 1000 miejsc, wypełniona była przez 1500 osób, które przyszły na spotkanie. Ponad 1000 kolejnych fanów noblistki niestety musiało pozostać przed aulą i mierzyć się z rozczarowaniem. „Spotkanie zapisano w kronikach jako największe bodaj spotkanie z poetką w powojennej historii Włoch” (Mikołajewski 2019: 19). Obecny na tym spotkaniu Umberto Eco przeczytał wtedy jej wiersz *Możliwości*:

Wolę kino.
Wolę koty.
Wolę dęby nad Wartą.
Wolę Dickensa od Dostojewskiego.
Wolę siebie lubiącą ludzi niż siebie kochającą ludzkość.
Wolę mieć w pogotowiu igłę z nitką.
Wolę kolor zielony [...] (Szymborska 2023: 446).

Na koniec Eco dodał jeszcze jeden wers: „Wolę Wisławę Szymborską”. Nagranie upamiętniające tę chwilę dostępne jest w sieci (Eco 2009).

Za punkt zwrotny w budowaniu rozpoznawalności poetki we Włoszech można uznać wydanie przez Adelphi niemal kompletnego zbioru wierszy *Radość pisania* (*La gioia di scrivere*) w 2009 roku. Doczekał się on dotychczas 21 wznowień. Warto sięgnąć do recenzji tego tomiku znajdującego się na stronach internetowych np. księgarni Feltrinelli, która należy do największych włoskich sieci księgarni i ma także sklep internetowy. Można tam znaleźć następujące recenzje: „*Duża liczba, Cebula i Drobne ogłoszenia* to wiersze, które zrobiły na mnie największe wrażenie. Jeśli nowoczesność ma na nowo nauczyć się czytać poezję, musimy zacząć od Wisławy Szymborskiej”, „775 stron, na których każda linijka jest niezbędna”, „Potrafi przełamać bariery i dać czytelnikom inny punkt widzenia na to, co nas otacza” (Feltrinelli online). Są one potwierdzeniem, że Włosi czują Szymborską i nie jest ona jedynie poetką wtajemniczonych.

Uzasadniając popularność noblistki w sieci, warto przywołać informację z recenzji dziennikarki Roberty Scorraneze z 2015 roku o tym, że na Twitterze co godzinę ktoś publikuje cytaty z jej wiersza (Scorraneze 2015: 32).

Kolejnym krokiem do dzisiejszego sukcesu poetki był epizod podczas programu *Che tempo che fa?*, który nazywany jest „efektem Saviano”. Kilka dni po śmierci Szymborskiej, 5 lutego 2012 roku, Roberto Saviano, włoski pisarz i dziennikarz, znany z bestsellerowej książki *Gomorra – podróż po imperium kamorry*, wystąpił, trzymając w ręku antologię wydaną przez Adelphi, i analizował fragment wiersza *Wszelki wypadek* (Savio 2024), który ponad dekadę później stał się tytułem spektaklu w reżyserii Sergio Maifrediego. Jeszcze tej samej nocy sprzedano 800 egzemplarzy *Radości pisania*, a w ciągu kilku kolejnych dni wydawnictwo sprzedało dwa dodruki po 15 tys. egzemplarzy każdy (Ajres 2023).

Ważną rolę w popularyzowaniu wiedzy o poetce odgrywa też prasa. Muriel Anselmi z Uniwersytetu Padewskiego napisała pracę magisterską o Szymborskiej, w której podała liczbę wzmianek o noblistce w najważniejszych włoskich dziennikach: „124 artykuły w »Corre della sera« w latach 1994–2012, »Repubblica« 210 w latach 1994–2005, ponad 50 w »Sole 24ore« (Marinelli 2013: 16). Gazeta „Corre della Sera” w 2011 roku sprzedawała także za symboliczne 1,5 euro antologię Szymborskiej *Pochwała snów* jako pierwszy tom z serii „Wiek Poezji”, a w 2023 roku wydała antologię *Księga zdarzeń zawsze otwarta w połowie* w ramach serii „Poezja Należy do Wszystkich”. Na łamach tej gazety rozgorzała słynna dyskusja pod hasłem „mniej Sanguinettiego, więcej Szymborskiej”, sformułowanym przez krytyka Carla Carabbę. Dotyczyła ona antologii 13 młodych pisarzy włoskich i ich wzorców literackich.

Fenomen Szymborskiej we Włoszech nie sprowadza się jedynie do rekordowej sprzedaży jej tomików poetyckich. Noblistka obecna jest w każdej dziedzinie kultury – w filmie, a nawet w popowych piosenkach. Stała się także postacią wykorzystywaną w rozgrywkach politycznych. Napisał o tym Mikołajewski w jednym z artykułów: „13 marca zdarzyło się coś, co wyniosło sławę Wisławy Szymborskiej na poziom kultu” (Mikołajewski 2013: 19). Dziennik „Corriere della Sera” opublikował zdjęcie ówczesnej minister pracy w rządzie włoskim Elsy Fornero, która pojawiła się na trudnych negocjacjach z różową bransoletką. Widniały na niej słowa z wiersza Szymborskiej *Portret kobiecy*: „To łatwe, niemożliwe, warte próby”. Zapoczątkowało to modę na personalizowane bransoletki z fragmentami jej wierszy. Fornero wróciła do słów poetki też w wywiadzie w 2018 roku i zacytowała je ponownie, mówiąc, że uczyniła z nich motto swojej pracy w rządzie (Fornero 2018).

Muzycy oraz reżyserzy również ulegli „szymborksizmowi”. Słowa wiersza *Nic dwa razy* znalazły się w piosence Jovanottiego (Jovanotti 2005), a Roberto Vecchioni – włoski wykładowca, kompozytor, pisarz i piosenkarz zadedykował jej utwór *Wisława Szymborska* (Vecchioni 2013 online). Zaprzyjaźniony z poetką

Ferzan Özpetek, włoski reżyser tureckiego pochodzenia, w swoich filmach także złożył hołd poetce. W *Cuore sacro* z 2005 roku z torby złodziejki wypada tomik wierszy Szymborskiej, zaś film z 2012 roku (*Magnifica presenza*) otwiera dedykacja dla poetki, która zmarła kilka miesięcy wcześniej.

Życie Szymborskiej stało się kanwą powieści o niej w formie komiksu. Jego autorką jest włoska graficzka Alice Milani. Powieść nazywa się tak jak wers z poezji noblistki *Si da il caso che io sia qui*, czyli „Tak się zdarzyło, że jestem” (Leszczyńska 2015). Na 144 kartach Milani przybliżyła jej postać (zob. fot. 1¹).



Fot. 1. Książka Alice Milani w mieszkaniu Szymborskiej przy ul. Piastowskiej w Krakowie.
Zdjęcia ze zbiorów własnych (maj 2023)

Ważną przestrzenią, która rozbudza zainteresowanie poezją Szymborskiej, są fascynacje włoskich poetów i pisarzy jej twórczością. Franco Magrelli w książce *Che cos'è la poesia? (Czym jest poezja?)* przywołuje słowa z wiersza *Możliwości*: „Wolę śmieszność pisania wierszy/ od śmieszności ich nienapisania”. Miały one dla niego znaczenie terapeutyczne, wyzwalając poetę ze wstydu, który nosił w sobie od lat 70. XX wieku, gdy pisał poezję zaangażowaną politycznie (Fornari 2024: 117).

Szymborska jest mocno zakorzeniona w twórczości Vivian Lamarque. Zadeedykowała ona poetce dwa wiersze. Ich tytuły *Preferisto Szymborska I* (Lamarque 2016b) i *Preferisto Szymborska II* (Lamarque 2016a) z pewnością

¹ Na zdjęciu widoczny jest salon, który pozostał niemal niezmienny od czasów, gdy mieszkała w nim poetka. Widać także stół, przy którym odbywały się słynne loteryjki, oraz okienko łączące salon z kuchnią, przez które Szymborska podawała Miłoszowi własnoręcznie przygotowane zraziki.

nawiązują do słów Umberto Eco, którymi zakończył w Bolonii w 2009 roku czytanie wiersza *Możliwości*, a mianowicie: „Preferisto Szymborska”, czyli „Wolę Szymborską”. W obu utworach znajdujemy liczne upodobania podmiotu lirycznego: „Wolę książki w miękkiej oprawie/ Wolę wiersze, które są zrozumiałe”, „wolę Szymborską nad Wartą/ która woli kraje podbite niż podbijające”, „Wolę psy od kotów i koty od psów”, „Wolę oczy psów, ich uszy bez nieporozumień”, „Wolę słowo »śmiać się«, wolę słowo »plakać«, które po polsku brzmią mniej więcej jak »smiac« i »plakac«”. Pierwszy kończy poetka żartobliwie: „Wolę Szymborską, której wiersz splagiatowałam (a także następny)”².

Na Festiwalu *inQuiete* w Rzymie 7 października 2018 roku odbył się wieczór poświęcony noblistce. Prelegentami byli wspomniana Lamarque oraz inny włoski poeta Franco Marcoaldi (Palumbo 2018). Ten ostatni wspaniale określił, w czym jego zdaniem tkwi fenomen poezji Szymborskiej, a mianowicie w „mieszance rozpaczy i zachwytu: żyje wewnątrz tego oksymoronu”, jej „poezja jest formą ekspresji, która najbardziej skłania do rozważenia możliwości cudu” w drobnych, codziennych rzeczach. To dzięki temu poezja ta ma „niesamowitą zdolność dotarcia do wszystkich na wzrastających poziomach głębokości” (Palumbo 2018). Lamarque i Marcoaldi podkreślili, że żałują, iż nie mieli okazji spotkać się z tą, którą Marcoaldi nazywa „Panią z Krakowa”. Brak ten przekształcił się dla nich obojga w potrzebę złożenia jej hołdu w swoich utworach.

Inspiracji i odniesień do rozważań szukają w Szymborskiej nie tylko poeci i pisarze. Wiersz *Tortura* jest elementem wstępu do książki Donatelli Di Cesare o tym samym tytule, w której autorka przedstawia krytyczne spojrzenie na tortury we wszystkich ich wymiarach. Refren wiersza stał się tytułem międzynarodowej konferencji w 2018 roku zorganizowanej przez Stowarzyszenie „Franco Bricola” na Uniwersytecie w Ferrarze – *Nic się nie zmieniło? Refleksje o torturach* (Stortoni/Castronuovo 2019). Wiersz ten wybrzmiał również podczas programu telewizyjnego *Propaganda live*. Recytował go aktor Valerio Mastandrea. Była to akcja dążąca do ujawnienia prawdy w sprawie morderstwa młodego doktoranta, który został porwany i niewyobrażalnie torturowany (Mastandrea 2019).

W poruszającym i w bolesnym wymiarze został użyty wspomniany już w artykule wers z wiersza *Wszelki wypadek*. Benedetta Tobaga zatytułowała swoją powieść *Jak prędko bije mi Twoje serce* (Tobaga 2015). Opowiada w nim historię swojego ojca, dziennikarza gazety „Corriere della Sera”, który został zamordowany w wieku 33 lat przez terrorystów, kiedy ona miała zaledwie 3 lata. Tobago

² Przytaczam przetłumaczone samodzielnie jedynie wybrane frazy wiersza.

podejmuje próbę rekonstrukcji publicznej i prywatnej postaci ojca. To historia, w której „bije serce” jej rodzica na nowo.

Warta uwagi jest historia ulicznego poety Antonio Melisa z 2012 roku (Mantengoli 2012). Urodzony na Sardynii pisarz żył jako wędrowny artysta. W Wenecji w 2012 roku rozłożył stolik, na którym umieścił skrzynkę z napisanymi przez siebie wierszami. Następnie rozdawał je przechodniom, prosząc o wsparcie. Jednak policja zarekwirowała koszyk, zabierając wiersze i grożąc konsekwencjami finansowymi w wysokości 2500 euro, gdyż Melis nie miał pozwolenia na zajmowanie publicznej przestrzeni. Poeta mówił: „Nie prosiłem państwa o pieniądze i nie chcę, żeby ono mnie o nie prosiło, bo ja ich nie mam i żyję z godnością, prosząc o datek i dając w zamian wiersz. Wolność jest bezcenna, a ja żyję w ten sposób od 38 lat, nikomu nie przeszkadzając” (Mantengoli 2012). Fakt ten wzbudził zakłopotanie zastępcy burmistrza Sandro Simionato, który natychmiast przeprosił. W ramach przeprosin obiecał podarować Melisowi książkę Szymborskiej *Przemówienie w biurze rzeczy znalezionych*.

Ciekawostką pokazującą, że słowa poetki są uniwersalne i bliskie również codzienności jest fakt przytoczenia fragmentu jej wiersza przez gazetę o tematyce sportowej. Najważniejszy dziennik na półwyspie „La Gazzetta dello Sport” z nakładem ponad 500 tys. egzemplarzy, chcąc przełamać złą passę podczas Mistrzostw Europy w piłce nożnej, zacytował fragment utworu *Nic dwa razy*: „Nic dwa razy się nie zdarza/ i nie zdarzy” i faktycznie sytuacja nie powtórzyła się. Wyjątkowy też był 2023 rok, kiedy przypadała 100. rocznica urodzin poetki. We Włoszech odbyły się liczne wystawy, spotkania i konferencje poświęcone Szymborskiej. 27 marca odbyła się w Rzymie premiera wspomnianego już w tym artykule spektaklu *Posłuchaj jak mi prędko bije Twoje serce* z udziałem aktorki Maddaleny Crippa. Był on wystawiany w wielu włoskich miastach, m.in. w Mediolanie i Genui.

Dużym przedsięwzięciem stała się wystawa w Muzeum Sztuki Współczesnej „Villa Croce” w Genui *Wisława Szymborska. Radość pisania* przygotowana przez gminę Genua i Teatro Pubblico Ligure. Można ją było oglądać od połowy czerwca do początku września, a później jeszcze w Bolonii i Mediolanie. Zawierała 85 oryginalnych kolaży poetki. Wersy jej wierszy, fragmenty notesu oraz niektóre kolaże odtworzono też na ścianach, co sprawiało, że można mówić o immersyjnym wrażeniu.

W Bolonii odbył się *Szymborska Festival* (12–14 czerwca 2023 r.). Towarzyszyły mu seminaria poświęcone twórczości poetki oraz prelekcja filmu Katarzyny Kolendy-Zalewskiej. Zaprezentowano także pierwszy zbiór opowiadań Kornela Filipowicza po włosku. Wydarzenia organizowano „przy kompletnym

udziale publiczności. Nie ma zazwyczaj ani jednego wolnego miejsca”, wspominał Ceccherelli (Kobyliński 2023 online). W gmachu biblioteki Salaborsa na Piazza Maggiore 14 czerwca spotkali się m.in. Michał Rusinek i Jarosław Mikołajewski w dialogu z Andream Ceccherellim. Tematem spotkania stał się *Portret z pamięci*, czyli wspomnienia o poetce.

Na Uniwersytecie Rzymskim „La Sapienza” od 20 do 22 listopada 2023 roku odbywała się międzynarodowa konferencja *Szyborska e.*, natomiast w Domu Literatury 21 listopada podczas spotkania pod hasłem *Szyborska i inne wiersze* zaprezentowały włoskie poetki: Antonella Anedda, Maria Grazia Calandrone, Annalisa Comes, Carmen Gallo, Laura Pugno. W ramach tej inicjatywy w Instytucie Polskim zorganizowano z kolei koncert *Ella w niebie*. To tytuł wiersza Szyborskiej, dedykowany uwielbianej przez nią Elli Fitzgerald. Przed włoską publicznością wystąpiła wokalistka Silvia Manco.

Warto zauważyć, że po wpisaniu w Google.it: „Szyborska centenario del compleanno” („Szyborska setna rocznica urodzin”) pojawiają się dziesiątki informacji o mniejszych wydarzeniach i gestach z okazji tej rocznicy. Gdyby pokusić się o stworzenie mapy Włoch z zaznaczonymi wydarzeniami w 2023 roku na cześć Szyborskiej, to nie byłoby na niej pustego miejsca. Wieleść tych inicjatyw jest zadziwiająca.

Pytania o poezję Szyborskiej podczas mojej kwerendy w lipcu 2024 roku w księgarni w Weronie, Wenecji i Padwie przynosiły za każdym razem odpowiedź twierdzącą. W Weronie w Libreria Mondadori wybór był najokazalszy (zob. fot. 2).



Fot. 2. Tomiki poezji Szymborskiej w księgarni w Weronie.
Zdjęcie ze zbiorów własnych (lipiec 2024)

„Zbiorowe zauroczenie” (Scorrane 2015: 32) trwa, a fenomen noblistki nie blaknie. „Badanie obecności Szymborskiej we Włoszech to osobliwe zajęcie; otwierają się coraz to nowe drzwi, materiał się rozgałęzia, jakby recepcja twórczości podlegała nieustannemu ruchowi do przodu, który jest jedną z cech jej poetyki” (Fornari 2024: 113) – pisze profesor Francesca Fornari z Uniwersytetu Ca’ Foscari w Wenecji. W wywiadzie udzielonym „Well. pl” (Kobyłański 2023) Andrea Ceccherelli na pytanie o odbiór twórczości Szymborskiej dziś, zdradza, że powstają badania poświęcone jej wpływowi na współczesną włoską poezję. To wszystko dowodzi, że Szymborska była bardzo potrzebna Włochom i literaturze włoskiej.

Bibliografia

- Ajres, A. (2023), *Wisława Szymborska we Włoszech*. Przel. Kursa, M. Gazzetta Italia (18 listopada). <https://www.gazzettaitalia.pl/pl/wislawa-szymborska-we-wloszech/> [dostęp: 2.09.2024].
- (b.a.) (2023), *Conferenza “Ad alcuni piace la poesia – Incontro con Wisława Szymborska”*. Città di Venezia. Centro Culturale Candiani (29 Marzo). <https://www.comune.venezia.it/it/content/conferenza-ad-alcuni-piace-la-poesia-incontro-wislawa-szymborska> [dostęp: 7.09.2024].
- (b.a.) (2024), *“COMPLEANNO” per il centenario della poetessa Wisława Szymborska*. Arte e Luoghi (9 Febbraio). <https://arteuoghi.it/index.php/2024/02/09/compleanno-per-il-centenario-della-poetessa-wislawa-szymborska/> [dostęp: 7.09.2024].
- Bremer, D./Tomassucci, G. (2016), *Szymborska, la gioia di leggere*. Pisa: Pisa University Press.
- Eco, U. (2009), *Umberto Eco reading “Possibilities” by Wisława Szymborska*. Youtube. <https://www.youtube.com/watch?v=b4fFvQiWUqY> [dostęp: 2.09.2024].
- Feltrinelli (b.d.), Recensioni. <https://www.lafeltrinelli.it/gioia-di-scrivere-tutte-poesie-libro-wislawa-szymborska/e/9788845924002?queryId=8844bc232b7faf8346774864d160cdc#cc-anchor-revisioni> [dostęp: 7.09.2024].
- Fornari, F. (2024), *„Zbiorowe zauroczenie”. Notatki o Szymborskiej we Włoszech*. Teksty Drugie 1: 112–129.
- Fornero, E. (2018), *Servire il proprio Paese, lontano dai semplicismi*. Aggiornamenti Sociali (16 Febbraio). <https://www.aggiornamentisociali.it/articoli/elsa-fornero-servire-il-proprio-paese-lontano-dai-semplicismi/> [dostęp: 2.09.2024].
- Gacek, D. (2023), *Wszystkie wypadki Wisławy Szymborskiej*. Audycja radiowa z 25.09.2023, Program Drugi Polskiego Radia. <https://www.polskieradio.pl/8/2222/Artykul/3248595,Szymborska-w-obcych-jezykach-150-tlumaczy-przelozyl-poezje-noblistki-na-50-jezykow> [dostęp: 3.10. 2024].
- Incanto e disperazione. Opere e giorni di Wisława Szymborska (2023), <https://www.raiplaysound.it/playlist/incantoedisperazioneoperegiornidewisawaszymborska> [dostęp: 7.09.2024].
- Jovanotti L. (2005), *Buon sangue*. Youtube. <https://www.youtube.com/watch?v=3SwEpo8kp3s> [dostęp: 2.09.2024].
- Kobyłański, T. (2023), *WELL TALK: Dlaczego Włosi tak kochają Szymborską?* Rozmowa ze znawcą polskiej poezji Andrea Ceccherellim. Well.pl (27 października). https://www.well.pl/art_culture/142/well_talk_dlaczego_wlosi_tak_kochaja_szymborska_rozmowa_ze_znawca_polskiej_poezji_andrea_ceccherellim,12984.html [dostęp: 2.09.2024].
- Kruszyńska, A. (2024), *Fabio Troisi z Włoskiego Instytutu Kultury: Wisława Szymborska jest najczęściej czytana we Włoszech poetką*. PAP. Polska Agencja Prasowa (25 kwietnia). <https://>

- www.pap.pl/aktualnosci/fabio-troisi-z-wloskiego-instytutu-kultury-wislawa-szymborska-jest-najczesciej-czytana [dostęp: 2.09.2024].
- Lamarque, V. (2016a), *Preferisco Szymborska II*. Internopoesia (16 Maggio). <https://internopoesia.com/2016/05/16/vivian-lamarque-2/> [dostęp: 2.09.2024].
- Lamarque, V. (2016b), *Spazio Poesia*. Facebook. https://www.facebook.com/spaziopoesia/posts/vivian-lamarque-legge-wislawa-szymborskaper-il-ciclo-poeti-che-leggono-poetioggi/1541741056129133/?locale=it_IT [dostęp: 2.09.2024].
- Leszczyńska, A. (2015), „*Wisława Szymborska. Tak zdarzyło się, że jestem*”. *Oto powieść graficzna o życiu noblistki*. Viva (9 grudnia). <https://viva.pl/ludzie/newsy/we-wloszech-ukazala-sie-powieśc-graficzna-o-zyciu-wislawy-szymborskiej-95800-r1/> [dostęp: 2.09.2024].
- Małyszkievicz, A. (2013), *La poesia non può essere amata per descrizione*. Intervista inedita a Pietro Marchesani (Genova, 8.06.2011). pl.it / rassegna italiana di argomenti polacchi 4: 317–332. https://www.academia.edu/8868689/MALYSZKIEWICZ_A_La_poesia_non_pu%C3%B2_essere_amata_per_descrizione_Intervista_inedita_a_Pietro_Marchesani_in_pl_it_Rassegna_italiana_di_argomenti_polacchi_2013_pp_317_329 [dostęp: 2.09.2024].
- Mantengoli, V. (2012), *Ma le poesie non fanno male*. La Nuova (19 Settembre). <https://nuovavenezia.gelocal.it/venezia/cronaca/2012/09/19/news/ma-le-poesie-non-fanno-%20male-1.5716737> [dostęp: 2.09.2024].
- Marinelli, L. (2013), *Jarmark cudów, czyli Szymborska (i szymborsizm) we Włoszech*. Przeł. Woźniak, M. Nowa Dekada Krakowska 4/5 (8/9): 6–17.
- Mastandrea, V. (2019), *Torture*. La7 (25 Gennaio). <https://www.la7.it/propagandalive/video/valerio-mastandrea-per-giulio-regeni-25-01-2019-261410> [dostęp: 2.09.2024].
- Mikołajewski, J. (2013), *Eco Szymborskiej – dwa słowa o jej obecności we Włoszech*. Nowa Dekada Krakowska 4/5 (8/9): 18–21.
- Misiewicz, K. (2018), *Substytucja jako narzędzie tłumacza poezji. Pietro Marchesani i poezja Wisławy Szymborskiej*. *Translatorica & Translata* 1: 29–38. DOI: 10.18778/2544-9796.01.03.
- Palumbo, Ch. (2018), *inQuiete Festival di scrittrici #14. Marcoaldi e Lamarque, omaggio vivente a Wisława Szymborska*. Art A Part of Culture (9 Ottobre). <https://www.artapartofculture.net/2018/10/09/inquiete-festival-di-scrittrici-14-marcoaldi-e-lamarque-omaggio-vivente-a-wirslawa-szymborska/> [dostęp: 2.09.2024].
- Ranocchi, E. (2016), *Szymborska we Włoszech. Księga zbiorowa z okazji dwudziestolecia przyznania Nobla poetce*. *Przestrzenie Teorii* 26: 291–294. DOI: 10.14746/pt.2016.26.20.
- Rusinek, M. (2023), *Nic zwyczajnego. O Wisławie Szymborskiej*. Kraków: Znak.
- Saviano, R. (2024), *La poesia di W. Szymborska*. Youtube. <https://www.youtube.com/watch?v=WjKPktUVvks> [dostęp: 2.09.2024].
- Scorrane, R. (2015), *La poetessa dei collage che ha anticipato i tweet*. *Corriere della Sera*. Sette (13 Febbraio): 30–32.
- Stortoni, L./Castronuovo, D. (eds.) (2019), *Nulla è cambiato?: riflessioni sulla tortura*. Bologna: Bologna University Press.
- Szymborska, W. (2023), *Możliwości*. W: tejże, *Wiersze wszystkie*. Kraków: Znak: 446–447.
- Tobaga, B. (2015), *Come mi batte forte il tuo cuore*. Triest: Einaudi.
- Tomassucci, G. (2016), *Niektórzy lubią Szymborską*. Przeł. Woźniak, M. Nowa Dekada Krakowska 28/6: 42–47.
- Vecchioni, R. (2013), *Wisława Szymborska*. Youtube. <https://www.youtube.com/watch?v=OMVBeEJ253E> [dostęp: 2.09.2024].
- Wyka, M. (2013), *Od redakcji*. Nowa Dekada Krakowska 4/5 (8/9): 5.

DOI: 10.31648/an.10461

Piotr Kaczka

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8875-2893>

Uniwersytet Śląski w Katowicach/ University of Silesia in Katowice

piotr.kaczka@us.edu.pl

**Nauka i filozofia w bajkach George Sand na przykładzie
tekstów wybranych z tomiku bajek *Mówiący dąb*.
*Opowiadania babuni***

**Science and Philosophy in George Sand's Fairy Tales
as Exemplified by Texts Selected from the Collection
*Contes d'une grand-mère***

Abstract: The purpose of this article is to show how varied the fairy tales of George Sand are in terms of scientific and literary testimony. In addition, it demonstrates how the multifaceted nature of the prose makes it possible to put a different complexion on than previously: as a fabulist, rather than a heroine of 19th century scandals. By examining previous studies and relying on my own research, I present the interdisciplinary nature of the texts and the scientific theories and philosophical elements hidden in them, such as evolutionism, catastrophism, saintsimonism, socialism and reincarnation. By contextualizing and exploring autobiographical themes, the novelty and pioneering nature of Sand's fairy tales is confirmed. Additionally, an important aspect here is the audience to whom the writer addresses her texts.

Keywords: George Sand, fable, transformism, catastrophism, evolutionism, saintsimonism

Spójrz w niebo, ono cię obserwuje,
Pocałuj ziemię, ona cię kocha.
Prawdą jest to, w co wierzysz
W naturze jesteś sobą¹.

George Sand, *Do Aurory*

¹ Fragment wiersza z dedykacją dla Aurory, wnuczki Sand: "La nature est tout ce qu'on voit,/ Tout ce qu'on veut,/ tout ce qu'on aime./Tout ce qu'on sait,/ tout ce qu'on croit,/ Tout ce que l'on sent en soi-même" (Sand 2013, tłum. P.K.).

1. George Sand w kontekście naukowo-literackim

George Sand szerszemu gronu czytelników przywodzi na myśl protektorkę czy też mużę Fryderyka Chopina, u której kompozytor spędził wiele lat, tworząc nowe utwory muzyczne. Natomiast już od wieku XIX zatwardziałym tradycjonalistom Sand jawi się jako kobieta niemoralna, wyprzedzająca znacznie swoją epokę w kwestii poglądów (które śmiało przedstawiała w swoich utworach), strojów czy sposobu bycia. Mimo że twórczość Sand jest bardzo rozległa tematycznie, a badania na temat jej literackiego dorobku są dogłębne, to często prozaiczka jest postrzegana przede wszystkim przez pryzmat pisarstwa romantycznego. Dla wielu jest to literatka, która najczęściej w sposób frywolny przedstawia poglądy dotyczące np. „wolnej miłości”² w swoich powieściach takich jak *Lélia* czy *Indiana*³. O owej frywolności w prywatnych notatkach wspomina (niestety w sposób stroniczy, bez autokrytycyzmu wobec własnego życiorysu) Charles Baudelaire:

O George Sand.

Babsko Sand to pan Prudhomme niemoralności. Zawsze była moralizatorką.

Tyle że kiedyś głosiła antymoralność. - Dlatego nigdy nie była artystką.

Posiadła ów sławetny i drogi mieszczaństwu styl p o t o c z y s t y.

Jest głupia, jest ciężka, jest gadatliwa; w swych rozważaniach moralnych objawia tę samą głębię sądów i delikatność uczuć co stróżki i utrzymani.

To, co napisała o swojej matce.

To, co pisze o poezji.

Jej miłość do ludu pracującego.

To, że kilku panów zdołało się zakochać w tej kloace, dowodzi jedynie degeneracji dzisiejszych mężczyzn.

Weźcie przedmowę do *Panny La Quintinie*, gdzie twierdzi, że szczerzy chrześcijanie nie wierzą w Piekło. To Babsko Sand jest za Bogiem *dobrych ludzi*, Bogiem stróżek i podkradającej służby. Ma ważkie powody, by dążyć do skasowania Piekła (Baudelaire 2009: 379).

² „Wolna miłość” proponowana przez Sand jest sposobem postrzegania instytucji małżeństwa jako niewoli finansowej i społecznej, szczególnie z perspektywy kobiecej.

³ Od samego początku kariery Sand mierzy się z falą krytyki o bardzo szerokim zasięgu, która apogeum osiąga wraz z publikacją jednej z emblematycznych powieści *Lélia*, świetnie obrazującej zarówno odbiór jej twórczości, jak i poglądy samej pisarki. Regina Bochenek-Franczakowa przytacza słowa konserwatywnej części XIX-wiecznej krytyki literackiej: „*Lélia* cuchnie błotem i prostytutką, słyszycie? prostytutka duszy i ciała” (Bochenek-Franczakowa 1981: 11). Co więcej, badaczka dodaje, iż „[...] uznano za niemoralny fakt, że kobieta obnaża w ten sposób swe życiowe i miłosne niespełnienia” (Bochenek-Franczakowa 1981: 11).

Abstrahując jednak od powyższych opinii, pozwolę sobie zaryzykować stwierdzenie, że prawie nikomu nie przyjdzie na myśl, słysząc „George Sand”, określić ją jako bajkopisarkę, a co więcej autorkę, która w swoich utworach stara się przekazać współczesne jej teorie naukowe, takie jak: katastrofizm, transformizm, saintsimonizm, czy teorię zwaną przez nią samą „filozofią natury”. Dlatego właśnie w poniższym artykule skupiłem się na nieznanym polskiemu czytelnikowi aspekcie twórczości Sand – pisaniu bajek. Jest to element wciąż w dużej mierze niezbadany, dopełniający szeroki dorobek twórczy autorki.

Niespełna trzy lata przed swoim odejściem – w roku 1873 Sand podejmuje się napisania opowiadań dla dzieci – a dokładniej dla swoich wnuków – o wdzięcznym tytule *Mówiący dąb. Opowiadania babuni*, w których wyżej wymienione teorie upowszechnia szerszemu gronu czytelników.

2. George Sand i bajka ajtiologiczna

Bajka jako gatunek to krótki utwór pisany wierszem (choć zdarzają się również bajki pisane prozą), najczęściej zawierający morał, czyli pewną naukę lub też prawdę życiową. Jest on szczególnie istotny w kontekście dalszej analizy bajek Sand. Przyjmując najbardziej ogólny podział⁴, można wyróżnić dwa rodzaje bajek: epigramatyczne⁵ oraz narracyjne⁶. Bajka epigramatyczna cechuje się niewielkim rozmiarem oraz przyjmuje formę wiersza, co więcej, nie zawiera fabuły ani elementów epickich⁷. Poza podziałem gatunkowym wyodrębnia się jeszcze podział Aarne-Thompsona⁸, w którym jednym z podtypów jest bajka ajtiologiczna⁹, również tworzona przez Sand.

⁴ Podział zaczerpnięty ze *Słownika polskiej krytyki literackiej 1764–1918* (zob. Kowalewska/Kącka 2016: 44).

⁵ Bajka epigramatyczna cechuje się niewielkim rozmiarem oraz przyjmuje formę wiersza, co więcej, nie zawiera fabuły ani elementów epickich (obecność narratora, mnogość wydarzeń, fabuła, świat przedstawiony etc.). Bajki epigramatyczne tworzył np. niemiecki pisarz Gotthold Ephraim Lessing, który nawiązywał do bajek rzymskich tworzonych przez Fedrusa.

⁶ Bajka narracyjna jest utworem wierszowanym, który zawiera słabo rozbudowaną fabułę. Jednym z najbardziej znanych twórców tej bajki był francuski pisarz Jean de La Fontaine.

⁷ Elementy epickie takie jak: obecność narratora, mnogość wydarzeń, fabuła, świat przedstawiony etc.

⁸ „Klasyfikację Aarne-Thompsona”, czyli podział bajek stworzony przez Antti Aarnego oraz Stitha Thompsona, mianowicie: bajki zwierzęce, baśnie legendy i nowele (baśnie magiczne, legendy, bajki religijne, nowele, bajki o niezwykłych przygodach, bajki o oszukanym potworze), kawały i anegdota, bajki ajtiologiczne.

⁹ Bajki tłumaczące najmłodszemu powstanie otaczającego ich świata. Bajki takie 40 lat po George Sand pisał np. Rudyard Kipling w zbiorze tłumaczonym na język polski pt. *Takie sobie bajeczki*, w którym również tłumaczył najmłodszemu procesy powstawania otaczającego ich świata.

Dominującą cechą bajki ajtiologicznej jest etiologiczny (dydaktyczny) charakter. W każdej z nich Sand tłumaczy dzieciom mechanizmy otaczającego je świata i właśnie na tę sferę (etiologiczno-dydaktyczną) autorka kładzie największy nacisk. W *Pylince* będą to teorie ewolucji czy transformizm, w bajce *Mówiący dąb* pisarka nawiązuje do ekonomii natury i „saintsimonizmu”, a w *Psie i świętym kwiecie* do reinkarnacji. Atrybutem drugoplanowym bajek Sand, który warto wymienić, jest ich eklektyczny charakter, tj. bajki z tomiku *Mówiący dąb. Opowiadania babuni* będą wpisywać się w różne podtypy bajek. W bajkach Sand znajdują się elementy baśni, np. wtargnięcie świata niezwykłego do realnego. W *Pylince* staruszka okazuje się wróżką, z kolei w bajce *Mówiący dąb* tytułowe drzewo ma cechy ludzkie. Ponadto w bajce *Pies i święty kwiat* Sand zwraca uwagę na metafizyczne aspekty życia, takie jak poprzednie wcielenia.

Zważając na ten dość skondensowany zarys historii i podziału bajki, chciałbym zwrócić uwagę na atmosferę towarzyszącą opublikowaniu zbioru bajek Sand *Mówiący dąb. Opowiadania babuni*. Bajki stworzone przez prozaiczkę były wydane w dwóch tomach: pierwszy z roku 1873, przetłumaczony na język polski¹⁰, oraz drugi z roku 1876. Ponadto we wstępie znajduje się wpis, który nadaje im intymnego charakteru, mianowicie – dedykacja dla wnuczki pisarki, Aurory Sand. Można to zauważyć na pierwszej stronie wersji z roku 1873:

Pytanie brzmi, czy istnieją wróżki, czy nie. Jesteś w wieku, w którym kochamy to, co cudowne, i chciałabym, żeby to, co cudowne, było w naturze, którą kochasz nie mniej.

Myszę, że tak; w przeciwnym razie nie mogłabym ci nic dać.

Wszystko, co pozostaje, to wiedzieć, gdzie są te tak zwane nadprzyrodzone istoty, dżiny i wróżki; skąd pochodzą i dokąd zmierzają, jaką władzę sprawują nad nami i dokąd nas prowadzą. Wielu dorosłych nie wie tego zbyt dobrze i dlatego chcę, aby czytali historie, które opowiadam ci, kiedy idziesz spać (Sand 1874: 3).

Dedykacja niesie ze sobą wiadomość nie tylko dla wnuczki¹¹, ale także dla całego grona odbiorców powyższego tomiku bajek. Sand zachęca, aby czytali je również dorośli, którzy nie wierzą w istnienie postaci nadnaturalnych, takich jak wróżki czy też dżiny. Autorka próbuje w sposób dość przystępny uczyć swoje wnuczki, ale także inne dzieci oraz dorosłych dla których, jak wynika z dedykacji, również przeznaczone są owe bajki. Robi to jednak w sposób, który zmusza do myślenia

¹⁰ Bajki zostały przetłumaczone na język polski dopiero w roku 1962.

¹¹ Uznaje się powszechnie, że bajki te zostały napisane nie tylko dla Aurory, lecz także dla drugiej wnuczki Gabrielle. Gabrielle i Aurora były córkami syna Sand: Maurycego.

ówczesnych jej czytelników. Dedykacja dla wnuczki oraz mała popularność¹² bajek Sand nadaje im bardzo intymnego charakteru, gdyż nie wybrzmiały one w szerszej świadomości czytelniczej. Co więcej, tomik bajek jest ostatnim dziełem opublikowanym za życia autorki.

3. Kontekst historyczno-naukowy

Wiek XIX dość powszechnie nazywany jest „wiekiem kultury i nauki” ze względu na obfitość odkryć naukowych oraz tych przynależących do sfery kulturowo-społecznej. Jednym z krajów, który fantastycznie obrazuje powyższą myśl, jest Francja, gdzie np. Louis Pasteur wyróżnia mechanizmy zjawiska pasteryzacji, a wyniki jego badań nad drobnoustrojami pozwalają na stworzenie pierwszych szczepionek¹³. Jest to oczywiście wybrany przykład spośród ogromnej liczby innych odkryć w perspektywie globalnej. Jednak ważnymi teoriami, na które chcę zwrócić uwagę i które korelują z literaturą, będą teoria transformizmu¹⁴ Geoffroya Saint-Hilaire’a oraz katastrofizm¹⁵ postulowany przez Georgesa Cuviera. Dodatkowo, analizując aspekt dydaktyczny pisarstwa Sand, niezmiernie istotne będą tu saintsimonizm¹⁶ oraz ekonomia natury widoczna w tekstach pisarki. W dalszej części tekstu przywołane doktryny naukowe zostaną rozwinięte oraz przeanalizowane w kontekście literatury francuskiej wieku XIX.

Natomiast sama nauka nierozzerwalnie łączy się ze światem sztuki, literatury, ale też światem spirytyzmu¹⁷, co być może wydaje się lekko paradoksalne, jednakże ma swój niezaprzeczalny wpływ na literaturę i odbiór teorii naukowych,

¹² Mała popularność bajek mogła wynikać z wielu czynników, m.in. Sand pod koniec wieku XIX była pisarką bardzo poważaną, natomiast niezbyt popularną w kontekście literackim. Innym czynnikiem może być wspomniana wcześniej intelektualizacja bajek oraz moralizatorstwo, niezbyt pasujące do ówczesnej epoki, tj. naturalizmu.

¹³ Np. stworzenie szczepionki przeciw wścieklicznie.

¹⁴ Popularne w wieku XIX pojęcie zbliżone do ewolucjonizmu, stosowane na określenie poglądu, że gatunki organizmów zmieniają się i dają początek innym gatunkom. Jest to teoria respektowana przed teorią rewolucji Darwina (*Encyklopedia PWN*: 2023b).

¹⁵ Cuvier zakładał, że w wyniku gwałtownych przemian geologicznych powstawały warunki powodujące, iż w biosferze mogą żyć określone gatunki zwierząt.

¹⁶ Nurt socjalizmu utopijnego, inspirowany również Karola Marksa. Jego hasło brzmiało „Od każdego według jego zdolności”.

¹⁷ Kontekst XIX-wieczny narzuca czytelnikowi znaczenie nowożytne tegoż pojęcia, tj. „wiara w możliwość nawiązywania kontaktu z duchami osób zmarłych za pośrednictwem mediów (medium) podczas tzw. seansów spirytystycznych, na których demonstruje się działanie zjawisk paranormalnych (zwłaszcza telepatii i telekinezy)” (*Encyklopedia PWN*: 2023a).

na co zwróć uwagę w dalszej części wywodu. W swoim artykule Katarzyna Gadomska podkreśla, że już w oświeceniu, kiedy we Francji „królował rozum”, rodzą się nurty paranormalne, które swoją największą popularność zdobywają właśnie w XIX stuleciu:

Nie zawsze pamięta się o tym, że XVIII wiek w tym kraju, oprócz hegemonii rozumu i triumfu scjentyzmu, charakteryzuje się symultanicznym odrodzeniem się irracjonalności przejawiającej się między innymi popularnością okultyzmu, iluminizmu, magnetyzmu i mesmeryzmu. Jest to czas doktryn mistyków takich jak Emanuel Swedenborg, Martines de Pasqually i Louis Claude de Saint-Martin, a także epoka popularyzatorów iluminizmu takich jak Johann Caspar Lavater czy Franz Anton Mesmer, wreszcie era awanturników – „magów”, jak hrabia de Saint-Germain, Cagliostro (Joseph Balsamo) czy Giacomo Casanova. Nie jest to zatem przypadek, iż w tej sprzyjającej nadnaturalności atmosferze pojawia się literatura fantastyczna (Gadomska 2021: 1)¹⁸.

Zatem w XIX-wiecznej Francji spirytyzm, literatura i nauka były ściśle ze sobą powiązane, chociaż nie zawsze w sposób jednoznaczny. Uwidocznilo się to, kiedy inni pisarze, tacy jak Victor Hugo, Guy de Maupassant czy Honoré de Balzac, próbowali swych sił w pisaniu powieści czy też nowel o tematyce fantastycznej. Sand nie pozostawała w tyle, do czego sama się przyznaje, nazywając siebie „spirytystą”: „Niemniej jednak, Szanowny Panie, ponieważ sama jestem dość szczerą i dość odważną, polecam się Pańskiej litości, wyznając Panu, że jestem spirytystą (spirytystką) – ale na swój własny sposób i bez stwierdzenia, że Spinoza mi przeszkadza, a Pańska doktryna jeszcze mniej” (Sand 1835: 1)¹⁹. Warto podkreślić, że list, z którego pochodzi cytowany powyżej fragment, napisany został do Georgesa Cuviera, a zatem ojca katastrofizmu. Sam fakt jest o tyle istotny w kontekście teorii naukowych w twórczości pisarki, że przed lekturą bajek czy innych powieści Sand warto pamiętać, iż nauka według autorki nie wyklucza istnienia zjawisk paranormalnych, dlatego też fantastyka będzie się tu mieszać z czystą nauką według fantazji autorki.

Wydaje się więc, że XIX stulecie niesie za sobą połączenie między nauką a literaturą oraz między nauką a językiem literackim, co obrazuje zdanie: „Wiek XIX był

¹⁸ W cytacie zostają wymienione różne nurty popularne w wieku XIX – okultyzm: teoria o istnieniu sił tajemnych w przyrodzie, iluminizm: poznanie wywodzi się poprzez oświecenie umysłu przez Boga, magnetyzm zwany później mesmeryzmem czy też magnetyzmem zwierzęcym: istnienie w człowieku leczniczych sił magnetycznych, które są przekazywane przez dotyk.

¹⁹ „Pourtant, Monsieur, comme je suis assez sincère et assez hardie moi-même, je me recommande à votre pitié, en vous avouant que je suis spiritualiste, – mais à ma manière et sans trouver que Spinoza me chagrine et votre doctrine encore moins” (tłum. P.K.).

wielkim wiekiem nauki, ponieważ był także wiekiem poezji” (Johnson 1996: 614). Johnson bezsprzecznie sugeruje, że postrzeganie świata przez pisarza ma kluczową rolę w rozwoju, kształtowaniu i percepcji przez społeczeństwo nowych teorii naukowych. Jako przykład historyk przytacza postać pisarza Samuela Taylora Coledrige’a, jednego z brytyjskich prekursorów romantyzmu. Coledrige wyraża pogląd bardzo istotny w kontekście pisarstwa Sand, mianowicie zachęca do obserwowania natury. Jego zdaniem naukowiec powinien patrzeć na świat oczami poety. To właśnie istotę tej myśli niesie w sobie pisarstwo Sand: baczna obserwacja świata, przepełniona rozwojem nauk charakterystycznym dla ówczesnej epoki, a dodatkowo spowita atmosferą romantyzmu.

4. *Pylinka* a teorie ewolucji według Saint-Hilaire’a i Cuviera

Pierwszą najbardziej ewidentną próbą ukazania teorii ewolucyjnych jest *Pylinka* – bajka, w której autorka przytacza historię starszej kobiety widzianej oczami dziecka. Staruszkę wszyscy w mieście traktują z pogardą i często bywa wypędzana z domu przez innych mieszkańców miasteczka. Za każdym razem wraca przez okno do domów, dlatego przez okoliczną ludność nazywana jest Śmieciugą. Jednak dziewczynka pieszczotliwie nazywa ją Pylinką. Już na samym początku można odnaleźć tu odniesienie do nauk biologicznych, tj. obiegu materii w przyrodzie, co widać, gdy dziewczynka pyta:

- Czemu Pani jest taka zakurzona? – zapytałam ją pewnego razu, gdy chciała mnie objąć i pocałować.
- Nie bój się mnie, głuptasku! – odparła drwiąco. – Należysz do mnie i masz ze mną więcej wspólnego, niż ci się zdaje. Ale żyjesz w okowach takiej niewiedzy, że nawet nie warto tracić czasu, aby ci to udowodnić (Sand 1983: 57).

Interesująca jest podwójna symbolika imienia staruszki: dla dziewczynki jest to Pylinka, dla innych Śmieciuga. Widać tu dwojaki sposób postrzegania ziemi (pyłu), dla jednych jest to po prostu brud, który nic nie znaczy, dla innych (w tym wypadku dla dziewczynki) pyłek to symbol życia, ponieważ dzieci postrzegają świat w nieco uproszczony sposób. Sand nawiązuje tutaj do obiegu materii w przyrodzie, transformizmu Saint-Hilaire’a i katastrofizmu Cuviera. Jednak rzuca się w oczy przede wszystkim stosunek autorki do tego, jak ludzie traktują „pył”, czyli ziemię: jest to bezpośrednio, intertekstualne nawiązanie do *Biblii*: „bo prochem jesteś i w proch się obrócisz!” (*Biblia Tysiąclecia* 2003: Rdz 3,19).

Sand nie odchodzi tu od swoich wczesnochrześcijańskich korzeni, gdyż jest to aluzja do tego, jak ludzie obchodzą się z ziemią. Coraz bardziej oddalają się od natury, brzydząc się jej „brudnego” pyłu, jak ujęła to pisarka, który jednocześnie stanowi podstawę życia w ujęciu chrześcijańskim i katastroficznym.

Już kilka wersów dalej Sand bezpośrednio sugeruje katastroficzny model powstania świata według Cuviera, tj. w wyniku gwałtownych przemian geologicznych tworzą się warunki powodujące, że w biosferze mogą żyć określone gatunki zwierząt. Sama pisarka w ten sposób ujmuje tę teorię:

Wszystko, co tu widzisz – powiedziała wróżka – jest moim dziełem. Wszystko bowiem utworzyło się z pyłu. Otrząsnęłam po prostu moją suknię wysoko w chmurach i w ten sposób dostarczyłam wszelkich materiałów do budowy tego rajskiego ogrodu. Mój druh ogień, który wyrzucił je w przestworza, zebrał z powrotem, przetopił, skryształizował albo zbił w jedną masę to wszystko, co mój pacholek wiatr przegonił wśród wilgotnych, nasyconych elektrycznością chmur, a potem zepchnął w dół. Tę wielką, stwardniałą skorupę pokryłam wówczas płodną, żywą substancją, a woda rozmyła piasek i żyzną glebę utworzone poprzednio granity, porfiry, marmury, rudy i skały wszelkiego rodzaju (Sand 1983: 57).

Ta teoria pozostaje w opozycji do teorii Darwina, która sugerowała stopniowy charakter zmian w ewolucji organizmów. Katastrofizm jest bardzo bliski Sand. Autorka bajek, prowadząc bardzo obszerną korespondencję z Saint-Hilaire’em, wyraża duży podziw dla jego rozważań naukowych. *Pylinka* jest ukoronowaniem tego podziwu: pisarka podkreśla ideę nieprzerwanego łańcucha istot autorstwa Saint-Hilaire’a oraz niezwykle efekty adaptacji do nowych warunków panujących na ziemi. Na wpływ teorii transformizmu na twórczość Sand zwraca uwagę również Françoise Genevray, która w jednej ze swoich prac o niej pisze:

Wiedza przekazywana w *Pylince* przypomina również nieprzerwany łańcuch bytów Geoffroya Saint-Hilaire’a i cudowne efekty adaptacji podkreślane przez Lamarcka: ichtiozaur otrzymuje „organy cudownie dostosowane do jego potrzeb”, a istoty, które po nim nastąpią, nawet te, które wydadzą ci się biedne, brzydkie lub słabe, nadal będą cudami adaptacji do środowiska, w którym będą musiały się zmanifestować (zob. Watrelot 2020: 217)²⁰.

²⁰ „Le savoir délivré au fil de « La Fée Poussière » rappelle tout aussi bien la chaîne ininterrompue des êtres de Geoffroy Saint-Hilaire et les prodigieux effets de l’adaptation mis en évidence par Lamarck: l’ichtyosaure reçoit « des organes merveilleusement appropriés à ses besoins » et les êtres qui lui succéderont, même ceux qui te paraîtront pauvres, laids ou chétifs seront encore des prodiges d’adaptation au milieu où ils devront se manifester” (tłum. P.K.).

Jednak Sand nie poprzestaje na transformizmie i przechodzi płynnie wraz z końcem bajki do teorii Darwina. Autorka nawiązuje do ewolucjonizmu w jednym, krótkim wersie: „Odpocznij teraz – powiedziała wróżka, gdyż przebiegłaś, nie domyślając się tego poprzez miliony wieków i oto wkrótce narodzi się jego wysokość człowiek, kiedy dobiegnie kresu epoki jejmości małpy” (Sand 1983: 67). Pisarka sugeruje, że ewolucjonizm jest uznany za prawdę, mimo że wcześniej pozostawała sceptyczna co do teorii Darwina²¹.

Dodatkowo sama postać wróżki stanowi symbol transformacji, na co zwraca uwagę Genevray: „W *Pylince* tytułowa postać działa i mówi jako wcielenie »wielkiej wróżki natury«: mała dziewczynka, która jej słucha i obserwuje, jest świadkiem »cudownych przemian«, które następują po sobie »jak akty feeryczne«²² (zob. Watrelot 2020: 217). Feeryczny charakter transformacji nadaje bajkowości, która sprawia, że utwór staje się przyjazny młodemu czytelnikowi: „Zdawało mi się, że unosiła się [Pylinka] w górę i roztopiła w powietrzu, przybierając formę długiej, złocistej smugi, mieniającej się czerwono w promieniach zachodzącego słońca” (Sand 1983: 58). Jednocześnie akcja transformacji i moment, gdy Śmieciuga staje się Pylinką, sugeruje baśniowy (hybrydyczny) charakter bajki: wtargnięcie pierwiastków (elementów) niezwykłych do świata realnego. Prócz tego wróżka (Pylinka) przyjmuje tu funkcję elementu aktu stwórczego w teorii katastrofizmu: smuga powstająca przy zachodzie to efekt zasłonięcia słońca przez chmurę burzową, która jest uważana za siłę twórczą w teorii Cuviera, jednocześnie przemiana Pylinki nawiązuje do obiegu materii w przyrodzie i dostosowaniu się do zmieniających się warunków atmosferycznych w teorii transformizmu.

Tak ewidentne nawiązania do teorii naukowych w bajce *Pylinka* stanowią rodzaj hołdu dla ówczesnych botaników i zoologów, a jednocześnie ukazują silne nacechowanie dydaktyczne (etiologiczne) w bajkach Sand. Jednakże, jak można zauważyć, ten dydaktyzm jest dość skomplikowany i jeśli taką bajkę czytałoby dziecko, to wymagałaby ona interpretacji przez osobę dorosłą o dość szerokiej

²¹ Fragment listu George Sand przytacza Wiktor Zaborowski: „Znam tylko jedną wiarę i jedną ucieczkę, wyrzekła była niegdyś George Sand, wiarę w Boga i w naszą nieśmiertelność... Rzeczą jest smutną, bolesną nawet, że potrzebujemy bronić tych prawd, które stanowiły chwałę ludzkości... Bez nich ludy są tylko stadami walczącymi o istnienie, według formuлки Darwina, pożerającymi się nawzajem; jedzą one, używają i zdychają, zamiast umierać” (Zaborowski 1886: 247). List jest ciekawym świadectwem pokazującym, że poza spirytyzmem i nauką Sand znajduje jeszcze miejsce na wiarę w Boga, co więcej, jedno nie wyklucza w tym wypadku drugiego.

²² “Dans « La Fée Poussière », la figure éponyme agit et parle en tant qu’incarnation de « la grande Fée Nature »: la fillette qui l’écoute et qui la regarde assiste à de « merveilleuses transformations » se succédant « comme les actes d’une féerie » (tłum. P.K.).

wiedzy biologicznej. Dlatego mimo że autorka próbuje uczyć swoje wnuczki w sposób przystępny, nie do końca jej to wychodzi. Dziecko często potrzebuje uproszczeń, nie mając jeszcze wiedzy ogólnej na tak wysokim poziomie, która jest niezbędna do prawidłowej recepcji bajki.

5. *Mówiący dąb*: ekonomia natury i saintsimonizm

Kolejnym ważnym aspektem, jaki Sand podejmuje w swoich bajkach, jest filozofia, którą po polsku nazwać można „ekonomią natury”, wspomina o niej badaczka Martine Watrelot:

Jako doświadczona botaniczka, George Sand była częścią ruchu, który doprowadził do powstania nowej nauki, ekologii: zdefiniowanej jako „ekonomia natury”²³, która dąży do zachowania naturalnego kapitału planety, opiera się na krytyce logiki leżącej u podstaw jej zniszczenia. Zmusza nas do ponownego przemyślenia miejsca człowieka w stworzeniu i otwiera na nową moralność i religię opartą na naukach przyrodniczych. George Sand przewidziała rozwój tej nowoczesnej antropologii opartej na teorii jedności istot żywych – którą okres ten zachował z filozofii przyrody Étienne’a Geoffroya Saint-Hilaire’a – oraz na afirmacji wpływu otaczającego środowiska na fizjologię organizmów (Watrelot 2020: 271)²⁴.

Sand pojmuje to jako, po części, renesansowy model życia, w którym człowiek żyje w zgodzie z naturą. Ona sama mieszkając w potężnej posiadłości wiejskiej, otoczona służbą spędzała swoje dni na obserwowaniu i zbieraniu roślin, owadów czy minerałów.

Pisarka wykorzystuje tę filozofię natury w bajce *Mówiący dąb*²⁵. Mały Emmi, opuszczając gospodynię, w której domu zaznał niedostatku i złego traktowania, szuka miejsca, gdzie mógłby osiąść. Znajduje je na starym dębie, który z powodu

²³ „Ekonomia natury” może być traktowana jako pierwowzór „ekokrytyki”, czyli badania, w jaki sposób literatura i inne nauki w sposób interdyscyplinarny zajmują się tematyką przyrody/natury.

²⁴ “Botaniste avertie, George Sand a accompagné le mouvement aboutissant à la constitution d’une science nouvelle, l’écologie : définie comme une « économie de la nature » veillant à préserver le capital naturel de la planète, elle repose sur une critique des logiques sous-jacentes à sa destruction. Elle oblige à repenser la place de l’Homme dans la création et s’ouvre à une nouvelle morale et une religion fondée sur les sciences de la nature. George Sand a anticipé sur les développements de cette anthropologie moderne fondée d’une part sur la théorie de l’unité du vivant – que l’époque a retenue de la philosophie de la nature d’Étienne Geoffroy Saint-Hilaire –, d’autre part sur l’affirmation de l’influence du milieu ambiant sur la physiologie des organismes” (tłum. P.K.).

²⁵ W tekście występuje dwójaki zapis, tj. *Mówiący dąb*, który dotyczy pojedynczej bajki, oraz *Mówiący dąb. Opowiadania babuni*, dotyczący całego tomu bajek.

legend sugerujących jego nadnaturalną moc jest omijany przez okolicznych mieszkańców. Na początku dąb próbuje przegnać chłopca, jednak szybko zmienia zdanie i pozwala mu zadomowić się w swojej dziupli, dzięki czemu chłopiec odnajduje w nim azyl. Co więcej, pisarka narzuca czytelnikowi pewną idealizację życia w zgodzie z naturą:

W ten sposób Emmi, lekki jak wiewiórka, podązał z gałęzi na gałąź, aż znalazł się wśród drzew kasztanowych, gdzie zaopatrył się obficie w żywność. [...] Woda ze strumyka pozwoliła mu ugotować kasztany w glinianym garnuszku o dziurkowanej pokrywie, przeznaczonym specjalnie do tego celu. [...] „Oto znalazłem sobie i kuchnię, i jadalnię!” – pomyślał chłopiec” (Sand 1983: 15).

Już wcześniej Sand w powieściach wiejskich²⁶ tworzy wyidealizowany obraz natury i wsi, natomiast w bajce *Mówiący dąb* nadaje drzewu charakter symboliczny, jednocześnie odnoszący się do wyżej wspomnianej „ekonomii natury”. Wedle tej teorii to właśnie natura jest miejscem, gdzie człowiek odnajduje środki niezbędne do życia. Ponadto można zauważyć, że człowiek, żyjąc nawet bez obecności drugiej osoby, jest w stanie zaznać szczęścia, jeśli otacza go dziewicza przyroda²⁷.

Niemniej jednak Sand wraca do swoich młodocianych zamiłowań i w sposób delikatny nakreśla idee saintsimonizmu²⁸, jako nurtu socjalizmu. Pisarka podkreśla, że to praca uszlachetnia człowieka i jego duszę, bo przecież często ludzie

²⁶ Z fr. „le roman champêtre”, najbardziej popularne w dzisiejszych czasach powieści Sand, szczególnie we Francji. Powieści pełne sentymentalizmu, w których Sand „upiększa” rzeczywistość i idealizuje postacie. Widać tu tradycje wiejskie i regionalne oraz ducha romantyzmu, któremu pisarka przez całe życie była wierna. Akcja najczęściej toczy się w Berry (jej rodzinne okolice) lub w pobliżu. Są to powieści takie jak: *La mare au diable*, *La petite Fadette*, *François le Champi* czy *Les Maîtres sonneurs*.

²⁷ Ważna jest tutaj teoria chrześcijańska finalizmu biologicznego (popularyzowana przez Rousseau, którego Sand czytywała w młodości, a dobrze zilustrowana w powieści *Paweł i Wirginia* Bernardina de Saint-Pierre’a) – natura została stworzona, by służyć człowiekowi, jest to jej cel istnienia. Tylko wracając do natury, człowiek może zaznać szczęścia. Analogiczna teoria została zaproponowana w wieku XVII przez Kartezjusza – człowiek jest „panem i władcą świata”. Człowiek panuje nad przyrodą, musi żyć z nią w zgodzie, aby być szczęśliwy oraz szanować stworzenia w niej żyjące, tj. zwierzęta.

²⁸ Watrelot dodaje, że: „Rozwój świadomości ekologicznej jest kwestią edukacji: opiera się na moralnym obowiązku kształcenia powszechnego proletariusza, jakim jest dziecko. Ponieważ saint-simonowski projekt emancypacji proletariuszy i kobiet poprzez edukację w niewielkim stopniu dotyczył dziecka, opisywanego przez Sand jako »ignoranta wszystkich klas społecznych«, chodziło teraz o szkolenie go w uzasadnionych walkach o przyszłość ludzkości, pomagając mu ujawnić w sobie religijny szacunek dla natury (Watrelot 2020: 235). Tekst oryginalny: “Le développement de la conscience écologique est une question d’éducation: elle repose sur l’obligation morale d’avoir à éduquer ce prolétaire universel qu’est l’enfant. Le projet saint-simonien d’émancipation des prolétaires et des femmes par l’éducation s’étant peu soucie de l’enfant, qualifié par Sand d’« ignorant de toutes

bogaci nie mają w sobie tego poczucia estetyki, które jest tak bliskie Emmiemu – wiejskiemu chłopcu bez wykształcenia. Bardzo wyraźnie widać to gdy weźmie się pod uwagę przemyslenia chłopca:

Wszyscy ci ludzie z przysiółka, zaczynając od starej Catiche – dumal chłopiec – mają dosyć pieniędzy, by pobudować sobie przyzwoite domki, uprawiać ładne ogrody, hodować zdrowe i dobrze utrzymane bydło Jednakże lenistwo nie pozwala im korzystać z tego, co posiadają, i gniją coraz bardziej w odrażającej nędzy. Dumni są, rzekłbyś, ze wstrętu i pogardy, jakie budzą w ludziach, a drwią z poczciwców, co się nad nimi litują. Okradają rzeczywistych ubogich, tych, którzy cierpią, nie skarżąc się na nic. Po kryjomu rachują uzbierane grosiwo, ginąc z niedostatku. Co to za ponure, zawstydzające szaleństwo! Jaki mądry jest ojciec Wincenty, gdy mówi, że praca oczyszcza i podtrzymuje w człowieku radość, jaką darzy go życie (Sand 1983: 29).

To właśnie poprzez snute przez postaci monologi wewnętrzne łatwo zauważyć chęć Sand do stworzenia zregenerowanego świata, w którym łączą się zarówno teoria „ekonomii natury”, pozwalająca na nieniszczące dziewiczej przyrody życie w dostatku, jak i idea „saintsimonizmu”. Ten ostatni, stworzony na bazie socjalizmu utopijnego, obejmuje wartości składające się m.in. z poszanowania pracy i własności wspólnej, pozostaje też, w pewnym stopniu, nacechowany ideami chrześcijańskimi.

W bajce *Mówiący dąb* ponownie na pierwszy plan wysuwa się charakter etiologiczny bajki, jednak tutaj Sand nie skupia się na teoriach naukowych (w kontekście biologicznym), a na aspektach filozoficznych (saintsimonizm, socjalizm utopijny) czy literackich (ekonomia natury, mogąca być nazwana prototypem ekokrytyki). Zakończenie bajki niesie za sobą proroczy przekaz odnośnie do odejścia Sand: „Emmi odszedł z tego świata, ale dąb wciąż żyje jeszcze. [...] Nikt się go teraz nie boi, ale dzięki temu, że historia przygód Emmiego rozeszła się szeroko i że człowiek ten zostawił w wielu sercach dobre wspomnienie, ludzie szanują dotąd i błogosławią prastare drzewo” (Sand 1983 : 35). Niemal trzy lata później odejdzie Sand, a jej ostatnie słowa będą brzmieć „Laissez verdure”, czyli „Zostawcie zieleń”, co jest skondensowanym przesłaniem, jak istotna dla niej była natura w kontekście nie tylko literatury, filozofii, lecz także całego życia.

les classes » sociales confondues, il s’agit de se charger désormais de le former à des luttes légitimes pour l’avenir de l’humanité, en l’aidant à révéler en lui le respect religieux de la nature” (tłum. P.K.).

6. *Pies i święty kwiat*²⁹, czyli wędrówka dusz według Sand

Literatura wieku XIX często odzwierciedlała rosnące zainteresowanie zachodnich intelektualistów naukami Wschodu, w tym reinkarnacją. Jak powszechnie wiadomo, wielu pisarzy eksplorowało tę koncepcję w swoich dziełach, zarówno jako źródło inspiracji, jak i obiekt zainteresowania badawczego. Jednym z bardziej znanych autorów, który poruszał temat reinkarnacji, był francuski pisarz Honoré de Balzac. Jego powieść *Séraphîta* zawiera rozważania na temat natury ludzkiej duszy i reinkarnacji. Koncepcja reinkarnacji zaczęła przyciągać uwagę zachodnich myślicieli i pisarzy, choć przecież samo pojęcie reinkarnacji w formie dość jeszcze skromnej było obecne w starożytnej Grecji – Platon³⁰ również odnosił się do koncepcji duszy jako czegoś wiecznego i nieśmiertelnego, co mogłoby wskazywać na pewne związki z tą ideą. W dialogach, zwłaszcza w *Państwie*, Platon rozwija koncepcję duszy jako odwiecznej i przechodzącej przez cykle wcielenia. W XIX stuleciu, wraz z rosnącym zainteresowaniem filozofią hinduską i buddyjską, pojawiały się prace interpretujące i adaptujące te idee dla publiczności zachodniej.

W pisarstwie Sand wątki powiązane z inspiracjami Orientem są nikiel³¹, natomiast w bajce *Pies i święty kwiat* widać pokłosie dawnych fascynacji literatki,

²⁹ Bajka nie była wcześniej tłumaczona na język polski (tłum. tytułu P.K.).

³⁰ Ważnym aspektem jest tutaj sposób postrzegania duszy przez Platona: „Ciało dla duszy jest miejscem, które ją ogranicza, jest więzieniem, a jednocześnie jest miejscem, w którym dusza pakuje za winy, których się dopuściła przed »wcieleniem«. Skoro ciało więzi duszę, to odłączenie jej od niego, uwolni ją od tego cierpienia. Samo nasuwa się rozwiązanie samobójstwa, które przyspieszyłoby uwolnienie duszy i sprawiło jej radość. Ale niestety, Platon widzi w takim rozwiązaniu ucieczkę i tchórzostwo. Ustami Sokratesa odradza takie rozwiązanie [...]: »[...] my, ludzie, jesteśmy niejako w więzieniu i nie wolno z niego siebie samego wyzwolić ani uciekać«. Platon pojmuje człowieka jako »niewolnika«, który nie ma prawa sobą dysponować, a tym bardziej kierować własnym życiem i śmiercią. Każdy człowiek jest własnością i utrzymankiem bogów. To oni mają pełną władzę nad nami, jak również nad naszym życiem i śmiercią, i to od nich zależy, jak długo mamy żyć, a także w jaki sposób i jaką śmiercią umrzeć. Człowiek, który popełnia samobójstwo, stawia się na równi z bogami, a jest to zgorzeniem i bezbożnością, która w tamtych czasach była karana śmiercią, takim przykładem może być Sokrates» (Adamiak 2013).

³¹ Sand bazuje poniekąd na ideach chrześcijańsko-wschodnich, ponieważ Leroux czerpał inspiracje z nauk starożytnych i nauk Wschodu, na co zwraca uwagę Eugène Lerminier, np. „Wreszcie, pan Leroux chce znaleźć swoje opinie w Apolloniuszu z Tyany. Ten wybitny Kapadocczyk, który chciał zreformować pogaństwo, tak jak Zoroaster zreformował religię Persów, jak wiemy, rozpoczął swoją filozoficzną inicjację od doktryn Pitagorasa. Po długim pobycie w świątyni Eskulapa w Cylicji i pięcioletnim milczeniu podróżował, poszedł zapytać braminów o najnowsze arkana nauki; przeszedł przez Niniwę, przebywał dwadzieścia miesięcy na dworze króla Partów; w końcu przybył do Indii. Powszechnie wiadomo, że myślą, która zainspirowała Apolloniusza, było czerpanie z najżywszych źródeł wschodniej mądrości w celu regeneracji politeizmu. Bezsilny wysiłek, ale szlachetna próba! Jakkolwiek by nie było, Apolloniusz był uczniem starożytnego braminizmu. Pan Leroux wskazuje,

takich jak „mistycyzm humanitarny”, proponowany przez jej dawnego przyjaciela Félicité de Lamennais, czy socjalizm chrześcijański, postulowany przez Piotra Leroux. „Mistycyzm humanitarny” to idea romantycznego mistycyzmu o podstawach chrześcijańskich, która prowadzi do równości społecznej. Mistycyzm ten sugeruje, że „rozum, a nawet dobroć są naturalne dla człowieka, niezależnie od stopnia kultury i doświadczenia tego człowieka, na mocy nieuzasadnionej hojności Wszechmogącego” (Seillière 1920: 129)³². Natomiast socjalizm chrześcijański, jak wspomina André Maurois, był kolejnym etapem po wprowadzeniu Sand do mistycyzmu humanitarnego:

Leroux dał jej nową religię. Uważał się za proroka i chciał zastąpić miłosierdzie chrześcijańskie ogólnoludzką solidarnością. Sand, która zdaniem Sainte-Beuve’a – „szła za wskazówkami ludzi, którzy pod wieloma względami nie dorównywali jej”, przejęła od Leroux ideę zdolności człowieka do doskonalenia się (złoty wiek jest przed nami), ideę nieśmiertelności, nie jednostki, lecz rodzaju ludzkiego, oraz ideę kolektywnej własności. Tylko społeczeństwo może dokonać podziału dóbr według pracy. Własność to nie kradzież (twierdzenie to uspokajało skrupuły dziedziczki z Nohant), ale także nie prawo, i zbiorowość ma prawo zmienić jej rozdział (Maurois 1968: 405).

Biorąc pod uwagę to, że Sand w pewien sposób „przesiała” filozofią jej przyjaciela Leroux, nie będzie dziwił fakt, iż bajka ta jest po prostu gawędą o zabarwieniu filozoficzno-moralnym i odbiciem jej dawnych fascynacji filozofią Leroux. Sama historia jest następująca: podczas kolacji pan Lechien³³ opowiada, że wierzy

że doktryna zawarta w cytowanym przez niego fragmencie nie tylko przypomina Wedy, ale nosi wyraźne ślady szkoły Sankhya i buddyizmu. Teraz, jeśli Apolloniusz myśli absolutnie tak samo jak M. Leroux, wynika z tego, że ten ostatni nie ma innej filozofii niż indyjski panteizm” (Lerminier 1840: 673). Tekst oryginalny: “Enfin M. Leroux veut retrouver ses opinions dans Apollonius de Tyanes. Cet illustre Cappadocien, qui voulut reformer le paganisme comme Zoroastre avait réformé la religion des Perses, avait, comme on le sait, commencé son initiation philosophique par les doctrines de Pythagore. Après un long séjour dans le temple d’Esculape en Cilicie, et un silence de cinq ans, il avait voyagé, il était allé demander aux brahmanes les derniers arcanes de la science; il avait passé par Ninive, il séjourna vingt mois à la cour du roi des Parthes; enfin il arriva dans l’Inde. Personne n’ignore que la pensée qui inspirait Apollonius fut de puiser aux sources les plus vives de la sagesse orientale des moyens de régénération pour le polythéisme. Effort impuissant, mais noble tentative! Quoi qu’il en soit, Apollonius fut le disciple du brahmanisme antique. M. Leroux remarque que la doctrine contenue dans le fragment qu’il cite, non-seulement rappelle les Védas, mais porte des traces évidentes de l’école du sankhya et du bouddhisme. Or, si Apollonius pense absolument de même que M. Leroux, il suit que ce dernier n’a pas d’autre philosophie que le panthéisme indien” (tłum. P.K.).

³² “Le mysticisme démocratique ou social est celui qui proclame, – ou qui suppose sans le proclamer trop haut, – que la raison et même la bonté sont naturelles à l’homme, quel que soit le degré de culture et d’expérience de cet homme, en vertu d’une libéralité gratuite du Tout-puissant” (tłum. P.K.).

³³ Le chien – oznacza psa w języku francuskim, co w tym wypadku będzie mieć wymiar symboliczny, ponieważ Pan Lechien w poprzednim życiu był buldogiem.

w życie poprzednie i wspomina, iż w poprzednim życiu był buldogiem (co więcej, dobrze wychowanym). Innego dnia pan Lechien zaprasza znajomych do pewnego Anglika – Sir Williamsa. Sir Williams podczas podróży do Indii zwrócił uwagę świętego białego słonia i przypomniał sobie, że był jednym z nich, schwytanym, a następnie udomowionym. Bohaterowie stają się rzecznikami poglądów autorki na temat nieśmiertelności i godnego traktowania zwierząt:

Duch czy też życie ducha, jeśli wolisz, ma swoje prawa, tak jak materia organiczna, którą obejmuje, ma swoje własne. [...] Życie zwierzęce nie jest tak zgubne, jak nam się wydaje. Życie intelektualne nie jest tak niezależne, jak mówią ludzie. Człowiek jest jednością; w nim potrzeby odpowiadają aspiracjom i odwrotnie. Istnieje prawo silniejsze niż te dwa prawa, trzeci termin, który godzi antytezę ustanowioną w życiu jednostki; jest to prawo życia ogólnego, a tym boskim prawem jest postęp. Kroki wstecz potwierdzają prawdę o marszu w górę. Każda istota odczuwa potrzebę szczytnej transformacji, a mój pies, mój koń, wszystkie zwierzęta, które człowiek ściśle związał ze swoim życiem, odczuwają to bardziej świadomie niż zwierzęta żyjące na wolności. Spójrz na psa! Jest on bardziej wrażliwy niż jakiegokolwiek inne zwierzę. Nieustannie próbuje się ze mną identyfikować; kocha moją kuchnię, moje krzesło, moich przyjaciół, mój powóz (Sand 1874: 67)³⁴.

Poza tym, że Sand okazuje miłość i szacunek do zwierząt, ponownie nawiązuje tu do „ekonomii natury”, czyli zwraca uwagę na życie w zgodzie z naturą i przemyślane, zrównoważone wykorzystanie kapitału przyrody, a jednocześnie szanowanie go przez człowieka. Koniec opowieści to już czysta inwencja pisarki, jest to odejście od darwinizmu, teorii ewolucji czy też od transformizmu. U Sand historia nabiera metafizycznego znaczenia z przesłaniem moralizatorskim, utopijnym o zmianie ludzkości. Pisarka wspomina o rzeczach abstrakcyjnych i nowatorskich jak na schyłek wieku XIX:

Maszyny nadejdą w swoim czasie, tak jak my nadejdziemy w swoim – odparł Sir William – zwierzęta będą rozwijać się [chodzi tu o ewolucję – P.K.] w tym samym

³⁴ “L’esprit, la vie de l’esprit, si vous voulez, a ses lois comme la matière organique qu’il revêt a les siennes. [...] La vie animale n’est pas si pernicieuse que l’on croit. La vie intellectuelle n’est pas si indépendante que l’on dit. L’être est un; chez lui, les besoins répondent aux aspirations, et réciproquement. Il y a une loi plus forte que ces deux lois, un troisième terme qui concilie l’antithèse établie dans la vie de l’individu ; c’est la loi de la vie générale, et cette loi divine, c’est la progression. Les pas en arrière confirment la vérité de la marche ascendante. Tout être éprouve donc à son insu le besoin d’une transformation honorable, et mon chien, mon cheval, tous les animaux que l’homme a associés de près à sa vie l’éprouvent plus sciemment que les bêtes qui vivent en liberté. Voyez le chien! cela est plus sensible chez lui que chez tous les autres animaux. Il cherche sans cesse à s’identifier à moi ; il aime ma cuisine, mon fauteuil, mes amis, ma voiture” (tłum. P.K.).

czasie, co my. Kto może powiedzieć, że rasa orłów tak potężnych jak balony i tak potulnych jak konie nie wyłoni się, by dołączyć do powietrznych podróży przyszłego człowieka? Czy to tylko poetycka fantazja, że bogowie starożytności są noszeni lub ciągnięci przez lwy, delfiny lub gołębie? Czy nie jest to raczej rodzaj proroczej wizji udomowienia wszystkich stworzeń związanych z ubóstwianym człowiekiem przyszłości? Tak, z tego świata człowiek musi stać się aniołem, jeśli przez anioła rozumiemy rodzaj inteligencji i moralnej wielkości przewyższającej naszą. Nie potrzeba pogańskiego cudu, wystarczy naturalny cud, taki jak te, które już wiele razy wydarzyły się na ziemi, aby człowiek dostrzegł, że jego potrzeby i narządy zmieniają się w świetle nowego środowiska. Widziałem całe rasy powstrzymujące się od jedzenia mięsa zwierząt; wielkim postępem dla całej rasy będzie stanie się oszczędnyimi, a mięsożercy znikną (Sand 1874: 142)³⁵.

Jednym z takich nowatorskich elementów jest właśnie zaprzestanie jedzenia mięsa (wegetarianizm) oraz traktowanie zwierząt jak przyjaciół, a nie oponentów człowieka. Watrelot podkreśla, że słoń, zwany „świętym kwiatem”, symbolizuje idee bardzo złożone:

Opowiadanie George Sand *Le chien et la fleur sacrée* [Pies i święty kwiat – P.K.], w którym słoń wyraża całą kwintesencję tych moralnych cech: poświęcenie z miłości do swojego mahouta nadaje etycznemu zachowaniu zwierzęcia znaczenie podobne do Chrystusa. Poza dialogiem między gatunkami oraz uczuciami i doznaniem dzielonymi przez ludzi i zwierzęta w ramach tej samej współzależności estetyczny i filozoficzny projekt Sand rozkwita w religię miłości, zrodzoną z refleksji naukowej (Watrelot 2020: 84)³⁶.

³⁵ “Les machines feront leur temps comme nous ferons le nôtre, repartit sir William, l’animalité fera le sien et progressera en même temps que nous. Qui vous dit qu’une race d’aigles aussi puissants que les ballons et aussi dociles que les chevaux ne surgira pas pour s’associer aux voyages aériens de l’homme futur? Est-ce une simple fantaisie poétique que ces dieux de l’antiquité portés ou traînés par des lions, des dauphins ou des colombes? N’est-ce pas plutôt une sorte de vue prophétique de la domestication de toutes les créatures associées à l’homme divinisé de l’avenir? Oui, l’homme doit dès ce monde devenir ange, si par ange vous entendez le type d’intelligence et de grandeur morale supérieur au nôtre. Il ne faut pas un miracle païen, il ne faut qu’un miracle naturel, comme ceux qui se sont déjà tant de fois accomplis sur la terre, pour que l’homme voie changer ses besoins et ses organes en vue d’un milieu nouveau. J’ai vu des races entières s’abstenir de manger la chair des animaux, un grand progrès de la race entière sera de devenir frugivore, et les carnassiers disparaîtront” (tłum. P.K.).

³⁶ “George Sand dans le conte « Le chien et la fleur sacrée », dans lequel l’éléphant exprime toute la quintessence de ces qualités morales: le sacrifice de soi par amour, celui pour son cornac, confère au comportement éthique de l’animal une portée christique. Par-delà le dialogue entre espèces et les sentiments et sensations partagés entre l’être humain et l’animal inscrits dans une même interdépendance, le projet esthétique et philosophique de Sand s’épanouit en une religion d’amour, issue de réflexions scientifiques” (tłum. P.K.).

Możemy tutaj odnaleźć następujące idee: solidarność ludzką wywodzącą się z mistycyzmu humanitarnego, nieśmiertelność duszy – nawiązanie do socjalizmu chrześcijańskiego czy nawiązanie do ewolucjonizmu w sposób utopijny. Sand postrzega ewolucjonizm nie jako przystosowanie się organizmów do życia w niesprzyjających warunkach, ale jako rozwój mentalny i duchowy. Obecny tutaj etiologiczny charakter wprowadzony przez pisarkę tworzy piramidę moralną, kształtującą najmłodszych czytelników w sposób iście nowoczesny, czyli jako życie w harmonii ze zwierzętami, nawet tymi, które są mięsożerne, ograniczenie spożycia mięsa i eksploatacji przyrody przez człowieka. Sand nie porzuciła nigdy tendencji do romantyzowania postaci czy też melodramatycznych zakończeń³⁷ w swoich dziełach, dlatego zamyka bajkę w sposób, który zostawia czytelnikowi łąk nadziei: „Marzcie, wyobrażajcie sobie, róbcie cudowne rzeczy, nie ryzykujcie, że posunięcie się za daleko, ponieważ przyszłość idealnego świata, w który musimy wierzyć, nadal będzie znacznie przekraczać aspiracje naszych nieśmiałych i niekompletnych dusz” (Sand 1874: 142)³⁸. Zatem profetyczną propozycją dla czytelników Sand jest życie w ekotopii, czyli harmonii ekologicznej ze środowiskiem naturalnym.

7. Konkluzja

W artykule zwróciłem uwagę na nieznaną polskiemu czytelnikowi aspekt twórczości Sand, tj. bajkopisarstwo, które wciąż pozostaje w dużej mierze niezbadanym elementem zamykającym szeroki dorobek twórczy pisarki.

Najistotniejszym celem powyższej analizy było ukazanie wszechstronności i nowatorskości twórczości pisarskiej Sand w kontekście XIX stulecia i wprowadzenie do opowiadań dla najmłodszych wybranych teorii naukowych i filozoficznych. Zwrócenie uwagi na powyższe elementy stało się kluczowe, aby ukazać etiologiczny wymiar bajki Sand: autorka tłumaczy najmłodszym (i nie tylko) procesy powstawania planety na bazie współczesnych jej teorii naukowych i filozoficznych.

W *Pylince* George Sand skupiła się na przekazaniu teorii ewolucji oraz hipotez pokrewnych (katastrofizm, transformizm czy ewolucjonizm) w taki sposób, aby

³⁷ Np. w powieści *Indiana* tytułowa bohaterka z ukochanym rzuca się w wir wodny w rzece, jednak dzięki nieokreślonej sile para przeżywa. Po tym incydencie decyduje się żyć razem w dziczy.

³⁸ “Rêvez, imaginez, faites du merveilleux, vous ne risquez pas d’aller trop loin, car l’avenir du monde idéal auquel nous devons croire dépassera encore de beaucoup les aspirations de nos âmes timides et incomplètes” (tłum. P.K.).

najmłodszy byli w stanie z pomocą dorosłych poznać etapy powstawania Ziemi. Autorka nadała tym teoriom naukowym feeryczny charakter dzięki postaci wróżki, co ułatwiło recepcję utworu najmłodszym czytelnikom.

W tekście *Mówiący dąb* nie zmienia się etiologiczny charakter bajki. Jednak pisarka nie przedstawia już czysto biologicznego punktu widzenia, a kieruje się ku aspektem filozoficznym, takim jak „saintsimonizm” i socjalizm utopijny. Ważnym punktem staje się tu „ekonomia natury”, będąca prototypem ekokrytyki, co jest nowatorskie w kontekście XIX-wiecznym. Sand przede wszystkim stara się zwiększyć świadomość ekologiczną najmłodszych czytelników, dbając o zachowanie zrównoważonego kapitału planety i szanowanie otaczającej człowieka przyrody.

Natomiast bajka *Pies i święty kwiat* to nowatorski sposób ukazania tematu reinkarnacji. Sand niemal całkowicie porzuciła tu idee biologiczno-ewolucyjne na rzecz idei chrześcijańsko-wschodnich. Przede wszystkim autorka zgłębia równość bazującą na ideach mistycyzmu humanitarnego i socjalizmu utopijnego. Morał bajki skupia się na współistnieniu człowieka i zwierzęcia oraz przewartościowaniu takich aspektów jak eksploatacja przyrody czy ograniczenie spożycia mięsa. Refleksja autorki zmierza ku życiu w ekotopii, co tylko podkreśla etiologiczny i moralizatorski charakter bajkowej twórczości Sand.

Podsumowując, bajka Sand jest typową bajką etiologiczną, która jednak wyróżnia się swoją interdyscyplinarnością w kontekście wykorzystania przez pisarkę wielu teorii naukowych i filozoficznych. Mnogość wprowadzonych do literatury przez autorkę koncepcji ukazuje jej nowatorskość w podejściu do bajki XIX-wiecznej i do ówczesnego czytelnika. Jednak kategoria bajki w kontekście twórczości autorki wciąż pozostaje szerokim polem do badań literackich z uwagi na dużą liczbę bajek³⁹ napisanych przez Sand, łącznie z tymi, które nie zostały przetłumaczone na język polski, oraz z uwagi na inne ciekawe aspekty tej twórczości, takie jak: autofikcja, elementy ludowe czy sam temat specyfiki fantastyki Sand.

Bibliografia

Literatura podmiotu

- Sand, G. (1835), *George Sand: Lettre à Geoffroy Saint-Hilaire. Corpus Étampois*. <http://www.corpusetampois.com/cle-19-georgesand1837ageoffroysainthilaire1.html> [dostęp: 2.01.2024].
Sand, G. (1874), *Contes d'une grand'mère*. Paris: Michel Lévy frères.

³⁹ Dwa tomy liczące 13 bajek, poza tym pojedyncze nowele/bajki pisane przez autorkę do gazet czy też zbiór legend spisany przez Sand, opublikowany w 1858 r. – *Légendes rustiques*.

- Sand, G. (1983), *Mówiący dąb. Opowiadania babuni*. Wstęp Korsak, I., przeł. Nowakowska, O. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Sand, G. (2013), *À l'Aurore*. <https://www.poetica.fr/poeme-241/george-sand-aurore/> [dostęp: 2.02.24].

Literatura przedmiotu

- Adamiak, G. (2013), *Koncepcja duszy u Platona*. RACJONALISTA.pl. <http://www.racjonalista.pl/kk.php/t,4350> [dostęp: 03.04.24].
- Baudelaire, C.P. (2009), *Moje serce obnażone*. W: tegoż, *Sztuczne raje*. Wstęp i przeł. Engelking, E., koment. i przyp. Pichois, C. Gdańsk: Słowo/obraz terytoria.
- Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* (2003), Poznań: Pallotinum. <https://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=3> [dostęp: 2.01.2024].
- Bochenek-Franczakowa, R. (1981), *George Sand*. Kraków: Ossolineum.
- Encyklopedia PWN* (2023a), Hasło: *spirytyzm*. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/spirytyzm;3978273.html> [dostęp: 7.03.2024].
- Encyklopedia PWN* (2023b), Hasło: *transformizm*. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/transformizm;3988737.html> [dostęp: 20.12.2023].
- Gadomska, K. (2021), *Wybrane francuskie teorie fantastyki a ich recepcja w Polsce*. Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica 9: 76–94. DOI: 10.24917/23534583.9.5.
- Johnson, P. (1995), *Narodziny nowoczesności*. Przeł. Iwińska, M./Kucharska, M./Jannasz, M./Królikiewicz, W./Paszkiwicz, P./Skurowski, P. Gdańsk: Marabut.
- Kowalewska, D./Kącka, E. (2016), *Bajka*. W: Bachórz, J./Borkowska, G./Kostkiewiczowa, T./Rudkowska, M./Strzyżewski, M. (red.), *Słownik polskiej krytyki literackiej 1764–1918 Pojęcia – terminy – zjawiska – przekroje*. T. 1: A–M. Toruń/Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN – Instytut Literatury Polskiej UMK: 44–56.
- Lerminier, E. (1840), *De l'Humanité*. Revue des Deux Mondes, 24: 663–684.
- Maurois, A. (1968), *Lelia, czyli życie George Sand*. Przeł. Kotula, A., wiersze przeł. Lewik, W. Warszawa: PIW.
- Seillière, E. (1920), *Le Mysticisme démocratique dans l'œuvre de George Sand*. Revue des Deux Mondes 60: 128–150.
- WatreLOT, M. (dir.) (2020), *George Sand et les sciences de la Vie et de la Terre*. Clermont-Ferrand: Presses universitaires Blaise-Pascal.
- Zaborowski, W. (1886), *Darwinizm wobec Rozumu i Nauki*. Kraków: Nakładem Redakcji Przeglądu Powszechnego.

DOI: 10.31648/an.10519

Karolina Lewińska

<https://orcid.org/0000-0003-2513-7233>

Uniwersytet Wrocławski/ University of Wrocław

karolina.lewinska@uwr.edu.pl

Poza kategoriami – na przecięciu teorii feministycznych i queerowych

Beyond Categories – At the Intersection of Feminist and Queer Theories

Abstract: Queer theory assumes that identity cannot be crystallized, which may seem contradictory to feminism, rooted in a distinction between cultural and biological sex and centered on women's identity. The aim of the article is to outline the network of connections between both concepts, paying particular attention to the issue of the feminist subject. A review of the mentioned theories may become the basis for reflection on the benefits of combining feminist and queer perspectives in literary studies. Considering the category of femininity in queer research allows for filling the gaps created by the marginalization of non-heteronormative heroines and writers.

Keywords: feminism, queer theory, feminist subject, non-heteronormativity, lesbianism

1. Między feminizmem a teorią queerową

Z uwagi na wielość feministycznych nurtów znacznie zasadniejsze wydaje się mówienie nie o feminizmie, lecz o feminizmach. Różne nurty feminizmu, w obrębie których pojawiają się kolejne rozróżnienia i odłamy, wyróżnia chociażby Rosemarie Putnam Tong (Tong 2002)¹. Anna Burzyńska, sięgając po podobną klasyfikację, podkreśla, że feminizmy dzieli się ze względu na wielorakie kryteria. Zwracając uwagę na sposób zaangażowania w feministyczną problematykę, wskazuje

¹ Tong wymienia feminizm liberalny, radykalny, marksistowski i socjalistyczny, psychoanalityczny i kulturowy, egzystencjalny, postmodernistyczny, wielokulturowy i globalny oraz ekofeminizm (Tong 2002).

na feminizm akademicki oraz socjopolityczny, tworzący – według najbardziej rozpowszechnionej, ale nie jedynej propozycji – kilka fal (Burzyńska 2006: 391–399).

Głównym celem pierwszej fali feminizmu było dążenie do równości i wywalczenie konkretnych praw dla kobiet, w czasie drugiej fali koncentrowano się przede wszystkim na określeniu różnicy płciowej, natomiast trzecia fala to czas przemian w obrębie ruchu, dostrzeżenie konieczności reprezentowania interesów nie tylko uprzywilejowanych i działanie na rzecz zwiększenia różnorodności. Feministki trzeciej fali zauważyły, że postulaty głoszone w imieniu „wszystkich kobiet” w gruncie rzeczy wyrażały wolę tych, które są zamożne, białe, amerykańskie lub zachodnioeuropejskie, pełnosprawne i heteroseksualne. Społeczna i polityczna aktywność ruchu wywierała nieustanny wpływ na feminizm akademicki – stąd też trzecia fala feminizmu, dostrzegająca nakładające się na siebie przyczyny wykluczeń, nie pozostaje bez znaczenia dla rozwoju krytyki feministycznej i późniejszych badań genderowych (Burzyńska 2006: 399–401). Obecnie wyróżnić można również czwartą falę feminizmu, podczas której wcześniej podejmowane problemy zyskują znacznie szerszą uwagę, stają się przedmiotem mainstreamowych dyskusji oraz aktywistycznych działań, także toczących się w social mediach. Czwartą falę feminizmu charakteryzowałoby również, jak proponuje Martha Rampton, odejście od genderowego binaryzmu czy podkreślenie konieczności przyjęcia interseksjonalnej perspektywy (Rampton 2015).

Rozpoznanie zazębiających się źródeł dyskryminacji znacznie rozszerza granice feminizmu, jednak – czego obawia się m.in. Astrid Henry – może przy tym sprawić, że stracimy z pola widzenia kobiety. Według badaczki nadbudowywanie kolejnych pól zainteresowań (związanych z rasą, klasą, orientacją seksualną itd.) działa na niekorzyść dla całego ruchu (Henry 2006: 1720). Zagrożenie dostrzega również w teorii queerowej, która miałaby sprawić, że kobiety przestaną być przedmiotem zainteresowań badawczych. Przekonania Henry nie są odosobnione – w latach 90. wielokrotnie zwracano uwagę na różnice dzielące teorię queerową i feminizm, zakładając, że są one nie do pogodzenia. Nie brakuje jednak i przeciwnych stanowisk – Elizabeth Weed w *Feminism Meets Queer Theory* wskazuje na związek obu koncepcji z ruchem politycznym, interdyscyplinarność czy sprzeciw wobec dominujących struktur społecznych i kulturowych (Weed 1997: 7)². Aby wymienić cechy bardziej szczegółowe, należałoby jednak zdecydować się na porównanie pomiędzy konkretnymi nurtami feminizmu i teorii queerowej, która – chociaż nie ma tak wielu odmian, jak feminizm – również bywa rozumiana na różne sposoby.

² Wskazane cechy wymienia również Joanna Mizielińska (Mizielińska 2006: 11).

Na przykład może się wydawać, że najbardziej zainteresowany zawiązaniem efektywnego sojuszu z queerem byłby feminizm lesbijski (Kłosińska 2010: 627). Przeszkodą nie do pokonania okazuje się jednak odmienne podejście do tożsamości – feminizm lesbijski (wraz z towarzyszącym mu emancypacyjnym ruchem) opierał się na założeniach, że tożsamość jest stabilna, niezmienna i jako taka pełni funkcję spajającą społeczność. W jego rozwoju znaczącą rolę odegrała Adrienne Rich, autorka m.in. *Przymusowej heteroseksualności a egzystencji lesbijskiej* – wśród najistotniejszych rozpoznań badaczki wymienia się dostrzeżenie heteroseksualnego charakteru kultury zachodniej, niewidzialność lesbijek oraz niebezpieczeństwo, jakim homoseksualne kobiety stają się dla heteronormatywnej, męskiej dominacji. Chociaż pod wieloma względami z myślą Rich można polemizować – wątpliwości budzi chociażby przekonanie o tym, że kobiecość i lesbijskość charakteryzuje coś specyficznego, niemalże esencjalnego – jej rozważania stały się podstawą do formułowania dalszych rozpoznań dotyczących ucisku nieheteronormatywnych kobiet.

Teoria queerowa proponuje znacząco odmienne podejście – odrzuca tworzenie spójnych tożsamości, tak jak robi to feminizm lesbijski, a zamiast tego koncentruje się na dostrzeganiu ich sztuczności, umowności i zarazem opresyjności, co prowadzić ma do podważania stabilnych kategorii. „Podczas gdy badacze kobiecych i lesbijskich studiów ciągle pracowali nad udoskonaleniem narzędzi i poszerzaniem definicji tożsamości [...], to queerowcy ją dekonstruowali, lokując siebie w erze posttożsamości, a w każdym razie kryzysu tożsamości” (Kłosińska 2010: 627) – tłumaczy Krystyna Kłosińska. Jedne z pierwszych prób dekonstruowania feminizmu przypisuje się Eve Kosofsky-Sedgwick i Judith Butler, których rozważania znacznie zmieniły sposób rozumienia genderu, rozwijając myśl feministyczną, a zarazem dając początek perspektywie queerowej – ich koncepcje jednocześnie reprezentują oba ze wspomnianych nurtów. Nie dziwi więc postulat Butler, opierający się na przekonaniu, że wytworzenie dynamicznej, wzmacniającej interakcji (nie tylko pomiędzy teorią queerową, feminizmem i badaniami gejowsko-lesbijskimi, lecz także – jak należałoby dodać – *trans studies*) pozostaje niezbędne. Sprzeciwiając się antagonizowaniu mniejszościowych społeczności i osłabianiu ich nawzajem, podkreśla, że wciąż powinno się dostrzegać heteroseksizm w teoriach feministycznych czy też antyfeminizm w założeniach studiów gejowsko-lesbijskich, nawet ze świadomością, że potępienie dyskryminujących działań może zostać odebrane jako szkodliwe wśród zwolenników danej koncepcji (Butler 1997: 1). Wydaje się, że Butler wciąż postępuje zgodnie z wyrażonym przed laty postulatem – w swojej najnowszej książce *Who's Afraid of Gender?* analizuje sposoby działania antygenderowego ruchu, również wewnątrz feministycznych społeczności (Butler 2024).

Choć badania Kosofsky-Sedgwick skoncentrowane są na mężczyznach, je także można postrzegać jako znaczące dla myśli feministycznej. Jak wskazuje Sedgwick, źródłem homofobii pozostaje mizoginia – teoretyczka zarysowuje kolejną płaszczyznę, na jaką oddziałuje patriarchy, dostrzegając wpływ homospołecznych relacji mężczyzn na marginalizację i wykluczenie kobiet (Kosofsky-Sedgwick 2016). Z analiz Sedgwick wyłania się nie tylko intersekcyjne podejście, lecz także wizja tożsamości płynnej, niejednorodnej i nieustannie przekształcanej na skutek dynamicznych relacji między (niedającymi się zdefiniować) homo- i heteroseksualnością (Kosofsky-Sedgwick 1990).

Rozważania Butler i Kosofsky-Sedgwick pozycjonują się między feminizmem a queerem. Wydawać by się więc mogło, że zawarcie queerowo-feministycznego sojuszu pozostaje kwestią oczywistą, naturalną. Jak jednak słusznie zwraca uwagę Piotr Sobolczyk, wyznaczenie kierunku, do jakiego zmierza teoria queerowa, jest działaniem narażonym na porażkę, ponieważ nie sposób przewidzieć, gdzie queer dotrze i do czego prowadzi (Sobolczyk 2015: 22–23). Podejmowane natomiast są próby wskazania drogi, jaką powinien obrać współczesny feminizm – nadzieję na jego rozwój postrzega się w transinkluzywności (Szpilka 2023: 34). Oczekiwania są wyraźne, jednak, jak trafnie zauważa J. Szpilka, problemem pozostaje brak spójności pomiędzy teoretycznymi deklaracjami a praktyką. Badaczka zadaje pytania o to, jak feministyczno-transowa solidarność miałyby rzeczywiście wyglądać, sugerując konieczność uznania wewnętrznych niejednorodności, zamiast dążenia do spójności czy kompromisów, zwłaszcza że (jak wskazuje za Hil Malatino) myśl feministyczna jest na wskroś cisnormatywna, co staje się przyczyną sporów. Szpilka błyskotliwie argumentuje, że „doświadczenie ciągłego oczekiwania na redukcję napięcia między trans a feminizmem [...] w swoim niespełnieniu napięcia te zaognia” (Szpilka 2023: 34). Należałoby więc porzucić wizję, w której transfeminizm stanie się ruchem uniwersalnym, godzącym szereg różnych potrzeb, obaw i idei, zarówno transowych, jak i feministycznych. Wśród cech wspólnych, które sprzyjałyby zawiązaniu sojuszu, Katarzyna Bielecka wymienia osadzenie w intersekcyjnym sposobie myślenia o opresji (Bielecka 2023: 15). Wytworzenie relacji na tyle szerokiej i otwartej, aby uwzględniła różnice, ambiwalencje i dysonanse pojawiające się między feministycznymi i transowymi perspektywami, mogłoby umożliwić koncentrację na wspólnych celach.

W konsekwencji tego zamiast kolejnej fali feminizmu, tym razem powstałej pod wpływem transowych czy queerowych impulsów, oczekiwać należałoby nieprzewidywalności, spirali koncepcji, braku konsensusu. Następujące po sobie fale sugerowałyby pewne uporządkowanie, linearność i porządek, co – jak argumentuje

Penny A. Weiss – niewiele ma wspólnego z faktycznymi przemianami wewnątrz feminizmu. Badaczka przeformułowuje klasyczną, genealogiczną koncepcję i zamiast o falach proponuje myśleć o odpływach, przyływach, kłębieniu się i spienianiu (Weiss 2018: 21)³. Oddziaływanie perspektywy queerowej potęgowałoby efekt spiętrzenia.

2. Podmiot feminizmu

Na feministyczne korzenie teorii queerowej wskazuje się nie tylko ze względu na to, że jej założycielki wychodzą od rozważań nad płcią, gender i seksualnością, redefiniując i podważając kategorie, jakimi posługiwał się feminizm. Sięgnąć można jeszcze dalej – jak udowadniają chociażby Heather Love czy Annamarie Jagose, teoria queer czerpie z pojawiającej się jeszcze w latach 70. czy 80. myśli feministycznej (Jagose 2009: 160; Love 2007: 303–307). Do podobnych wniosków dochodzą polskie badaczki – Katarzyna Szopa argumentuje, że perspektywa queerowa była zauważalna we francuskim feminizmie na długo zanim Butler czy Kosofsky-Sedgwick opublikowały swoje najważniejsze teksty. Przede wszystkim chodzi o koncepcję różnicy płciowej, którą Luce Irigaray proponuje pozostawić jako kłopotliwą, nierozwiązywalną (odchodząc od definiowania i zakładając, że namysł nad różnicą płciową to ciągłe zdziwienie, uniemożliwiające pochwycenie podmiotu), co w gruncie rzeczy jest bardzo bliskie queerowemu podejściu (Szopa 2023: 106). Podobna myśl wybrzmiewa w rozważaniach Butler, postrzegającego różnicę płciową jako pytanie, „[...] którego nie da się postawić definitywnie, które stanowi kłopot dla gramatyki oznajmienia, które pozostaje przy tym mniej lub bardziej niezmiennie pytaniem do zadawania i roztrząsania”⁴ (Butler 2012: 207)⁵.

³ Co warte wspomnienia, fale nie muszą współtworzyć metafory oceanicznej. Ednie Kaeh Garrison proponuje myśleć o falach radiowych – według niej ta zmiana lepiej oddawałaby płynne przemiany wewnątrz współczesnego feminizmu (Nicholson 2010: 6). Interesująca jest również propozycja Kathryn Gleadle, która porównuje dzieje feminizmu do kłacza – skomplikowanego systemu, rozrastającego się w różnych, nieuporządkowanych kierunkach (Gleadle 2013: 525).

⁴ „[...] as a question that prompts a feminist inquiry, it is something that cannot quite be stated, that troubles the grammar of the statement, and that remains, more or less permanently, to interrogate” (Butler 2004: 178).

⁵ W tekście uwagę mogło zwrócić użycie „postrzegającego” zamiast „postrzegającej”. W 2020 r. Judith Butler zrobiło coming out jako osoba niebinarna. Dlatego też, gdy piszę o jego teorii, używam form neutralnych genderowo, posilkując się gramatycznymi rozwiązaniami zaproponowanymi przez queerowy kolektyw Rada Języka Neutralnego (<https://zaimki.pl/blog/spis-2024>). Decyduję się na zaimki ono/jego, będące najpowszechniej wybieranymi, które traktuje jako odpowiednik angielskiego they/them, jakimi posługuje się Butler.

Wydaje się, że podobnie nierozstrzygalna jak różnica płciowa pozostaje zakwestionowana przez Butler kategoria „kobiecości”. Jak wyjaśnia Sobolczyk, „teoria queer [...] potrafi rozpoznawać w innych dyskursach, a także, co szczególnie istotne, we własnym, stany krzepnięcia, zastygania, petryfikacji, instytucjonalizacji” (Sobolczyk 2015: 13). Za przykład rozpoznania „stanu krzepnięcia” w obrębie feministycznego nurtu postrzegam podważenie kategorii kobiecości rozumianej jako podmiot feminizmu. Butler zauważa, że produkowanie i wytwarzanie przez feminizm kategorii „kobiet” wcale nie służy emancypacji, a powieleniu działania struktur władzy, którym początkowo zamierzano się sprzeciwić. Tym samym dowodzi, że dla utrzymania stabilności feministycznego podmiotu sięga się po fikcję. Założenie, że „wszystkie kobiety” mają wspólne cechy, doświadczenia czy przeżycia, pozostaje iluzją, gdyż kobieta nie jest tylko i wyłącznie kobietą – szereg najróżniejszych ról, jakie pełni, komplikuje rozumienie „kobiecości” w każdym indywidualnym przypadku. Próby konkretyzowania tego, co znaczy „kobieta”, łączą się z wypchnięciem niepasujących podmiotów poza nawias. To, kto ma prawo być reprezentowany przez feminizm, zwykle jest decyzją podejmowaną przez osoby u władzy – wytaczanie granicy jest więc gestem uzurpacyjnym (Butler 2008)⁶.

Rozważania zawarte w *Uwikłanych w płci* (2008) przez wiele feministek zostały potraktowane za równoznaczne ze wskazaniem, że feminizm nie ma racji bytu (Jagose 2009: 160). Kłosińska słusznie zauważa jednak, że „Butler w istocie zdemontowała podstawy feministycznego dyskursu, ale... nie feminizm. Wywróciła jedynie jego tradycyjną wersję” (Kłosińska 2010: 686). Nie chodzi więc o to, aby feminizm okrzepł w swoich ramach, lecz aby doganiał rzeczywistość, odpowiadał na współczesne potrzeby i nieustannie krytykował sam siebie (Mizelińska 2006: 9). Podobne cele zarysowuje Butler, odnosząc się do licznych zarzutów i negatywnych reakcji, jakie wywołały także i jej refleksje nad heteroseksualną matrycą – jak sugeruje, gwałtowny opór feministek unaocznia silne zakorzenienie ich myślowej perspektywy w heteronormie (Butler 1997: 2).

Sprzeciw wobec dekonstruowaniu feministycznego podmiotu wzmaga się ze względu na utożsamianie kwestionowania pewnych pojęć z próbą ich obalenia. Butler zastanawia się: „Czy stawianie pojęć pod znakiem zapytania oznacza, że nie można ich już więcej używać? Czy może po prostu znaczy to, że pojęcia te nie funkcjonują tak samo jak wcześniej? Czy sprowadza się to do zakazu używania tych terminów przez nad-ja teoretycznego postmodernizmu, a może do tego,

⁶ Przywołany sposób myślenia Butler obecny jest w znacznej części wywodu. Szczególnie istotny wydaje się podrozdział „*Kobiety jako podmiot feminizmu*” (Butler 2008).

że jedynie ogłasza się ich wyczerpanie?”⁷ (Butler 2012: 207). Zamiarem, wbrew zarzutom, wydaje się więc nie tyle wprowadzenie zakazu posługiwania się słowem „kobieta” – bo i jak miałyby to wyglądać? – ile podanie w wątpliwość zasadności ich używania, zakwestionowanie pozornych oczywistości i ostatecznie przekształcenie sposobów myślenia o normach i opresyjnych, tożsamościowych ramach⁸. Wówczas kobiecość może być rozumiana jako kategoria otwarta, niekompletna, przygodna i płynna – dominuje jednak przekonanie, że aby feminizm był ruchem skutecznym, konieczne jest wytyczenie pewnych ram i odnalezienie cech, które łączyłyby podmiot (Mizieleńska 2006: 36). Butler argumentuje: „Jeśli nie uczynimy »jedności« ani założeniem, ani celem politycznym (co w obu przypadkach odbywa się na poziomie pojęciowym), wówczas w trakcie konkretnych działań prowizorycznie może zostać osiągnięta jedność nienastawiona na wyrażenie tożsamości”⁹ (Butler 2008: 66). Zamiast odejścia od kategorii kobiecości proponuje przyjęcie jej tymczasowości, zmienności i w gruncie rzeczy niemożliwości takiego ustanowienia, które funkcjonowałoby uniwersalnie.

Tym samym próby doskonalenia definicji tożsamości – czym, jak wskazywała cytowana wcześniej Kłosińska, zajmowały się badaczki feministyczne – okazywałyby się płonne. Odstąpienie od ich podejmowania nie dla każdego będzie jednak oznaczało to samo, co widać chociażby w obrębie ruchów związanych ze społecznością LGBTQ+. Dla lesbijek rezygnacja z idei tożsamościowych wiązała się z większymi wyrzeczeniami niż dla gejów, którzy zdążyli wypracować sobie silniejszą pozycję w społeczeństwie, szybciej stali się widoczni i rozpoznawani (Mizieleńska 2006: 118). Przyniosło to konkretne konsekwencje – zaczęły wybrzmiewać obawy, że antytożsamościowe podejście queeru służy rozmyciu i uniwersalizacji, na skutek której to uprzywilejowane grupy zyskują najbardziej. Tym samym teoria queerowa reprezentowałaby interesy mężczyzn, a kobiety spychała na margines, o czym pisała Suzanna D. Walters, argumentując, że „[t]eoria

⁷ „If one calls such terms into question, does that mean that they cannot be used anymore? Does it mean that one is now prohibited from such a term by the superego of theoretical postmodernism or that they are proclaimed as exhausted and finished? Or is it simply that the terms do not function in quite the same way as they once did?” (Butler 2004: 179).

⁸ Na marginesie warto dodać, że dyskusja dotycząca „wymazywania” słowa „kobieta” w feministycznym dyskursie powraca na skutek wzmacniania się transfobicznych ruchów – przykładowo pojawiają się obiekcje wobec stosowania inkluzyjnych terminów (np. „osoba z macicą” zamiast „kobieta” podczas proaborcyjnych protestów). Szerzej te kwestię omawia Katarzyna Bielecka (zob. Bielecka 2023: 14).

⁹ „Without the presupposition or goal of »unity«, which is, in either case, always instituted at a conceptual level, provisional unities might emerge in the context of concrete actions that have purposes other than the articulation of identity” (Butler 1999: 21).

queer [...] zatarła specyfikę doświadczeń lesbijek oraz ogromną rolę, jaką odgrywa płęć, odbierając również feminizmowi jego odrębność [...]”¹⁰ (Walters 1996: 843). Podobnymi obawami dzieli się Kirk Ormand, zwracający uwagę, że hasło queer – chociaż neutralne genderowo – w praktyce najczęściej stosowane jest w odniesieniu do tego, co męskie. Nie jest wolne od dominujących w patriarchalnym świecie hierarchii (Ormand 1996).

Przytoczone zarzuty nie zawsze bywają uzasadnione – często wynikają z przeinaczeń założeń teorii queerowych¹¹. Przekonanie, że teoria queer to koncepcja służąca przede wszystkim gejom, łączy się z uznaniem, że w centrum jej zainteresowań stoi nienormatywna seksualność. Początkowo kwestie dotyczące seksualności wybrzmiewały w rozważaniach feministycznych – przede wszystkim jednak przedstawiano seksualność jako źródło opresji i przemocy, ignorując problemy dotyczące pożądania czy przyjemności. Z tego powodu Joanna Mizielińska polemizuje z rozpoznaniem, jakoby polski feminizm „uporał się” ze zagadnieniami związanymi z seksualnością (Mizielińska 2006: 14). Co więcej, stawiając w centrum kobiety nieheteronormatywne czy niecisplciowe, jasne wydaje się, że feminizm nie powinien rezygnować z refleksji dotyczącej seksualności, traktując ją jako wyczerpaną. Zwłaszcza że nie wystarczy, aby temat nienormatywnej seksualności po prostu pojawił się w obrębie feministycznych rozważań – nie bez znaczenia byłyby towarzyszące podjętym działaniom cele.

Dlatego też wyjątkowo istotne pozostawałoby obranie takiej perspektywy, która pozwoli dostrzec heteroseksistowskie czy homofobiczne przejawy w obrębie feministycznego dyskursu. Jak argumentuje Kosofsky-Sedgwick, rozróżnienie na *sex* i *gender*, chociaż postrzegane jako jedno z ważniejszych osiągnięć myśli feministycznej, jednocześnie stanowi fundament badań genderowych, które opierają się na heterospołecznych podstawach – dopiero za pomocą antyhomofobicznej soczewki dostrzega się mechanizmy władzy, faworyzujące heteroseksualne relacje. Wydaje się więc, że temat seksualności nie został wyczerpany nie tylko z powodów, na jakie zwracała uwagę Mizielińska, lecz także ze względu na konieczność dostrzeżenia dominującej, heteronormatywnej perspektywy w feministycznych teoriach dotyczących seksualności. Przydatnym do tego narzędziem mogłaby okazać się teoria queerowa, rozumiana jako „teoria oporu wobec władzy” (Sobolczyk 2015: 15). Okazuje się, że badania Kosofsky-Sedgwick pozycjonowałyby się na granicy queeru i feminizmu nie dlatego, że w wychodzących z feministycznej

¹⁰ „queer theory [...] erases lesbian specificity and the enormous difference that gender makes, evacuates the importance of feminism [...]”. Tłum. K.L.

¹¹ Za przykład posłużyć może argumentacja Sobolczyka (zob. Sobolczyk 2015: 30–31).

perspektywy rozważaniach teoretyczka porusza zagadnienia dotyczące homoseksualnych relacji, ale ze względu na analizę homofobicznych mechanizmów. Przy tym warto podkreślić, że mowa o strukturach opresji, które oddziałują na całe społeczeństwa, w tym i na osoby heteroseksualne. Stąd też sprzeciw wobec traktowaniu teorii queer jako narzędzia tworzonego „dla odmieńców, przez odmieńców i o odmieńcach” (Bednarek 2014: 9).

Przykładami, które udowadniałyby, że refleksja queerowa nie musi towarzyszyć zagadnieniom związanym z seksualnością, jest działalność Butler, które wykorzystywało refleksję queerową m.in. podczas badań dyskursu państwowego Stanów Zjednoczonych, czy też analizy Sedgwick, w których podejmowano próby queerowania teorii afektów i dyskursu o otyłości (Sobolczyk 2015: 46)¹². W polskich badaniach za interesującą próbę połączenia queeru i feminizmu, przy jednoczesnym wyjściu poza seksualność, postrzegam tom zredagowany przez Joanną Zakrzewską *Queerowanie feminizmu* (2006), w którym z różnorodności punktów widzenia i wątków organizujących zbiór tekstów wyłania się perspektywa antynormatywna. Za przykład posłużyć może artykuł Emilii Brzozowskiej i Agaty Młodawskiej – autorki łączą rozważania na temat teorii queer z kwestiami dotyczącymi nie tylko seksualności, lecz także rasy, religii czy wyzysku ekonomicznego (Brzozowska/Młodawska 2006: 9–37). O ile obecnie na konieczność zawiązywania sojuszy między queerem a feminizmem wskazuje się coraz częściej, czego wyrazem jest chociażby przywoływany wcześniej numer „Czasu Kultury” czy takie inicjatywy, jak „Lesbilans. Kongres Kobiet* Queer”¹³, o tyle w pierwszej dekadzie XXI wieku, kiedy ukazało się *Queerowanie feminizmu*, mariaż obu koncepcji nie był tak oczywisty.

3. Feministyczne, queerowe, lesbijskie

Kilkukrotnie zwracałam uwagę na obawy teoretyczek, że antytożsamościowy queer sprzyjać będzie męskiej dominacji. Spoglądając na polski dyskurs queerowy, można odnieść wrażenie, że niektóre z niepokojów pozostają uzasadnione. „Znamienne

¹² Na przykład *Frames of War: When is Life Grievable?* Butler czy *Touching Feeling: Affect, Pedagogy, Performativity* Kosofsky-Sedgwick.

¹³ Zarówno w informacjach dotyczących kongresu, jak i w magazynie mu towarzyszącym używa się określenia „kobiety* queer”, pod którym kryją się: „kobiety nieheteronormatywne, osoby z doświadczeniem kobiecym, lesbijski, osoby biseksualne, panseksualne, aseksualne, transpłciowe, niebinarne i niemieszczące się w żadnym z tych określeń, ale połączone wspólnym doświadczeniem – doświadczeniem kobiecości* poza heteronormą” (Matras 2024: 7). Uwypukla się więc nie esencjonalne tożsamości, a fakt nieprzystawania do heteronormatywnych oczekiwań.

[...], że obszernych monografii naukowych doczekały się przede wszystkim wątki męskiej homoseksualności w literaturze polskiej” (Trzeciak 2021: 202) – pisze Katarzyna Trzeciak, dostrzegając marginalizowanie pozycji kobiet w literaturoznawczych badaniach spod znaku queer. Nie bez znaczenia pozostaje stosunkowo mniejsza liczba tekstów literackich, które dotyczą kobiecej nieheteronormatywności, co jest konsekwencją patriarchalnej dominacji¹⁴. Istotne wydaje się jednak wskazanie, że opracowanie, na którego brak zwraca uwagę Trzeciak, wcale nie musiałyby plasować się w obrębie badań queerowych – a zamiast tego wpisywałyby się w bardziej esencjalistyczny, lesbijski nurt. Problematiczne jest jednak rozdzielenie obu stanowisk w polskiej humanistyce, co wiąże się z symultaniczną adaptacją badań queerowych oraz gejowsko-lesbijskich, które swoje źródła mają w zachodnich dyskursach. Szczegółowo to zagadnienie omówili Robert Kulpa, Joanna Mizielńska oraz Agata Stasińska. Według nich w polskich badaniach wokół nienormatywnej seksualności dostrzec można stanowiska wychodzące z tożsamościowych badań gejowsko-lesbijskich czy też antytożsamościowego queeru – zauważalne są również ujęcia, w których próbuje się połączyć obie perspektywy (Kulpa i in. 2012: 117–125).

W równoczesnym przyjmowaniu najróżniejszych koncepcji – zamiast ewolucyjnego przechodzenia z jednej propozycji do drugiej, jak miało to miejsce na Zachodzie – dostrzega się nie tylko słabości, związane z rozproszeniem czy metodycznym chaosem¹⁵. Heterogeniczność i nieokreśloność, jakimi cechuje się polski dyskurs queerowy, można wykorzystać, co proponuje Katarzyna Lisowska, odnosząc się do badań nad „literaturą lesbijską”. Badaczka wskazuje na niejasność kryteriów dotyczących „lesbijskiej twórczości” czy niepewność, co oznaczałoby „lesbijskie doświadczenie”, przywoływane w tekstach badaczy i badaczek, omawiających utwory dotyczące kobiecej nieheteronormatywności (Lisowska 2021: 8).

¹⁴ Warte odnotowania wydają się uwagi Błażeja Warkockiego: „kobieca homoseksualność nie znajduje oparcia w rozpoznawalnych strukturach tradycji, a męska – owszem” (Warkocki 2007: 166) oraz Tomasza Kaliściaka: „męska tradycja homoseksualności, jakkolwiek uboga, zdążyła się okopać w swoich pozycjach [...], tradycja kobieca wciąż pozostaje zawieszona w próżni, w której nie można skonstruować żadnej tożsamości (Kaliściak 2010: 243).

¹⁵ Polscy badacze i badaczki podchodzą do tej kwestii na różne sposoby. Mizielńska, Kulpa i Stasińska wskazują, że po 1989 r. do Polski trafiły jednocześnie różne koncepcje, opierające się zarówno na badaniach gejowsko-lesbijskich, jak i teorii queerowej – w ich splątaniu widzą potencjał (Kulpa i in. 2012). Odmiennie stanowisko reprezentuje Anna Laszuk, argumentując, że queer rozbija tożsamości, które nie zdążyły jeszcze okrzepnąć – wobec tego należałoby pozwolić wzmożyć się ruchowi związanemu z polityką LGBT, a dopiero później dopuścić do głosu perspektywę queerową (Laszuk 2010). Istotna wydaje się również polemika Warkockiego, który zauważa obecność rozwijającej się za żelazną kurtyną polskiej myśli emancypacyjnej – tym samym podważa on założenie Kulpy, Mizielńskiej i Stasińskiej o niepoprzedzonej polską refleksją adaptacji idei z Zachodu (Warkocki 2023).

Ani jednak definicyjna niejednorodność, ani brak spójności, jakie charakteryzują refleksję nad „literaturą lesbijską”, nie muszą być postrzegane jako wady – zwłaszcza że to w nich kryje się queerowy potencjał. Aby jednak ową niepewność utrzymać, konieczna byłaby, jak proponuje Lisowska, rezygnacja z tożsamościowego terminu w zupełności lub umieszczenie „lesbijki” w cudzysłowie (Lisowska 2021: 13).

Właśnie w ten sposób określeniem „lesbijka” posługuje się Renata Lis – swoją decyzję argumentowała w artykule dla „Dwutygodnika”, tłumacząc, że „lesbijka” i podobne jej określenia to „pojęciowe protezy, które całe bogactwo i złożoność świata prowadzą do tej samej uogólniającej metki” (Lis 2018). W zbiorze esejów *Lesbos* Lis nie sięga po tożsamościową „lesbijkę”, stawiając sobie tym samym za cel opowiedzenie historii wybranych bohaterek w taki sposób, aby nie przywoływać, jak wyjaśnia, gotowców i stereotypów – zamiast rzeczowników wybiera czasowniki, decydując się tym samym na zdania dłuższe, bardziej zawile, ale jednocześnie, zgodnie z argumentacją Lis, lepiej przystające do rzeczywistości. Odpierając zarzuty o chęć „wymazania” lesbijek, autorka zwracała uwagę na to, że przecież „lesbijka” wciąż w tekście istnieje – jednak jako słowo cudze (Lis 2018). Najbardziej przekonujące wśród argumentów Lis jest dla mnie wskazanie, że tylko poprzez dłuższe opisy, faworyzujące procesualność (zamiast krótkich, jednoznacznych tożsamościowych deklaracji „jestem/nie jestem lesbijką”) zarysowuje się przestrzeń, w której światy pozornie lesbijskie i pozornie heteroseksualne się łączą. Lis przywołuje „lesbijkę”, w ciągu życia której może wydarzyć się coś, co zachwieje spójnością jej tożsamości, oraz „nielesbijkę”, doświadczającą sytuacji analogicznej (Lis 2018). Zamknięcie się w osobnych kategoriach sprawi, że przykładowe bohaterki tekstu Lis nigdy się nie spotkają – natomiast w momencie, w którym wyczekujemy sojuszy, pozostawienie otwartych, nieokreślonych przestrzeni wydaje się działaniem efektywniejszym. Zwłaszcza że, jak wyjaśnia Sara Ahmed, w świecie zorientowanym wokół heteroseksualności i męskiej homospołeczności, „[...] pragnienie kobiet wobec kobiet może stać się jednym z najbardziej ukośnych i queerowych form kontaktu społecznego i seksualnego”¹⁶ (Ahmed 2006: 106, tłum. K.L.). Ahmed jednak nie chodzi o to, aby ową queerowość romantyzować czy odczuwać radość z jej radykalności (choć ją dopuszcza), ani o to, aby dezorientację przewyżczać – zamiast tego proponuje otwartość na intensywność queerowego momentu. Jej argumentację postrzegam za spójną z propozycją Lis, w której również widzę potrzebę odkrywania nowych, rozleglejszych kierunków, bez konieczności obierania żadnej z wytyczonych już ścieżek.

¹⁶ „[...] women desiring women can be one of the most oblique and queer forms of social and sexual contact”.

Argumenty za tym, aby po „lesbijkę” sięgać (i to bez cudzysłowu), wychodzą z przekonania, że to działanie niezbędne w procesie emancypacji. Jak pisze Małgorzata Tarnowska-Sikora, queerowe dekonstruowanie lesbijskiej tożsamości utrudnia zdobycie przez lesbijki podmiotowości – tym samym pozostawałyby one niedostrzegalne, niewidoczne i pozbawione możliwości politycznego oddziaływania (Tarnowska 2024: 41). Swoją argumentację opiera na uwagach Susan J. Wolfe i Julii Penelope, które w istocie przypominają obserwacje wspomnianej wcześniej Walters, obawiającej się, że antytożsamościowy queer zagrozi kobietom. W umacnianiu się płynnej, elastycznej tożsamości lesbijskiej Tarnowska dostrzega zarówno szanse (mniejsza stygmatyzacja lesbijek, rozdzielenie kategorii płci i seksualności), jak i zagrożenia – za Ellą Ben Hagai wymienia osłabienie więzi wspólnotowych, zanik przestrzeni dla lesbijek i w konsekwencji postrzeganie określenia „lesbijka” jako przestarzałego (Tarnowska 2024: 30). To wszystko prowadzi do wytworzenia się napięcia pomiędzy queerowym a lesbijskim, które zawierałoby się w określeniu „postlesbijskości”, uwzględniającym przesunięcia, jakie zaszły w sposobie rozumienia i postrzegania lesbijskości pod wpływem queeru¹⁷. Tarnowska słusznie jednak zauważa, że dyskurs postlesbijski, do którego się odnosi, funkcjonuje w kulturze zachodniej – niezbędne jest uwzględnienie specyfiki polskiego ruchu „lesbijskiego”, charakteryzowanego jako słaby, rozproszony i budzący dezorientację. Autorka ostatecznie rezygnuje z będącej w kryzysie „lesbijki” czy uwzględniającej queerowy wpływ „postlesbijki” – w odpowiedzi proponuje „lesbę” (Tarnowska 2024: 30)¹⁸. Choć pozostaje to interesującą sugestią – zwłaszcza że wybór podyktowany był chęcią uchwycenia różnorodności i wielorakości „lesbijskości”, rozumianej jako orientacja seksualna, ale i tożsamość płciowa czy deklaracja polityczna – pozostaje pytanie, czy faktycznie „lesbie” udało się uniknąć zagrożeń, jakie Butler widziała w zarysowywaniu ścisłych kategorii. Nawet podkreślając płynność czy niejednoznaczność określenia, z czasem jego znaczenie uległoby ustabilizowaniu (na skutek użytkowania) i mogłoby nabrać tożsamościowego charakteru.

Jednocześnie jednak powody, dla których Tarnowska szuka rozwiązania i zastanawia się nad potencjałem „lesby”, są zrozumiałe. Faktem jest, że polski litera-

¹⁷ Dyskurs postlesbijski analizie poddała przywołana przez Tarnowską Clare Forstie (2020: 1760–1778). Sam termin „postlesbijka” może przynosić na myśl kategorię postpłciowości, która „stanowi (...) krytyczną refleksję nad granicami projektów płci i płciowości, dekonstruuje fundamenty tych projektów, wykazuje ich historyczność, to, że są one społecznie i kulturowo konstruowane i negocjowane” (Banot/Majka 2012: 9). Łączyłaby się z otwarciem, zwielokrotnieniem i płynnością.

¹⁸ Autorka bierze pod uwagę również „gejkę” – w ten sposób nazwała się Lis w książce *Moja ukochana i ja*. Wydaje się, że „gejka”, którą charakteryzowałoby odejście od płciowego binaryzmu, dzieliłaby podobne cechy, co opisana przez Forstie „postlesbijka”.

turoznawczy dyskurs queerowy pozostawał męskocentryczny. I chociaż w ostatnich latach zauważyć można zmianę, wciąż pojawiają się obawy, że skutkiem wzmacniania się antytożsamościowego queeru ponownie nie wybrzmi kobiecy (lesbijski?) głos. Aby temu zapobiec, a jednocześnie nie ryzykować wytworzeniem stabilnych, wykluczających kategorii, które uniemożliwiałyby zawiązywanie szerszych, również transinkluzywnych sojuszy, wykorzystać można potencjał, jaki kryje w sobie perspektywa queerowo-feministyczna. Zarazem płynna, niestabilna i antytożsamościowa, jak i skoncentrowana na tym, co niemęskie.

Bibliografia

- Ahmed, S. (2006), *Queer Phenomenology: Orientations, Objects, Others*. Durham/London: Duke University Press.
- Banot, A.E./Majka, R. (2012), *Wstęp*. W: Banot, A.E./Barabasz, A./Majka, R. (red.), *Postpłciowość? Praktyki i narracje tożsamościowe w ponowoczesnym świecie*. Bielsko-Biała: Wydawnictwo Naukowe Akademii Techniczno-Humanistycznej: 7–16.
- Bednarek, J. (2014), „Queer jako krytyka społeczna”. *Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego*. http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0132_bednarek_queer_krytyka_spoleczna.pdf [dostęp: 3.11.2024].
- Bielecka, K. (2023), *Transfeminizm(y) – o możliwościach i (granicach) kolacji transfeministycznych*. Czas Kultury. Feministyczno-queerowe polityki solidarności 4/219: 13–20. DOI: 10.61269/SVBN2882.
- Brzozowska, E./Młodawska, A. (2006), *Teoria queer a podmiot kobiecy na przykładzie wybranych nurtów feminizmu*. W: Zakrzewska, J. (red.), *Queerowanie feminizmu*. Poznań: Konsola: 9–37.
- Burzyńska, A. (2006), *Feminizm*. W: Burzyńska, A./Markowski, M.P. (red.), *Teoria literatury. Podręcznik*. Kraków: Znak: 389–438.
- Butler, J. (1997), *Against Proper Objects*. W: Weed, E./Schor, N. (eds.) *Feminism Meets Queer Theory*. Bloomington: Indiana University Press: 1–30.
- Butler, J. (1999), *Gender Trouble. Feminism and the Subversion of Identity*. New York/London: Routledge.
- Butler, J. (2004), *Undoing Gender*. New York/London: Routledge.
- Butler, J. (2008), *Uwikłani w płęć*. Przeł. Krasuska, K. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Butler, J. (2012), *Koniec różnicy seksualnej? Fragmenty*. Przeł. Kowalcze-Pawlik, A. W: Gajewska, A. (red.), *Teorie wywrotowe. Antologia przekładów*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie: 205–223.
- Butler, J. (2024), *Who's Afraid of Gender?* Dublin: Allen Lane.
- Forstie, C. (2020), *Disappearing Dykes? Post-Lesbian Discourse and Shifting Identities and Communities*. Journal of Homosexuality 67/12: 1760–1778. DOI: 10.1080/00918369.2019.1613857.
- Gleadle, K. (2013), *The Imagined Communities of Women's History: Current Debates and Emerging Themes, a Rhizomatic Approach*. Women's History Review 22/4: 524–540.
- Henry, A. (2006), *Feminist Deaths and Feminism Today*. PMLA 121/5: 1717–1721.
- Jagose, A. (2009), *Feminism's Queer Theory*. Feminism&Psychology 19/2: 157–174.
- Kaliściak, T. (2010), „Homo niewiadomo: polska proza wobec odmienności”, *Błażej Warkocki, Warszawa 2007* [recenzja]. Pamiętnik Literacki 101/1: 240–244.
- Kłosińska, K. (2010), *Feministyczna krytyka literacka*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kosofsky-Sedgwick, E. (1990), *Epistemology of the Closet*. Berkley: University of California Press.

- Kosofsky-Sedgwick, E. (2016), *Between Men. English Literature and Male Homosocial Desire*. New York: Columbia University Press.
- Kulpa, R./Mizielnińska, J./Stasińska, A. (2012), *(Un)translatable Queer?, or What Is Lost and Can Be Found in Translation*. W: Mesquita, S./Wiedlack, M.K. (eds.), *IMPORT – EXPORT – TRANSPORT. Queer theory, Queer Critique and Activism in Motion*. Wien: Zaglossus: 115–145.
- Laszuk, A. (2010), *Queer po polsku, czyli nowoczesny closet*. InterAlia.Pismo poświęcone studiom queer 5: 1–7.
- Lis, R. (2018), „Lesbijka” w cudzoślowie. Dwutygodnik.com. <https://www.dwutygodnik.com/artukul/7638-lesbijka-w-cudzoślowie.html> [dostęp: 3.11.2024].
- Lisowska, K. (2021), *Lesbian Writing and Authorship in the Polish Literary Tradition: How to Define the Non-defined?* AVANT XII/3: 1–17.DOI: 10.26913/avant.2021.00.06.
- Love, H. (2007), *Feminist Criticism and Queer Theory*. W: Plain, G./Sellers, S. (eds.), *A History of Feminist Literary Criticism*. New York: Cambridge University Press.
- Matras, A. (2024), *Kiedys to bylo... O pierwszej edycji Lesbikonu.. Kongresu Kobiet* Queer, Lesbilans*. Magazyn Lesbikonu. Kongresu Kobiet* Queer: 6–7.
- Mizielnińska, J. (2006), *Pleć, ciało, seksualność. Od feminizmu do teorii queer*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Nicholson, L. (2010), *Feminism in „Waves”: Useful Metaphor or Not?*. New Politics XII-4/48. <http://newpol.org/content/feminism-waves-useful-metaphor-or-not> [dostęp: 3.11.2024].
- Ormand, K. (1996), *Positions for Classicists, or Why Should Feminist Classicists Care about Queer Theory?* <https://web.archive.org/web/20080510113021/http://www.stoa.org/diotima/essays/ormand96.shtml> [dostęp: 3.11.2024].
- Rampton, M. (2015), *Four Waves of Feminism*. <https://www.pacificu.edu/magazine/four-waves-feminism> [dostęp: 3.11.2024].
- Rich, A. (2016), *Przymus heteroseksualności a egzystencja lesbijska*. Przeł. Kamińska, A. W: Rich, A. *21 wierszy miłosnych*. Przeł. Głuszak, J. Stronie Śląskie: Biuro Literackie: 31–54.
- Sobolczyk, P. (2015), *Queerowe subwersje. Polska literatura homotekstualna i zmiana społeczna*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Szopa, K. (2023), *Ta dziwna różnica, zwana płciową*. Czas Kultury. Feministyczno-queerowe polityki solidarności 4/219: 103–112. DOI: 10.61269/ICBW5521.
- Szpilka, J. (2023), *Feminizm jako źródło cierpień. Doświadczenie niemożliwości trans/feministycznej solidarności w literaturze trans*. Czas Kultury. Feministyczno-queerowe polityki solidarności 4/219: 33–45. DOI: 10.61269/XUWO1625.
- Tarnowska, M. (2024), *Lesby, gejki, postlesbijki. Konstrukcje tożsamości lesbijskiej w polskiej prozie najnowszej*. Zagadnienia Rodzajów Literackich LXVII/1: 57–72. DOI: 10.26485/ZRL/2024/67.1/11.
- Tong Putnam, R. (2002), *Mysł feministyczna: wprowadzenie*. Przeł. Mikos, J. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Trzeciak, K. (2021), *Z genealogii polskiej queerowości. O książce „Dezorientacje. Antologia polskiej literatury queer”*. Pismo Wydziału Polonistyki UJ 4/47: 195–205. DOI: 10.4467/2084395XWI.21.036.15299.
- Walters, S.D. (1996), *From Here to Queer: Radical Feminism, Postmodernism, and the Lesbian Menace (Or, Why Can't a Woman Be More Like a Fag?)*. Feminist Theory and Practice 21/4: 830–869.
- Warkocki, B. (2007), *Homo niewiadomo. Polska proza wobec odmienności*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Warkocki, B. (2023), *Ciemny queer po polsku: Michaśki, zwrot historyczny i fantazmatyczne ciągi dalsze Lubiewa*. Czas Kultury. Feministyczno-queerowe polityki solidarności 4/219: 90–102. DOI: 10.61269/KTZH8243.
- Weed, E. (1997), *Introduction*. W: Weed, E./Schor N. (eds.), *Feminism Meets Queer Theory*. Bloomington: Indiana University Press: VII–XIII.
- Weiss, A.P. (2018), *Introduction Feminist Manifestos and Feminist Traditions*. W: Weiss, P.A. (ed.), *Feminist Manifestos. A Global Documentary Reader*. New York: New York University Press: 1–26.
- Zakrzewska, J. (red.) (2006), *Queerowanie feminizmu*. Poznań: Konsola.

DOI: 10.31648/an.10684

Jadwiga Gracla

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8142-2867> 0000

Uniwersytet Warszawski/ University of Warsaw

j.gracla@uw.edu.pl

Na dnie Maksyma Gorkiego w interpretacji polskiego teatru (na przykładzie wybranych spektakli)

Maxim Gorky's *The Lower Depths* as Interpreted by Polish Theatre (Based on Selected Performances)

Abstract: The subject of this sketch is a reflection on two productions of Gorky's *The Lower Depths* by Leon Schiller and Krystian Lupa. The starting point for the analysis is the remarks situating Gorky's drama within the circle of philosophical problems. In this understanding, it becomes a story about the strength and power of man, as well as the conflict between truth and lies. Despite the stereotypes regarding the perception of this drama, thanks to the successful techniques and gimmicks used by both directors, the performances created by them became the apotheosis of man. They also responded to the need of their times – the power of creation of the post-war time and the power of the dream of the present. In both cases, they managed to see and show the universal values encoded in the text, resulting in multidimensional performances that interpret Gorky's text in a universal and timeless way.

Keywords: *The Lower Depths*, Gorky, performance, will to create, dream

Sztuka Maksyma Gorkiego *Na dnie* napisana w 1902 roku stosunkowo szybko znalazła swoje miejsce na deskach polskiego teatru. Wystawiano ją, choć bez spektakularnych sukcesów już na początku XX wieku i w dwudziestoleciu międzywojennym¹. Prawdziwy rozkwit popularności przypadł jednak na czas późniejszy – lata powojenne². Wynikało to zapewne również z innych przyczyn niż tylko dostrzeżona przez wielu badaczy wartość literacka utworu. Gorki i jego

¹ *Na dnie* wystawiono dwukrotnie w 1903 r., w Krakowie i we Lwowie. Kolejna realizacja odbyła się w 1924 r. w Warszawie (*Na dnie* b.d.).

² Od 1949 r. sztuka wielokrotnie gościła na deskach teatrów, często pojawiały się dwie realizacje w ciągu jednego roku. Kres jej popularności nadszedł w 1994 r. Później pojawiała się jedynie sporadycznie (*Na dnie* b.d.).

twórczość stały się popularne także ze względu na zmianę ustroju politycznego i silny wpływ ZSRR na wszystkie aspekty życia w krajach tzw. bloku państw socjalistycznych. Jak zauważa Iwona Krycka-Michnowska:

„Ogromna postać. Człowiek – epoka, człowiek – instytucja” – pisał o Maksymie Gorkim Andrzej Drawicz w stulecie jego urodzin, nawiązując do słów Mariny Cwietajewej¹. Tę wypowiedź sprzed pół wieku nie wszyscy dzisiaj uznaliby za pewnik. Postać Gorkiego obrosła legendą już za jego życia, a postrzegano go zazwyczaj przez pryzmat ideologii. Gloryfikowany bądź demonizowany, Gorki wzbudza kontrowersje zarówno w Rosji, jak i poza jej granicami. Na przełomie wieków uznany za obrońcę „skrzywdzonych i poniżonych” oraz „zwiastuna burzy”, po rewolucji bolszewickiej przeobraził się w klasyka socrealizmu, dyktatora sowieckiej literatury, piewę reżimu stalinowskiego, a nawet w apologetę GUŁAG-u (Krycka-Michnowska 2018: 216).

Oczywiście takie postrzeganie osoby autora nie umniejsza w żadnym stopniu wartości utworu, choć na jego odbiór niewątpliwie rzutuje. Ponadczasowa wartość i doniosłość formy i treści *Na dnie* została odnotowana również w licznych opracowaniach historii dramatu światowego, w których tekst ten znajduje swoje miejsce jako wybitny i nowatorski przykład rozwoju sztuki dramatycznej i teatralnej – o sztuce Gorkiego piszą m.in. Allardyce Nicoll w swoich *Dziejach dramatu* (Nicoll 1983) czy Heinz Kindermann w monumentalnej wielotomowej *Historii teatru europejskiego* (Kindermann 1965: B. VII). Andrzej Drawicz w rozważaniach opublikowanych z okazji 100. rocznicy urodzin Maksyma Gorkiego, określając sztukę jako niezwykłą, stwierdza, że idzie ona „na przekór wszystkiemu, co powstało przed nią i po niej. Na dnie społecznym socjologiczne pęta spadają, ludzie mogą się określić na własny rachunek, do głosu dochodzi [...] »brutalna szczerłość życia«, łamiąc determinizm konwencji – i to jest właśnie szansa wielkiego dramatu” (Drawicz 1968). W opracowaniach polskich sztuka nie tylko odnalazła swoje miejsce, lecz także, co należy podkreślić z dużym naciskiem, jej interpretacja w kręgu literaturoznawstwa polskiego zyskała nowy, bardziej uniwersalny aspekt. Przeglądając bowiem karty polskich opracowań, dostrzec można przesuniecie punktu ciężkości interpretacji dramatu z podnoszonego i uznanego za najważniejszy aspektu społecznego (eksponującego nierówność społeczną i sytuację ludzi znajdujących się właśnie na dnie egzystencji rozumianej w tym właśnie kontekście³) na aspekt filozoficzny i uniwersalny tekstu, którym staje się refleksja o sytuacji człowieka w życiu, wartościach, zawieszeniu pomiędzy

³ Dramaturgię Gorkiego w swych badaniach eksplorują Danuta Kramarska (2016), Halina Mazurek (2011) i Jarosław Strycharski (2004).

brakiem działania a mocą tworzenia i przede wszystkim o drogach i sposobach ratunku, jakie są człowiekowi dostępne. Jak twierdzi Jerzy Kapuścik, „w znanej wypowiedzi Satina w *Na dnie* chodzi nie tyle o jednostkę dążącą »naprzód i wyżej«, ile o przywrócenie zerwanych więzi między człowiekiem a światem” (Kapuścik 1995: 110). W takim rozumieniu sztuka ta jest rozważaniem o prawdzie i kłamstwie reprezentowanym przez Łukę i Satina. Dzięki zmienionemu rozmieszczeniu akcentów tekst staje się traktatem filozoficznym o znaczeniu uniwersalnym. Stawia bowiem przed odbiorcą pytania: Czy wolno człowieka okłamać? Czy okłamywany człowiek odnajdzie w sobie moc tworzenia i uda mu się stworzyć coś pięknego nie tylko dla siebie, lecz także dla innych? Czy w końcu nie straci resztek sił na coś, co jest wydumane i nieprawdziwe? W rezultacie owych przesunięć można uznać tekst Gorkiego za apoteozę słynnej Arystotelesowskiej triady, w której jedynie to, co prawdziwe, może być dobre i piękne. Człowiek zyskuje status kreatora i może działać w sposób najbardziej wyzwolony, gdyż „[n]ajbardziej wyzwolone jest to działanie, w którym wytryskuje nasza najbardziej swoista, najsilniejsza, najsubtelniej wykształcona natura, a zarazem nasz intelekt własnoręcznie kieruje. A więc działanie najswobodniejsze, ale też najbardziej rozumne” (Nietzsche 2009: 304). Możliwość swobodnego i rozumnego działania zyskuje jednak tylko wtedy, gdy nie jest okłamywany. Gdy jego życie opiera się na prawdzie, nawet trudnej i gorzkiej. Z założenia akt miłosierdzia i współczucia – kłamstwo Łuki – pozbawia człowieka zarówno wolnej woli, jak i chęci oraz mocy tworzenia. Okłamany nie znajdzie siły w sobie, lecz będzie upatrywał wyzwolenia i ratunku z zewnątrz. Stanie się istotą czekającą, nie działającą. I to należałoby uznać za kres człowieka, ponieważ:

Kresem człowieka jest moment nihilizmu, gdy wszystko traci wartość. Momentem powstania nadczłowieka jest przewartościowanie wszelkich wartości, chwila, gdy jednostka odnajduje w sobie moc, by stać się aktywnym i afirmującym życie twórcą. Jest to całkowita zmiana osobowości i psychiki, dokonująca się jednak w ramach gatunku (Baranowska 2010: 59).

Przed pogrążeniem się w nihilizmie (oznaczającym brak świadomości, oceny sytuacji, prawdy i działania) starał się ustrzec ludzi Satin, wierząc, że są oni w stanie wydobyć z siebie pokłady siły i moc działania tylko wtedy, gdy staną w prawdzie.

Te dość pobieżne uwagi odnoszące się do uniwersalnych wartości tekstu nie do końca i nie zawsze stają się drogowskazem dla reżyserów sztuki. Zbyt często, jak można mniemać, na plan pierwszy wysuwane są obecne w tekście, choć jednak nie najważniejsze aspekty nierówności społecznej, sytuacji najbiedniejszych

i najbardziej nieszczęśliwych. Być może wpływ na taką właśnie kreację sceniczną mogła mieć zapamiętana i uznana za kanoniczną sfilmowana w Moskiewskim Akademickim Teatrze Artystycznym realizacja sztuki (*Na dne* 1952)⁴. Oczom odbiorcy w wariacie tym bowiem ukazuje się przerażająca przestrzeń noclegowni dla ubogich, brudna, nędzna z celowo obniżonym sufitem⁵. Skoncentrowanie uwagi na tak kreowanej przestrzeni implikuje społeczną interpretację sztuki, zamazuje filozoficzny wydźwięk wygłaszanych w niej monologów, a w rezultacie uwaga odbiorcy koncentruje się bardziej na tym, co widzi (tym bardziej że jest to oddane z niezwykłą dokładnością).

W niniejszych rozważaniach punktem odniesienia staną się inne niż nawiązujące do tego wystawienia realizacje sceniczne sztuki Gorkiego, a mianowicie z 1949 roku w reżyserii jednego z najśłynniejszych polskich inscenizatorów Leona Schillera, autora niezwyklej, najlepszej inscenizacji *Dziadów* (Braun 1984: 260–268), symbolu polskiej reformy teatralnej z 1934 roku⁶, oraz współczesnego mistrza reżyserii Krystiana Lupy z 2003 roku z Teatru Polskiego z Wrocławia, który tę sztukę wystawiał pod zmienionym tytułem *Azyl*. W obydwu spektaklach odnaleźć można echo tezy Nietzschego. Wskazywał on, że wartościowym dziełem jest to, które nie traci na znaczeniu, co więcej, z czasem jest coraz lepiej rozumiane. Wyraził taką myśl w *Jutrzence*. *Myślach dla przesądnych* słowami:

Ale więcej radości i większe zdumienie przeżywa ten, kto nie wiąże dzieła z epoką, i więcej też można się wtedy nauczyć! Czyż nie zauważyliście, że każde nowe i dobre dzieło posiada swą wartość minimalną, póki pozostaje w wilgotnym powietrzu swoich czasów – jest tak dlatego, iż zachowuje ono silny zapach rynku, animozji,

⁴ Realizacja ta jest filmowym zapisem spektaklu.

⁵ O realistycznym, prawie naturalistycznym charakterze przestrzeni i rekwizytów tego spektaklu świadczyć mogą następujące informacje: „Wkrótce potem podjęto prace nad *Na dne*. Przeprowadzono studia »w terenie«, w domu noclegowym dla włóczęgów. Malarz Wiktor Simow, stały dekorator teatru od początku jego istnienia, zbudował brudne wnętrze budynku jak żywe. Stanisławski zagrał Satina. Premiera (18 XII 1902, współreż. N.D. i K.S.) zakończyła się wielkim sukcesem” (Braun 1984: 85). Uzupełnieniem tego cytatu może być następujący fragment: „Był to dramat bardziej polityczny niż wszystko to, co Moskwa dotąd widziała na scenie. Obraz ludzkiego poniżenia w domu noclegowym w prowincjonalnym mieście nad Wołgą stanowił ostry komentarz do warunków społecznych carskiej Rosji. Ponury w swoim realizmie pokaz złodziejstwa, alkoholizmu, prostytucji i przemocy w pełni odpowiadał nowym metodom inscenizacji. Kilka prób zespół poświęcił studiom nad warunkami życia moskiewskiego marginesu społecznego. Ponieważ w czasie przedstawienia aktorzy nosili prawdziwe peruki, niektórzy widzowie bali się siedzieć blisko sceny, by nie złapać wszy” (Styan 1995: 78).

⁶ Jak twierdzą badacze, inscenizacja Leona Schillera *Dziadów* Adama Mickiewicza była zdaniem krytyka Tymona Terleckiego „najdojrzałym osiągnięciem” (Terlecki 2016: 297), a dla historyka Zbigniewa Raszewskiego „najznakomitszym przejawem” (Raszewski 1977: 212) stylu nazywanego polskim teatrem monumentalnym, niekiedy zaś ogromnym.

najnowszych poglądów i wszystkiego, co przemija z dnia na dzień? Później wysycha ono, jego „czasowość” obumiera – i dopiero wtedy zyskuje owo dzieło głębię, blask, przyjemny zapach, a nawet, w sprzyjających okolicznościach, swoje spokojne oko wieczności (Nietzsche 2006: 231).

Wystawienia Schillera i Lupy dzieli prawie 50 lat, różnią też ustrój, warunki społeczno-polityczne, oficjalne nastawienie do literatury rosyjskiej i możliwości, jakimi dysponuje teatr. Ów dystans czasowy, również zauważalny w stosunku do czasu powstania dramatu i jego pierwszego wystawienia, odcisnęły swoje piętno na kształcie spektakli.

Wersja Schillera zadziwia swoimi rozmiarami (czasem trwania) i koncepcją postaci. Przedstawienie trwało ponad cztery godziny, ale jak zauważył jeden z krytyków: „Cztery godziny w teatrze – to przeżycie w każdym wypadku męczące, ale pragnę, na zakończenie, zapewnić, że zmęczenie udzielające się podczas słuchania, łódzkiego przedstawienia *Na dnie* należy do najszlachetniejszego gatunku: odczuwa się je po przekroczeniu progu wielkiej sztuki” (Butryńczuk 1949). Pomijając patos wypowiedzi, właściwy recenzjom tego czasu, można utwierdzić się w przekonaniu, że Schillerowi udało się stworzyć widowisko (nie tylko przedstawienie) niezwykle tak pod względem reżyserskim, jak i ideowym. Dokonał tego w skromnych, realistycznych przestrzeniach (scenografię zaprojektował Otto Axer), nie epatując nadmiernym ubóstwem, brudem i nędzą. Stało się to zapewne dlatego, że w centrum realizacji Schillera został umieszczony Człowiek i jego możliwości, nie zaś otoczenie, w którym żyje. Człowiek, któremu należy się prawda, człowiek, który z tą prawdą jest w stanie się zmierzyć. Realizacja Schillera stanowi więc, jak można domniemywać, próbę dotarcia do głębiej położonych warstw i znaczeń dramatu Gorkiego. Jej osią kompozycyjną stało się starcie Łuki i Satina, przy czym jednoznacznie wskazuje się na przewagę tego drugiego. Łuka jest burzycielem spokoju i jednocześnie wielkim kłamcą, który opowiadając o nieistniejących miejscach odbiera słuchaczom jakąkolwiek możliwość zmierzenia się z własną sytuacją, ograniczeniami i przeciwnościami. Zabija ducha człowieka. Odbiera mu wolną wolę i chęć do działania. Po co się starać, jeżeli istnieje cudowne panaceum na wszystko – jeżeli wystarczy poczekać i osiągnąć szczęście? Po co pracować, walczyć i pokonywać ograniczenia, jeżeli po tamtej stronie, po śmierci będzie lepiej. I nawet nieśmiałe błaganie umierającej Anny słuchającej opowieści Łuki o pięknie zaświatów, o jeszcze chwilę na ziemi, w cierpieniu, ale w znanym i drogim bohaterce świecie, nie jest w stanie zmienić jego narracji. Pokrywa kłamstwem wszystko – marzenie, walkę i cel. W dialogu postaci zbudowanym przez Schillera brzmią mocno słowa Satina o tym, że człowieka nie wolno okłamywać, nawet

wtedy, gdy motorem takiego kłamstwa jest miłosierdzie. W wykreowanym przez reżysera spektaklu granica pomiędzy kłamstwem i prawdą rysuje się niezwykle ostro i wyraźnie. Tu nie ma miejsca na wątpliwości, półprawdy i półcienie. Każde kłamstwo jest złe. Każde zwątpienie w moc człowieka jest złe, każde podważenie jego możliwości jest złe. Człowiek stoi w centrum i człowiek o wszystkim winien decydować. I to on winien działać, podejmować ryzyko i trud, być wolny i dzięki temu szczęśliwy. *Na dnie* w realizacji Schillera staje się traktatem filozoficznym, a nie studium socjologicznym. Sprzyja temu dodatkowy zastosowany przez reżysera chwyt. Początek i koniec spektaklu został względem tekstu dramatu zmieniony. Spektakl otwiera słynna *Pieśń o sokole* Gorkiego, kończy zaś *Pieśń o zwiastunie burzy*. Obydwa poematy nie zostały przecież wybrane przypadkowo. Są one apoteozą walki i działania – piękna siły drzemiącej w człowieku – zaklętej w słowach, niosących „Siłę gniewu, płomień pasji, ufność w tryumf i zwycięstwo”⁷.

Klamra, którą tworzą te dwa teksty, jednoznacznie określa możliwości interpretacyjne spektaklu i skłania widza do zastanowienia się nad siłą człowieka. Jego przeznaczeniem jest działanie, zaś kłamstwo, którym jest otumaniany, powoduje, że pograża się w marazmie, oddaje swoją wolną wolę – wolę mocy w zamian za ułudę szczęścia, którego nie zazna, bo ono nie istnieje. Spektakl Schillera jest więc apoteozą człowieka czynu, siły witalnej, działającej, godności człowieka i jego możliwości, w które nie wolno ani na chwilę zwątpić.

Wydaje się, że zupełnie inaczej do sztuki Gorkiego podszedł Lupa w realizacji z 2003 roku. O ile bowiem można obydwie spektakle uznać za doskonale widowiska, o tyle należy podkreślić ich odmienną znaczeniową i ideową. U Schillera w centrum znajdują się człowiek wolny i jego możliwości. U Lupy stanie się zupełnie inaczej. Można na pierwszy rzut oka odnieść wrażenie, że to, co zostało zmarginalizowane u Schillera (przytłaczające warunki, nędza i ubóstwo), u Lupy wysunięto na pierwszy plan. Jednym bowiem z pierwszych zdań, jakie padły w trakcie pracy nad tą sztuką, było „stańmy się kloszardami”. Nastąpiło więc podwójne przesunięcie – ideowe i czasowe. Lupa buduje przestrzeń noclegowni, wykorzystując współczesne akcesoria – piętrowe metalowe łóżka, mnoży stopy pełnych worków z plastiku, operuje ciemną barwą i stłumionym światłem. Przestrzeń stworzona na scenie zyskała więc niesamowity, porażający wizerunek, w którym na scenie:

[...] obudowanej szarymi wysokimi ścianami [stoi – J.G.] gęstwina metalowych łóżek ustawionych piętrowo. Wiszą na nich ciuchy i szmaty, co zwiększa wrażenie

⁷ Tłumaczenie Juliana Tuwima. Zob. Gorki, M. *Pieśń o zwiastunie burzy*. Tłum. Tuwim, J. <https://worowski.livejournal.com/24216.html> [dostęp: 29.10.2024].

zagęszczenia. Duży podest z ustawionym wysoko purpurowym fotelem jest otulony grubymi kartonami, po prawej skrytka, nad nią wysokie schody i wyjście (Wysocki 2003).

Bohaterami widowiska stają się kloszardzi, współcześni mieszkańcy podłej noclegowni dla bezdomnych, o których Lupa mówił w następujący sposób: „Teatr, zawsze pokazywał tego typu ludzi od zewnątrz, byli na ogół smutni i źli. Próbuje wejść w ich dusze, pokazać ich poczucie jedności, ich marzenia. Każda słabość ludzka ma swój azyl. To przedstawienie jest próbą zastanowienia się nad kondycją ludzką” (Wysocki 2003).

Podczas prac nad przedstawieniem reżyser kilkakrotnie wspominał o nowym typie teatru, którego stał się orędownikiem. Teatr taki „ewoluuje [...] od opowiadania w stronę wyznania, a za tym idzie zmiana aktorstwa. Żeby postaci dramatu stały się prawdziwe, trzeba je pokochać, czyli zrozumieć, a nie traktować na zimno. Musimy [jak twierdził Lupa – J.G.] szukać kloszarda w sobie” (Wysocki 2003).

Lupa więc tworzy widowisko porażające, inspirujące, ale mimo wykorzystania realistycznych dekoracji, dzięki operowaniu barwą i światłem umiejscowione jednak na granicy jawy i snu. Wrażenie pewnej nierealności, projekcji kreowanego obrazu potęgują pojawiające się jakby z offu w czasie spektaklu słowa samego reżysera (którego nie widzimy, ale słyszymy), jego śmiech, piosenki, komentarze. To, co dzieje się na scenie, staje się projekcją – snu lub koszmaru, obrazem z rzeczywistości, ale jednocześnie czymś nierzeczywistym. Można więc zaryzykować stwierdzenie, że spektakl Lupy jest przede wszystkim widowiskiem, nie realizacją sceniczną. Potwierdza takie przypuszczenie również zmiana, jakiej dokonał w tytule – *Na dnie* Gorkiego stało się *Azylem*. Dlaczego więc dokonano takiej zmiany? Po obejrzeniu spektaklu (i jego analizie) odpowiedź wydaje się oczywista. Na dnie oznaczało stan społeczny i moralny. Było synonimem upadku, degrengolady. Azyl niesie zgoła inne przesłanie – to schronienie, miejsce bezpieczne, stan, w którym człowiek może zachować swoje marzenia i siebie. Lupa w swoim spektaklu pokazuje nie siłę i działanie człowieka, ale ludzi oraz ich marzenia. Drzemiące w każdym bez względu na status społeczny i pochodzenie. *Azyl* Lupy do rangi wartości podnosi umiejętność zachowania marzeń (również tych o wartości i mocy człowieka), nie zmusza i nie zachęca swoich bohaterów do konfrontacji z rzeczywistością. Bez względu na to, co się stanie, znaleźli oni bezpieczne miejsce – azyl – w którym i oni, i ich marzenia są bezpieczni, ale jednocześnie wolni – nikt i nic nie zmusi ich ani do bolesnych konfrontacji, ani też do ryzykownych działań. W zbudowanej dla siebie przestrzeni, wypełnionej znakami przeszłości,

konstytuującej ich tu i teraz, w świecie przedmiotów, które udało im się wynieść i zachować z poprzedniego życia, odnaleźć bądź zdobyć, trwają ze swymi marzeniami i pragnieniami jak w szczelnej mydlanej bańce, której nie chcą, nie mogą i nie ośmiela się opuścić ani też rozbić.

Obydwa spektakle dzieli 50 lat. Obydwa są arcydziełami swoich czasów. Obydwa wreszcie powstały na podstawie tego samego tekstu. Są różne: zarówno w planie przestrzennym, jak i w planie ideowym. Łączy je jedno – w centrum stoi człowiek. Różni wszystko inne. Schiller stworzył spektakl monumentalny, przepełniony patosem i ideami, Lupa – widowisko plastyczne, ale bardziej psychologiczne niż patetyczne i ideowe. Schiller dostrzegł siłę człowieka i moc kreacji, jaką posiada, Lupa skoncentrował się na sile wewnętrznej i uczuciach. Obydwa oparli swoje wyobrażenia na tekście Gorkiego i obydwaj daleko od tekstu nie odeszli. Siłą człowieka jest zarówno moc tworzenia, jak i moc marzenia, bo to ono jest motorem wielkich działań i ono odróżnia człowieka od innych istot. Obydwa odpowiedzieli więc na wyzwanie swoich czasów: Schiller budując spektakl w powojennej rzeczywistości – świecie wymagającym odbudowy i działania człowieka – kreatora podporządkowującego sobie ziemię, Lupa w czasie, kiedy wszystko, co potrzebne, już powstało i człowiek powinien w szalonym pędzie się zatrzymać i wejrzeć w siebie. Człowiek, którego marzenia są bezcenne, a umiejętność ich zachowania staje się podstawowym wyznacznikiem człowieczeństwa. Być może właśnie człowiek ze spektaklu Schillera jest w stanie odnaleźć się w *Azylu* Lupy. I zachować w nim swoje marzenie wobec krachu wszystkich innych wartości, będąc jednocześnie świadomym istnienia marzenia i ruiny wokół.

Bibliografia

- Baranowska, M. (2010), *Nadczłowiek – najwyższy autorytet i prawodawca*. Acta Universitatis Wratislaviensis 3240. Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi 32: 55–73.
- Braun, K. (1984), *Wielka reforma teatru w Europie. Ludzie – idee – zdarzenia*. Wrocław/Warszawa/Kraków/Gdańsk/Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Drawicz, A. (1968), *Człowiek zbuntowany*. Sztandar Młodych (28 marca).
- Kapuścik, J. (1995), „Bogotwórstwo” rosyjskie w wizerunku literackim. W: Mazurek, H. (red.), *Literatura rosyjska w nowych interpretacjach*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kindermann, H. (1957/74), *Theatergeschichte Europas*. Salzburg: Otto Müller Verlag.
- Kramarska, D. (2016), *Pravda i lozh' v p'yese Maksima Gor'kogo „Na dne”* [Правда и ложь в пьесе Максима Горького „На дне”]. *Conversatoria Litteraria* 10: 137–148.
- Krycka-Michnowska, I. (2018), *Dramaturgia Maksyma Gorkiego w Polsce*. Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej 11: 216–232. DOI: 10.5604/01.3001.0012.7278.
- Mazurek, H. (2011), *Prolog i epilog: o sztukach „Na dnie” Maksyma Gorkiego i „Franek Rakoczy” Władysława Orkana*. Acta Polono-Ruthenica XVI/1: 103–111.

- Nicoll, A. (1983), *Dzieje dramatu*. Przeł. Krzczkowski, H./Niepokólczycki, W./Nowacki, J. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Nietzsche, F. (2006), *Jutrzenka. Myśli o przesądach moralnych*. Przeł. Kalinowski, L.M. Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa.
- Nietzsche, F. (2009), *Pisma pozostałe*. Przeł. Baran, B. Warszawa: Aletheia.
- Strycharski, J. (2004), *Uniwersalizm twórczości Maksyma Gorkiego (na przykładzie sztuki „Na dnie”*. W: Andrusiewicz, A. (red.), *Polska i jej wschodni sąsiedzi*. T. 5. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego: 361–370.
- Styan, J.L. (1995), *Współczesny dramat w teorii i scenicznej praktyce*. Przeł. Sugiera, M. Wrocław/Warszawa/Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Źródła internetowe

- Butryńczuk, B. (1949), „*Na dnie*” u *Leona Schillera*. Odrodzenie (9 czerwca). <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/102945/na-dnie-u-leona-schillera> [dostęp: 29.09.2024].
- Gorki, M. *Pieśń o zwiastunie burzy*. Przeł. Tuwim, J. <https://worowski.livejournal.com/24216.html> [dostęp: 29.10.2024].
- Na dne* [*Ha dne*] (1952), <https://www.kino-teatr.ru/teatr/movie/8601/annot/> [dostęp: 29.09.2024].
- Na dnie* (b.d.), <https://encyklopediateatru.pl/sztuki/1086/na-dnie> [dostęp: 29.09.2024].
- Raszewski, Z. (1977), *Krótka historia teatru polskiego*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy. <https://encyklopediateatru.pl/przedstawienie/26351/dziady> [dostęp: 29.09.2024].
- Terlecki, T. (1934), „*Dziady*” *Adama Mickiewicza w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera*, Pion 52. Przedruk. W: tenże, (2016), *Od Lwowa do Warszawy*. Zebra. i oprac. Krasieński, E./Szydłowska, M. Warszawa: Instytut Sztuki PAN: 291–297. <https://encyklopediateatru.pl/przedstawienie/26351/dziady> [dostęp: 29.09.2024].
- Wysocki, T. (2003), *Gorki według Lupy*. Słowo Polskie 20 (24 stycznia). <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/291186/gorki-wedlug-lupy> [dostęp: 29.09.2024].

DOI: 10.31648/an.10615

Anna Jarmuszkiewicz

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8810-6456>

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie/

University of Warmia and Mazury in Olsztyn

anna.jarmuszkiewicz@uwm.edu.pl

Utwory uwięzione? O historycznym i prawnym kontekście wydań polskich przekładów *W poszukiwaniu straconego czasu* i *Jana Santeuila* Marcela Prousta

Restricted Works? On the Historical and Legal Context of the Publication of Polish Translations of *In Search of Lost Time* and *Jean Santeuil* by Marcel Proust

Abstract: This article examines the historical and legal contexts behind the publication of Polish translations of Marcel Proust's *In Search of Lost Time* and *Jean Santeuil*. It explores how state policies and copyright laws in post-war Poland restricted access to foreign literature, including Proust's works, which were considered ideologically incompatible with the socialist regime. The concept of "restricted works" is introduced to describe culturally significant texts limited by legal and political factors.

Keywords: Marcel Proust, Polish translations, copyright, access to foreign literature in Poland, restricted works

Literatura piękna od początku odgrywa rolę nie tylko źródła wzruszeń estetycznych, rozrywki czy nośnika wiedzy, lecz także może być narzędziem wywierania wpływu na świadomość społeczną. W różnych okresach historycznych władze państwowe dostrzegały jej potencjał i starały się kontrolować jej treść oraz dostępność. W Polsce powojennej polityka państwa i obowiązujące prawo miały znaczący wpływ na społeczną recepcję literatury, w tym na dostępność dzieł, zarówno rodzimych, jak i zagranicznych autorów. Jednym z takich przypadków jest recepcja monumentalnego dzieła Marcela Prousta *W poszukiwaniu straconego czasu*, które zdecydowanie nie wpisywało się w kanony estetyczne i ideowe literatury realnego socjalizmu.

Inną sytuacją, która równie silnie może wpływać na recepcyjne trajektorie każdego utworu, są ograniczenia wynikające z prawa autorskiego. Brak wznowień wydań, ich dodruków, może być motywowany nie tylko czynnikami kulturowymi, społecznymi, ekonomicznymi, lecz także będącymi elementem prawa i wynikają z otoczenia prawnego. Warto przywołać choćby kategorie utworów osieroconych i porzuconych, którym bliżej przyjrzyć się w drugiej części artykułu. Innym niż *W poszukiwaniu straconego czasu* przykładem utworu porzuconego¹ jest *Jan Santeuil (Jean Santeuil)* – mniej znana powieść francuskiego pisarza, wydana już pośmiertnie.

W niniejszych rozważaniach pragnę nakreślić obraz wybranych kontekstów historycznych i prawnych, w ramach których pojawiły się polskie tłumaczenia powieści Prousta, przekładające się na ich recepcję literacką, szerokość odbioru społecznego i wpływ kulturowy. Dzieła niemające szansy w pełni włączyć się do „literackiej republiki tekstów” (Casanova 2017) danej przestrzeni literackiej roboczo nazwę „utworami uwięzionymi”, czyli takimi, których wkład w potencjał kulturowy w danej przestrzeni recepcyjnej był ograniczony, a ograniczenie to wynikało czy to z uwarunkowań zawichości różnego rodzaju monopoli, czy to obiektywnych zawichości prawa autorskiego, czy z instrumentalnego traktowania prawa przez reżim totalitarny. Innymi słowy, będę używać wyrażenia „utwory uwięzione” nie jako pojęcia prawnego bądź z zakresu estetyki obioru literackiego, ale jako swoistą klamrę zawierającą te utwory, do których dostęp był z wielu powodów, związanych z uwarunkowaniami prawnymi różnych epok, ograniczony.

1. Zarys historii otoczenia prawnego działalności wydawniczej w PRL

Po zakończeniu II wojny światowej Polska znalazła się w strefie wpływów Związku Radzieckiego. Proces odbudowy kraju przebiegał równoległe z przejmowaniem przez nowe władze kontroli nad kolejnymi obszarami życia społecznego. Jak wiadomo, dążono do pełnego podporządkowania sobie nie tylko gospodarki, lecz także sfery intelektualnej obywateli, by kształtować ich światopogląd. Te cele realizowano m.in. poprzez kontrolę ruchu wydawniczego i księgarskiego oraz wprowadzenie cenzury.

¹ Utwory porzucone to utwory, których tożsamość autora korzystającego z praw autorskich jest możliwa do ustalenia, a jego samego można nawet zlokalizować, jednak nie jest on zainteresowany udzielaniem licencji.

Już od 1944 roku nowe władze zaczęły przejmować zakłady przemysłu poligraficznego. Ustawa nacjonalizacyjna z 1946 roku przyniosła kres prywatnemu drukarstwu. Kontrolę nad rynkiem wydawniczym wzmocniono poprzez gospodarę papierem, co było newralgiczne dla funkcjonowania wydawnictw. Oprócz cenzury i kontroli politycznej dodatkową barierę stanowiły regulacje prawne dotyczące prawa autorskiego. Wprowadzono zmiany w prawie autorskim, unieważniając wiele umów wydawniczych. Minister Kultury i Sztuki uzyskał pełne prawo do rozporządzania prawami do wydawania dzieł wielu wybitnych polskich autorów, takich jak Maria Konopnicka, Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus czy Stefan Żeromski (Szulc 2017). Te zintegrowane posunięcia umożliwiły pełną kontrolę nad tym, co mogło być i – w efekcie – było publikowane.

Monopolizacja rynku wydawniczego przez państwo oznaczała, że decyzje o publikacji zależały od władz, które nie były zainteresowane „promowaniem” literatury niezgodnej z ideologią. Nawet jeśli dany utwór został przetłumaczony i opracowany edytorsko, brak zgody na jego publikację lub ograniczenie nakładu sprawiało, że dostęp do niego był ograniczony.

Jednocześnie wprowadzenie cenzury prewencyjnej oraz kontrola nad wydawnictwami pozwoliły władzom na eliminację literatury uznanej za „niepożądaną” lub „szkodliwą”. W 1945 roku zaczęły się pojawiać pierwsze listy zakazanych książek, które były usuwane z bibliotek, zwłaszcza szkolnych, aby „chronić” młode pokolenie przed „wrogimi” treściami.

Jednym z autorów podanych politycznej „weryfikacji” był Marcel Proust (1871–1922), francuski pisarz, którego najważniejszym dziełem jest siedmiotomowy cykl powieściowy *W poszukiwaniu straconego czasu*. Powieść ta, pełna introspekcji, analiz psychologicznych i społecznych, uznawana jest za jedno z najważniejszych osiągnięć literatury XX wieku. Proust eksploruje w niej m.in. temat pamięci, czasu, miłości i ludzkich relacji, co czyni jego twórczość ponadczasową.

Jednak w Polsce w latach 1945–1956 wybitna powieść Prousta nie wpisywała się w kanony literatury promowanej przez władze. Socrealizm, który był obowiązującą doktryną w sztuce, wymagał od literatury ukazywania rzeczywistości zgodnie z ideologią komunistyczną, skupiając się na klasie robotniczej, kolektywizmie i budowaniu nowego społeczeństwa. Jak łatwo się domyślić, indywidualizm, podejście pełne introspekcji i analiza burżuazyjnego społeczeństwa francuskiego w dziełach Prousta nie wpisywały się w te założenia.

2. W poszukiwaniu straconego czasu – polskie wydanie

Pierwsze próby wprowadzenia całości twórczości Prousta do polskiego kanonu literackiego nastąpiły już 15 lat po śmierci pisarza². Przekład literacki siedmioksięgu został przygotowany przez Tadeusza Boya-Żeleńskiego, wybitnego tłumacza i krytyka literackiego. Dzięki jego tytanicznej pracy, w latach 1937–1939 udało się przybliżyć powieść Prousta polskiemu czytelnikowi i opublikować pięć z siedmiu tomów powieści, wydanych przez Towarzystwo Wydawnicze „Rój”. Niestety, tłumaczenia dwóch ostatnich tomów zaginęły we Lwowie w 1939 roku w trakcie działań wojennych.

Tragiczny los spotkał także tłumacza. W 1941 roku Boya-Żeleńskiego zamordowali Niemcy podczas masakry profesorów lwowskich – wraz z innymi intelektualistami został rozstrzelany. Jego śmierć była ogromną stratą dla polskiej kultury.

Dzięki Boyowi-Żeleńskiemu polscy czytelnicy mogli zapoznać się z arcydziełami m.in. Prousta, Flauberta, Balzaka, co miało ogromny wpływ na polską literaturę i jej „relacje” z literaturą światową. Jego praca jako tłumacza miała szczególne znaczenie, ponieważ Boy był przekonany o potrzebie przeniesienia wielkich dzieł kultury francuskiej do Polski, w czasach, gdy dostęp do tej literatury ograniczono (brak polskich wersji językowych, a jednocześnie coraz większa społeczna potrzeba czytania literatury zagranicznej w języku narodowym).

3. Casus powieści Prousta wydanej przez Towarzystwo Wydawnicze „Rój”

Wojna i okres powojenny odcisnęły piętno na działalności ruchu wydawniczego i księgarskiego. Z jednej strony wynikało to z polityki okupantów niemieckich i sowieckich, z drugiej – było skutkiem działań wojennych, krwawego żniwa wśród inteligencji, wpływu wojny na kwestie związane ze środkami produkcji czy wreszcie – cenzurą okupantów. Posłużyć tu może za przykład los Wydawnictwa „Rój” (Krupa 2019) – wydawcy cyklu powieściowego Prousta w przekładzie Boya-Żeleńskiego.

² Oprócz udostępnienia tłumaczenia Boya-Żeleńskiego w XX-leciu międzywojennym przetłumaczono również fragmenty powieści Prousta (m.in. pióra Anny Iwaszkiewicz). Więcej na ten temat pisze m.in. Domagański (1995). Ze względu na cel artykułu skupię się jednak wyłącznie na serii translatorskiej zainicjowanej przez Boya-Żeleńskiego.

Wydawnictwo „Rój” zostało założone w 1924 roku przez Melchiora Wańkowicza i jego współników. Jako dyrektora zatrudniono Mariana Kistera, który dzięki swojej pasji do wydawania książek miał spory wpływ na działalność oficyny, początkowo odpowiadając za techniczne i finansowe aspekty, a z czasem także za decyzje dotyczące wydawanych tytułów. Wydawnictwo „Rój” było jedną z najważniejszych oficyn w Polsce międzywojennej, wyróżniając się na tle innych podmiotów szerokim wachlarzem publikacji. Wydawało zarówno literaturę popularną, jak i ambitne dzieła najwybitniejszych autorów polskich, w tym takich pisarzy jak Bruno Schulz, Julian Tuwim, Witold Gombrowicz.

Jednym z głównych celów działalności „Roju” była walka z *szund* literaturą (zob. PSJ), czyli literaturą niskiej jakości, która w latach 20. XX wieku stanowiła znaczący procent polskiej produkcji wydawniczej. Wydawnictwo wprowadziło na rynek serię niskobudżetowych książek, takich jak żółta 30-groszowa biblioteczka, w której ukazywały się wartościowe utwory literackie. Działalność „Roju” nie ograniczała się tylko do polskich autorów – oficyna umożliwiła polskim czytelnikom dostęp do literatury zagranicznej, publikując m.in. dzieła Prousta, Joyce’a, Manna czy Hemingwaya, co czyniło z wydawnictwa istotny pomost między polską literaturą a światowymi nurtami literackimi. W 1940 roku okupant niemiecki zlikwidował Wydawnictwo „Rój”³.

W Polsce po 1945 roku sytuacja na rynku wydawniczym uległa diametralnej zmianie i Wydawnictwo „Rój”, nawet gdyby przetrwało, nie mogłoby kontynuować swojej działalności. Prywatne wydawnictwa były likwidowane lub upaństwowiane, a władze kontrolowały to, co trafiało do druku.

Co więcej, ogłoszony został dekret Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, Bolesława Bieruta, Prezesa Rady Ministrów, Edwarda Osóbki-Morawskiego, oraz wz. Ministra Kultury i Sztuki, Leona Kruczkowskiego, z dnia 9 kwietnia 1946 r. o zawieszeniu mocy niektórych umów wydawniczych w dziedzinie literackiej (Dz.U. 1946 nr 19, poz. 133). Natomiast na mocy art. 63 ustawy z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim (Dz.U. 1952 nr 34, poz. 234) umowy o przeniesienie autorskich

³ Warto wspomnieć, że po wybuchu II wojny światowej Kister, który opuścił Polskę jeszcze przed wybuchem wojny, znalazł się w Paryżu, gdzie próbował założyć nowe wydawnictwo we współpracy z francuskimi partnerami, jednak niemiecka inwazja na Francję przerwała te plany. W 1941 r. Kisterowie przenieśli się do Nowego Jorku, gdzie założyli nowe wydawnictwo o nazwie „Roy Publishers”. Tam kontynuowali wydawanie zarówno polskich, jak i zagranicznych autorów, przybliżając twórczość polskich pisarzy amerykańskiej publiczności. Wydawnictwo „Roy” funkcjonowało aż do śmierci Kistera, utrzymując ducha „Roju” i jego misję literacką na emigracji. W ramach tej działalności wydawano zarówno tłumaczenia literatury polskiej na angielski, jak i oryginalne publikacje polskojęzyczne, skierowane do polskich emigrantów oraz międzynarodowego grona czytelników.

prawa majątkowych zawarte przed dniem 22 lipca 1944 r. uległy z mocy prawa rozwiązaniu. Ponadto art. 38 stanowił, że wydawca (którym w zasadzie była już wyłącznie jednostka państwowa) mógł w każdym momencie odstąpić od wydania utworu, „jeżeli wydanie byłoby sprzeczne z interesem Państwa Ludowego”. W tych warunkach działalność wydawnicza była ograniczona do monopolu państwowego.

Nowa powojenna rzeczywistość nie dotyczyła niestety wyłącznie działalności wydawniczej – rzucała cień również na działalność księgarską, a także wpływała na funkcjonowanie bibliotek, w których mogły uchować się tytuły wydane przed wojną. W latach 1950–1953 w Polsce przeprowadzono potężną akcję cenzurowania i usuwania książek z bibliotek, mającą na celu eliminację literatury niezgodnej z ideologią komunistyczną. Z ok. 90% bibliotek wycofano 60 tys. tomów. Kluczowym momentem było stworzenie w 1951 roku listy zakazanych książek przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Lista obejmowała 2,5 tys. tytułów, w tym prace zarówno polskich autorów, jak Zofia Kossak-Szczucka, Czesław Miłosz, jak i zagranicznych, jak Karol May czy Jack London. Cenzura dotyczyła nawet literatury dziecięcej. Proust znalazł się na tej haniebnej liście⁴.

Specjalne komisje, złożone z przedstawicieli Wydziałów Oświaty, Kultury oraz Urzędu Kontroli Prasy, przeprowadzały te działania w tajemnicy. Zakazane książki⁵ zniknęły nie tylko z bibliotek publicznych, lecz także z księgozbiorów prywatnych i parafialnych. Władze zabraniały powielania listy usuniętych dzieł, a po przeprowadzeniu czystki listy te wracały do odpowiednich instytucji.

Skala tej akcji jest trudna do określenia, ale szacuje się, że zniszczono od kilkuset tysięcy do kilku milionów książek. Chociaż władze mogły palić zakazane dzieła, bardziej powszechnym rozwiązaniem było, mówiąc językiem współczesnym, ich recyklingowanie – książki przeznaczano na przymiał, co dostarczało papieru potrzebnego do dalszej produkcji. Cenzura stała się częścią szerszej polityki ideologicznej, której celem było promowanie czytelnictwa, ale zgodnego z totalitarną doktryną realnego socjalizmu (Szulc 2017).

⁴ Omawiałam to szerzej: „Pisano, że »salonowi bohaterowie Prousta wręcz krzyczą w twarz, że nie są warci żadnej analizy« i żądano, by zamiast podziwiać umiejętność Prousta równoczesnego rozróżniania siedmiu zapachów, lepiej byłoby »budować jasne, czyste domy dla robotników«” (Jarmuszkiewicz 2017: 170).

⁵ Interesującym przykładem absurdałnych uzasadnień dla zakazu książek był słowniczek ortograficzny, który został usunięty ze względu na „nadmiar terminów z zakresu mistyki”, czy broszura o owadach, która nie zawierała odwołań do doświadczeń radzieckich. Zdarzały się jednak przypadki, kiedy książki nie były niszczone – niewielka liczba egzemplarzy trafiała do antykwariatów lub była „zabezpieczana”, choć to pojęcie nigdy nie zostało dokładnie wyjaśnione.

Opis oczywiście nie oddaje całości dramatyzmu tego okresu (terroru inwigilacji, wywłaszczeń, prześladowań, aresztowań czy wreszcie mordów politycznych), lecz przybliży okoliczności, w jakich przyszło funkcjonować literaturze w Polsce w połowie XX wieku, i pomaga zrozumieć możliwości wydawania dzieł literackich, które nie były zgodne z obowiązującą wtedy ideologią. W tej atmosferze dzieła Prousta musiały walczyć o miejsce w polskiej kulturze literackiej.

4. Powojenne przekłady *W poszukiwaniu straconego czasu*

Po nakreśleniu klimatu pierwszych lat po II wojnie światowej, w których dzieło Prousta w Polsce przebywało w swoistym więzieniu ideologii, należy zauważyć, że zbliżał się czas przełomu – nastąpiła pewna liberalizacja związana z odwilżą okresu postalinowskiego. Jak pisałam o tym wyżej, Boyowskie tłumaczenia dwóch ostatnich tomów: *Nie ma Albertyny* i *Czas odnaleziony* zaginęły w czasie wojny. To dramatyczne przerwanie procesu wydawniczego sprawiło, że polscy czytelnicy przez długie lata nie mieli dostępu ani do pełnego cyklu Prousta, ani do wznowień tłumaczeń przedwojennych. Po roku 1956, kiedy zmieniły się warunki polityczne, powrócono do prac nad wydaniem ostatnich tomów cyklu. Państwowy Instytut Wydawniczy wznowił nakład, rozpoczynając od wydania wcześniejszych tłumaczeń Boya-Żeleńskiego i uzupełniając je o nowe przekłady.

W 1957 roku wydano dwa brakujące tomy cyklu. *Nie ma Albertyny* przetłumaczył Julian Rogoziński, a *Czas odnaleziony* – Maciej Żurowski. Choć samo wydanie było oczekiwane przez polskich czytelników, to spotkało się z mieszanym odbiorem. Szczególnie ostra okazała się krytyka tłumaczenia *Czasu odnalezionego*, zarzucano przekładowi wiele niedociągnięć językowych i brak wierności oryginałowi. Pomimo tych kontrowersji wydanie miało duże znaczenie w historii recepcji Prousta w Polsce. Było to pierwsze pełne wydanie cyklu *W poszukiwaniu straconego czasu* po wojnie, choć w opinii czytelników i krytyków tłumaczenia Rogozińskiego i Żurowskiego pozostawały w cieniu oryginalnych przekładów przedwojennych (Jarmuszkiwicz 2019: 62 i n.). To wydanie otworzyło również drogę do dalszych tłumaczeń i badań nad twórczością Prousta.

5. Drugi obieg

Na marginesie warto też przypomnieć o staraniach przełamania państwowego monopolu. W odpowiedzi na restrykcje i cenzurę powstał drugi obieg wydawniczy, zwany również obiegiem niezależnym. Od połowy lat 70. istniał obieg niecenzurowanych publikacji, wydawanych bez zgody władz przez nielegalne wydawnictwa lub osoby prywatne (zob. Siekierski 1992). Choć głównym celem drugiego obiegu było rozpowszechnianie literatury politycznej i opozycyjnej, to także literatura piękna, w tym dzieła zachodnich autorów, znalazła tam swoje miejsce. Dzięki temu niektórzy czytelnicy mieli szansę zapoznać się ze śladami polskiej recepcji twórczości Marcela Prousta (m.in. w szkicach i esejach Józefa Czapskiego czy w *Dzienniku pisanym nocą* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego) poza oficjalnym obiegiem.

6. Po przełomie ustrojowym w 1989 roku

W późniejszych latach pojawiły się kolejne przekłady, które starały się poprawić niedociągnięcia wcześniejszych wersji. W 1998 roku w numerze 1–2 „Literatury na Świecie” zaprezentowano fragment o magdalence z *W stronę Swanna* w tłumaczeniu Krystyny Rodowskiej. W 2001 roku ukazały się nowe tłumaczenie dotychczasowego *Nie ma Albertyny* autorstwa Magdaleny Tulli – tym razem pt. *Utracona*, a także nowy przekład *Czasu odnalezionego* Juliana Rogozińskiego (wcześniej dysponowaliśmy tłumaczeniem Macieja Żurowskiego). Te nowe wersje tłumaczeniowe miały na celu zaktualizowanie i poprawienie przekładów z lat 50. XX wieku, by lepiej oddać złożoność stylu Prousta (szerzej zob. Jarmuszkiewicz 2019: 65), a także zostały przygotowane na podstawie nowszych edycji Gallimarda⁶.

Na tych wydaniach nie poprzestano. Osiemdziesiąt lat historii przekładu boyowskiego było przyczynkiem do podjęcia prac nad nowym przekładem. W 2018 roku łódzkie Wydawnictwo Officyna rozpoczęło publikację cyklu powieściowego w nowym tłumaczeniu. Ukazały się do tej pory: t. I *W stronę Swanna*⁷, tłum. Krystyna

⁶ W przypadku *Utraconej*, przekład powstał na podstawie dwóch wydań oryginału: 1) *La Fugitive* z trzytomowej edycji Bibliothèque de la Pléiade, pod red. P. Claraca i A. Ferrygo (1954); 2) *Albertine disparue*, pod red. N. Mauriac i E. Wolff (1987) – tekst częściowo poprawiony przez Prousta, opracowany na podstawie oryginału maszynopisu, który w 1986 r. odnaleziono w archiwum bratanicy autora, Suzy Mante-Proust.

⁷ Na podst. oprac. Antoine’a Compagnona z 1988 r., wyd. Gallimard.

Rodowska, t. II *W cieniu rozkwitających dziewcząt*⁸, tłum. Wawrzyniec Brzozowski, t. III *Strona Guermantów*⁹, tłum. Jacek Giszczak, t. IV *Sodoma i Gomora*¹⁰ i t. V *Uwięziona*¹¹, tłum. Tomasz Swoboda. Ze względu na rozległość i czasochłonność realizacji projektu Wydawnictwo Officyna zleciło wykonanie przekładów zespołowi tłumaczy, w którym każdy odpowiada na jeden tom (lub dwa tomy – przykład Swobody). Obecnie polski czytelnik czeka na dwa ostatnie tomy cyklu w nowym przekładzie. Jednocześnie – o czym nie należy zapomnieć – ze względu na uwolnienie praw autorskich majątkowych do przekładu powieści autorstwa Boya-Żeleńskiego na polskim rynku wydawniczym pojawiły się liczne wznowienia także i tego przekładu (Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Wydawnictwo MG).

7. Współczesne wyzwania: prawa autorskie i dostęp do kultury

Proces publikacji powieści Prousta w Polsce w latach 1945–1956 odzwierciedla szersze zjawiska związane z recepcją literatury zachodniej w kraju w tamtym okresie ustrojowym. Choć cenzura i ideologia mocno wpływały na to, co mogło być publikowane, dzieła takie jak *W poszukiwaniu straconego czasu* stopniowo zdobywały miejsce w polskiej literaturze, nawet jeśli droga do ich pełnego wydania była długa i pełna przeszkód. Obecnie, mimo braku cenzury politycznej czy monopolu wydawniczego, dostęp do wielu dzieł literackich jest ograniczany przez inne czynniki, wynikające z zawłości prawa autorskiego. Problem ten dotyczy również w pewnym zakresie twórczości Prousta.

8. Utworthy „uwięzione”

Polskiemu prawu autorskiemu znane są pojęcia utworów (w tym utworów zależnych, utworów inspirowanych, utworów z zapożyczeniami), a także utworów osieroconych. Te ostatnie są najnowszą kategorią, która do obrotu prawnego w kraju weszła wraz z implementacją przepisów przyjętej 25 października 2012 r. dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/28/UE w sprawie niektórych dozwolonych sposobów korzystania z utworów osieroconych. Dzieła osierocone to utworthy, do których

⁸ Na podst. oprac. Pierre’a-Louisa Reya z 1987–1989 r., wyd. Gallimard.

⁹ Na podst. oprac. Thierry’ego Lageta i Briana G. Rogersa z 1988 r., wyd. Gallimard.

¹⁰ Na podst. oprac. Antoine’a Compagnona z 1988 r., wyd. Gallimard.

¹¹ Na podst. oprac. Luca Fraise’a z 2013 r., wyd. Classiques Garnier.

majątkowe prawa autorskie należą do nieznanych lub nieodnalezionych osób. Mogą one obejmować dzieła literackie, filmy, fonogramy i inne materiały znajdujące się w zbiorach instytucji publicznych, takich jak biblioteki, archiwa i muzea. Zanim utwór uzyska status dzieła osieroconego, wymagane są staranne poszukiwania właścicieli praw. Jeśli właściciele się odnajdą, ich prawa są przywracane (szerzej zob. Jarmuszkiewicz/Smywińska-Pohl 2018).

Kolejną funkcjonalną, zatem nieusankcjonowaną prawnie, kategorią utworów są dzieła porzucone (*abandoned works*) (Khong 2007: 54–89). W kontekście literatury są to utwory, które pozostają objęte ochroną praw autorskich, ale już niedostępne na rynku, ponieważ właściciel praw przestał je dystrybuować. To często starsze książki, które znikają z obiegu wydawniczego z powodu braku komercyjnej opłacalności. Wydawnictwa mogą przestać drukować i sprzedawać daną książkę, gdy maleje zainteresowanie nią lub pojawiają się nowsze edycje.

Przykładem tego może być książka, która po wyczerpaniu pierwszego nakładu nie została wznowiona, ponieważ wydawca uznał, że jej sprzedaż nie jest już opłacalna. Dzieje się tak często w np. przypadku literatury popularnonaukowej, literatury faktu czy książek specjalistycznych, które stosunkowo szybko tracą na aktualności. W miarę jak zapotrzebowanie maleje, wydawcy nie są zainteresowani jej wznowieniem, co skutkuje porzuceniem dzieła, nawet jeśli wciąż jest objęte prawami autorskimi.

Przyczyn takiego statusu niektórych utworów jest wiele. Może on wynikać z różnych motywacji posiadacza majątkowych praw autorskich. Takim przypadkiem porzucenia jest tzw. strategiczne porzucenie, gdy wydawca celowo wycofuje starszą wersję książki z rynku, aby wprowadzić nową, często poprawioną lub uaktualnioną edycję. Dotyczy to zwłaszcza książek encyklopedycznych, słowników czy podręczników, które są regularnie aktualizowane. W takim przypadku stara wersja przestaje być dostępna, nawet jeśli może być wartościowa dla historyków, badaczy lub kolekcjonerów.

W literaturze porzucenie może mieć również charakter tymczasowy, gdy wydawca wstrzymuje dystrybucję dzieła na jakiś czas, by później ponownie wprowadzić je na rynek, często w formie nowego wydania. Tę strategię stosuje się, by zachować zainteresowanie dziełem lub odnowić jego wartość rynkową. W takim przypadku książka nie jest dostępna w sprzedaży przez pewien okres, ale prawa do niej pozostają aktywne, a właściciel może w dowolnym momencie zdecydować o jej ponownym wydaniu.

Problem dzieł porzuconych dotyka także starszych publikacji, które mogą być trudno dostępne, choć wciąż pozostają chronione prawnie. Z punktu widzenia prawa

autorskiego reprodukcja tych dzieł bez zgody właściciela praw jest nielegalna, co stanowi barierę dla ich dalszego obiegu.

Należy dodać jeszcze, że cechą starszych wydań książek czy egzemplarzy antykwarycznych jest ich ograniczona dostępność i różny stan zachowania. Niskie nakłady przyczyniają się do tego, że książki te są trudne do odnalezienia, zwłaszcza jeśli nie były szeroko dystrybuowane. Co więcej, książki drukowane na gorszej jakości papierze często nie przetrwały próby czasu – ich strony ulegają żółknięciu, kruszeniu, a oprawy się rozpadają, zwłaszcza jeśli były wydawane w „tańszy sposób”.

Problem ten dotyczy także książek, które kiedyś wydawały się powszechnie dostępne, ponieważ drukowano je w dużych nakładach. Paradoksalnie ich pierwotna popularność przyczyniła się do zaniedbania ich ponownych wydań – zakładano, że wystarczająca liczba egzemplarzy będzie zawsze dostępna. W rezultacie, po latach książki te stają się rzadkie i trudno osiągalne, a proces ponownego wydania staje się bardziej skomplikowany ze względu na prawa autorskie czy brak zainteresowania wydawców.

Ograniczony dostęp do tych dzieł jest szczególnie problematyczny w kontekście rozwoju cyfrowego, ponieważ większość starszych umów wydawniczych nie uwzględniała możliwości dystrybucji elektronicznej. Choć książki te można nadal znaleźć w bibliotekach lub antykwariatach, ich dostępność jest często ograniczona geograficznie, co utrudnia badaczom i czytelnikom możliwość swobodnego przeglądania i użytkowania. Wraz z postępującą cyfryzacją brak digitalizacji tych książek może prowadzić do ich zanikania z przestrzeni publicznej, co jest szczególnie dotkliwie w przypadku ważnych, choć zapomnianych utworów.

I właśnie dla wielu z tych książek „ratunkiem” mogłoby być ucyfrowienie, jednak brak odpowiednich regulacji prawnych lub zainteresowania właścicieli praw autorskich powoduje, że proces ten jest utrudniony.

9. Przypadek *Jan Santeuil* (*Jean Santeuil*)

W kontekście twórczości Prousta swoistym przykładem takiego dzieła będzie powieść *Jan Santeuil*. Została ona opublikowana we Francji w 1952 roku przez wydawnictwo Gallimard, a istotną rolę w jej wydaniu odegrał Bernard de Fallois, francuski wydawca i literaturoznawca. Młody docent Fallois, który studiował twórczość Prousta i napisał o jego prozie pracę doktorską, przypadkowo natrafił na rękopis *Jana Santeuila* wśród luźnych notatek, jakie Suzy Mante-Proust,

bratanica autora, powierzyła mu do przejrzania. Dzięki jego wysiłkom powieść została uporządkowana i wydana jako tekst spójny narracyjnie, choć pozostający w dużej mierze tekstem fragmentarycznym.

Wydanie tego dzieła przez Fallois miało niebagatelne znaczenie dla proustopologów, ponieważ odsłoniło przed światem wczesne stadium literackiego rozwoju pisarza, pokazując pierwsze wersje motywów, które później zostały rozwinięte w jego głównym cyklu *W poszukiwaniu straconego czasu*. Fallois wykazał się skrupulatnością i dużym wyczuciem, starając się jak najlepiej oddać zamysł autora mimo braku pełnej struktury w materiale źródłowym – nadzorował pierwsze wydanie i dodał niektóre przejścia narracyjne, aby nadać tekstowi większą ciągłość (Fallois 2013).

W szerszym kontekście praw autorskich należy zauważyć, że decyzja spadkobierców o publikacji nieukończonej powieści wzbudzała i nadal wzbudza pytania o intencje Prousta, który nigdy nie zdecydował się na jej wydanie za życia. Interesujące wydają się etyczne i interpretacyjne aspekty publikowania dzieł pośmiertnych – respektowania woli zmarłego członka rodziny i jego życiowych decyzji w zakresie udostępniania swoich prac czytelnikom. Niemniej odkrycie przez Fallois rękopisów oraz ich opublikowanie umożliwiło czytelnikom i badaczom lepsze zrozumienie wczesnych lat twórczości autora, a także proces formowania się jego największych dzieł.

Jednak ta sytuacja rodzi pytania natury etycznej i prawnej. Czy autor, który sam nie zdecydował się na opublikowanie dzieła, życzyłby sobie jego publikacji? Czy utwór powinien pozostać „uwięziony”? Istnieje wiele przykładów sytuacji, gdy spadkobiercy, kierując się zarówno troską o dziedzictwo autora, jak i majątkowymi motywacjami, decydują się na ujawnienie nieukończonych lub odrzuconych przez autora utworów. Decyzję o publikacji powieści pt. *Jan Santeuil* można rozpatrywać w kontekście szerszego zjawiska literatury pośmiertnej, w którym prawo autorskie staje się narzędziem do rozstrzygnięcia o dalszych losach spuścizny literackiej.

Polskie wydanie *Jan Santeuil* ukazało się w 1969 roku w tłumaczeniu Pawła Hertza, a fragmenty były publikowane wcześniej w 1958 roku w czasopiśmie „*Twórczość*”. Co interesujące, ostatni raz powieść wydano po polsku w 1993 roku, co oznacza, że od ponad 30 lat nie ukazało się wznowienie, a samo dzieło wciąż pozostaje chronione prawem autorskim, gdyż tłumacz zmarł w 2001 roku (autorskie prawa majątkowe trwają 70 lat od śmierci twórcy utworu).

Pod względem prawnym dzieło *Jan Santeuil* w polskim przekładzie pozostaje chronione prawami autorskimi, co wpływa na jego dostępność. Wznowienie tej powieści wciąż wymagałoby zgody spadkobierców lub właścicieli majątkowych

praw autorskich jako odrębny utwór zależny. Trudność polega na tym, że książka, choć dostępna w wybranych bibliotekach, nie jest powszechnie dostępna ani w formie cyfrowej, ani w nowych wydaniach. Zatem oznacza to, że wszelkie działania związane z nowym wydaniem wymagają zgody właścicieli praw autorskich (albo opracowania nowego tłumaczenia oryginału, choć i status tego, z uwagi na rolę zmarłego w 2018 roku de Fallois, na pewno też przekłada się na status prawny dzieła).

Z punktu widzenia dostępności sytuacja powieści *Jan Santeuil* jest charakterystyczna dla dzieł, które przez długi czas nie doczekały się ponownych wydań. Dostępne są jedynie w pojedynczych egzemplarzach, np. w lokalnych bibliotekach publicznych, dla tych, którzy są w stanie do nich dotrzeć.

W przypadku *Jan Santeuil* brak cyfrowych edycji i nowych wydań powoduje, że książka stopniowo staje się rzadkością. Dostęp do niej jest ograniczony, co w znacznym stopniu utrudnia pełne korzystanie z dorobku literackiego Prousta, zwłaszcza w kontekście współczesnych potrzeb badawczych i czytelniczych, a to dodatkowo ogranicza możliwość jej kulturowego rezonowania.

10. Ograniczony dostęp do tekstów kultury

Twórczość Prousta, w tym opisany przypadek powieści *Jan Santeuil*, wpisuje się w dyskusję na temat ograniczonego dostępu do tekstów kultury, zjawiska porzucenia utworów oraz wpływu prawa autorskiego na dostępność dzieł (Khong 2007). W Polsce, podobnie jak w wielu innych krajach, twórczość Prousta borykała się z wieloma wyzwaniem związanymi z uwarunkowaniami politycznymi i prawnymi. W okresie PRL recepcja zagranicznej literatury, zwłaszcza dzieł autorów niezgodnych z ideologicznym kluczem, była ograniczana przez cenzurę i kontrolę państwową. Władze dążyły do propagowania twórczości zgodnej z ideologią socrealistyczną. Współcześnie dostęp do twórczości Prousta w Polsce jest nieograniczony – teoretycznie.

Ograniczenia dostępu do twórczości Prousta w okresie PRL oraz współczesne trudności wynikające z prawa autorskiego ilustrują ciągłość wpływu systemów prawnych i politycznych na swobodę dostępu do kultury. Istnieje między nimi zależność polegająca na tym, że w obu przypadkach to obowiązujące prawo, będące emanacją ustroju i systemu prawnego, determinuje dostępność np. do dzieł literackich. Przed przemianami ustrojowymi w różnych okresach istnienia PRL cenzura i kontrola państwowa ze zmienną intensywnością ograniczały wpływ zagranicznego stylu życia, literatury, czyli najszerzej rozumiejąc kultury

i sposobu myślenia. Obecnie ograniczenia w dostępie do kultury są również derywatem, ale już innego ustroju, który do poziomu praw podmiotowych, wynikających z konstytucji, podnosi zarówno prawo do kultury, jak i prawo do własności. W takim systemie nie zawsze może być utrzymany balans między tymi chronionymi wartościami. Niemniej jednak opisana wyżej zależność pokazuje, że niezależnie od epoki regulacje prawne i decyzje instytucjonalne mają bezpośredni wpływ na to, jakie teksty kultury są dostępne dla społeczeństwa. Prawo, jako odzwierciedlenie wartości i struktury danego systemu politycznego, zawsze będzie kształtować swobodę dostępu do kultury – czy to poprzez bezpośrednią cenzurę, czy poprzez mechanizmy ekonomiczne i prawne wpływające na dystrybucję dzieł.

Mimo że powieść została wydana w Polsce po raz pierwszy w 1969 roku, to ostatnie wznowienie pojawiło się w 1993 roku, a jej dostępność w bibliotekach jest znikoma. Sytuacja taka to przykład szerszego problemu, z którym boryka się literatura objęta prawami autorskimi – starsze dzieła, mimo swojej wartości literackiej, często stają się niedostępne z powodu braku zainteresowania wydawnictw, które nie widzą w ich wznowieniu potencjału ekonomicznego.

Opisywane zjawisko jest również związane z problemem utworów porzuconych, które pozwalam sobie nazywać roboczo „uwięzionymi”. Prawo autorskie zapewnia twórcom i ich spadkobiercom ochronę majątkowych praw autorskich przez wiele dekad, co skutkuje tym, że dzieła te są chronione, ale jednocześnie ich dostępność jest ograniczana z powodu decyzji (lub ich braku) właścicieli praw. W przypadku dzieł takich jak *Jan Santeuil* brak nowych wydań oraz edycji cyfrowych skutkuje tym, że publikacja staje się rzadkością, dostępną jedynie w wybranych bibliotekach lub antykwariatach.

Podobne trudności dotyczą nie tylko dzieł Prousta, lecz także często innych klasyków literatury, których starsze wydania nie są już dostępne w księgarniach, a prawa autorskie uniemożliwiają ich łatwe archiwizowanie i udostępnianie w formie cyfrowej.

11. Konsekwencje społeczne, kulturowe, ekonomiczne i technologiczne

Podsumowując, twórczość Prousta, zarówno jego monumentalne dzieło *W poszukiwaniu straconego czasu*, jak i nieukończona powieść *Jan Santeuil*, odzwierciedlają szerszy problem dostępności literatury, który jest wynikiem i historycznych, i współczesnych uwarunkowań politycznych oraz prawnych. Dziś w dobie cyfrowej

wyzwania związane z prawem autorskim i decyzjami wydawniczymi mają ogromny wpływ na to, jakie dzieła literackie są dostępne dla szerokiej publiczności, a jakie stają się rzadkością, dostępną jedynie w nielicznych bibliotekach czy antykwariatach.

Zjawisko to rodzi pytania o konieczność reform w prawie autorskim, zwłaszcza w kontekście cyfryzacji dzieł¹². Istnieją propozycje, aby dzieła porzucone mogły być swobodnie udostępniane, gdy właściciel praw przestaje je dystrybuować, co mogłoby pozwolić na szerszy dostęp do utworów, które w przeciwnym razie byłyby niedostępne dla czytelników i badaczy.

Dzieła porzucone mają duże znaczenie w literaturze, zwłaszcza z perspektywy badań naukowych i historycznych, w których dostęp do starszych materiałów może być kluczowy dla rozwoju nowych prac badawczych czy literackich analiz.

W kontekście cyfrowym stanowią jeszcze większe wyzwanie, ponieważ wiele starszych umów wydawniczych nie przewidywało dystrybucji w formie elektronicznej. W takich przypadkach, nawet jeśli prawa autorskie są wciąż aktywne, dzieło nie jest dostępne w postaci cyfrowej, a wydawca może nie być zainteresowany jego ponownym wydaniem w tej formie. To ogranicza dostępność dzieł do fizycznych egzemplarzy w bibliotekach lub antykwariatach (mogą być one trudne do znalezienia z powodu ograniczeń geograficznych).

Brak cyfrowych kopii dzieł porzuconych stanowi także problem z perspektywy długotrwałego zachowania kultury. W miarę jak media drukowane stają się mniej powszechne, a cyfrowe formaty dominują w dystrybucji literatury i treści, dzieła, które nie zostały zdigitalizowane, mogą zniknąć z publicznego dostępu. To dodatkowo zwiększa znaczenie reform prawa autorskiego, które mogłoby uwzględnić możliwość digitalizacji i dystrybucji dzieł porzuconych, nawet bez aktywnej zgody właściciela praw, zwłaszcza jeśli ten nie jest zainteresowany komercjalizacją dzieła w nowej formie.

Taka reforma mogłaby pozwolić na udostępnienie dzieł porzuconych w bibliotekach cyfrowych, co zniwelowałoby geograficzne ograniczenia dostępu, które są dziś szczególnie dotkliwe w przypadku książek dostępnych tylko w nielicznych fizycznych miejscach.

¹² Zjawisko to oczywiście zasługuje na szersze omówienie, zwłaszcza że jest przedmiotem ożywionej debaty m.in. środowisk prawniczych. W tym zakresie warto chociażby wskazać na publikacje takie jak Kępiński i in. (2015) czy wiele innych. Niestety, ze względu na przyczynkowy charakter niniejszego artykułu oraz ograniczenia jego objętości zagadnienia te będą musiały być poruszone przy innej okazji.

Bibliografia

Literatura przedmiotu

- Casanova, P. (2017), *Światowa republika literatury*. Przeł. Turczyn, A./Gałuszka, E. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Ciszewska, W.A. (2007), *Źródła do badań nad dziejami książki lat 1945–1950*. Biuletyn EBIB 1/82. <https://www.ebib.pl/2007/82/a.php?ciszevska> [dostęp: 5.11.2024].
- Khong, D.W.K. (2007), *Orphan Works, Abandonware and the Missing Market for Copyrighted Goods*. International Journal of Law and Information Technology 15/1: 54–89.
- Domagalski, J. (1995), *Proust w literaturze polskiej do 1945 r.* Warszawa: Wydawnictwo IBL.
- Fallos de, B. (2013), *L'histoire d'un roman est un roman*. Entretien avec Nathalie Mauriac Dyer. Genesis 36: 105–112. <https://journals.openedition.org/genesis/1135?lang=en> [dostęp: 5.11.2024].
- Jarmuszkiewicz, A. (2017), *Polskie przekłady ostatnich tomów Marcela Prousta. Problemy ideologiczne lat 40. i 50. XX wieku*. Pamiętnik Literacki 2: 167–178.
- Jarmuszkiewicz, A. (2019), *Tropy Prousta. Problemy recepcji literackiej w literaturze polskiej po 1945 roku*. Kraków: Universitas.
- Jarmuszkiewicz, A./Smywińska-Pohl, A. (2018), *Odkrywanie niedostępnego. Utwory osierocone w dorobku studentów pochodzenia żydowskiego z Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Kraków: Libron.
- Kepiński, M./Kepiński, J./Klafkowska-Waśniowska, K./Sikorski, R. (2015), *Własność intelektualna w obrocie elektronicznym*. Warszawa: C.H. Beck.
- Krupa, B. (2019), *Działalność Roy Publishers w Nowym Jorku w latach 1941–1960 jako kontynuacja tradycji przedwojennego Towarzystwa Wydawniczego „Rój”*. Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi 13: 291–309. DOI: 10.33077/uw.25448730.zbk.2019.168.
- Nowicki, R. (2020), *Ratowanie zbiorów bibliotecznych w powojennej Polsce*. Biuletyn IPN 10/179: 72–84. <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kultura/84985,Ratowanie-zbiorow-bibliotecznych-w-powojennej-Polsce.html> [dostęp: 5.11.2024].
- PSJ – *Polski słownik judaistyczny* (b.d.), hasło *szund*. <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=15186> [dostęp: 5.11.2024].
- Siekierski, S. (1992), *Drugi obieg. Uwagi o przyczynach powstania i społecznych funkcjach*. W: Kostecki, J./Brodzka, A. (red.), *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*, t. 2. Warszawa: Biblioteka Narodowa: 285–296.
- Szulc, P. (2017), *Czy w Polsce palono książki?* dzieje.pl (28 sierpnia). <https://dzieje.pl/artykuly-histeryczne/czy-w-polsce-palono-ksiazki> [dostęp: 5.11.2024]

Akty prawne

- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/28/UE z dnia 25 października 2012 r. w sprawie niektórych dozwolonych sposobów korzystania z utworów osieroconych (Dz.U. UE L.2012.299.5) [dostęp: 5.11.2024].
- Ustawa z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim (Dz.U. 1952 nr 34, poz. 234). <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19520340234> [dostęp: 5.11.2024].
- Dekret z dnia 9 kwietnia 1946 r. o zawieszeniu mocy niektórych umów wydawniczych w dziedzinie literackiej (Dz.U. 1946 nr 19, poz. 133). <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19460190133> [dostęp: 5.11.2024].

Językoznawstwo

DOI: 10.31648/an.10102

Joanna Nawacka

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-2694-4216>

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie/ University of Warmia and Mazury
in Olsztyn

joanna.nawacka@uwm.edu.pl

Znaczenie nauczania ortografii i interpunkcji w budowaniu kompetencji językowej studentów neofilologii (na przykładzie języka rosyjskiego)

The Importance of Teaching Spelling and Punctuation in Building the Linguistic Competence of Neophilology Students (Using the Example of Russian)

Abstract: Knowledge of foreign languages plays an important role in the competence structure of a university graduate. Equipping students and graduates with effective communicative competences is the basis for the development of social cooperation skills which allow them to understand and interpret cultural, social, economic and political phenomena and processes. The article is an attempt to discuss the place of spelling and punctuation in the process of teaching and learning communication in a foreign language. The placement of these issues accounts for their importance in the process of teaching and learning Russian as well as confirming the need for their presence in the teaching process from the very beginning. The research material consists of syllabuses of the course *Practical Russian Language Teaching* implemented in the first year of undergraduate studies in Russian philology. The subject of the analysis will be spelling and punctuation issues as elements of integrated Russian language teaching in higher education.

Keywords: language proficiency, spelling, punctuation, orthographic competence, Russian language, second language learning

1. Wprowadzenie

Rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnych¹ sprzyja szybkiej i częstej komunikacji (rozmowa telefoniczna, e-mail, czat, audio- i wideokonferencje) między nadawcą i odbiorcą mimo dużych odległości i różnych stref czasowych, ale także umożliwia gromadzenie i przetwarzanie informacji w różnych językach. Zatem znajomość języków obcych jest pomocna w codziennym życiu, dlatego odgrywa również ważną rolę w strukturze kompetencji absolwenta uczelni. „Sposób, w jaki się komunikujemy, ma bezpośredni wpływ na jakość naszego życia, jakość tworzonych przez nas związków i budowane przez nas społeczności” (Morreale i in. 2017: 52). Rozwinięta kompetencja komunikacyjna u studentów i absolwentów jest podstawą kształtowania umiejętności współpracy społecznej, pozwala im rozumieć i interpretować zjawiska i procesy kulturowe, społeczne, gospodarcze oraz polityczne.

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie oraz omówienie roli i miejsca zagadnień ortograficznych i interpunkcyjnych w procesie nauczania i uczenia się języka obcego, a w konsekwencji także w procesie budowania świadomości ortograficznej i interpunkcyjnej uczących się języka rosyjskiego. Umiejscowienie tych zagadnień w programie nauczania stanowi o ich znaczeniu w procesie nauczania języka rosyjskiego, tym samym potwierdza potrzebę ich obecności w procesie nauczania języka rosyjskiego już od podstaw. Rozważania są zatem próbą odpowiedzi na pytania: Czy współcześnie skuteczna komunikacja wymaga znajomości ortografii i interpunkcji? Jakie aspekty ortografii i interpunkcji wpływają na efektywność nauczania i uczenia się języka obcego? Jak przedstawia się zintegrowane nauczanie i uczenie się ortografii i interpunkcji w szkole wyższej? Jednocześnie celem niniejszego tekstu jest również pokazanie koncepcji wprowadzenia w treści nauczania języka rosyjskiego od podstaw zagadnień ortograficznych i interpunkcyjnych w powiązaniu z innymi zagadnieniami fonetycznymi, leksykalnymi czy gramatycznymi.

Znalezienie odpowiedzi na powyższe pytania badawcze umożliwi analiza treści programów, sylabusów i opisów przedmiotu *Praktyczna nauka języka rosyjskiego od podstaw* (PNJR). Analiza tych dokumentów pozwoli zobrazować miejsce zagadnień

¹ „W języku polskim pojęcie »technologie informacyjno-komunikacyjne« określane są skrótem TIK, ale powszechniej używany jest termin ICT pochodzący od angielskiego wyrażenia *information and communication Technologies*. [...] Według UNESCO termin ICT odnosi się do form technologii, narzędzi, środków i metod, które są używane do przesyłania, przetwarzania, przechowywania i wymiany informacji drogą elektroniczną” (Kołodziejczyk/Roźniakowska-Kłosińska 2015: 244–245).

ortograficznych i interpunkcyjnych w procesie nauczania języka rosyjskiego od podstaw w szkole wyższej, a także przedstawić zintegrowane nauczanie ortografii i interpunkcji. Celem rozważań w dalszej kolejności jest pokazanie możliwości zintegrowanego nauczania ortografii i interpunkcji na początkowym etapie nauki języka rosyjskiego, co ujęto w części piątej. Przedmiotem analizy będą więc, oprócz programów i sylabusów, również zagadnienia ortograficzne i interpunkcyjne jako elementy zintegrowanego nauczania języka rosyjskiego w szkole wyższej.

Część analityczną artykułu poprzedzają podstawy teoretyczne, w których omówione zostały istotne dla wywodu pojęcia sprawności językowej, kompetencji językowych, ortografii i interpunkcji oraz kompetencji ortograficznej.

2. Model sprawności językowej

Nauczanie języka obcego powinno przygotować studenta do skutecznego komunikowania się w wielu sytuacjach w codziennym życiu. Komunikacja jest podstawą tworzenia związków międzyludzkich w różnych kontekstach zawodowych i społecznych. Jest ona rozumiana jako proces rozłożony w czasie, który wpływa na kształtowanie świata. To nie tylko prosty przekaz informacji w celu ustalenia wspólnych znaczeń lub kontrolowania ludzi, to również kształtowanie myśli i spostrzeżeń o świecie, tworzenie nowej interpretacji świata. Funkcjonalność komunikacji pomaga budować silne związki i wykonywać nowe zadania. Skuteczność komunikacji jest zależna od motywacji, wiedzy i umiejętności (Morreale i in. 2007: 57).

Podejście komunikacyjne w nauczaniu języka obcego stwarza również możliwości kształtowania innych kompetencji: planowania pracy, praktycznego wykorzystania zdobytej wiedzy i umiejętności, też do rozwiązywania problemów w sposób twórczy, efektywnego współdziałania w grupie oraz dokonywania samooceny (Broniarz 2017: 10). Efektywność komunikacji zależy więc od wielu czynników, także od różnych kompetencji językowych czy tzw. kompetencji kluczowych²,

² Zob. <https://www.prawo.pl/akty/dz-u-ue-l-2006-394-10,67655312.html> [dostęp: 25.03.2024]. W 2006 r. Parlament Europejski określił listę ośmiu kompetencji kluczowych wraz z ich definicjami obejmującymi właściwe elementy wiedzy, umiejętności i postaw: komunikacja w języku ojczystym, komunikacja w językach obcych, kompetencje matematyczne i podstawowe kompetencje w dziedzinie nauki i technologii, kompetencja informatyczna, umiejętność uczenia się, umiejętności społeczne i obywatelskie, duch inicjatywy i przedsiębiorczości, wrażliwość i ekspresja kulturowa (*Zalecenie Parlamentu Europejskiego...* 2006). W 2018 r. Rada Unii Europejskiej uaktualniła zalecenia w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie, określiła osiem kompetencji kluczowych (definiowanych jako połączenie wiedzy, umiejętności i postaw) w następujący sposób: kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji, kompetencje w zakresie

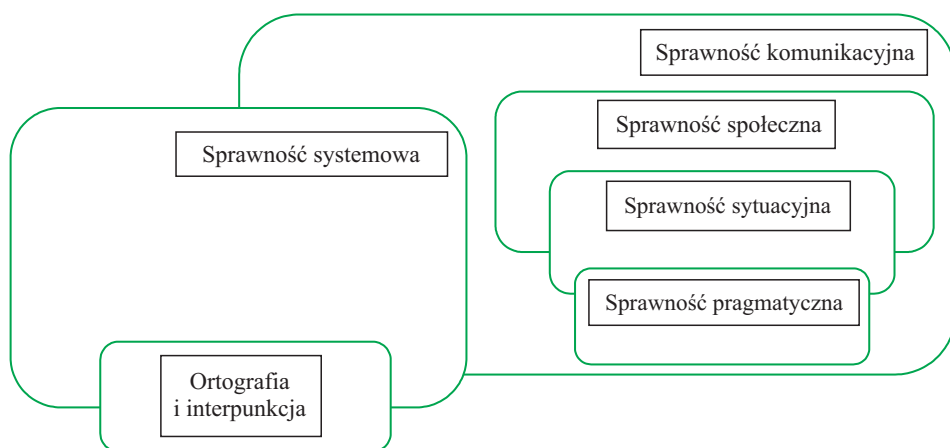
które właśnie w procesie nauczania i uczenia się języka obcego odgrywają ważną rolę. To m.in. języki obce wspomagają rozwijanie kompetencji kluczowych. Europejska polityka językowa

podkreśla znaczenie nauczania języków obcych w realizowaniu tzw. strategii lizbońskiej, zarówno z punktu widzenia kognitywnego (kompetencje, wzmocnienie języka ojczystego), jak i interkulturowego (otwarcie na innych i na różne kultury), oraz zaleca aktywne nauczanie co najmniej dwóch języków obcych poza językiem ojczystym. Celem nauczania nie jest osiągnięcie przez uczącego się takiej płynności językowej, jaką posiada rodzimy użytkownik danego języka, ale zdobycie odpowiedniego poziomu w czytaniu ze zrozumieniem, rozumieniu ze słuchu oraz wypowiedzi ustnej i pisemnej w dwóch językach obcych, a także kompetencji interkulturowych i zdolności uczenia się języków (Piotrowska-Skrzypek 2016: 79).

Pojęcie sprawności językowej w nauczaniu języka obcego jest niezwykle ważne i traktowane w szczególności w inny sposób. To również pojęcie, które na przestrzeni wielu lat było różnie ujmowane i w dydaktyce, i w językoznawstwie. Stosowana w nauczaniu języka obcego metoda kognitywna za cel nauki uznaje wykształcenie właśnie sprawności językowej, która „pozwala, za pomocą pewnej, skończonej liczby reguł gramatycznych, rozumieć i samodzielnie tworzyć w języku obcym nieskończenie wiele poprawnych zdań” (Komorowska 2009: 23). Pojęcie sprawności językowej ma wiele różnych definicji, w których często bywa zastępowane poprawnością językową, a także bywa utożsamiane ze sprawnością systemową i łączone ze sprawnością komunikacyjną (por. Żydek-Bednarczuk 2022: 119–126). To wieloznaczne rozumienie pojęcia sprawności językowej porządkuje i ponownie definiuje Urszula Żydek-Bednarczuk poprzez stworzenie modelu sprawności językowej, który zawiera wszystkie istotne dla nauczania i uczenia się elementy składowe (zob. rysunek 1).

Przedstawiony model sprawności językowej zbudowany został przede wszystkim na sprawności systemowej, rozumianej jako „umiejętność poprawnego wypowiedzenia się w mowie i piśmie przy zastosowaniu funkcjonalnej wiedzy, a także umiejętności z zakresu budowy języka” (Żydek-Bednarczuk 2022: 122). Sprawność systemowa wynika z wiedzy o systemie, obejmującej funkcjonalną wiedzę gramatyczną oraz zasady ortografii i interpunkcji, a także kompetencji językowej, rozumianej zgodnie z teorią Noama Chomsky’ego (1965) jako biologicznie

wielojęzyczności, kompetencje matematyczne oraz kompetencje w zakresie nauk przyrodniczych, technologii i inżynierii, kompetencje cyfrowe, kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się, kompetencje obywatelskie, kompetencje w zakresie przedsiębiorczości, kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej (*Zalecenie Rady Unii Europejskiej...* 2018).



Rysunek 1. Model sprawności językowej (Żydek-Bednarczuk 2022: 122)

zdeterninowanej zasady uzupełnionej doświadczeniem, inaczej zdolności umysłowej o charakterze wiedzy nieuświadomionej, przynależnej wszystkim użytkownikom języka. Zdolności te sprawiają, iż tworzenie zdań staje się aktem twórczym, ponieważ użytkownik języka stosuje językowo poprawnie reguły budowy zdań w sytuacjach całkowicie dla niego nowych (Grabias 1994: 34; Żurek 2006: 55).

Oprócz sprawności systemowej przedstawiony model zawiera również sprawność komunikacyjną, społeczną, sytuacyjną i pragmatyczną, które odzwierciedlają warunki pozajęzykowe komunikacji międzyludzkiej. Podstawą sprawności językowej nie jest już sam kod językowy, system językowy, ale akt komunikacyjny ze wszystkimi jego uwarunkowaniami, tj. wyznacznikami sytuacji komunikacyjnej, intencji nadawcy i odbiorcy oraz ich działań pozawerbalnych. Skuteczne porozumiewanie się wymaga wiedzy na temat użycia języka. Każdy akt komunikacji mieści w sobie tę wiedzę, jest wynikiem zastosowania całego zespołu powiązanych ze sobą umiejętności: realizowania rzeczywistych zachowań językowych człowieka (sprawność społeczna), posługiwania się językiem w różnych sytuacjach (sprawność sytuacyjna), osiągnięcia celu komunikacji, m.in. przekazania poza informacjami własnych emocji, wartości, ocen (sprawność pragmatyczna). Proces komunikacji językowej to nie tylko przekazywanie informacji skonstruowanych na podstawie wiedzy o systemie językowym, lecz także z uwzględnieniem wiedzy o świecie nadawcy i odbiorcy, która warunkuje skuteczne zrozumienie tekstu, zgłębienie aluzji, odczytanie metafor, rozpoznanie ironii. Komunikacja międzyludzka, poza przekazywaniem informacji, to również pozyskiwanie informacji na bazie systemu językowego i czynników pozajęzykowych, wiedzy o świecie oraz współpracy między rozmówcami (Grabias 1994: 278; Żydek-Bednarczuk 2022: 123).

Kształcenie sprawności językowej jest najważniejszym zadaniem współczesnej szkoły. W sprawności językowej mieści się sprawność systemowa wraz z umiejętnościami w zakresie składni, leksyki, morfologii i wymowy. Obok funkcjonuje sprawność w zakresie ortografii i interpunkcji. Sprawność systemowa ma wspólne zakresy ze spójnością komunikacyjną, w której skład wchodzi sprawność społeczna, sytuacyjna i pragmatyczna (Żydek-Bednarczuk 2022: 126).

Sprawność językowa wcześniej pojmowana była jako cztery umiejętności: słuchania, czytania, mówienia i pisanie, w dzisiejszej edukacji pojęcie zostało podzielone na sześć językowych aktywności komunikacyjnych: recepcja ustna, produkcja ustna ciągła lub w interakcji, recepcja pisemna, produkcja pisemna, mediacja i komunikacja niewerbalna, które łączą się i współgrają z kompetencjami kluczowymi (Piotrowska-Skrzypek 2016: 79). W *Europejskim systemie opisu kształcenia językowego* (Coste i in. 2003: 94–114) obok kompetencji ogólnych (wiedza o świecie, wiedza socjokulturowa, wrażliwość i umiejętności interkulturowe), socjolingwistycznych i pragmatycznych zostały również przedstawione kompetencje lingwistyczne, do których należą: leksykalna (znajomość i umiejętność użycia słownictwa), gramatyczna (rozumienie i prawidłowe konstruowanie wyrażenia na podstawie zasad gramatycznych), semantyczna (świadomość i umiejętność organizacji wypowiedzi), fonologiczna (umiejętność odbioru i produkcji jednostek dźwiękowych języka), ortograficzna (umiejętność rozpoznawania i stosowania alfabetu, zasad pisowni) i ortoepiczna (umiejętność głośnego odczytywania tekstu na podstawie zasad intonacyjnych, interpunkcji). Zaprezentowany model kompetencji nie jest według autorów jedynym słusznym, wyczerpującym i całościowym opisem języka jako systemu wyrażania znaczenia.

Systemy językowe cechuje tak znaczna złożoność, że żaden użytkownik języka, w którym mówią wielkie i zróżnicowane społeczności, nie jest w stanie opanować wszystkich jego aspektów. Byłoby to niemożliwe także z tego powodu, że każdy język podlega ciągłym przemianom wynikającym z różnorodności i uwarunkowań jego użycia w toku komunikacji (Coste i in. 2003: 99).

3. Rola ortografii i interpunkcji w sprawności językowej

Nie ulega wątpliwości, że zagadnienia ortograficzne i interpunkcyjne są ważną częścią kompetencji językowej. Opanowanie pisanej odmiany języka należy do trudnych zadań i wymaga świadomego przyswojenia oprócz samej techniki pisanie wielu różnych umiejętności, wśród których znajduje się również „stosowanie

zasad ortografii, interpunkcji oraz graficznej organizacji tekstu” (Rypel 2014: 312). Nauka języka obcego to rozwijanie umiejętności kaligraficznych (również umiejętność odczytywania kursywy), umiejętności ortograficznych i interpunkcyjnych (Kokorina/Mikhaylova 2023: 38).

Poszczególne językoznawcy różnie określają termin *ortografia* i rozmaicie ortografię rozumieją, np. jako: ćwiczenie dobrego wzoru, opanowanie nawyków i nałogów ortograficznych, poczucie językowe, przyzwyczajenie ortograficzne, bezbłędną pisownię, pewność ortograficzną (por. Dyka 2004: 7). W ogólnym ujęciu termin *ortografia* to „ustalony system pisania, zaakceptowany i przestrzegany przez ogół użytkowników danego języka” (*Encyklopedia PWN*)³, natomiast termin *interpunkcja* jest rozumiany jako „stawianie w piśmie znaków przestankowych, zasady przestankowania, ogół znaków pisarskich” (*Encyklopedia PWN*)⁴.

Warto podkreślić, że ortografia to nie jedynie system przepisów, które ustalają i porządkują sztukę pisania w danym języku. Ortografia w szerszym znaczeniu tego pojęcia obejmuje również kaligrafię, graficzne odtwarzanie liter alfabetu, powiązanie dźwięku z literą, ich połączenia w wyrazach, czyli zasady grafiki (Buczek/Smoła 2013: 104). Oba terminy, ortografia i interpunkcja, zostały przywołane wyżej jako części składowe modelu sprawności językowej (rysunek 1), a zatem znajomość zasad ortografii i interpunkcji stanowi jej ważny i niezbywalny element. Wpływa ona zatem i na umiejętność pisania, i na umiejętność czytania. Niepoprawnie napisane wyrazy spowalniają tempo czytania, mogą również utrudniać zrozumienie sensu zdania, tekstu. Kształtowanie kompetencji ortograficznej jest więc obok pozostałych kompetencji istotnym elementem przyswajania języka obcego. Kompetencja ortograficzna według *Europejskiego systemu opisu kształcenia językowego* to

znajomość oraz umiejętność rozpoznawania i stosowania symboli, które składają się na tekst pisany. [...] uczący powinni umieć rozpoznawać i stosować: małe i duże litery pisane ręcznie i drukowane, odpowiednią pisownię wyrazów, także form skróconych, znaki interpunkcyjne i zasady interpunkcji, konwencje typograficzne, rodzaje i krójtce itp., popularne znaki logograficzne (Coste i in. 2003: 105).

Inaczej ujmując, kompetencja ortograficzna „to taki poziom biegłości i poprawności w pisaniu, któremu towarzyszy znajomość zasad ortograficznych, czujność i nawykowa autokontrola pisanego tekstu oraz poczucie odpowiedzialności za napisane słowa” (Piątek 2015: 195).

³ <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/ortografia.html> [dostęp: 16.03.2024].

⁴ <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/interpunkcja.html> [dostęp: 16.03.2024].

Ortografia i interpunkcja w każdym języku pełnią istotną rolę, nie tylko pokazują poprawny zapis wyrazów i tekstów, lecz także gwarantują zrozumiały odbiór wypowiedzi pisemnej. Tekst zapisany niezgodnie z regułami ortograficznymi i interpunkcyjnymi może być i trudny w odbiorze, i wieloznaczny, i nielogiczny, a ostatecznie po prostu niezrozumiały lub zrozumiany niewłaściwie. Błędy w tekście zniechęcają do czytania. Poprawny zapis tekstu w czasach dominacji informacji wizualnej podnosi poziom sprawności czytania oraz właśnie umożliwia zrozumienie tekstu (por. Polański i in. 2011: 9). W języku rosyjskim (podobnie jak w języku polskim) istnieją słowa, które mimo identycznego brzmienia mają różne znaczenia, dopiero pisownia pozwala odróżnić ich znaczenia, np. *посидеть* (posiedzieć)⁵ – *посесть* (posiwieć), *посветить* (poświecić) – *посвятить* (wtajemniczyć, poświęcić), *послать* (wysłać) – *постлать* (pościelić). Użycie zasad ortograficznych i interpunkcyjnych może również wyrażać szacunek do odbiorcy komunikatu (np. stosowanie wielkich liter). „Ortografia, ponadto, pomaga zachować bogactwo i różnorodność języka, cechy właściwe tylko dla niego. To dziedzictwo kształtowane przez wieki” (Buczek/Smoła 2013: 103).

4. Nauczanie zagadnień ortograficznych i interpunkcyjnych na zajęciach z języka rosyjskiego w szkołach wyższych

Celem tego podrozdziału jest wskazanie i omówienie miejsca zagadnień ortograficznych i interpunkcyjnych w procesie nauczania i uczenia się języka rosyjskiego w szkole wyższej. Omówiony wyżej model sprawności językowej czy pojęcie kompetencji językowych identyfikują zagadnienia ortograficzne i interpunkcyjne jako elementy składowe, czyli ważne w procesie nauczania i uczenia się języka rosyjskiego. Współcześnie skuteczna komunikacja wymaga zatem również znajomości ortografii i interpunkcji. Czy w takim razie istotnym elementem procesu nauczania języka rosyjskiego w szkole wyższej jest ortografia i interpunkcja? Odpowiedź na to pytanie zostanie sformułowana na podstawie analizy sylabusów będących „informator[em] zawierający[m] program nauki danego przedmiotu” (SJP PWN)⁶, inaczej stanowiących jasny i prosty opis treści zajęć pozwalający określić ich zakres tematyczny.

Badaniu poddano opisy przedmiotu *Praktyczna nauka języka rosyjskiego* (PNJR) realizowanego na I roku studiów licencjackich na kierunku filologia

⁵ W nawiasach okrągłych podano ekwiwalent w języku polskim.

⁶ <https://sjp.pwn.pl/slowniki/sylabus.html> [dostęp: 20.01.2024].

rosyjska na trzech uczelniach: Uniwersytecie w Białymstoku (UwB), Uniwersytecie Rzeszowskim (UR) oraz Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie (UWM). Do badania zostały wybrane uniwersytety znajdujące się we wschodniej części Polski, w których ofercie znajdował się język rosyjski nauczany od podstaw na kierunku filologia rosyjska. Dostępne w Internecie dokumenty (sylabusy) przedstawiają założenia programowe dotyczące przedmiotu PNJR realizowanego od podstaw od roku akademickiego 2021/2022. Analiza treści sylabusów i opisów przedmiotu pozwoli zobrazować miejsce zagadnień ortograficznych i interpunkcyjnych w procesie nauczania i uczenia się języka rosyjskiego od podstaw w szkole wyższej, a także w dalszej kolejności omówić sposoby nauczania ortografii i interpunkcji na początkowym etapie nauki.

Nauczanie języka rosyjskiego od podstaw jako obcego także w szkołach wyższych odbywa się na zajęciach uwzględniających kształcenie wszystkich umiejętności wymienionych w *Europejskim systemie opisu kształcenia językowego* (2003). Również nadrzędnym celem nauczania języka obcego w szkołach wyższych jest osiągnięcie adekwatnego poziomu komunikacji językowej, interpersonalnej i interkulturowej.

Na Uniwersytecie w Białymstoku w sylabusie został zawarty zwięzły opis przedmiotu: „Praktyczne nauczanie języka rosyjskiego obejmuje ćwiczenia fonetyczne, gramatyczne, ortograficzne, leksykalne” (PNJR cz. 1A). W szczegółowym opisie przedmiotu można odnaleźć rozwinięcie czterech typów zajęć, są to zajęcia z fonetyki, obejmujące wymowę samogłosek i spółgłosek oraz podstawy rosyjskiej intonacji i akcentuacji; zajęcia z gramatyki wprowadzające odmianę części mowy (rzeczownik, czasownik, zaimek) oraz zasady użycia wybranych przyimków, przysłówków, a także rzeczowników i przymiotników po liczebnikach głównych; zajęcia z ortografii z wybranymi zasadami ortograficznymi (miękkki i twardy znak, pisownia przedrostków, samogłoski w rdzeniu wyrazu) oraz zajęcia z leksyki dotyczące tematów: zawieranie znajomości, formy grzecznościowe, rodzina, dom-mieszkanie, uczelnia wyższa, biblioteka. Realizacja wszystkich zagadnień została zaplanowana na 330 godzin w całym roku, z czego 180 godzin w ciągu pierwszego semestru (PNJR cz. 1A).

Sylabus przedmiotu PNJR prowadzonego na filologii rosyjskiej na Uniwersytecie Rzeszowskim przedstawia podstawowe informacje dotyczące zajęć. Oprócz wprowadzenia alfabetu rosyjskiego w treściach merytorycznych zostały wymienione zagadnienia gramatyczne (rodzaje, liczba i odmiana rzeczowników, odmiana przymiotników, zaimków, czasowników, czasy, tryb rozkazujący, liczebniki) i ortograficzne (pisownia *o* i *a*, samogłosek po literach *ж, ш, ы, ь*, znak miękkki,

znak twardy), a także tematy leksykalne (człowiek, dom, mieszkanie, czas, święta i uroczystości, zakupy, żywienie człowieka, miasto, wolny czas). Zajęcia zaplanowano na 300 godzin ćwiczeń, po 150 w obu semestrach (Sylabus PNJR).

Na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie PNJR na pierwszym roku filologii rosyjskiej jest zaplanowany na 270 godzin, 150 godzin w pierwszym semestrze i 120 w drugim. Sylabus zawiera ogólne treści programowe w postaci wymienionych tematów leksykalnych (człowiek i jego wygląd zewnętrzny, emocje, uczucia, zdrowie, sport, wypoczynek), gramatycznych (czasowniki – koniugacje, tryby, przymiotniki – odmiana, stopniowanie, liczebniki, zaimki) i ortograficznych (pisownia czasowników, przymiotników, pisownia końcówek przymiotników, pisownia liczebników, pisownia przymiotników złożonych z liczebnikami), realizowanych na zajęciach (PNJR 1).

Program *Praktycznej nauki języka rosyjskiego* od podstaw na rok akademicki 2015/2016, opracowany przez Katedrę PNJR i Metodyki Języka Rosyjskiego UWM w Olsztynie i realizowany na kierunku filologia rosyjska (studia licencjackie) do roku akademickiego 2019/2020 zawiera szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu. PNJR był nauczany na zajęciach: fonetyka praktyczna, gramatyka z ortografią, konwersacje z leksyką, prowadzonych w ramach kursu zintegrowanego, podczas którego poszczególne zajęcia planowano i przeplatano zgodnie z zaistniałą potrzebą edukacyjną, aczkolwiek była określona liczba godzin na poszczególne komponenty. Cały kurs zintegrowany został zaplanowany na 390 godzin zajęć, tj. 2 godziny w tygodniu zajęć z fonetyki praktycznej przez cały rok, 2 godziny w tygodniu zajęć z gramatyki z ortografią w pierwszym semestrze i 4 godziny w drugim semestrze oraz 8 godzin w tygodniu konwersacji z leksyką. Program PNJR zawiera również treści nauczania w postaci wymienionych konkretnych zagadnień fonetycznych, leksykalnych, gramatycznych i ortograficznych, które powinny być zrealizowane na zajęciach.

Katarzyna Buczek w rozprawie doktorskiej zaproponowała autorski program nauczania przedmiotu *Praktyczna nauka języka rosyjskiego* na studiach rusycystycznych na pierwszym roku na Uniwersytecie Rzeszowskim, w grupach rozpoczynających naukę języka od podstaw, w dwóch modułach. Pierwszy moduł wprowadzający trwa dwa miesiące i 90 godzin, drugi moduł obejmuje pracę wokół bloków tematycznych i dopełnia realizację całego kursu do 330 godzin. W tym programie autorka także stosuje podział nauki ze względu na sprawności językowo-komunikacyjne: słuchanie, mówienie, czytanie, pisanie, oraz wyszczególnia w drugim module treści nauczania: materiał fonetyczny, gramatyczny, ortograficzny i tematyka zagadnień leksykalnych. W pierwszym module dobór treści nauczania

jest podporządkowany kształceniu nawyków prawidłowej wymowy rosyjskiej i nawyków w zakresie rosyjskiego systemu graficznego (Buczek 2010: 137–172).

Przedstawione opisy przedmiotu PNJR przyjmują za cel nauczanie języka poprzez rozwijanie w sposób zintegrowany wszystkich sprawności językowych: czytania, rozumienia ze słuchu, mówienia, pisania, a w rezultacie przygotowanie studenta do skutecznego komunikowania się w sposób adekwatny do danej sytuacji. Wszystkie przeanalizowane dokumenty (sylabusy) w opisach przedmiotu nie prezentują tych samych treści. Zagadnienia ortograficzne są obecne w założeniach nauczania przedmiotu PNJR od podstaw w pierwszym roku nauki, chociaż nie są przedstawione w sposób identyczny. Tabela 1 prezentuje zestawienie planowanych zagadnień ortograficznych w omawianych wyżej opisach przedmiotu PNJR na uczelniach wyższych; pierwsze cztery punkty tabeli zawierają aktualnie realizowane programy PNJR, punkt piąty odnosi się do programu realizowanego do roku 2020, a punkt szósty – do autorskiego programu Buczek (2010).

Jak wynika z przedstawionych w tabeli 1 opisów przedmiotu PNJR zagadnienia ortograficzne znajdują się w nich zarówno w formie bardzo okrojonej, jak i rozbudowanej, szczegółowej. Celowo zostały zestawione obecnie obowiązujące na uczelniach wyższych sylabusy i programy nauczania języka rosyjskiego od podstaw (punkt 1, 2, 3) oraz te realizowane wcześniej (punkt 4) lub zaproponowane (punkt 5). Niestety treści zajęć w dostępnych sylabusach przedmiotu są podane bardzo ogólnikowo, mimo że tytuł rubryki w sylabusie „Pełny opis” sugeruje zgodnie ze znaczeniem słowa pełny: „taki, w którym niczego nie brakuje, który stanowi całość” (SJP PWN)⁷ wyczerpujący opis zagadnień realizowanych na zajęciach PNJR. Można by zatem sądzić, że nauczanie ortografii nie należy do ważnych celów nauczania, a budowaniu kompetencji ortograficznej nie poświęca się szczególnej uwagi.

Zagadnienia ortograficzne wymienione w tabeli 1 zostały ułożone w kolejności występowania w oryginalnym sylabusie, opisie, programie przedmiotu. Z analizy treści opisów wynika, że jedynie pisownia miękkiego i twardego znaku znalazła się prawie we wszystkich planowanych do realizacji treściach nauczania, o ile można przyjąć, że stwierdzenia „pisownia czasowników, pisownia liczebników” w sylabusie UWM również ją obejmują. Być może brak szczegółowych zagadnień w opisach przedmiotu wynika z możliwości dowolnego wyboru zagadnień ortograficznych przez prowadzącego zajęcia lub z powodu niedostępności pełnego opisu przedmiotu (aczkolwiek sylabusy przedmiotu zawierają rubrykę oznaczoną „Pełny opis”).

⁷ <https://sjp.pwn.pl/slowniki/pe%C5%82ny.html> [dostęp: 16.03.2024].

Tabela 1. Zagadnienia ortograficzne planowane na zajęciach PNJR od podstaw w wybranych polskich uczelniach wyższych

Lp.	Nazwa uczelni	Zagadnienia ortograficzne planowane na zajęciach PNJR od podstaw
1.	Uniwersytet w Białymstoku	pisownia przedrostków miękki i twardy znak samogłoski w rdzeniu wyrazu i in.
2.	Uniwersytet Rzeszowski	pisownia <i>o</i> i <i>a</i> samogłosek po literach <i>ж, ш, щ, ъ</i> znak miękki znak twardy
3.	Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie	pisownia czasowników pisownia końcówek przymiotników pisownia przymiotników pisownia liczebników pisownia przymiotników złożonych z liczebnikami
4.	Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie ^a	pisownia samogłosek <i>u, a, o, e</i> po spółgłoskach syczących oraz <i>u, ы</i> po <i>ц</i> pisownia samogłosek nieakcentowanych pisownia samogłosek w rdzeniach typu: <i>-zap-, -zop-</i> pisownia miękkiego znaku zmiękczonego pisownia miękkiego znaku rozdzielającego pisownia twardego znaku rozdzielającego grupy spółgłoskowe <i>нч, чн, чк, рщ, ниц</i> pisownia przedrostków <i>с, от</i> , przedrostków kończących się na <i>с, з</i> pisownia przyrostków rzeczowników <i>-чик, -ик</i> pisownia grup spółgłoskowych <i>стн, стл, стск, нтск, здн, ндск, вств, лнци</i> pisownia grup: <i>-оро-, -ра-; -оло-, -ла-; -ере-, -ре-</i> pisownia spółgłosek podwójnych
5.	Uniwersytet Rzeszowski ^b	alfabet rosyjski – oznaczanie głosek za pomocą liter pisownia samogłosek rosyjskich <i>a, o</i> samogłoski w pozycji akcentowanej samogłoski w pozycji nieakcentowanej samogłoska <i>o</i> w grupach <i>-оро-, -оло-</i> samogłoski jotowane <i>е, ё, ю, я</i> pisownia samogłosek po <i>ж, ш, ч, щ, ц, ъ</i> , pisownia <i>u, ы</i> po <i>ц</i> ; pisownia <i>у, ё, о</i> , po <i>ж, ш, ч, щ, ц</i> pisownia rzeczowników i przymiotników miękko-tematowych i twar-dotematowych pisownia przedrostków: <i>раз-, рас-, без-, бес-, воз-, вос-, вз-, вс-, уз-, ус-; с- (со-), от-, на-, до-, в-, под-, пре-, при-</i> pisownia <i>o</i> w przedrostkach <i>роз-, рос-, воз-, вос-, от-, до-, под-</i> pisownia znaku miękkiego w funkcji zmiękczonej pisownia znaku miękkiego w funkcji gramatycznej pisownia znaku miękkiego i twardego w funkcji rozdzielającej

Źródło: opracowanie własne.

^a Program *Praktycznej nauki języka rosyjskiego* na rok akademicki 2015/2016, opracowany przez Katedrę PNJR i Metodologii Języka Rosyjskiego UWM w Olsztynie i obowiązujący na kierunku filologia rosyjska (studia licencjackie) do roku akademickiego 2019/2020.

^b Przedstawiony opis przedmiotu PNJR jest propozycją zawartą w rozprawie doktorskiej Buczek (2010).

Niektóre zagadnienia mogą się wydawać zbyt oczywiste w nauce języka rosyjskiego, by je umieszczać w sylabusie, np. oznaczanie głosek za pomocą liter, pisownia samogłosek rosyjskich *a, o*, pisownia samogłoski w pozycji akcentowanej.

Zagadnienia interpunkcyjne również nie zostały wymienione w żadnym opisie przedmiotu, mimo że na początkowym etapie nauczania języka rosyjskiego występuje użycie podstawowych znaków interpunkcyjnych (kropka, przecinek, znak zapytania, wykrzyknik), a zgodnie z realizowanym tematem „Przedstawianie się, zawieranie znajomości” można (należy) wprowadzić w odróżnieniu od języka polskiego użycie małej litery w nazwach narodowości.

Z treści przeanalizowanych sylabusów wynika, że liczba godzin przeznaczonych na przeprowadzenie zajęć PNJR na pierwszym roku na poszczególnych uczelniach jest różna, na UWM zaplanowano 270 godzin w ciągu roku, na UwB – 330, na UR – 300. Liczba spotkań wykładowcy ze studentami w tygodniu oscyluje wokół czterech lub pięciu do sześciu zajęć po dwie jednostki lekcyjne, co daje od 8 do 12 godzin zajęć w tygodniu. W starszym programie przedmiotu PNJR na UWM była zaplanowana nieznacznie większa liczba godzin, 390, a Buczek w programie autorskim przeznaczyła na naukę języka rosyjskiego od podstaw na pierwszym roku studiów filologicznych 330 godzin. Nie są to znaczne różnice między poszczególnymi założeniami programowymi, jednak to wykładowca musi zdecydować, na ilu godzinach zajęć realizować materiał. Czy założona liczba godzin jest wystarczająca na realizację również zagadnień ortograficznych i interpunkcyjnych? Niewielkie różnice w planowanych liczbach godzin w omówionych sylabusach i programach, a przede wszystkim przyjęty cel nauczania języka poprzez rozwijanie w sposób zintegrowany wszystkich sprawności językowych pozwalają sądzić, iż jest wśród nich również sprawność ortograficzna.

5. Zintegrowane nauczanie i uczenie się ortografii i interpunkcji – koncepcja własna

Nauczanie ortografii i interpunkcji jako oddzielnego komponentu nie jest możliwe w przypadku nauczania języka rosyjskiego od podstaw (we wszystkich przeanalizowanych wyżej sylabusach i programach PNJR prowadzony jest w formie nauczania zintegrowanego). Łączenie zaś ortografii z gramatyką i mechaniczne rozwiązywanie ćwiczeń ortograficznych i gramatycznych stwarza zagrożenie fragmentacji kompetencji komunikacyjnej, której opanowanie podczas uczenia się języka obcego jest celem nadrzędnym. Znajomość zasad ortograficznych

(i gramatycznych) powinna wpływać na skuteczność komunikacji w języku obcym, także w formie pisemnej. Ortografia i interpunkcja wykazują szczególne właściwości i możliwości integracyjne, co zapewnia nauczanie ich już na początkowym etapie nauki języka rosyjskiego. Łączenie zagadnień ortograficznych i interpunkcyjnych z innymi podsystemami języka, łączenie kompetencji ortograficznej z kompetencją fonetyczną, leksykalną i gramatyczną podczas zajęć z języka rosyjskiego sprzyja kształceniu ogólnej kompetencji językowej.

Integrowanie ćwiczeń wpływa na wyrobienie czynnej postawy wobec języka, wyrażającej się odpowiedzialnością za słowo mówione i pisane. Ćwiczenia zintegrowane rozwijają sprawność językową, bogacą słownictwo, wdrażają do posługiwania się znanymi konstrukcjami gramatycznymi w sposób celowy i świadomy (Polański 1987: 102).

Z tego względu w niniejszym artykule podjęto próbę stworzenia koncepcji integracji poszczególnych zagadnień ortograficznych i interpunkcyjnych z zagadnieniami z zakresu fonetyki, leksyki i gramatyki w nauczaniu języka rosyjskiego od podstaw. Zaproponowana koncepcja została ujęta w tabeli 2. Materiał ortograficzny wybrano z omówionych wyżej opisów przedmiotu PNJR od podstaw realizowanego na pierwszym roku na studiach licencjackich i uzupełniono o zagadnienia interpunkcyjne.

Tabela 2. Przykłady integracji nauczania zagadnień ortograficznych i interpunkcyjnych z zagadnieniami z innych podsystemów języka

Lp.	Zagadnienia ortograficzne i interpunkcyjne	Inne podsystemy języka	Inne zagadnienia
1	2	3	4
1.	Pisanie alfabetu rosyjskiego – oznaczanie głosek za pomocą liter	Fonetyka	Wymowa głosek
2.	Pisownia samogłosek rosyjskich <i>a, o</i>	Fonetyka	Wymowa samogłosek <i>a, o</i>
		Leksyka	Wyrazy z samogłoskami <i>a, o</i>
3.	Pisownia samogłoski w pozycji akcentowanej	Fonetyka	Wymowa samogłoski akcentowanej
		Leksyka	Wyrazy z samogłoskami akcentowanymi
4.	Pisownia samogłoski w pozycji nieakcentowanej	Fonetyka	Wymowa samogłoski nieakcentowanej
		Leksyka	Wyrazy z samogłoskami nieakcentowanymi
5.	Pisownia samogłoski <i>o</i> w grupach <i>-opo-, -оло-</i>	Fonetyka	Wymowa samogłoski <i>o</i> w grupach <i>-opo-, -оло-</i>
		Leksyka	Wyrazy z <i>-opo-, -оло-</i>

cd. tabeli 2

1	2	3	4
6.	Pisownia samogłosek jutowanych <i>e, ě, ю, я</i>	Fonetyka	Wymowa samogłosek jutowanych w różnych pozycjach
		Leksyka	Wyrazy z samogłoskami jutowanymi
7.	Pisownia samogłosek po <i>ж, ш, ч, щ, џ</i>	Fonetyka	Wymowa samogłosek po <i>ж, ш, ч, щ, џ</i>
		Leksyka	Wyrazy z samogłoskami po <i>ж, ш, ч, щ, џ</i>
8.	Pisownia <i>и, ы</i> po <i>ц</i>	Fonetyka	Wymowa <i>и, ы</i> po <i>ц</i>
		Leksyka	Wyrazy z <i>и, ы</i> po <i>ц</i>
		Gramatyka	Liczba mnoga rzeczowników z tematem kończącym się na <i>ц</i>
9.	Pisownia <i>у, ё, о</i> , po <i>ж, ш, ч, щ, џ</i>	Fonetyka	Wymowa <i>у, ё, о</i> , po <i>ж, ш, ч, щ, џ</i>
		Leksyka	Wyrazy z <i>у, ё, о</i> , po <i>ж, ш, ч, щ, џ</i>
		Gramatyka	Czasowniki z <i>у, ё, о</i> , po <i>ж, ш, ч, щ, џ</i>
10.	Pisownia rzeczowników i przymiotników miękkotematowych i twar-dotematowych	Leksyka	Znaczenie rzeczowników i przymiotników miękkotematowych i twar-dotematowych
		Gramatyka	Odmiana rzeczowników i przymiotników miękkotematowych i twar-dotematowych
11.	Pisownia przedrostków <i>раз-, рас-, без-, бес-, воз-, вос-, вз-, вс-, из-, ис-, с- (со-), от-, на-, до-, в-, под-, пре-, при-</i>	Fonetyka	Wymowa wyrazów z przedrostkami
		Leksyka	Znaczenie wyrazów z przedrostkami
12.	Pisownia <i>о</i> w przedrostkach <i>роз-, рос-, воз-, вос-, от-, до-, по-, под-</i>	Fonetyka	Wymowa <i>о</i> w przedrostkach <i>роз-, рос-, воз-, вос-, от-, до-, под-</i>
		Leksyka	Znaczenie wyrazów z przedrostkami <i>роз-, рос-, воз-, вос-, от-, до-, под-</i>
13.	Pisownia grup spółgłoskowych <i>стн, стл, стск, нтск, здн, ндск, вств, лнц</i>	Fonetyka	Wymowa grup spółgłoskowych <i>стн, стл, стск, нтск, здн, ндск, вств, лнц</i>
		Leksyka	Wyrazy z grupami spółgłoskowymi <i>стн, стл, стск, нтск, здн, ндск, вств, лнц</i>
14.	Pisownia znaku miękkiego w funkcji zmiękczej	Fonetyka	Wymowa wyrazów ze znakiem miękkim w funkcji zmiękczej
		Leksyka	Znaczenie wyrazów ze znakiem miękkim w funkcji zmiękczej
15.	Pisownia znaku miękkiego w funkcji gramatycznej	Gramatyka	Znaczenie gramatyczne znaku miękkiego
		Leksyka	Znaczenie wyrazów ze znakiem miękkim w funkcji zmiękczej
16.	Pisownia znaku miękkiego i twardego w funkcji rozdzielającej	Fonetyka	Wymowa wyrazów ze znakiem miękkim i twardym w funkcji rozdzielającej
		Gramatyka	Części mowy ze znakiem miękkim i twardym w funkcji rozdzielającej
17.	Użycie znaków interpunkcyjnych: kropka, przecinek, znak zapytania, wykrzyknik	Fonetyka	Kształotowanie nawyków intonacyjnych
		Leksyka	Znaki interpunkcyjne w tekstach tematycznych

Źródło: opracowanie własne.

Rozpoczynanie nauki języka rosyjskiego wiąże się z poznaniem nowego systemu graficznego. Nauka alfabetu rosyjskiego jest pierwszym zagadnieniem realizowanym na zajęciach z przedmiotu PNJR od podstaw jednocześnie w formie ustnej i pisemnej. Integracja zasad pisowni w języku rosyjskim z zasadami wymowy jest oczywista i może następować już na pierwszych zajęciach, można powiązać kształtowanie nawyków artykulacyjnych z jednoczesną nauką nowego systemu graficznego języka rosyjskiego (por. tabela 2, punkt 1). Studenci rozpoczynający naukę języka od poznania/poznawania alfabetu potrzebują dodatkowych wyjaśnień i porównań, a także potrzebują możliwości zapisania (Buczek 2010: 180). W wielu podręcznikach można spotkać różne warianty zapisu alfabetu rosyjskiego zależnie od zastosowanej czcionki, użytego zapisu kursywą czy wyboru wielkiej lub małej litery (por. Maslova 2022: 278). Poprawna wymowa poszczególnych głosek wraz z zapisem ich odpowiedników literowych stanowi podstawę kolejnych etapów nauczania i uczenia się języka rosyjskiego. Brak umiejętności prawidłowego zapisu poszczególnych głosek i liter rosyjskiego alfabetu może powodować pomyłki i błędy w czytaniu, np. brak rozróżnienia między niestarannie zapisaną rosyjską literą „w” (ѡ) i znakiem miękkim (ѡ), które są podobne do litery polskiego alfabetu *b* i które różnią się między sobą wielkością.

Pisownia samogłosek rosyjskich i akcentowanych, i nieakcentowanych jest ściśle związana z wymową (por. tabela 2, punkt 3, 4). Szczególną trudność uczącym się sprawia samogłoska *o* w pozycji nieakcentowanej, której nie można wymawiać podobnie do języka polskiego jako czystego dźwięku *o*. Od początku nauki języka rosyjskiego należy uwrażliwiać uczących się na poprawną wymowę samogłoski *o* z uwagi na silny wpływ języka polskiego, w którym artykulacja głoski *o* nie jest zależna od akcentu. Interferencja językowa w tym przypadku może znacznie komplikować przyswajanie umiejętności bezbłędnego czytania w języku rosyjskim. Wsparciem w tej sytuacji może być zapisywanie nowych wyrazów z zaznaczonym akcentem (por. tabela 2, punkt 2). Wyjaśnienie zasady pisowni samogłoski *o* w grupach *-opo-*, *-оло-* (tabela 2, punkt 5) również może ułatwić zapamiętanie poprawnego zapisu wyrazów, np. *хорошо* (dobrze)⁸, *молоко* (mleko), *голос* (głos).

Reguły ortograficzne stanowią wiedzę proceduralną, instruują ucznia, jak należy pisać poprawnie. Zręcznie usytuowane w kontekście tych ortogramów, których pisownie uzasadniają, mogą wytworzyć w jego strukturze poznawczej tzw. wstępne uporządkowanie i ułatwić transfer uczenia się ortografii. Dzieje się tak dlatego, iż informacje o tym, jak pisać poprawnie, nabierają dla niego znaczenia (sensu),

⁸ W nawiasach okrągłych podano ekwiwalent w języku polskim.

bo znajdują potwierdzenia w obrazie graficznym tych wyrazów, których pisownię wyjaśniają (Grochulska 1999: 186).

Swoistą trudność w przyswajaniu i pisowni, i wymowy przedstawiają rosyjskie samogłoski jotowane *e, ě, ю, я* (por. tabela 2, punkt 6). Podobieństwo wizualne samogłosek *e, ě* do polskiej samogłoski *e* skutkuje nieprawidłową wymową w języku rosyjskim. Dlatego zapisanie tych samogłosek w innej konwencji graficznej, stosując polskie znaki jako odpowiedniki rosyjskiej litery pomoże zrozumieć sens samogłosek jotowanych. Uświadomienie studentowi możliwości czytania samogłosek jotowanych w dwojaki sposób w zależności od zajmowanego miejsca w wyrazie, po spółgłoskach jako połączenia dwóch samogłosek „*ie*”, „*io*”, „*iu*”, „*ia*”, a po samogłoskach czy na początku wyrazu jako połączenia spółgłoski i samogłoski „*je*”, „*jo*”, „*ju*”, „*ja*”, a następnie przywołanie przykładów w obu językach, np. *Вера* (Wiera), *Пётр* (Piotr), *бюро* (biuro), *Ян* (Jan), pozwoli wyjaśnić regułę czytania i pisania.

Podobnie pisownia samogłosek po tzw. nieparzystych spółgłoskach *ж, ш, ч, щ, ц* wymaga odniesienia do systemu spółgłosek rosyjskich (por. tabela 2, punkt 7, 9). Nie wystarczy jedynie podanie gotowych reguł ortograficznych, których pamięciowe opanowywanie może okazać się nieskuteczne w pisaniu. Powiązanie konkretnych zasad pisania z wymową i umiejscowienie ich w nowo poznanych słowach, a także odniesienie do szerszego kontekstu, czyli całego systemu relacji między literami alfabetu rosyjskiego a głoskami mowy rosyjskiej, może zainicjować bardziej świadome stosowanie zasad pisowni. Odwoływanie się do wiedzy o spółgłoskach twardych, miękkich, dźwięcznych, bezdźwięcznych oraz do miejsca ich położenia w konkretnym wyrazie nadaje sens zasadom wymowy i pisowni. Rozumienie reguł przekłada się na ich poprawne stosowanie.

Kolejne zagadnienie ortograficzne, pisownia samogłosek *и, ы* po *ц*, może być połączone z materiałem gramatycznym (por. tabela 2, punkt 8). Przy tworzeniu liczby mnogiej rzeczowników można podkreślić nietypową pisownię samogłoski *ы* po *ц* – *пальцы* (palce), *птицы* (ptaki), *голубцы* (gołąbki) i przypomnieć częste użycie samogłoski *и* w wyrazach *акация* (akacja), *лекция* (wykład), *станция* (stacja), postawionych w liczbie pojedynczej i również mnogiej.

Zasady pisowni można połączyć jednocześnie z zagadnieniami leksykalnymi i gramatycznymi, np. przy wprowadzaniu tematu kolorów. Wśród nazw podstawowych kolorów można przeciwżyć przymiotniki twar-dotematowe, np. *белый* (biały) i miękkotematowe, czyli *синий* (niebieski), ich formę z końcówką *-ого, -его*, jak również wymowę spółgłoski *з* (tabela 2, punkt 10).

Pisownia przedrostków także powinna być połączona z konkretnym materiałem leksykalnym. Analizowanie nowego tekstu nie tylko pod kątem znaczenia, lecz także pod kątem zastosowanych reguł ortograficznych pozwala na stopniowe z nimi zapoznanie. Student uczy się rozpoznawać występujące w tekście przedrostki (por. tabela 2, punkt 11, 12), np. w wyrazach *пообщаться* (porozmawiać), *посмотреть* (popatrzeć), *починить* (naprawić) przedrostek *по-*, zawsze pisany przez *о*, czy przedrostek *от-*, w odróżnieniu od języka polskiego zawsze pisany przez *т* (*т*), w wyrazach *отъехать* (odjechać), *отлететь* (odlecieć), *отмыть* (odmyć). Kognitywna aktywizacja, czyli praca nad nowym materiałem i nowymi zagadnieniami, będącymi impulsem do analizy, jest jednym z wymiarów skutecznego nauczania (por. Janicka 2017: 29).

Rosyjskie wyrazy zawierające grupy spółgłosek *лнц, здн, вств, рдц, стн* występują już w tekstach podstawowego poziomu komunikacji, np. wyrazy *солнце* (słońce), *поздно* (późno), *чувство* (uczucie), *сердце* (serce), *радостный* (radosny), *праздник* (święto). Zwrócenie uwagi uczących się na odmienną od wymowy pisownię sprzyja zapamiętaniu i rozpoznawaniu tej trudności językowej (por. tabela 2, punkt 13).

Jednym z bardziej skomplikowanych zagadnień rosyjskiej pisowni jest stosowanie znaków miękkiego i twardego, które są znakami pomocniczymi dla określenia wartości fonetycznej innych liter. I tę właściwość warto podkreślać od początku poznawania pierwszych słów przez uczących się języka. Można zwracać uwagę na miejsce położenia znaku miękkiego w następujących słowach: na końcu rzeczowników – *день* (dzień), *ночь* (noc), *любовь* (miłość), w środku – *коньки* (łyżwy), *фильм* (film), *свадьба* (wesele), w liczebnikach – *пять* (pięć), *десять* (dziesięć), *пятьдесят* (pięćdziesiąt), w przysłówkach – *теперь* (teraz), *очень* (bardzo), *опять* (znowu), w czasownikach w formie bezokolicznika – *читать* (czytać), *дать* (dać) i w drugiej osobie liczby pojedynczej czasu teraźniejszego – *говоришь* (mówisz), *слышишь* (słyszysz). Użycie znaku miękkiego i twardego w funkcji rozdzielającej przedstawia szczególną trudność i w artykulacji, i w pisowni. Wyróżnianie takich wyrazów, jak np. *семья* (rodzina), *друзья* (przyjaciele), *компьютер* (komputer), *съезд* (zjazd), *подъехать* (podjechać), w poznawanych tekstach i podkreślanie ich wyjątkowej pisowni oraz wymowy zwiększa efektywność uczenia się (por. tabela 2, punkt 14, 15, 16).

Z kolei podstawowe znaki interpunkcyjne (por. tabela 2, punkt 17), czyli kropka, przecinek, znak zapytania, wykrzyknik występują w prostych tekstach w początkowym etapie nauki języka rosyjskiego. Przede wszystkim można i warto zwracać uwagę na obecność znaków interpunkcyjnych w różnych tekstach, ćwiczeniach.

Reguły stawiania kropki na końcu zdania oznajmującego czy znaku zapytania na końcu pytania mogą wydawać się oczywiste, których nie trzeba wyjaśniać, jednak częste przypominanie o istnieniu tych reguł może przyczynić się do świadomego ich zauważania, a dalej stosowania. Można również zasady interpunkcyjne w języku rosyjskim odnieść do zasad w języku polskim, np. przecinek przed *что, чтобы, кому-то* stawia się zawsze jak w języku polski przecinek przed *że, żeby, który*.

Powyższe zagadnienia ortograficzne i interpunkcyjne mogą być wprowadzane w treści nauczania w powiązaniu z innymi zagadnieniami, nie jako główny temat realizowanych zajęć, ale jako dodatkowy uzupełniający materiał, jako dodatkowa wiedza, informacja i jednocześnie jako integralna część zajęć. Przytoczone reguły ortograficzne i interpunkcyjne nie będą również wprowadzone w całości, a jedynie w zakresie odpowiadającym wprowadzonemu leksykalnemu materiałowi językowemu. Poprzez obserwację wprowadzanego materiału językowego, jego analizę i wnioski studenci sami mogą zauważać i formułować zasady ortograficzne. Do opanowania sztuki poprawnego pisania nie wystarcza tylko pamięć mechaniczna oraz wyuczenie reguł i zasad ortograficznych jako pustych formuł. Umiejętność pisania to umiejętność odtworzenia i zastosowania w odpowiedniej sytuacji przyswojonych ze zrozumieniem reguł, wykorzystanie wiedzy w praktyce językowej. „Nauczanie integrujące ortografię ściśle wiąże się z uczeniem świadomym, które korzystnie wpływa na podwyższenie efektów dydaktycznych, bowiem treści przyswajane ze zrozumieniem przechowują się znacznie trwalej w pamięci niż te, które są zapamiętywane w sposób mechaniczny” (Polański 1987: 103). Zapamiętywaniu sprzyja funkcjonowanie nowych wiadomości i umiejętności w różnych kontekstach i sytuacjach, a zintegrowany materiał i ćwiczenia ułatwiają zrozumienie i zapamiętanie nowych zagadnień.

Zasady rosyjskiej pisowni determinują konieczność włączania myślenia i uwagi uczących się i jednocześnie tworzą możliwość integrowania nauczania ich z innymi zagadnieniami. Poznawanie nowych słów i wyrażeń wraz z ich poprawnym zapisem niejednokrotnie wymaga odniesienia do reguł ortograficznych, które objaśniają i porządkują ich zapis, ukazują związki i zależności pomiędzy zapisem graficznym i fonetycznym oraz znaczeniem. Łączenie różnych aspektów językowych kształci umiejętność analizy i syntezy zjawisk językowych, również ułatwia ich zrozumienie. Te dodatkowe skojarzenia zachęcają do myślenia, wzbudzają zainteresowanie językiem i nauką. I właśnie w odwoływaniu się do świadomości językowej dostrzega się możliwości podniesienia efektywności nauczania i uczenia się. A świadomość językowa to nic innego jak umiejętność stosowania struktur gramatycznych i leksykalnych w mowie i piśmie adekwatnie do celu komunikacji oraz odwoływania

się do wiedzy o języku (por. Janicka 2017: 33). Świadomość językowa to również świadome stosowanie zasad ortografii i interpunkcji, świadomość, że błąd ortograficzny czy interpunkcyjny może nieść za sobą zmiany w przekazie i odbiorze treści, co skutkuje niezrozumieniem, zaburzeniem komunikacji.

6. Podsumowanie

Zagadnienia ortograficzne i interpunkcyjne są nieodłącznym elementem systemu językowego, marginalizacja czy nawet wykluczenie tych zagadnień w nauce języka rosyjskiego jako obcego nie jest zjawiskiem pozytywnym. Już na początkowym etapie nauczania języka należy włączać zagadnienia ortograficzne w sposób integracyjny, który kończy wyrywkowe przyswajanie luźnych zasad ortograficznych bez możliwości i umiejętności praktycznego ich zastosowania, tym samym stwarza lepsze warunki do opanowania języka, a przede wszystkim przełamuje rozpowszechnione przekonanie o braku praktycznej przydatności reguł ortograficznych w codziennym użyciu języka (m.in. z uwagi na obecność infrastruktury informatycznej) (por. Maslova 2022: 277).

Aktualnie codzienna komunikacja opiera się również na piśmie. Każdego dnia ludzie piszą SMS-y, komentarze w serwisach społecznościowych czy na forach internetowych, prowadzą blogi, przekazują sobie informacje za pomocą e-maili, korzystają z wiedzy zgromadzonej w Internecie i udostępniają własne rozmaite badania i teksty. Pisemna komunikacja za pomocą Internetu jest obecnie podstawową formą kontaktu między pracownikami firmy, składania zamówień, zdobywania informacji o produktach i producentach. Opanowanie pisanej odmiany języka jest więc niezwykle ważne dla człowieka w dobie cyfryzacji (por. Rypel 2018: 7).

Współcześnie efektywna komunikacja w mowie i piśmie wymaga poświęcenia nauczaniu ortografii i interpunkcji dostatecznie dużo uwagi. Wprowadzanie i objaśnianie reguł ortograficznych i interpunkcyjnych powinno odbywać się systematycznie, od samego początku nauki języka, powinno także być powiązane z pracą nad materiałem leksykalnym i gramatycznym, zasady ortograficzne i interpunkcyjne należy wprowadzać równolegle z materiałem leksykalno-gramatycznym. Bez wątplenia w pierwszej fazie nauki języka praca z materiałem ortograficznym i interpunkcyjnym będzie polegała w głównej mierze na zwróceniu uwagi na specyficzną pisownię konkretnych wyrazów czy też użycie w tekście znaków interpunkcyjnych. Dopiero z czasem w toku dalszej nauki zagadnienia ortograficzne i interpunkcyjne będą objaśniane, uświadamiane i stosowane w praktyce (por. Buczek/Smola 2013: 104).

Integracja materiału ortograficznego z materiałem fonetycznym, leksykalnym i gramatycznym podczas zajęć nauki języka rosyjskiego od podstaw sprzyja osiągnięciu pożądanych efektów dydaktycznych. Badania nad stosowaniem zasad integracji w nauce dowodzą, iż integracja buduje świadomość językową, ułatwia zastosowanie zdobytych wiadomości w praktyce, pozwala na sprawniejsze i szybsze utrwalenie trudniejszych zagadnień i zjawisk językowych (por. Kurczab 1982: 32–33).

Bibliografia

- Broniarz, R. (2017), *Program nauczania języka rosyjskiego jako drugiego w szkole podstawowej (od początku w klasie VII)*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Buczek, K. (2010), *Etap początkowy w nauczaniu języka rosyjskiego studentów rozpoczynających akwizycję języka od podstaw* [praca doktorska napisana pod kierunkiem A. Palińskiego, Uniwersytet Rzeszowski]. <https://pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/5981/edition/5482?language=en> [dostęp: 27.02.2024].
- Buczek, K./Smola, J. (2013), *Nauczanie ortografii na zajęciach z PNJR na pierwszym roku – znak miękki rozdzielający w rzeczownikach*. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna. Zeszyt 80. Glottodydaktyka 5: 103–112.
- Coste, D./North, B./Sheils, J./Trim, J. (2003), *Europejski system opisu kształcenia językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie*. Tłum. Martyniuk, W. Warszawa: Wydawnictwa Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli.
- Dyka, F. (2004), *Nauczanie programowane ortografii w edukacji wczesnoszkolnej*. Rzeszów: Fosze.
- Grabias, S. (1994), *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Grochulska, A. (1999), *Uczyć ortografii inaczej...* Nauczyciel i Szkoła 2/7: 184–188.
- Janicka, M. (2017), *Rola świadomości językowej i możliwości jej rozwijania w procesie uczenia się i nauczania języków obcych*. Języki Obce w Szkole 1: 28–34.
- Kokorina, N.A./Mikhaylova, O. A. (2023), *Obucheniye pis'mennoy rechi v kurse RKI: o nekotorykh problemakh i ikh resheniyakh*. Tekst elektronnny. Sovremennyye obrazovatel'nyye tekhnologii i tendentsii v prepodavanii russkogo yazyka kak inostrannogo: materialy nauchno-metodicheskogo seminaru dlya prepodavateley i spetsialistov, rabotayushchikh s inostrannymi uchashchimisya, 28 aprelya 2023 g. Yekaterinburg: Izdatel'skiy dom «Azhur»: 37–42. [Кокорина, Н.А./Михайлова, О.А. (2023), *Обучение письменной речи в курсе РКИ: о некоторых проблемах и их решениях*. Текст электронный. Современные образовательные технологии и тенденции в преподавании русского языка как иностранного: материалы научно-методического семинара для преподавателей и специалистов, работающих с иностранными учащимися, 28 апреля 2023 г. Екатеринбург: Издательский дом «Ажур»: 37–42]. https://elar.urfu.ru/bitstream/10995/128389/1/978-5-91256-606-6_008.pdf [dostęp: 10.05.2024].
- Kołodziejczyk, E./Roźniakowska-Kłosińska, M., (2015), *Technologie informacyjno-komunikacyjne a oczekiwania i umiejętności użytkowników bibliotek akademickich – na przykładzie biblioteki Politechniki Łódzkiej*. https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/4513/1/17_Kołodziejczyk_Roźniakowska-Kłosińska.pdf [dostęp: 25.03.2024].
- Komorowska, H. (2009), *Metodyka nauczania języków obcych*. Warszawa: Fraszka Edukacyjna.
- Kurczab, H. (1982), *Z badań nad nauczaniem integrującym języka polskiego (Problemy teorii i praktyki)*. Polonistyka 1: 21–33.

- Lipińska, E. (2016), *Pisanie – sprawność niezbędna w kształceniu językowym*. Języki Obce w Szkole 2: 9–14.
- Maslova, N.I. (2022), *Obucheniye pis'mennoy rechi na zanyatiyakh rki. Nachal'nyy etap obucheniya*. W: Arkad'yeva, T.G./ Vasil'yeva, M.I./ Sharri, T.G. (rel.), *Yazyk, kul'tura, mentalitet: izucheniya v inostrannoy auditorii: XX Mezhdunarodnaya nauchno-prakticheskaya konferentsiya 20–22 aprelya 2022: materialy konferentsii*. Sankt-Peterburg: Izdatel'stvo RGPU im. A.I. Gertsena: 277–280 [Masłowa, H.I. (2022), *Обучение письменной речи на занятиях рки. Начальный этап обучения*. В: Аркадьева, Т.Г./ Васильева, М.И./ Шарри, Т.Г. (рел.), *Язык, культура, менталитет: проблемы изучения в иностранной аудитории: XX Международная научно-практическая конференция 20–22 апреля 2022 года: материалы конференции*. Санкт-Петербург: Издательство РГПУ им. А.И. Герцена: 277–280].
- Morreale, S.P. /Spitzberg, B.H./Barge, J.K. (2007), *Komunikacja między ludźmi. Motywacja, wiedza i umiejętności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Piątek, T. (2015), *Kompetencje ortograficzne uczniów klasy trzeciej szkoły podstawowej – uwarunkowania, stan aktualny, ćwiczenia usprawniające*. Lubelski Rocznik Pedagogiczny XXXIV/2: 194–210.
- Piotrowska-Skrzypek, M. (2016), *Łączenie rozwoju kompetencji kluczowych i produktywnych w języku obcym*. Języki Obce w Szkole 2: 78–84.
- Polański, E. (1987), *Dydaktyka ortografii i interpunkcji*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Polański, E./Dereń, E./Rychlik, A. (2011), *Ortografia i interpunkcja w nauczaniu szkolnym i samokształceniu*. Kraków: Wydawnictwo Petrus.
- Pomirska, Z. (2012), *Diagnoza dysortografii a poziom umiejętności ortograficznych uczniów*. W: Niesporek-Szamburska, B. (red.), *Wiedza o języku i kompetencje językowe uczniów*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego: 225–238.
- Rypel, A. (2014), *Język pisany w szkole – między kreatywnością a schematem*. W: Krzyżyk, D./ Niesporek-Szamburska, B. (red.), *Językowe, literackie i kulturowe ścieżki edukacji polonistycznej (tradycja i współczesność). Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Helenie Synowiec w czterdziestolecie pracy naukowej i dydaktycznej*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 311–321.
- Rypel, A. (2018), *Nie tylko ortografia. Wybrane problemy kształcenia odmiany pisanej języka w nauczaniu dzieci z doświadczeniem migracyjnym w polskich szkołach*. Języki Obce w Szkole 2: 5–11.
- Żurek, A.B. (2006), *Model kompetencji językowej Noama Chomsky'ego*. Rozprawy Komisji Językowej XXXII: 49–56.
- Żydek-Bednarczuk, U. (2002), *Sprawność językowa we współczesnej edukacji polonistycznej*. W: Synowiec H. (red.), *W kręgu zagadnień dydaktyki języka i literatury polskiej: księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Edwardowi Polańskiemu*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego: 119–126.

Źródła internetowe

- Encyklopedia PWN*. <https://encyklopedia.pwn.pl/> [dostęp: 16.03.2024].
- PNJR cz. 1A – Praktyczna nauka języka rosyjskiego cz. 1A, Uniwersytet w Białymstoku. https://usoweb.uwb.edu.pl/kontroler.php?action=katalog2/przedmioty/pokazPrzedmiot&prz_kod=340-RP1-1PNR&callback=g_a104395b [dostęp: 14.03.2024].
- PNJR 1 – Praktyczna nauka języka rosyjskiego, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. https://usoweb.uwm.edu.pl/kontroler.php?action=katalog2/przedmioty/pokazPrzedmiot&prz_kod=98S10-PNJR1&callback=g_ac046b17 [dostęp: 18.03.2024].
- SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*. <https://sjp.pwn.pl/> [dostęp: 16.03.2024].

Sylabus PNJR – Praktyczna nauka języka rosyjskiego, Uniwersytet Rzeszowski. <https://www.ur.edu.pl/pl/kolegia/kolegium-nauk-humanistycznych/student/kierunki-studiow/filologia-rosyjska/sylabusy/sylabusy-dla-cyklad-kształcenia-2021-2024-studia-stacjonarne-1-stopnia/przedmioty-podstawowe-i-kierunkowe> [dostęp: 16.10.2024].

Zalecenie Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 18 grudnia 2006 r. w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie (Dz.U. L 394 z 30.12.2006). <https://www.prawo.pl/akty/dz-u-ue-l-2006-394-10,67655312.html> [dostęp: 25.03.2024].

Zalecenie Rady Unii Europejskiej z dnia 22 maja 2018 r. w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie (Dz.U. UE 2018/C 189/01). [https://kometa.edu.pl/uploads/publication/533/878a_AA_CELEX_32018H0604\(01\)_PL_TXT.pdf?v2.8](https://kometa.edu.pl/uploads/publication/533/878a_AA_CELEX_32018H0604(01)_PL_TXT.pdf?v2.8) [dostęp: 25.03.2024].

DOI: 10.31648/an.9942

Anna Drogosz

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5384-0415>

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie/

University of Warmia and Mazury in Olsztyn

anna.drogosz@uwm.edu.pl

Aleksandra Wojtunik

awojtunik1369@gmail.com

Communication of Difficult Emotions and Mental States in the Animated Series *Steven Universe*

Abstract: The aim of this paper is to examine the use of conceptual metaphor in the animated series *Steven Universe*. We aim to show that the series addresses sensitive issues such as personality disorders, abusive relationships, and the effects of past trauma through the use of conceptual metaphors, both verbal and visual. We believe that conceptual metaphors can help reframe difficult emotional and mental states, which has been recognized in therapy and counselling. We also compare the metaphors identified in therapeutic discourse with those found in the series.

Keywords: conceptual metaphor, visual metaphor, personality issues, therapy, *Steven Universe*

1. Introduction

The main aim of this paper is to investigate how difficult mental and emotional states are metaphorically communicated in the fantasy animated series *Steven Universe*. We chose this series not only because it shows characters going through pain and grief, battling their feelings, or suffering from emotional illness or abuse but also because it does it indirectly, embedding difficult psychological issues in the plot, and recruiting diverse verbal and visual metaphors. We believe that metaphORIZATION of challenging psychological states can foster alternative, more productive and positive construals at least in some viewers and thus have a therapeutic effect. The role of metaphor in therapy and in expressing difficult emotions has been subject of comprehensive research, briefly outlined below. In this paper, however, we want to present a case study focusing on selected characters from *Steven Universe*, to draw

attention to how a popular show can help build mental resilience in its audience, and to compare the metaphors used in the show with the metaphors of difficult psychological and emotional states described in the literature.

Methodologically our analysis is grounded in the Conceptual Metaphor Theory (CMT) as formulated initially by Lakoff/Johnson (1980), Lakoff (1993) or Johnson (1987), and developed later by, for example, Kövecses (2002) and Kövecses (2020). While the CMT approach to language and cognition is not accepted without criticism (see: Gibbs 2009 for an overview; Keysar et al. 2000), we believe that it does offer useful tools for analysing linguistic and visual data which deal with expression of difficult emotions or mental disorders as demonstrated by Boylstein et al. (2007), Forceville/Paling (2018), Mould et al. (2010) or Saji/Venkatesan (2022).

The structure of the paper is as follows: first, we briefly present the assumptions of the Conceptual Metaphor Theory as well as research on the use of metaphor in therapeutic contexts. Next, an outline of the show's synopsis follows. Then, in successive sections, we focus on selected characters and discuss how the show figuratively depicts personality disorders, abusive relationships, and impact of past trauma. Finally, we briefly compare the metaphors used in the show with those identified in therapeutic discourse.

2. Theoretical background

The Conceptual Metaphor Theory makes two assumptions important for our analysis. One is that human thinking and reasoning, and consequently making sense of the world and ourselves, can operate on the basis of metaphorical projections between a more familiar, often more concrete domain (i.e. source domain) and a less familiar, often more abstract or vague domain (i.e. target domain). Such projections or mappings can manifest themselves in language as linguistic metaphors, but also through the visual modality, as visual metaphors, or through more than one modality, as multimodal metaphors (see: e.g. Forceville 2009; Forceville/Urios-Aparisi 2009). In the most general sense, a conceptual metaphor appears whenever one domain of experience is communicated (verbally or otherwise) by means of another domain. This understanding underpinned our approach to metaphor identification: for example, if a domain of abusive relationship (target domain) was depicted in terms of physically merging two characters into one (source domain), we analysed it as a conceptual metaphor. The other important assumption is that by inferences and entailments metaphors can impact our understanding of the

target domain (cf. Kövecses 2002: Ch. 7, 8). For example, the well-known metaphor ARGUMENT IS WAR not only highlights antagonistic nature of an argument, but also entails that its participants are enemies, that the result of an argument is to lose or to win, and that therefore all means should be used to win or to defend oneself. On the other hand, conceptualizing argument as a journey highlights progress and entails cooperation to achieve common goals. Thus, when our experiential knowledge about the source domain is projected onto the target domain, our understanding of the target is altered to a certain extent.

Vast body of research has demonstrated the significance of conceptual metaphor in all areas of human experience and activity, starting with everyday language (e.g. Lakoff/Johnson 1980), through philosophy (e.g. Lakoff/Johnson 1999), natural sciences (e.g. Brown 2003; Drogosz 2019; Zawisławska 2011), mathematics (e.g. Lakoff/Núñez 2000), music (e.g. Zbikowski 2008), or politics (e.g. Lakoff 1991; 1996; Sandikcioglu 2003). Conceptual metaphors have been found to shape and impact value systems (Krzyszowski 1997) and, obviously, emotions (e.g. Fussell 2002; Kövecses 1986). All that research confirmed what Lakoff and Johnson (1980: 156) stated over fifty years ago: “Metaphors may create realities for us, especially social realities. A metaphor may thus be a guide for future action. Such actions will, of course, fit the metaphor. This will, in turn, reinforce the power of the metaphor to make experience coherent. In this sense metaphors can be self-fulfilling prophecies”.

The fact that metaphor is a valuable tool of self-understanding and thus of therapy was recognized by practicing counsellors and therapists well before the advent of the Conceptual Metaphor Theory:

Metaphoric language has been an important therapeutic tool since the first counselor attempted to understand fully a client’s experience of the world. Traditionally, counselors have developed metaphors to demonstrate empathy and to suggest alternative interpretations of presenting problems. This use of metaphor, created by the counselor, does not change a client’s problems; rather, it changes perception of the problem and allows for solutions as yet unconsidered. In this manner, metaphor has provided both a linguistic tool to facilitate empathy and an intervention technique with a history of therapeutic value (Wickman et al. 1999: 389).

For example, Milton Erickson, an American psychologist, developed a method of therapy that involved creating stories and jokes that were structurally similar to the client’s situation. These stories did not directly mention his clients in any way, but by drawing analogies they were able to gain insights about themselves (Wickman et al. 1999: 390). Also, an analysis of a recorded therapeutic session

between Carl Rogers and Gloria in 1964 has revealed his intuitive yet successful use of the metaphors SELF IS A CONTAINER, KNOWING IS FEELING or KNOWING ONESELF IS SEEING ONESELF THROUGH OTHERS' EYES (Wickman/Campbell 2003).

The application of the Conceptual Metaphor Theory allows for a more systematic analysis of psychological conditions. Expression of difficult emotions, often with implications for therapy, was the subject of numerous studies within this framework. Let us begin with research into verbal metaphors. For example, McMullen/Conway (2002) compared typical metaphors of depression in the past centuries described by Jackson (1986) (i.e. comparing melancholy to darkness, weight, and being slowed down) with conventional metaphors of depression in contemporary American English. Based on how clients in psychotherapy described their experience of depression to their therapists, they found that the typical metaphors were: DEPRESSION IS DARKNESS (often extended to likening depression to cloudy, rainy weather), DEPRESSION IS WEIGHT, DEPRESSION IS CAPTOR (with an emphasis on a sense of restriction), and DEPRESSION IS DESCENT. The same metaphors were identified by Charteris-Black (2012) who investigated whether or not the expression of depression is gendered. In his study of interviews with people who had experienced depression, he also noticed metaphors of containment and constraint, with the "self" conceptualized as contained within a depression but also as a container for sad feelings that cannot be released.

Research into metaphorical expression of mental issues was not restricted to depression. Boylstein et al. (2007) discussed metaphors that stroke victims use to describe their experience (i.e. comparing it to a disaster, surviving the crash, rebuilding after the hurricane, or war) and how these metaphors reflect changes in their physical functioning, self-reported depression level, and self-identity. What is more, the authors believe that clinicians can help survivors shift the meaning of post-stroke experience and risk of long-term depression by shifting metaphors. Mould et al. (2010) investigated the use of metaphor for understanding and managing psychotic experiences. They begin with the assertion that "subjective experiences of psychotic disorders are often not communicated because of the difficulty in articulating them" (2010: 282) and point to metaphor as a valuable strategy of describing these experiences to others as well as an element of therapeutic intervention. What is more, apart from metaphors in the Lakoffian sense, they emphasize the role of narratives in realizing one's sense of self or identity, as such an identity is dependent on the stories we tell of ourselves (2010: 285). By using image schema theory and cognitive approaches to deixis in discourse, Knapton (2016) investigated conceptualizations of threat in interviews with individuals

suffering from obsessive-compulsive disorder. She observed that their recounts of episodes were structured by the SOURCE–PATH–GOAL image schema and the CONTAINER image schema.

Metaphorical realizations of mental disorders were also found in visual data. For example, Fahlenbrach (2017) examined audiovisual data with the objective to compare metaphors and metonymies of depression in informative videos published on YouTube with those in the artistically shaped opener of the movie *Melancholia* by Lars von Trier. She concluded that while both genres generate similar audiovisual metaphors of depression, i.e. DEPRESSION IS A DARK SPACE/TOWN/ANIMAL/SHADOW, DEPRESSION IS A HEAVY FORCE/ANIMAL, DEPRESSION IS FALLING DOWN, DEPRESSION IS SHRINKING, DEPRESSION IS LACK OF MOVEMENT, DEPRESSION IS SLOW MOVEMENT, the cinematic example builds a much more complex metaphorical picture. Forceville/Paling (2018), on the other hand, focused on short, wordless animation films depicting depression and observed that these films feature two dominant metaphors: DEPRESSION IS A DARK MONSTER and DEPRESSION IS A DARK CONFINING SPACE. As we can see, visual depiction of depression conforms to its verbal realizations. Finally, Saji/Venkatesan (2022) looked at graphic memoirs depicting personal narratives of mental illness experience in the context of graphic medicine.

Instead of studying interviews with patients or records of their communication with therapists, this paper presents an analysis of an animated series. The reason why we found the series *Steven Universe* interesting is that it depicts characters with deep-seated personality issues or even mental illnesses, complex relationships, as well as raw emotional moments, such as crying and arguments, in a way that is coherent to its target audience, i.e. children and teenagers. Yet, because the difficult content is conveyed via a narrative realized in a fictional world and by not-exactly-human characters, the message is indirect, and the interpretation depends on a viewer's personal cognitive environment. This indirectness is enhanced by the use of conceptual metaphors which, however, also make sense if read literally. In other words, one viewer may enjoy the series as a form of entertainment, focusing on the plot, while another may discover a layer relevant for dealing with their own traumas. In such a case, the series might be seen as a form of self-help resource providing an inspiration for finding possible solutions (for an analysis of how different conceptualizations of the self can impact an individual's mindset and physical performance, see: Drogosz 2023).

3. *Steven Universe*: Synopsis and values

It is not easy to outline the plot of the series, as it is complex and abounds in detail, so we will only give the gist here, and provide more detailed explanations subsequently when they are relevant to the analysis. *Steven Universe*, created by Rebecca Sugar and aired on Cartoon Network from November 2013 to January 2019, is about the eponymous thirteen-year-old boy who was born of a human father and a Gem mother. In this series, Gems are an extra-terrestrial race with indefinite lifespans that arrived on Earth approximately at the dawn of mankind. They are capable of supernatural feats, such as shapeshifting, summoning objects or projecting humanoid forms. It is in the form of humanoid females that we see them in the series. The most important Gems are Pearl, Garnet, and Amethyst who take care of Steven and over time they all develop their own unique family mechanics.

The main theme of the series is Steven's process of self-development and self-understanding. Over the course of 160 episodes, we see Steven engage in different activities ranging from quite simple pastimes like having fun on the beach with his father or his best friend to missions of fighting monsters in the company of other Gems. Sometimes in funny and sometimes in painful ways he discovers both his powers and his weaknesses, finds out more about himself and others, and becomes an increasingly complex individual. This human ability to grow, change, and learn from experience is in strong contrast to Gems who are told to fulfil one role from their first conscious moment. This fascinated Pink Quartz, Steven's mother, who decided that she wants to become a part of this beautiful process by having a baby.

Steven Universe is an adventure fantasy aimed predominantly to entertain, however, due to its narrative richness viewers are exposed to a vast range of characters who interact with each other in complex ways. The fact that most of the characters are alien beings with supernatural powers actually increases the show's potential to address difficult psychological and social issues in an indirect way.

4. Depiction of personality issues

Let us begin with an analysis of personality dysfunctions displayed by one character, namely Amethyst. As we watch the series and know her better, we realize that Amethyst's issues stem from her insecurity and inability to accept herself, the condition which on the one hand is rooted in her childhood, and on the other,

is exacerbated by the way other characters treat her. The episode “On the Run” (S01E40) depicts a dreary kindergarten, which is essentially a mine where Gems are born. The process involves injecting the planet with giant syringes, which resemble bacteriophages both superficially and in function. The nearby land is stripped of all life to allow Gems to grow. Eventually, when enough kindergartens are created, planets end up completely barren. Since this location is Amethyst’s origin, it results in her perceiving herself as a “parasite” and a “bad Gem”, as she exclaims during the episode. The conceptualization of herself (and all Gems) as parasites seems to be the foundation of her anxieties and sense of guilt. This episode also employs the BAD IS DARK metaphor to emphasize the area’s wrongness, which is visible when Amethyst and Steven cross the border of the regular, colourful world and enter the darkness.

Amethyst’s ways of coping with her apparent self-hatred include shapeshifting. She enjoys taking on different forms at every opportunity, often turning into animals and objects to complement a pun or to tease someone. Most notably, in “Tiger Millionaire” (S02E09), she assumes her alter-ego form known as the Purple Puma and participates in underground wrestling competitions. Near the end of the episode, Steven compares her antics to a wild cat looking for a place to be free:

WAIT! I want to tell you Purple Puma’s backstory. He was the wildest cat in the jungle, so wild, the other cats couldn’t take it. So she, I mean he, went to look for somewhere he fit in, somewhere with other people who felt misunderstood. [...] That’s why we’re all here. To be wild and free, and body slam each other, and wear cool costumes, and make up nicknames and uh... so can’t we just have this? Can’t we just wrestle?

The metaphor AMETHYST IS A WILD CAT is Steven’s way of explaining Amethyst’s behaviour to Garnet and Pearl. Taking on a different identity allows her to stop worrying about how she is perceived by the other Gems, as she believes that they view her negatively. Thus, she can at once separate herself from the “bad” version of herself and become more like the person she wants to be. By keeping her outings a secret, she ensures that she will be surrounded by people who only get to see her best qualities, the ones she wants to be recognized for. In other words, two metaphors are applicable to Amethyst: FREEDOM IS SHAPESHIFTING and BEING YOURSELF IS BEING TRAPPED. Steven sums up this behaviour in “Crack the Whip” (S03E18): “Sorry, Sadie. That’s just Amethyst being Amethyst... *by not being Amethyst*”.

More evidence for the metaphor BEING YOURSELF IS BEING TRAPPED can be found in “Reformed” (S02E5), during which Amethyst is frequently “poofed”, i.e. her physical form is destabilized, forcing her to return inside her gem and reform.

Each time, she rushes through this process, even though she is encouraged to take her time and think about what she wants to be like. The show utilizes the metaphor INSECURITIES ARE PHYSICAL FLAWS to portray the issues resulting from this mindset and at the same time taking advantage of the genre of an animated series to visualize how one is looking for one's identity. The first shape she takes on simply substitutes her hands for feet, but the following two reflect her insecurities. Garnet tells her to be more like Pearl, that is, more serious and responsible. Instead, Amethyst deflects the meaning of her words by turning into a form intended to parody Pearl. Later on, as Amethyst gets offended at the implication that she is weak, which is a sore spot for her, she assumes an unsustainable form incorporating a giant, muscular arm and leg. These events finally prompt Steven to exclaim that "she doesn't want to think about herself!", a truth that at first surprises Amethyst. For the first time, she decides to break the habit and spend some time considering who she wants to be. Her resulting form ends up very similar to her initial one but is met with great joy from Pearl and Garnet, as they realized that she successfully confronted her insecurities.

The episode "Too Far" (S02E21) involves a metaphor concerning physical disability: A DISABLED PERSON IS A DEFECTIVE GEM. During this episode, Amethyst learns a truth about herself that explains many of her insecurities, especially those centred around being weak. Peridot, who is a certified kindergartener, i.e. a person who oversees Gem mining zones, delineates the flaws present in Amethyst and how she deviates from the regular Gems of her kind. The show even coins the term "gemetically" which blends the words 'gem' and 'gene' to refer to an 'inborn' disability in the Gem context:

Peridot: You're the only Crystal Gem, that's actually a Gem!

Amethyst: Uhm... What?

Peridot: You outrank everyone on your team. They should be listening to you! You're a strong, singular, fully-functional soldier, despite the fact you're defective.

Amethyst: Defective?

Peridot: Well, sure! You're small! [...]

Amethyst: What was I supposed to look like?

Peridot: Well, you're a quartz. They're huge, loyal soldiers. You should be twice your size. Broad shouldered, intimidating. But you simply stayed in the ground too long.

Amethyst: Are you saying I'm wrong?!

Peridot: Gemetically speaking, yes. When you think about it it's all so... funny! [...] Hey, soldier. Maybe you can help me get this hunk of drill off. See, look at that! You can do everything a normal quartz can do.

The use of this metaphor plays a key role in this episode, as it facilitates the discussion about disabled people without touching on the subject directly. It helps explain the topic to those audience members who had limited or no contact with the handicapped and tries to draw their empathy by using a cartoon character they are already familiar with. On the other hand, the message is not as straightforward as to hurt people with disabilities, who might feel uncomfortable if the topic is breached directly, and at the same time gives them an opportunity to relate to Amethyst.

The episode “Maximum Capacity” (S01E43) addresses the issue of past painful memories using the metaphor EMOTIONAL BAGGAGE IS CLUTTER. On the literal level, the plot revolves around the task of cleaning out Greg’s shed; however, on the metaphorical level it is about the troubled past that Greg, i.e. Steven’s dad, and Amethyst share. Initially, Amethyst who is to help Greg in the task, opts to keep all his stuff without throwing anything out. The situation becomes serious when the two find tapes containing an old show they used to obsessively watch together. The old habit is revived to the detriment of Greg’s relationship with his son, as he ends up missing out on spending time with him. Once he realizes this, Amethyst tries to guilt him into staying by reminding him that he is the reason why she no longer has Rose to support her. Steven then enters the scene and surmises the premise in the following words: “I get it. It’s hard to deal with stuff from the past. You want to put it off because there’s tons of it and it’s heavy and it means a lot to you, so it’s hard to let anything go. But you got to. Because this thing is full!”.

This metaphor utilizes the medium of animation to conceptualize memory and memories. On the one hand, the audience gets to see the shed itself and the individual items in the collection that stand for all the random events and memories a person makes during their lifetime. On the other hand, Steven then puts the idea into words, further emphasizing the point of the episode. The verbal and the visual aspects of the cartoon complement each other to prompt specific inferences in the viewer. The end of the episode depicts a newly emptied out, clean shed as Amethyst and Greg are finally able to put their past behind them and reconcile. She hands him a framed photograph of Rose and Greg together, the one item from the shed that is worth keeping. Table 1. lists the potential mappings of the discussed metaphor:

The character of Amethyst is also a good example of how comparison to other people can affect one’s self-perception as well as how such emotional states can be visually signalled. After facing Jasper in “Crack the Whip” (S03E18), Amethyst’s morale hit an all-time low. Jasper stands for everything that Amethyst should have been. Even though Jasper’s kindergarten had much worse conditions than Amethyst’s, the former is a perfect Gem soldier – tall, muscular and fearsome.

Table 1. Mappings in the metaphor EMOTIONAL BAGGAGE IS CLUTTER

Source Domain: CLUTTER	Target Domain: EMOTIONAL BAGGAGE
Shed	The mind
A full shed	An overloaded mind
Stuff	Memories
Junk	Past mistakes
Tons of stuff	A staggering number of mistakes
Heavy stuff	Memories that are difficult to cope with and re-evaluate
Important stuff	Cherished memories
Throwing stuff away	Letting go of the past/forgiving yourself

In contrast, Amethyst was provided all the perfect conditions before she emerged, and yet she “stayed in the ground too long”, as described by Peridot in “Too Far” (02E21). These circumstances can be transposed onto the human experience, with the kindergartens being a metaphor for neighbourhoods in which children are raised, and the holes from which Gems emerge being wombs. Jasper is like a healthy person born with predispositions to be fit and strong, but who was then forced to survive in a harsh environment, as opposed to Amethyst who, while born privileged, must deal with physical impairments. As far as visual aspects are concerned, there is a noticeable change in Amethyst’s hair throughout these two episodes. Before Jasper appears in “Crack the Whip”, Amethyst is having a good time, and her happy-go-lucky attitude is reflected in how her fringe does not cover her face. However, her face becomes steadily obscured when Jasper begins to berate her and makes her self-conscious. When she comes back after being poofed, her hair appears messier, and her fringe is constantly covering half her face. This functions as a visual metaphor intended to convey Amethyst’s state of mind – the more she is reminded of her insecurities, the more she wants to hide herself from the world, because deep down she is ashamed of herself and no longer feels comfortable opening herself up to others. This is also mirrored in the way her gem is always partially covered by her clothes, only to become fully revealed in the final episode of the series, once she has enough confidence to embrace who she is. In this sense, the gem metonymically stands for the whole person.

The metaphors used to describe some of Amethyst’s problems can help the younger audience to better cope with their own problems. Because these metaphors conceptualize elusive emotional states as physical and thus visible aspects of appearance, and memories as physical and thus tangible objects (i.e. clutter), they imply that a person can have some control over their personality and memory. This is

particularly true of the metaphor of the cluttered shed: the visual representation of memories as clutter makes the process of selecting memories feasible, and the sight of the clean, empty shed makes it worthwhile by appealing to the sense of aesthetics.

There are many other characters who represent various personality issues and challenges that life may pose. There is Pearl, who represents a person who sacrificed a lot in the past, who lost a loved one, who took a duty and the legacy of the dead one. While for Amethyst shapeshifting was a way to freedom, for Pearl it is a reminder of her past traumas, which is why she refuses to shapeshift. Thus, in her context, shapeshifting becomes a metaphor for psychological triggers. There is Peridot, who can represent an autistic person. Her difficulty to communicate with others when she misunderstands figurative language and all her lack of understanding of everyday situations so simple for others can be summarized in a metaphorical conceptualization AN AUTISTIC PERSON IS AN ALIEN. There is Lapis Lazuli as a person struggling from depression. Presentation of this character recruited the metaphors DEPRESSION IS A TRAP, DEPRESSION IS AN OCEAN, and DEPRESSION IS A MONSTER. The fact that this character is a blue gem connects to the conventional association of this colour with sadness and depression. Finally, there is Steven himself, who can stand for a young person coping without a mother, trying to find his own identity, discovering his skills, developing his potential and, ultimately, finding his life purpose.

5. Depiction of dysfunctional relationships

We believe that the metaphor A RELATIONSHIP IS A FUSION OF TWO PEOPLE is fundamental both for the show's plot formation and for depicting relationships, especially dysfunctional relationships. Again, the potential of the visual medium becomes very useful for both purposes. The ability to fuse, i.e. to combine their physical form to the effect of creating a new, stronger being, is inherent to every Gem. Numerous fusions appear in the show, but we decided to focus on Malachite, a fusion of Jasper and Lapis, possibly the most dysfunctional fusion in the show. Her reason for existence is built on shaky foundations, being established as to overpower a common enemy rather than out of care for each other. This readily contrasts with Garnet, who is described as an embodiment of a perfect relationship. Their differences can even be inferred from their basic designs: the monstrous and inhuman appearance of Malachite contrasts with the much more humanlike form of Garnet.

Malachite first comes into being in “Jail Break” (S01E52). Jasper goads Lapis to fuse with her by reminding her of all the awful experiences she had on Earth, many of which were at the hands of the Crystal Gems. This dysfunctional foundation leads to the spawning of a grotesque being in possession of four eyes and six arms, four of which she uses as legs, creating a twisted, centauresque Gem known as Malachite. It turns out that Lapis’s idea of revenge was quite different from Jasper’s, as she decides to take out her anger specifically on Jasper instead of the other characters, imprisoning her at the bottom of the ocean. It will be quite some time before the two are released from this self-inflicted punishment and become separate individuals again, but the aftermath of the fusion eventually becomes transparent. For instance, Lapis acquires a dislike of water, her once-loved element, a problem similar to avoiding an activity one used to enjoy with a partner, especially if it resulted in making some terrible memories. Steven hopes to overcome her anxiety by inviting her on a boat ride in “Alone at Sea” (S03E14); however, she cannot help but be reminded of her troubled relationship with Jasper over the course of the episode. What is more, she also reveals a deep-seated fear of being a terrible, controlling person, when she violently refuses to act as the ship’s captain exclaiming that she should not be put in charge. The memory of trapping Jasper haunts her.

The fishing context in “Alone at Sea” allows to enrich the picture of abusive relationships mechanics by another conceptual metaphor: AN ABUSIVE RELATIONSHIP IS FISHING. The same way a fish is lured by bait, an abuser attracts their victim with a desirable quality. In the case of Malachite, Jasper is ensnared by the concept of being more powerful together, while Lapis is captivated by the idea of being able to dominate the other Gem, quite likely because it feels like the only measure of control she has ever felt in her life. In other words, both Gems use the fusion as a way to cope with their inability to deal with life and, as such, it is an extremely flawed foundation to build their relationship on. In the same episode, when Greg hands Lapis the fishing rod, she immediately hooks an enormous fish and, despite the best efforts of the three, the line snaps and the creature escapes their grasp. Just before this happens, Lapis begins to suspect that she was not reeling in a fish, but in fact, Jasper. The show blurs the boundary between what is real and what is metaphorical to give the viewer insight into what is happening in Lapis’s mind – even activities that seem far-removed from her foregone relationship can still remind her of those past events. The fish pulling hard on the line maps onto her longing to be with Jasper again, despite the self-destructive nature of this desire. In the same way, Jasper is desperate to become Malachite again, despite the horrible treatment she suffered from Lapis. This gives the audience a worrying glimpse

into the mind of an abuse victim, who constantly keeps returning to their abuser as if it was an addiction, craving for those few moments of validation to be found in between the mistreatment.

It is worth noting that in the case of Malachite, Lapis and Jasper each filled the role of both abuser and victim – the line is intentionally unclear so that the blame cannot be placed on just one person. One might be tempted to pin the blame on Jasper in view of her aggressive and pushy attitude, but both her and Lapis understand that the blue Gem is not without her own faults. Additionally, Jasper not having any previous experience with fusion leads her to believe that Malachite is the only type of fusion there is, which mirrors how an abuse victim does not realize that abuse is not an inherent part of a relationship. This in turn makes it impossible to fully villainize her, considering that perhaps with the right upbringing or guidance, she would have been able to recognize the flaws in the relationship.

The conceptualization of a relationship as a fusion of two individuals offers interesting inferences. Most importantly, because a relationship represented as merging two individuals into one being has a visual realization, its form and appearance can reflect the nature of that relationship: if a relationship is toxic, the result is a monstrous creature (Malachite); if a relationship is healthy and harmonious, then the fused form is powerful and attractive (Garnet).

Furthermore, the monstrous being, just like an abusive relationship, can only bring permanent suffering and struggle to the individuals involved. The suffering will continue as long as the fusion/relationship is maintained, and only breaking the fusion and separating the individuals can help. The metaphor of fusion clearly explains why an abusive relationship is so difficult to break, and why attempts to heal such relationships are usually futile.

6. Corruption as a way to depict emotional traumas

Before we show its significance in presenting emotional traumas, a short explanation of corruption is needed. To end the Gem rebellion on Earth, the Diamonds assaulted the planet with corrupting light, which damaged the forms of every Gem it reached. This process, known as corruption, prevents them from assuming their regular forms and instead warps them into horrid abominations. These creatures have significant battle prowess and wreak havoc, forcing the Crystal Gems to hunt down and defeat them; however, the series shows that the Crystal Gems are not very effective in dealing with the corruption itself. All they could do was to “bubble”

corrupted Gems, that is, to keep them in suspended animation, which relived them of suffering but also robbed them of the enjoyment of life. In a sense, this is reminiscent of overly medicated trauma survivors, who can function at a basic level but mentally and emotionally are so numbed that they cannot fully experience life. Initially, the issue of corruption turns out to be too difficult for Steven to fix on his own, but eventually his determination enables him to find a solution – one that necessitates facing the Diamonds as the cause of the trauma as well as requiring their cooperation.

Many episode plots involve corrupted Gems, but the most frequently reoccurring one is Nephrite, nicknamed Centipeetle due to her corrupted form blending aspects of two insects (centipedes and beetles). Nephrite was deeply affected by the Gem war as well as the corrupting light. Her experience maps with that of a war veteran experiencing PTSD, giving rise to the CORRUPTION IS PTSD metaphor. The viewer is initially unaware of her history, as she is at first stuck in her monster form, which is incapable of speech. She appears in the show's first episode, where she functions as an antagonist. She has the form of a giant, acid-spitting bug and in combat she is able to best all three of the Crystal Gems combined. Fortunately, Steven manages to defeat her with an electric discharge and until "Monster Buddies" (S01E23), she remains bubbled in his home's basement. Later in the same episode, Steven accidentally frees her, which leads to an interesting sequence as Nephrite attempts to reform. She tries to take on a humanoid shape at first, but it is quickly overpowered by her insectoid form. Noticing Steven's distress, however, she makes an effort to reduce her own size, becoming a miniature version of the Centipeetle. She makes it apparent that she does not wish to harm him, indicating that her bestial transformation is something she herself is fighting against, analogically to how one can hold back the effects of trauma to avoid becoming an emotional burden to those around them.

While the Crystal Gems seem unable to see in her anything but a monster, Steven recognizes her fear and uncertainty and expresses his desire to assist her. He attempts to build a bond of trust between him and the corrupted Gem instead of openly displaying aggression towards her, as Garnet, Amethyst, and Pearl tend to do. This involves sharing some chips with her, a favour that Centipeetle returns by protecting him from a seagull. She even joins the Crystal Gems on an adventure when her acid spit proves to be a valuable asset. In the end, however, her monstrous form turns out to be too volatile, as the sight of Garnet's gauntlets makes her panic, similar to PTSD patients having various triggers reminding them of their traumatic experiences.

The story continues much later, in “Monster Reunion” (S03E14), after Steven’s healing powers grow stronger. His first thought is to help his old friend Centipeetle and the group goes downstairs to un-bubble her. Steven does what he can and, as a result, partially and temporarily takes the Gem out from her corrupted state but cannot fully overcome the severe damage done to her. The episode elaborates on the concept of corruption as PTSD caused by a terrifying event and on Centipeetle’s status as a war veteran. Since Steven fails to cure her with his powers, but still manages to stabilize her in a semi-human form, he attempts to figure out a different way to help her. While trying to learn more about the reason behind her corruption, Steven puts effort into adjusting his phrasing to avoid saying things that could upset her, in parallel to a therapist engaging their client. Although Centipeetle’s memory of past events is incomplete, certain triggers can bring them out. Steven takes advantage of this by opening a bag of chips which they shared in an earlier episode, then later manages to help her recall the Diamonds by attempting to perform their official salute. When Centipeetle attempts to communicate the source of her trauma, i.e. the strange song-like signal sent by the Diamonds to corrupt all the Gems on Earth, she reverts to her corrupted state, similar to how recalling a traumatic event can be agonizing to a traumatized individual, resulting in a breakdown and cancelling any current progress. The further she loses herself to the pain, the more monstrous she becomes, which functions as a visual representation of her inner anguish.

As she fails to communicate with Steven, Centipeetle becomes increasingly agitated and decides to take matters into her own hands – she uses the warp in his house to teleport into the vicinity of her old spaceship. Her mounting desperation culminates once she returns to her fully corrupted state and begins slamming her monstrous limb against the ship’s hand scanner in a futile attempt to activate it. Once Steven helps her open it, she finally finds solace in being reunited with her former crewmates, who are similarly corrupted, thus allowing them to be a comfort to each other. Once the Crystal Gems realize that Steven’s approach to Centipeetle was far more successful than their strategy of dealing with corrupted Gems, they allow the poor Gems to remain together, in a ship that, in Garnet’s words, is their bubble, a safe space for the insectoid creatures.

The metaphorical correspondences between corruption and PTSD, and their visual representation in the form of a monster, make it possible to show the nature of this psychological condition. The little control Centipeetle has over her form and aggressive instincts mirrors the little control that PTSD victims have over their often-aggressive reactions. The metaphor and the way in which the corrupted

characters function in the show's plot can help to understand the emotions of despair, helplessness, self-loathing, but also hatred towards those who are responsible for the agony experienced by PTSD victims.

7. Conclusions

The objective of this paper was to investigate how the metaphors used in the series *Steven Universe* addressed sensitive topics such as personality disorders, abusive relationships, and stress-related disorders. For example, the character of Amethyst showed that the metaphor of being a parasite can be used to describe someone's sense of inferiority, shapeshifting was a way to depict one's coping with self-hatred and adopting different personas, and decluttering the shed represented dealing with unwanted and problematic memories. Further, we argued that the fusion of two characters into a new, monstrous individual (e.g. Malachite) portrays a toxic relationship, and that Centipeetle, a product of corruption, can represent a person suffering from PTSD.

We also wanted to compare the metaphors used in the context of therapy or counselling with those we had identified in *Steven Universe*. We found some interesting similarities. The metaphor often attested in therapeutic discourse was the conceptualization of the self as a container and the use of the concept of the container to express some form of restriction. In the show, we see its realization in the conceptualization of being oneself as being trapped, with one's personality corresponding to a container. Next, both therapists and patients described depression as a descent or a captor. The same domains were activated in the scene where Lapis fused with Jasper was imprisoned at the bottom of the ocean. Darkness was also commonly associated with depression and generally negative emotions, both in the therapeutic discourse and in the show: recall the dark colours used to depict Amethyst's kindergarten as the source of her emotional anguish. Finally, there was the concept of the monster, which was sometimes used to describe depression, and which was also employed in the show to depict an abusive relationship and a PTSD victim. However, the appeal of the show is not that it uses conventional metaphors, but that it creates its own, novel metaphors, such as shapeshifting, fusion, and corruption.

We believe that the visual modality, narrative, and metaphor give the show a potential therapeutic effect for a number of reasons. Firstly, according to the principle that seeing is believing, the visual modality affords a presentation of all

these sensitive topics in a way that makes them more real to the viewer: changing personas is changing between different body shapes, a close relationship is the actual fusion of two individuals into a new one, toxicity of a relationship is manifested as a monstrosity, impacts of traumas are physically visible, and so on. The power of the visual modality turns all those states that are private and mental into entities or qualities which are public and physical. Thus, not only is comprehension easier, but a chance of finding a solution becomes more realistic as well: removing old clutter from a shed is easier, after all, than dealing with some difficult memories. Secondly, because all those sensitive topics are embedded in the narrative, viewers may be encouraged to activate the conventional metaphor LIFE IS A STORY and start seeing their own lives as narratives with a plot, unexpected events, obstacles, and challenges to test protagonists. What is more, because the characters of the series show spectacular resilience and adaptability, viewers who find or create isomorphisms between their own experience and that of the characters' may also project some of these features onto themselves. Finally, the show's fantastic world can itself become a source domain for metaphorizing someone's life and, in this way, become a trigger for making sense of one's situation in a new, meaningful way or reframing one's self-perception to find hitherto invisible perspectives, which is exactly what some counsellors hope to achieve.

Bibliography

- Boylstein, C./Rittman, M./Hinojosa, R. (2007), *Metaphor shifts in stroke recovery*. *Health Communication* 21/3: 279–287. DOI: 10.1080/10410230701314945.
- Brown, T.L. (2003), *Making Truth: Metaphor in Science*. Urbana: University of Illinois Press.
- Charteris-Black, J. (2012), *Shattering the Bell Jar: Metaphor, Gender, and Depression*. *Metaphor and Symbol* 27/3: 199–216. DOI: 10.1080/10926488.2012.665796.
- Drogosz, A. (2019), *A Cognitive Semantics Approach to Darwin's Theory of Evolution*. San Diego: AE Academic Publishers.
- Drogosz, A. (2023), *A Cognitive Semantics Analysis of David Goggins' Idea of "Transforming" Mindset*. *Prace Językoznawcze* XXV/2: 81–96. DOI: <https://doi.org/10.31648/pj.8914>.
- Fahlenbrach, K. (2017), *Audiovisual metaphors and metonymies of emotions and depression in moving images*. In: Ervas, F./Gola, E./Rossi, M.G. (eds.), *Metaphor in Communication, Science and Education*. Berlin/Boston, MA: De Gruyter: 95–118.
- Forceville, C. (2009), *Metaphor in Pictures and Multimodal Representations*. In: Gibbs, R. (ed.), *The Cambridge Handbook of Metaphor and Thought*. Cambridge: Cambridge University Press: 462–482.
- Forceville, C./Paling, S. (2018), *The metaphorical representation of DEPRESSION in short, wordless animation films*. *Visual Communication* 20/1: 1–21. DOI: 10.1177/1470357218797994.
- Forceville, C./Urios-Aparisi, E. (eds.) (2009), *Multimodal Metaphor*. Berlin/New York: Mouton de Gruyter.

- Fussell, S.R. (ed.) (2002), *The Verbal Communication of Emotions. Interdisciplinary Perspectives*. Mahwah: Lawrence Erlbaum Associates, Publishers.
- Gibbs, R.W. (2009), *Why Do Some People Dislike Conceptual Metaphor Theory?* *Cognitive Semiotics* 5/1–2: 14–36. DOI: 10.1515/cogsem.2013.5.12.14.
- Jackson, S.W. (1986), *Melancholia and depression: From Hippocratic times to modern times*. New Haven, CT: Yale University Press.
- Johnson, M. (1987), *The Body in the Mind: The Bodily Basis of Meaning, Imagination, and Reason*. Chicago: University of Chicago Press.
- Keysar, B./Shen, Y./Glucksberg, S. et al. (2000), *Conventional Language: How Metaphorical is it?* *Journal of Memory and Language* 43/4: 576–593. DOI: 10.1006/jmla.2000.2711.
- Knapton, O. (2016), *Dynamic conceptualizations of threat in obsessive-compulsive disorder (OCD)*. *Language and Cognition* 8/1: 1–31. DOI: 10.1017/langcog.2015.18.
- Kövecses, Z. (1986), *Metaphors of Anger, Pride, and Love. A Lexical Approach to the Structure of Concepts*. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.
- Kövecses, Z. (2002), *Metaphor. A Practical Introduction*. New York/Oxford: Oxford University Press.
- Kövecses, Z. (2020), *Extended Conceptual Metaphor Theory*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Krzyszowski, T. (1997), *Angels and Devils in Hell*. Warszawa: Wydawnictwo Energeia.
- Lakoff, G. (1991), *Metaphor and War: The Metaphor System Used to Justify War in the Gulf*. *Peace Research* 23/2–3: 25–32. DOI: 10.1515/cogsem.2009.4.2.5.
- Lakoff, G. (1993), *The Contemporary Theory of Metaphor*. In: Ortony, A. (ed.), *Metaphor and Thought* (2nd ed.). Cambridge: Cambridge University Press: 202–251.
- Lakoff, G. (1996), *Moral Politics: How Liberals and Conservatives Think*. Chicago: University of Chicago Press.
- Lakoff, G./Johnson, M. (1980), *Metaphors We Live By*. Chicago/London: University of Chicago Press.
- Lakoff, G./Johnson, M. (1999), *Philosophy in the Flesh: The Embodied Mind and its Challenge to Western Thought*. New York: Basic Books.
- Lakoff, G./Núñez, R.E. (2000), *Where Mathematics Comes From: How the Embodied Mind Brings Mathematics into Being*. New York: Basic Books.
- McMullen, L.M./Conway, J. B. (2002), *Conventional metaphors for depression*. In: Fussell, S.R. (ed.), *The Verbal Communication of Emotions. Interdisciplinary Perspectives*. Mahwah: Lawrence Erlbaum Associates, Publishers: 167–181.
- Mould, T.J./Oades, L.G./Crowe, T.P. (2010), *The use of metaphor for understanding and managing psychotic experiences: A systematic review*. *Journal of Mental Health* 19/3: 282–293. DOI: 10.3109/09638231003728091.
- Saji, S./Venkatesan, S. (2022), *Metaphors of Mental Illness in Graphic Medicine*. London: Routledge.
- Sandikcioglu, E. (2003), *More Metaphorical Warfare in the Gulf: Orientalist Frames in News Coverage*. In: Barcelona, A. (ed.), *Metaphor and Metonymy at the Crossroads*. Berlin/New York: Mouton de Gruyter: 299–320.
- Wickman, S.A./Daniels, M.H. et al. (1999), *A “Primer” in Conceptual Metaphor for Counselors*. *Journal of Counseling and Development* 77/4: 389–394. DOI: 10.1002/j.1556-6676.1999.tb02464.x.
- Wickman, S.A./Campbell, C. (2003), *The Coconstruction of Congruency: Investigating the Conceptual Metaphors of Carl Rogers and Gloria*. *Counselor Education and Supervision* 43/1: 11–22. DOI: 10.1002/j.1556-6978.2003.tb01826.x.
- Zawisławska, M. (2011), *Metafora w języku nauki. Na przykładzie nauk przyrodniczych*. Warszawa: Wydział Polonistyki.
- Zbikowski, L.M. (2008), *Metaphor and Music*. In: Gibbs, R.W. (ed.), *The Cambridge Handbook of Metaphor and Thought*. Cambridge: Cambridge University Press: 502–524.

DOI: 10.31648/an.10579

Anna Kuźnik

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3567-5118>

Uniwersytet Wrocławski/ University of Wrocław

anna.kuznik@uwr.edu.pl

A Thousand and One Names of Polish Translation Enterprises in the Lower Silesia Region: Exploring the Polish REGON Database

Abstract: This article examines the formal characteristics and names of translation enterprises operating in the Lower Silesia region in 2022. The data on the enterprises were drawn from the Polish official register of economic entities, i.e. REGON database. The conceptual framework is built on three fields: (1) developments in the field of translation & interpreting studies (T&IS); (2) linguistic studies in onomastics on chrematonyms/ergonyms; (3) economic and legal conditions of running businesses in Poland. The results obtained in this study offer comprehensive insights into the economic situation of Polish translation enterprises and suggest main criteria for the future sample selection: in terms of their legal and economic strength, and in terms of translational profile consistency expressed through the lexicon used in the identifying segments of their names in order to designate their core business.

Keywords: translation enterprises, Lower Silesia, REGON database, formal characteristics of translation enterprises, names of translation enterprises, legal and economic strength

1. Introduction

The title of this paper is inspired by the title of a widely known collection of Middle Eastern folk tales compiled in Arabic during the Islamic Golden Age (traditionally dated from the eighth to the thirteenth century) which includes a rich variety of texts: historical tales, love stories, tragedies, comedies, poems, burlesques, and even erotic forms¹. What we want to express by this intertextual allusion is mainly our amazement at the diversity of Polish translation and translation-related businesses.

At the same time, this paper opens a four-element series of complementary analyses performed on the same corpus and with the same general goal.

¹ See also Paloposki/Koskinen (2004).

The terminological dimension of translation enterprise names is commented on in Kuźnik (in press b), its internationalising dimension in Kuźnik (in press a), and its cognitive, semiotically oriented, metaphorical dimensions in Kuźnik (under review). In this way, we explore various dimensions of the data collected and different approaches towards its analysis.

The corpus used in these four studies – which can be considered a convenience sample – is made up of almost 1000 economic entities registered in the Lower Silesian voivodeship (*województwo dolnośląskie; Dolny Śląsk*) in September 2022 whose core business are translation and translation-related services, including interpreting, in its sworn and non-sworn form. This database is drawn from the official Polish national register, the so-called REGON register (*Krajowy rejestr urzędowy podmiotów gospodarki narodowej*), which contains the identification numbers of economic entities. This register is held by the Polish Central Statistical Office (*Główny Urząd Statystyczny/ GUS*) with economic and statistical purposes.

The above-mentioned four complementary analyses are aimed at selecting an optimal sample for our future research project on the definition and classification of translation from a theoretical and practical perspective (Kuźnik forthcoming).

Our three specific goals in the present study are as follows:

- (1) descriptive, aimed at describing (quantitatively) translation service providers active in Lower Silesia from an economic and translational viewpoint;
- (2) exploratory, aimed at identifying the largest and strongest translation service providers in the Lower Silesia region and, at the same time, the most centred on translation as their core business, in order to carry out a more extensive study on translation definition and classification in the near future, in cooperation with these carefully selected entities only (Kuźnik forthcoming);
- (3) methodological, aimed at testing the GUS database containing REGON numbers of economic entities, as an example of an external (as regards translational interests) database allowing even quantitative sampling in the future².

The economic results for 2022 are commented on in the context of previous data of the same kind collected in June 2017 (Kuźnik 2019a) in order to capture the evolution on the local market³.

² This methodological goal should be seen as our response to those scholars who argue for more rigorous sampling procedures in the field of translation and interpreting studies; see, e.g., Katan (2011), Künzli/Gile (2021), Kuźnik et al. (2010), Pöschhacker (2011).

³ The structural and lexical analysis carried out in 2017 encompassed a much smaller sample than in 2022: only entities from Wrocław set up with domestic, Polish capital, i.e. 473/1000 entities (Kuźnik 2019a). This is the reason why this part of analysis performed in 2017–2018 could not be compared to the present one.

This study is part of our larger research endeavour (Kuźnik 2018a; 2019b; 2019c; 2019d; 2021; 2022, under review) devoted to a (semiotically) extended conceptualization of translation, incorporating in its definition the objects of intralingual and intersemiotic translation, besides the predominant (until now) objects of interlingual translation (Doczekalska/Biel 2022; Gottlieb 2018; Jakobson 1959/2012; Ketola 2015; 2021; Marais 2019; Zethsen 2018; Zethsen/Hill-Madsen 2016). In these studies, opinions formulated by the stakeholders of translation industry are scarcely taken into consideration, which is surprising in the context of the recent economic growth of this sector.

The study is grounded in three sub-fields of knowledge: (1) developments in the field of translation & interpreting studies (T&IS); (2) linguistic studies in onomastics on chrematonyms/ergonyms; (3) economic and legal conditions of running businesses in Poland. The conceptual and pragmatic framework of the paper is thus structured according to these three areas. After a brief outline of the methods applied in this study, we present the results of quantitative (but still descriptive) and qualitative analyses of the enterprises' formal characteristics and the consistency of their proper names with their core translation and translation-related business activities. The last section of the paper sums up the topic in a few final remarks.

As for terminological clarifications, Polish legal regulations concerning economic activity use general terms with Slavic etymology, e.g. *podmiot działalności gospodarczej* (economic entity), *podmiot gospodarki narodowej* (entity of the national economy), because they apply to both the public and private sectors⁴. Terms *przedsiębiorstwo* and *przedsiębiorca* are translated into English as *enterprise* and *entrepreneur* in the GUS official website; these are also terms recommended by EUROSTAT and the OECD⁵. We follow these recommendations in this paper and avoid the generic term *firm*. On the other hand, it should be stressed that the terms *business* or *companies* are used in this paper in their broad meaning, as the REGON database also includes freelance workers, cooperatives, and foundations.

⁴ English/Polish equivalents as recommended by GUS for national public statistic purposes: <https://stat.gov.pl/metainformacje/slownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/lista.htm> [accessed: 31.12.2022].

⁵ EUROSTAT glossary: https://ec.europa.eu/eurostat/ramon/nomenclatures/index.cfm?TargetUrl=LST_NOM_DTL_GLOSSARY&StrNom=CODED2&StrLanguageCode=EN ; OECD glossary: <https://stats.oecd.org/> [accessed: 31.12.2022].

2. Conceptual and legal contextualisation of the study

This section contains a conceptual and legal contextualisation of the study performed.

2.1. Gap in the field of translation and interpreting studies

Generally speaking, with a broad awareness of conceptualisation of the core business of economic entities, T&IS may contribute to onomastic studies as regards their names. In this way, the studies of, for example, pharmacies and sanatoriums mentioned in the next section would be complemented – by the same or other researchers – by an analysis of what these industries consist of and what role they play in society. As far as we have been able to observe, in the field of T&IS, no research has been carried out on the names of translation service providers so far. The present study – within the limits of its exploratory purpose – is an attempt to fill in this gap.

Admittedly, T&IS have covered similar topics, thus perfectly preparing and defining the field for this kind of research. T&IS scholars have reflected on translation of proper names in general (e.g. Galewska 2019; Moya 2000; Skibińska 2004), including – among others – translation of film titles (e.g. Surdyk/Urban 2016), daily newspaper titles (e.g. Ehrensberger-Dow/Massey 2013), and scientific work titles (e.g. Dybiec-Gajer 2007; 2021).

In a more market- and business-oriented branch of T&IS, several seminal works laid down conceptual bases for defining translation service activity in a broad theoretical perspective of economic and social sciences, and knowledge management (Grbić 2011; Kujamäki 2020; Kuźnik 2014; Monzó 2006; Olohan 2019; Risku et al. 2010). Other studies focused on what Vecchi (2002; 2020) terms (translation) company-speak (see the previous section), i.e. a discourse and forms of internal and external communication, specific to each (translation) economic entity, approached mostly by ethnographical methodology (e.g. Ehrensberger-Dow 2014; Koskinen 2008; Olohan 2019; Milošević/Risku 2020; Pedersen 2019; Risku 2014). Another body of works were aimed at exploring the professional status of translators and interpreters, their professional identity and professional self-concept, including the self-concept of all kinds of translation service providers (e.g. Dam/Zethsen 2011; 2019; Ehrensberger-Dow/Massey 2013; Koskinen/Dam 2016; Kuźnik 2010; 2019b; 2019d; Sela-Sheffy 2011; Zwischenberger 2011). T&IS scholars also explored topics related to the types of economic entities which provide translation services, their interrelations and networks (e.g. Abdallah 2010; Gouadec 2007; Moorkens 2017;

Risku et al. 2016), as well as the internal structure of translation services and their potential of innovation (e.g. Kuźnik 2019c; 2019d), immersed in a general context of “economy of translation” (Biel/Sosoni 2017: 354).

Returning to research issues related directly to translation activity, T&IS scholars analysed problems linked to the translation of the names of economic entities (e.g. Dybiec-Gajer 2007: 147–149; Łomzik 2018), the translation of their legal form (e.g. Biel 2010; García 2017), and translation problems that arose during the process of translation of their products, including localisation of brand names (e.g. Cova 2021; Olvera-Lobo/Castillo-Rodríguez 2020).

As demonstrated by this brief review of the literature, T&IS researchers have long been conducting research from within and in collaboration with translation service providers and – from the methodological and ethical point of view of their empirical research – are aware of the difficulties of accessing economic entities (e.g. Ehrensberger-Dow 2014; Kuźnik 2010; 2016; 2019d; Risku 2014; see also Camiciottoli 2015). That is why, in their publications, the names of these entities are often replaced by anonymous codes or generalising identifiers. This is also one of the reasons why translation studies publications have so far avoided formally mentioning the analysed entities (though their names often appear in the Acknowledgements section of the publications; cf. Dorer et al. forthcoming). Our current study offers an opportunity to address these names in a systematic and objective way and to fill in this gap in translation studies.

2.2. Onomastic studies on proper names of economic entities

Proper names (proper nouns) are the object of study of onomastics, a sub-discipline of linguistics. Proper names of economic entities may be classified as chrematonyms, or ergonyms, the most heterogeneous class of onyms (Jadanowska 2014: 326). These two words are competing terms and are often used by different onomasticians in their different languages with slightly different meanings. The ICOS (2022) defines them in a general way, as follows:

- *chrematonym*: name of a politico-economic or commercial or cultural institution or thing; a catch-all category;
- *ergonym*: sometimes used for the name of an institution or commercial firm (ICOS 2022; bullets and italics in the original).

These short definitions make it clear that the chrematonym is a broader concept and the ergonym a narrower one, encompassing only the names of institutions and companies and less frequently used than the chrematonym.

The term *chrematonym* does not appear as a separate key term in the pivotal English version of the list of ICOS key onomastic terms (it appears only in a note to the term *ergonym*), but the term *ergonym* does (Gałkowski/Bijak 2018: 3; bold in the original): “**ergonym** – name of a product or a brand; NOTE: The term *chrematonym* in some languages is used in this sense, but can also have a broader meaning (i.a. proper names of social events, institutions, organisations...)”⁶, and the term **brand name** is defined as “proper name of a brand, e.g. Toyota” (the list of ICOS key onomastic terms does not define the term brand itself, but gives an example of a brand name: “Toyota”) ⁷.

Thus, these two terms (*chrematonym* and *ergonym*), depending on the language used and the scholar’s comprehension, may cover proper names of economic entities and, at the same time, proper names of products generated (produced) by these economic entities. Obviously, these two objects are linked, but are not identical. It should be stressed that given the scope of our research, only proper names of economic entities are of interest to us, the products of these economic entities being outside our research scope.

The semiotic nature of *chrematonyms* and/or *ergonyms* may be more complex than encompassing verbal instances only (Smith 2017). They often include images: logotypes (formed, or not, on the basis of letters and/or words) of economic entities and their products (Gałkowski 2022: 303). The interaction and/or the coexistence of different semiotic codes within brand names (i.e. names of economic entities and their products) are a frequent research topic in linguistic, semiotic, anthropological, and communicational approaches (e.g. Krško 2022). However, due to the characteristics of our data source, this study focuses on verbal content only.

As regards the Polish onomastic context, Światała-Cheda (2013) presents a thorough chronological review of studies on names of economic entities, the most popular branches of economic activity in these studies, and the methodology applied. Research on *chrematonyms* and/or *ergonyms* in general is flourishing in the twenty-first century. Here are some examples of Polish studies on specific

⁶ Polish equivalents of these terms and definitions are formulated by Gałkowski/Bijak (2018: 3; bold in the original) as follows: “**ergonim** – nazwa własna produktu lub firmy/marki (UWAGA: w tym znaczeniu w wielu językach używa się również terminu **chrematonim** [por. *chrematonim marketingowy*], który może mieć również szersze znaczenie jako nazwa własna zjawiska/zrzeszenia/wydarzenia społecznego, instytucji, organizacji... [por. *chrematonim społecznościowy* oraz *chrematonim ideacyjny*])”.

⁷ Polish equivalents of this term and definition are formulated by Gałkowski/Bijak (2018: 3; bold in the original) as follows: “**nazwa firmowa** (ang. brand name, brand) – nazwa handlowa, nazwa firmy, marki, produktu, firmonim, np. Toyota”. For an etymology and definitions of the term brand, see Gałkowski (2022: 305–306).

groups of names of business entities and other chrematonyms after 2000: Szelewski (2004) – language schools; Górny (2006) – translation agencies in the Lesser Poland and Subcarpathian voivodeships; Górny (2003) and Sagan-Bielawa (2019) – pharmacies; Gaczyńska-Piwowska (2005) – guest houses and holiday homes; Jaros (2005) – pubs; Banderowicz (2011) – sanatoriums; Grochola-Szczepanek (2018) – accommodation facilities; Oronowicz-Kida (2012) – second-hand clothes shops; Jaros (2015) – vineyards; Gibka (2018) – rope courses; Dacewicz (2007) – higher education institutions; Młynarczyk (2019) – associations; Przybylska (2017) – awards; Gałkowski – an interesting case of “markings on individual vehicle registration plates in Poland as a linguistic phenomenon on the interface between propriality and appellativity” (Gałkowski 2021: 107). However, the REGON database has been scarcely used as a data source or corpus in these studies (Ułańska 2015 is the unique exception we are aware of).

2.3. Running and naming a business in Poland

Running and naming a business in Poland is bound to several basic legal requirements, which we present in this section⁸. Surprisingly, these formal requirements, imposed by the Polish law, are usually not taken into account by onomasticians when analysing brand names.

The rules for registering, running, and closing a business, or economic activity, in Poland are regulated by the Act of 6 March 2018 – Entrepreneurs Act (*Ustawa z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców*). According to Article 3 of this Act, any activity that has all four of the following characteristics is an economic activity: (1) it is an organised activity; (2) it is for profit; (3) it is carried out continuously; (4) it is carried out for one’s own account. Entrepreneurs are either a natural person (including partners in a civil partnership), or a legal person, or a so-called incomplete legal person (i.e. an organisation which does not have the status of a legal person, to which a distinct law recognises legal capacity, and which carries out an economic activity). Any economic activity must be registered⁹. Depending on its legal form (Table 1), it can be registered in the Central Register of Economic Activities (*Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej/ CEIDG*) or in the National Court Register (*Krajowy Rejestr Sądowy/ KRS*).

⁸ Unless another date is indicated in the bibliographic references, this section presents the economic and legal situation in Poland as of the end of 2022.

⁹ However, in some cases, natural persons can also carry out an unregistered activity.

Table 1. Legal forms of business in Poland

Detailed legal form: type of legal form of the enterprise	Legal form: natural person/ incomplete legal person/legal person	Legal register: CEIDG/KRS	Legal basis
Sole-proprietor business (<i>jednoosobowa działalność gospodarcza</i>); possibility of employing staff	Natural person	CEIDG	Civil Code
Civil partnership (<i>spółka cywilna</i>)	Incomplete legal person	CEIDG (partners)	Civil Code
General partnership (<i>spółka jawna</i>); commercial law partnership	Incomplete legal person	KRS	Commercial Companies Code
Partnership (<i>spółka partnerska</i>); commercial law partnership	Incomplete legal person	KRS	Commercial Companies Code
Limited partnership (<i>spółka komandytowa</i>); commercial law partnership	Incomplete legal person	KRS	Commercial Companies Code
Limited joint-stock partnership (<i>spółka komandytowo-akcyjna</i>); commercial law partnership	Incomplete legal person	KRS	Commercial Companies Code
Limited liability company (<i>spółka z ograniczoną odpowiedzialnością</i>); commercial law capital share company	Legal person	KRS	Commercial Companies Code
Joint stock company (<i>spółka akcyjna</i>); commercial law capital share company	Legal person	KRS	Commercial companies code
Cooperative society (<i>spółdzielnia</i>)	Legal person	KRS	Act on Social Cooperatives
Foundation (<i>fundacja</i>); economic activity limited to the achievement of statutory objectives	Legal person	KRS	Law on Foundations

According to Article 43 of the Act of 23 April 1964 – Civil Code (*Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny*), natural persons who carry out a sole-proprietor business act “as a company” (*działają “pod firmą”*), which means that their business bears the name of their enterprise. Article 43 also states that the business of a natural person bears his or her first and last name, while the business of a legal person bears a company name¹⁰.

Let us now have a look at the regulations on company names in Poland (mandatory and optional elements to be included in the company name) and the recommendations in this regard on the official government portal Biznes.gov.pl (2022).

¹⁰ As a matter of fact, due to the obligation to indicate the first and last name in the name of certain legal forms of companies, these data have ceased to be considered as protected personal data in the REGON register and in business relations, since they are publicly accessible.

In the case of sole-proprietor businesses (registered in the CEIDG), natural persons can only be registered once, as it is not possible to have more than one sole-proprietor business registered in one's name. However, it is possible to carry out different types of activities under the same company (by indicating several PKD codes – but in this case, only one of them should be selected as the predominant activity code). The mandatory elements are the first and last name of the entrepreneur (in this order, separated by a single space, in the nominative case, and according to the spelling in the identity document), e.g. “Jan Kowalski”. Possible optional elements of the company name are as follows: (1) the entrepreneur's middle name (e.g. “Jan Adam Kowalski”); (2) a nickname of the entrepreneur (e.g. “Red Jan Kowalski”); (3) the business profile (e.g. “Jan Kowalski's Key Cutting Service”); (4) the location of the company (e.g. “Jan Kowalski's by the Baltic Seashore”); (5) fancy expressions (e.g. “Jan Kowalski's Black Pearl”), which, in Article 43 of the Civil Code, are called “other free designations”. The optional elements may be combined and may come before or after the mandatory segment *first name + surname*, but must not be misleading, in particular with regard to the person of the entrepreneur, the object and place of the activity, and the company's sources of supply. Upper- and lower-case letters, abbreviations, acronyms, inverted commas and other symbols may be freely used in the optional elements. Article 43 of the Civil Code further specifies that the name of the company must be sufficiently distinct from those of other companies operating in the same market.

In the case of a civil partnership, the company name is not regulated by law. However, the Biznes.gov.pl portal emphasises the relevance of using a clear company name, i.e. including at least the first and last names of all partners, as well as an indication of the legal form of the company, “spółka cywilna” (“civil partnership”) or in short “s.c.” (e.g. “Kowalski and Nowak s.c.”).

In the case of a company registered in the KRS, different rules apply depending on the type of company, but as a common requirement, the legal form of the company must be indicated at the end of its name, either in full or in an abbreviated form. In the case of a general partnership (*spółka jawna*), the name of the entity must include the surname of at least one partner (e.g. “Kowalski sp.j.”). In the case of a partnership, the name of the entity must include the surname of at least one partner and, if the surnames of all partners are not included, the words “and partner(s)” (e.g. “Sworn Translators Kowalski and partners”). It should be noted that only members of the liberal professions, including (sworn) translators, are allowed to form a general partnership. In the case of a limited partnership (*spółka komandytowa*), the name of the entity must contain the surname or company

name of the general partner, i.e. the responsible entity whose assets cover the partnership's liabilities (e.g. "Kowalski spółka komandytowa" or "Czarna Perła sp. z o.o. spółka komandytowa"). In the case of a limited joint-stock partnership (*spółka komandytowo-akcyjna*), the name of the entity must also include the surname or company name of the general partner. For limited liability companies (*spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*) and joint-stock companies (*spółka akcyjna*), the company name does not need to contain the surnames or given names of partners or shareholders; it can be chosen freely, but the legal form of the company must be indicated at the end of the company name (e.g. "Czarna Perła sp. z o.o." or "Czarna Perła S.A.").

3. Methodology

The study focuses on data from the Lower Silesian voivodeship, located in the southwestern part of Poland. Bordering Germany and Czechia, this voivodeship covers the western part of historical Silesia, i.e. most of the Lower Silesia region, the Kłodzko region and part of Saxony (eastern Upper Lusatia). It is the seventh largest voivodeship in Poland by area, with 1,994,670 ha, i.e. 6.4% of the country's area (GUS 2022). Its capital is the city of Wrocław.

Using the REGON database, we analysed the list of Lower Silesian entities registered with the PKD (*Polska Klasyfikacja Działalności Gospodarczej*) with the code 74.30.Z, i.e. "translation-related activities", as the predominant activity. This subclass also covers the activities of sworn translators and interpreters. The entities in our list did not indicate any other PKD code corresponding to an auxiliary or secondary activity. The list is up to date as of 30 September 2022. The database was bought in the form of an electronic file (Excel file) from the local GUS office in Wrocław, upon payment of PLN 75.00, i.e. approximately EUR 15.50 (in October 2022). The analysed REGON database contains a total of 980 entries (in 2017, the database contained 1000 entries, i.e. 20 more).

Due to space limitations, when presenting the results, we generally provide only one example – the most typical or representative of the phenomenon analysed. This should not be considered as an intention of advertising the company named. Despite the form's explicit instructions as regards the manner of entering the names, i.e. using only capital letters¹¹, many names contain a mixture of upper- and lower-

¹¹ These recommendations in the form are presumably intended to standardise the presentation of names and to facilitate their administrative and electronic processing.

-case letters (e.g. *PAWEŁ MARTIN nEo*). Presumably, these are cases where the entrepreneur neglected these instructions. On the other hand, it is quite obvious that visually, for potential customers but also from the perspective of linguists, a name containing upper- and lower-case letters seems preferable: it is easier to read, more natural, and more informative.

In order to check the consistency of the economic activity of entities, displayed in their names, we took into account the names' structure (made of three elements appearing independently or in combination, regardless of their arrangement in relation to each other) and their main (from a translational viewpoint) lexical element, i.e. the identifying segment, which is the main semantic element indicating the enterprise's predominant economic activity, linked to its main PKD code.

The three elements of the nouns are:

- [Name(s)+Surname(s)]: name(s) and surname(s) of the entrepreneur(s); a compulsory segment for certain legal forms of enterprise (see section 2.3.);
- [Identification]: general identification of the activity of the enterprise (generally, the Polish words *tłumaczenie*, i.e. translation, and *tłumacz*, i.e. *translator*; these words are considered to be self-evident and therefore neutral in the name of a translation company; they represent the name's main lexical element, i.e. the identifying element, which is the main semantic element of the noun phrase and governs the structure of the company name);
- [Differentiation]: information that distinguishes the company from the others in the same sector; this segment usually contains a phrase personalised by the entrepreneur (identification segments also fall into this category when expressed in languages other than Polish).

Example:

<i>Biuro Tłumaczeń</i>	<i>ARVERSO</i>	<i>Radosław Makówka</i>
[Identification]	[Differentiation]	[Name(s)+Surname(s)]

It should be noted that Polish onomasticians tend to term *informative* or *descriptive segment* of what we term here *identifying segment* ([Identification]), and *identifying* or *differentiating segment* of the proper name that we term here *differentiating segment* ([Differentiation]), and consider the latter the most important from a linguistic-onomastic viewpoint (Włoskowicz 2021)¹².

¹² Włoskowicz (2021) considers the *differentiating function* (*personalising function*) of a segment as more important than the *identifying function* of the same segment in proper names.

In analysing the structure of company names and the lexicon used, we did not take into account the segments indicating the legal form of the entity, required by Polish law (see section 2.3.).

4. Results

In this section, we present the results of our data analysis.

4.1. Legal and economic characteristics of the economic entities

In this section the main legal and economic characteristics of the economic entities studied are presented.

4.1.1. Legal and economic status

In 2022, 768 entities (78%) were in operation and 212 entities (22%) had suspended their activities (Figure 1). Among the suspended entities, we included one company that had not yet started operations and two companies in liquidation.

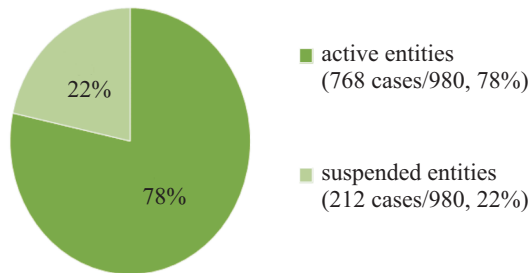


Figure 1. Legal and economic status

The 2017 database not only contains 20 more entities, but the number of companies in operation that year was higher: 897 (90%), compared to 103 suspended (10%, including three that had not yet started operations and two in liquidation).

The large number of suspended entities in 2022 (22%) is most likely due to the COVID-19 pandemic caused by the SARS-CoV-2 virus (2020–2022) and the economic crisis caused by inflation and rising energy prices following the Russian aggression against Ukraine on 24 February 2022.

4.1.2. Legal form

As regards the legal form of the enterprises (see Table 1 in section 2.3.), the 2022 REGON database contains 65 (7%) legal persons and so-called incomplete legal persons: 38 legal persons (one cooperative and 37 limited liability companies) and 27 so-called incomplete legal persons (one general partnership, two limited partnerships, and 24 civil partnerships). All other companies – 915 (93%) – are natural persons (Figure 2). A small part (22 persons)¹³ of these 915 natural persons are partners in 24 civil partnerships, while the remaining 893 persons run sole-proprietor businesses. The database does not contain any joint-stock companies, foundations (which would be classified as legal persons), and partnerships (as incomplete legal persons).

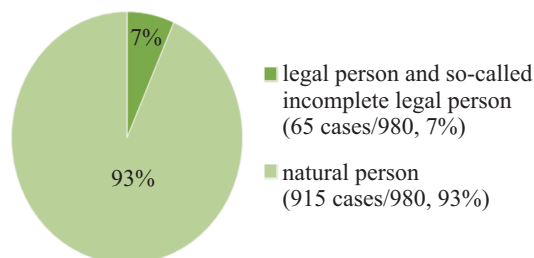


Figure 2. Legal form

In the 2017 database, there were 45 legal persons and so-called incomplete legal persons (4%): 19 legal persons (one joint-stock company and 18 limited liability companies) and 26 so-called incomplete legal persons (one general partnership, three limited partnerships, and 22 civil partnerships). There were 955 natural persons (96%) running a business, some as partners in civil partnerships. The database did not contain any foundations, cooperatives (which would be classified as legal persons), and partnerships (as incomplete legal persons).

In both years, more than 90% of registered businesses in the Lower Silesian voivodeship were businesses carried out by natural persons (some as partners in a civil partnership). This situation reflects a phenomenon that is well known in Poland (Duś 2022; EDORADCA 2020). However, despite the generally understandable reluctance of freelance translators and interpreters towards translation

¹³ In only five cases of civil partnerships, both partners are registered in the REGON database in the same voivodeship as their civil partnership, and with the same PKD code of predominant activity (translation); this situation is not observed in the other 17 cases (out of 22 identified). These partners are probably registered with a different PKD code of predominant activity and/or in a different voivodeship.

companies (see, e.g., Moorkens 2017), an increase in the number of legal persons, especially limited liability companies (from 18 to 37), can be observed in the translation sector, and in our opinion, this should be seen as positive, as legal persons are generally more resilient to market fluctuations than natural persons. It also reflects an increasing concentration of capital in the global market, which is difficult to resist. But this increase may also be an effect of the special economic regulations introduced in Poland in January 2022 under the auspices of the “Polish Deal” (“*Polski Ład*”) programme, which have incited natural persons to set up limited liability companies, as the “Polish Deal” imposed increased social and tax burdens on individual entrepreneurs.

4.1.3. Number of employees

In 2022 (Figure 3), three entities (0.3%) employed 10 to 49 employees (according to the data provided by the entrepreneurs): one limited liability company from Polkowice and two sole proprietors from Strzelin and Legnica¹⁴. The remaining entities (957, i.e. 97.7%) employed 0 to 9 employees¹⁵.

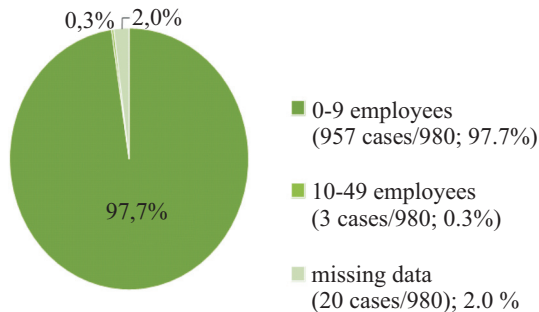


Figure 3. Number of employees (in this chart, percentage results are given with one decimal, as the result without decimal would be an irrelevant 0% for the 10–49 employee category, 98% for the 0–9 employee category, and 2% for the no data category)

In 2017, also three entities (i.e. 0.3%, three sole proprietors in Wrocław, Strzelin, and Legnica, including the mentioned *Europejskie Centrum Obsługi Głuchych Monika Narowska* in Legnica) employed 10 to 49 employees. The remaining entities (990, i.e. 99.0%) employed 0 to 9 employees.

¹⁴ In Legnica, the *Europejskie Centrum Obsługi Głuchych Monika Narowska* (European Centre of Services for the Deaf Monika Narowska), a company specialised in services for deaf people.

¹⁵ No information provided in 20 cases in 2022 and 7 cases in 2017.

For both years, we can thus observe a huge fragmentation of the translation market among translation-service providers and an extremely low percentage of translation companies employing more than nine persons. Given the fact that Polish natural persons can employ an unlimited number of employees, the conclusion is obvious: in Poland, the cost of hiring employees is too high. All translation companies are therefore to be classified as small and medium-sized enterprises. The 2017 and 2022 databases do not include large companies, i.e. companies with more than 49 employees.

4.1.4. Type and form of ownership: domestic and foreign capital

As regards the type and form of ownership, the 2022 REGON database (Figure 4) includes 45 enterprises with foreign capital (i.e. 5%, owned by foreign natural and complete or incomplete legal persons; we also included in this category three entities with mixed, foreign-national capital) and 935 enterprises with domestic capital (i.e. 95%, domestic natural and complete or incomplete legal persons; Polish legislation includes in the category of domestic natural persons Polish citizens who have carried out economic activity abroad previously or in parallel and who use this capital to start a business in Poland)¹⁶. The 42 cases of strictly foreign capital (4.3%) include 32 foreign citizens and ten legal persons (nine limited liability companies established in Wrocław and one in Wałbrzych).

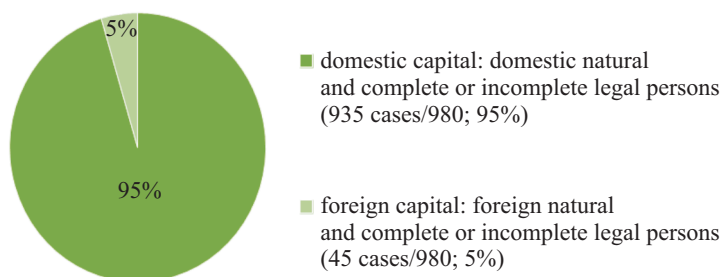


Figure 4. Form of ownership: domestic versus foreign

¹⁶ In the REGON database, the term *form of ownership* (*forma własności*) covers both the form of ownership itself (pure versus mixed; *czysta/mieszana*) and the nature of the ownership (domestic versus foreign; *krajowa/zagraniczna*).

In 2017, only 22 companies (2%) operated with foreign capital (including two cases of mixed capital), and 978 entities (98%) operated with domestic capital. The 20 cases of pure foreign capital were 17 foreign citizens and three legal persons (one joint-stock company and two limited liability companies, all in Wrocław).

For both years, a complete absence of public sector ownership can be observed, even in the form of public-private partnership. Formal branches (*oddziały*) and representative offices (*przedstawicielstwa*) of foreign companies (see section 2.2.2.) are also completely absent. Even though in 2022 there were entities whose names contained the word “Polska” (six entities: four with domestic capital, two with foreign capital) or “Poland” (three entities: one with domestic capital, two with foreign capital), and in 2017, the word “Polska” (six entities: three with domestic capital, three with foreign capital) – “Poland” did not appear in that year. The presence of these words means that all these entities were established on the Polish market as independent and legally registered domestic companies, and not as branches or representative offices of foreign companies.

Considering the number of entities in the analysed REGON database (and not the value of their capital), the predominant form of ownership is domestic ownership (mainly of natural persons); however, it should be noted that the share of foreign natural persons is significant (32 foreigners in 2022). The share of foreigners in this sector has increased since 2017 (17 persons in 2017), probably due to the influx of refugees, mainly from Ukraine after 24 February 2022, but also due to the gradual internationalisation of the Lower Silesian economic area and the intensification of personal mobility that generally favours global migration (Biel/Sosoni 2017: 354).

4.1.5. Location in the Lower Silesian voivodeship

The territorial distribution of the 980 economic entities in the corpus (according to their postal codes) is as follows (Figure 5): 482 entities (49%) are located in Wrocław, and the remaining 498 (51%) outside this city. In 34 localities, only one entity is registered.

In 2017, 523 entities (52%) were based in Wrocław and the remaining 477 (48%) outside this city. Similarly to the present situation, 39 localities had only one registered entity.

For both years, half of the registered translation companies can thus be considered to be located in the region’s capital. Translation companies are also well established in other cities of some importance, such as Legnica, Jelenia Góra, Wałbrzych, Świdnica, Lubin, and Głogów.

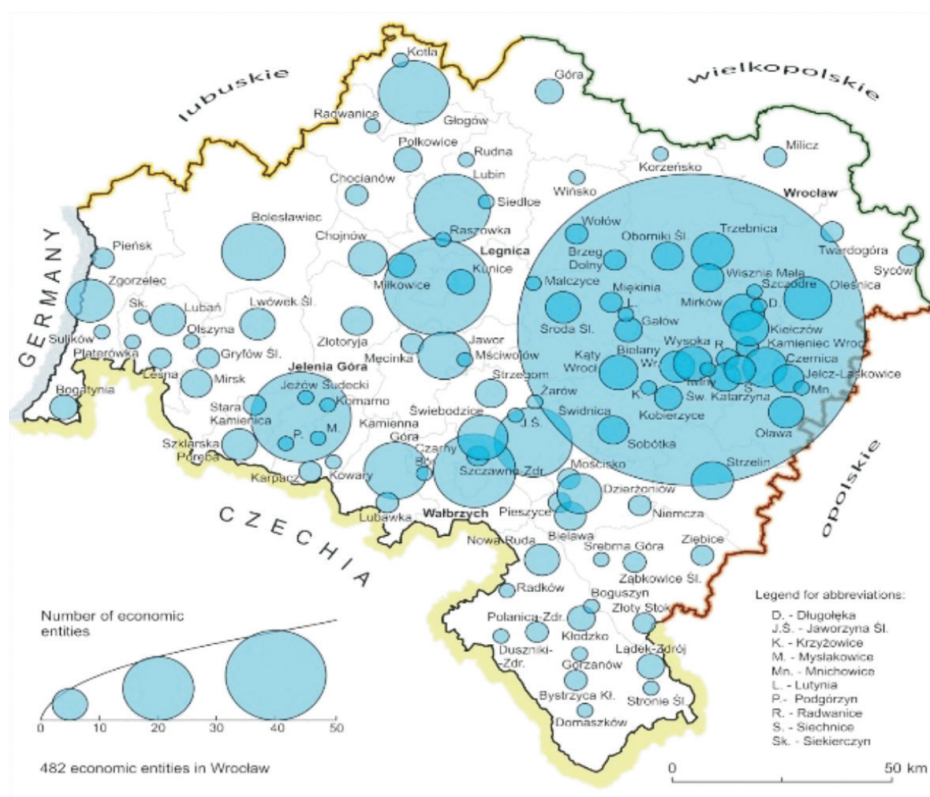


Figure 5. Territorial distribution of economic entities

4.2. Structural patterns of entity names and lexicon used to describe activities

This section presents the results of our analysis of structural patterns of entities names and the lexicon used in their identifying segments to describe economic activities¹⁷.

¹⁷ The differentiating segments of the same proper names are analysed in Kuźnik (under review): they are far more prone to contain metaphors compared to identifying segments, which tend to be expressed in a more literal language.

4.2.1. The three segments of the names and their combinations

In the analysed REGON database, the following combinations of entity name segments have been observed (Figure 6)¹⁸:

- [Name(s)+Surname(s)] alone, 118 cases;
- [Name(s)+Surname(s)] + [Identification1], 346 cases;
- [Name(s)+Surname(s)] + [Differentiation], 338 cases;
- [Name(s)+Surname(s)] + [Identification1] + [Differentiation], 137 cases;
- [Identification1] + [Differentiation], 4 cases;
- [Differentiation] alone, 37 cases.

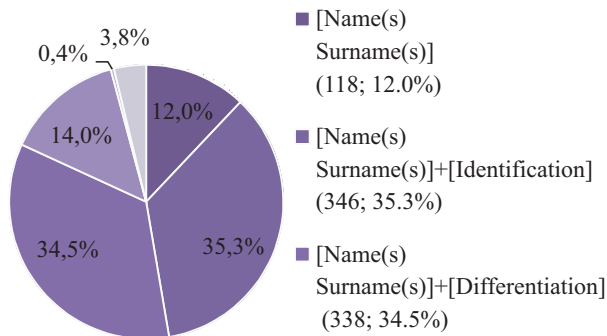


Figure 6. Entity name structure

The order of the segments in the names is quite free, but the order of the segments [Identification] + [Differentiation] seems to be rather constant (e.g. *ZESPÓŁ TLUMACZEŃ TECHNICZNYCH "EMA"*).

In 72 names (0.7%), the first segment identifying the entity's activity [Identification1] is supplemented by a second [Identification2], and even, in 9 cases (0.09%), by a third segment [Identification3]. The combinatorial system presented above must therefore be completed by taking these cases into account (the database does not contain any other combinations):

- [Name(s)+Surname(s)] + [Identification1] + [Identification2];
- [Name(s)+Surname(s)] + [Identification1] + [Identification2] + [Identification3];
- [Name(s)+Surname(s)] + [Identification1] + [Differentiation];
- [Name(s)+Surname(s)] + [Identification1] + [Identification2] + [Differentiation];
- [Name(s)+Surname(s)] + [Identification1] + [Identification2] + [Identification3] + [Differentiation].

¹⁸ The segment [Identification] is never used alone: we found no name which, for example, would be limited to the phrase **BIURO TLUMACZEŃ*.

4.2.2. Lexicon used to designate activities

Table 2 shows the lexicon used to designate activities carried on by enterprises as stated in their names. Two main groups may be observed:

- (1) lexicon used for [Identification] or [Identification1] covers translational activities (upper row in Table 2), which is the most desirable situation in line with the PKD code 74.30.Z (predominant activity: “Translation-related activities”);
- (2) lexicon used for [Identification] or [Identification1] covers other activities than translational activities (lower row in Table 2), e.g. foreign language training, IT, technical or tourist services, advertising, publishing, legal and tax consulting.

In the second group, two subgroups have been identified:

- (2a) The only activity mentioned in [Identification] is different from translational activities (activities without * in the lower row of Table 2). These enterprises should not be taken into account in our future study (Kuźnik forthcoming) as their translational profile is not clear.
- (2b) The activity mentioned in the identification segment [Identification1] is followed by a designation of translational activity in [Identification2] (activities with * in the lower row of Table 2, column [Identification] or [Identification1]). The inclusion of these enterprises in our future study (Kuźnik forthcoming) is debatable, as translation is not necessarily seen by these entrepreneurs as their core business.

It should be stressed, however, that the decision of designating translation activity in the second place of the name (and not in the first place) may be an effect of prosody requirements, i.e. an entrepreneur’s prosodic strategy in order to obtain a name which “sounds good” (see, e.g., Smith 2017: 112–113; cf. Ułańska 2009). Probably for the same reason, names designating three different activities tend to be concise, e.g. *Danuta Alchimowicz Tłumaczenia – Edukacja – Publikacja*.

Translational activities mentioned in [Identification], [Identification1], and [Identification2] may be ordered in a sort of lexical continuum from the most general words (hypernyms including synonyms of *enterprise* or *linguistic services*, i.e. hypernyms of translation-related economic activity as indicated by the PKD code “74.30.Z”) to the most particular (hyponyms including types of translation or translator, even sight translation). Translational activities are never designated in [Identification3] (third column of Table 2). Logically, when hypernyms are mentioned in the [Identification] segment, the entrepreneurs do not seem to need to complement this segment with additional activities [Identification2] because hypernyms implicitly refer to translation and all translation-related activities.

Table 2. Lexicon used to designate activities

[Identification1]	[Identification2]	[Identification3]
<p>TRANSLATIONAL ACTIVITIES</p> <p>Hyponyms</p> <p><i>firma, firma usługowa, biuro handlowe, wielobranżowa spółdzielnia, przedsiębiorstwo wielobranżowe, przedsiębiorstwo handlowo-usługowe, firma usługowo-handlowa, usługi, usługi biurowe, usługi językowe, usługi lingwistyczne, usługi językoznawcze, centrum językowe, centrum rosyjskie</i></p> <p>Translation itself</p> <p><i>tłumaczenie, tłumaczenia, tłumacz, tłumacze</i></p> <p>Hyponyms</p> <p><i>tłumaczenia uszne i pisemne, tłumaczenia specjalistyczne, tłumaczenia techniczne, tłumaczenia ekonomiczne, tłumaczenia biznesowe, tłumaczenia medyczne, tłumacz przysięgły, tłumacz sądowy, tłumacz języka migowego</i></p>	<p>TRANSLATIONAL ACTIVITIES</p> <p>Hyponyms</p> <p><i>przedsiębiorstwo wielobranżowe, usługi, usługi biurowe, usługi językowe, usługi lingwistyczne</i></p> <p>Translation itself</p> <p><i>tłumaczenie, tłumaczenia, tłumacz, tłumacze</i></p> <p>Hyponyms</p> <p><i>tłumacz przysięgły, tłumaczenia techniczne, lokalizacja</i></p>	<p>[...]</p>
<p>NOT TRANSLATIONAL ACTIVITIES</p> <p><i>– nauczanie (lektorat, lektor*, szkoła, centrum szkoleniowe, ośrodek nauczania, ośrodek szkoleniowy, centrum nauki, nauka*, korepetycje*, kursy*, centrum treningowo-*) języków obcych (języka niemieckiego etc.);</i></p> <p><i>– biuro techniczne;</i></p> <p><i>– usługi informacyjne;</i></p> <p><i>– wydawnictwo;</i></p> <p><i>– usługi biurowe*, obsługa sekretarska*;</i></p> <p><i>– usługi reklamowe*;</i></p> <p><i>– biuro prawno-podatkowe, biuro prawne*, kancelarie prawne*;</i></p> <p><i>– doradztwo*;</i></p> <p><i>– biuro turystyczne.</i></p>	<p>NOT TRANSLATIONAL ACTIVITIES</p> <p><i>– nauka (lekcje, lektor) języka*, korepetycje, szkoła języków obcych, edukacja*, szkolenia (kursy) językowe, szkoła języka, biuro kształcenia;</i></p> <p><i>– biuro oprogramowania;</i></p> <p><i>– doradztwo (techniczne), konsultacje językowe;</i></p> <p><i>– wydawnictwo, edycja, korekty*;</i></p> <p><i>– usługi turystyczne, przewodnik górski-sudecki, przewodnik wycieczek;</i></p> <p><i>– archeologia*;</i></p> <p><i>– management kultury;</i></p> <p><i>– nieruchomości;</i></p> <p><i>– obsługa biznesowa; marketing*, świadczenie usług biznesowych;</i></p> <p><i>– logopeda specjalista neurologopeda.</i></p>	<p>NOT TRANSLATIONAL ACTIVITIES</p> <p><i>– korepetycje, usługi edukacyjne;</i></p> <p><i>– publikacja;</i></p> <p><i>– handel;</i></p> <p><i>– doradztwo;</i></p> <p><i>– usługi turystyczne, usługi przewodnickie;</i></p> <p><i>– konserwacja zabytków.</i></p>

* cases with subsequent activity: [Identification2], or even [Identification3]

Our last observation in the analytical part concerns the use of *przekład*, i.e. the competing word (term) with relation to *tłumaczenie* in the Polish language (Kuźnik 2018b; 2021: 93–94). In the REGON database, the word *przekład* is used only three times and only in differentiation segments of names chosen by natural person entrepreneurs (*PRZEKŁADNIA MARTA MIATKOWSKA*, *BOŻENA MACIEJEWSKA BIURO TŁUMACZEŃ PRZEKŁAD*, *Dobry Przekład Bogusław Solecki*). Most probably, this lexeme is not considered as appropriate to designate the service activity of translation in the Polish context.

4.3. Identification of the *strong players* in translation business in Lower Silesia

As an exploratory result of this descriptive economic analysis, we have been able to identify the largest and strongest translation enterprises in the Lower Silesia region, which will be used to carry out a more extensive study on translation definition and classification in the near future (Kuźnik forthcoming). Our preference, thus, would be focused on contacting and analysing:

- 35 limited liability companies: 10 companies with foreign or mixed ownership, 25 strictly Polish companies;
- one cooperative, as an atypical case of legal form (*DZIERŻONIOWSKA WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA “AWANS”*);
- three companies employing between 10 and 49 employees (in Polkowice, Legnica, and Strzelin);
- entities located within the city of Wrocław (482 entities; 49%), which will be selected on the basis of additional criteria;
- entities that mention translation activities in the first (or unique) identification segment of their names (in [Identification] or [Identification1]).

5. Concluding remarks: research goals achieved, limitations of the study, research perspectives for the future

In this study, we have described translation service providers acting in the Lower Silesia region from an economic and translational viewpoint; we have identified the largest and strongest translation service providers in this region, and the most centred on translation, as their core business; and we have demonstrated the usefulness

of the GUS database, which registers the REGON numbers of economic entities, for studies on translation definition and classification.

As for the third goal – the methodological one – we were able to work with “clean”, systematised data, similar to bibliographical databases, and we had no problems – encountered by other researchers (Gałkowski 2011: 189; Jaros 2015: 303) – in establishing the exact form of the proper names analysed (i.e. their extent: where they start and where they end). However, this database did not allow us to establish whether some companies use two names, and what form their abbreviated name may then take – a phenomenon Jaros (2015: 317) observed in the naming of vineyards.

Another conceptual and methodological limitation of this study is that we did not know the motivations behind the choice of company names. These motivations could have been ascertained in possible interviews with the entrepreneurs. But the reasons for these linguistic choices, just like those of the language users, may be conscious or unconscious (Rygg 2021). In this respect, Ułańska (2009: 101) points out that “only the creator of the name or the owner of the company (who is not always the same person) knows what the acronym stands for [in the company name]. The recipient can just speculate”¹⁹. We believe that names of translation service providers are the result of a deliberate decision, and not casual (Świtała-Cheda 2013: 172–173, footnote 7), and that these names are an important issue that should be discussed with translation students during their entrepreneurship training.

What is missing in this study is also an analysis of the visual component of the enterprises’ names, i.e. enterprises’ logotypes, as postulated by semiotically-oriented researchers (Smith 2017: 112–113), and an analysis of possible links between the proper name of a translation enterprise and proper names of their translation products, i.e. the research perspective suggested by Vecchi (2002; 2020). These are examples of research orientations, derived from this study, to be conducted in the future.

Acknowledgments

The author would like to thank Dr. Hab. Joanna Dybiec-Gajer, professor at the University of the National Education Commission, Kraków, for inspiring this study; Dr. Barbara Głód, owner of the “Biuro Podatkowe” company in Rybnik, and Agnieszka Szczepaniak, a specialist from the Department of Organisation

¹⁹ In the original: “Tylko twórca nazwy lub właściciel firmy (nie zawsze to jest ta sama osoba) wie, co dany skrótowiec [w nazwie firmy] oznacza. Odbiorcy pozostają jedynie domysły” (Ułańska 2009: 101; trans. A.K.).

and Registers of the Statistical Office in Wrocław, for their help in compiling the economic and legal information included in this article; Dr. Hab. Agnieszka Libura[†], professor at the University of Wrocław, and Dr. Hab. Michał Szawerna from the Cognitive Research Center for Language and Communication (Faculty of Languages, Literatures and Cultures, University of Wrocław) for their help in preparing the bibliography; Dr. Dorota Borowicz (Department of Geoinformatics and Cartography, Institute of Geography and Regional Development, Faculty of Earth Sciences and Environmental Management, University of Wrocław) for preparing the map included in the article (Figure 5); Minerva Cortada Cinca, a freelance translator from Spain, for enriching discussion during the analysis process; and the anonymous peer reviewers who carefully read and commented on the preliminary version of this paper.

Bibliography

- Abdallah, K. (2010), *Translators' Agency in Production Networks*. In: Kinnunen, T./Koskinen, K. (eds.), *Translators' Agency*. Tampere: Tampere University Press: 11–46.
- Banderowicz, K. (2011), *Mens sana in corpore sano. Współczesne tendencje w nazewnictwie polskich sanatoriów*. In: Biolik, M./Duma, J. (eds.), *Chrematomimia jako fenomen współczesności*. Olsztyn: Wydawnictwo UWM: 43–58.
- Biel, Ł. (2010), *Terminologia i frazeologia reprezentacji spółki (pełnomocnik, prokurent i przedstawiciel) oraz ich angielskie ekwiwalenty*. *Lingua Legis* 18: 26–42.
- Biel, Ł./Sosoni, V. (2017), *The Translation of Economics and the Economics of Translation*. *Perspectives: Studies in Translation Theory and Practice* 25/3: 351–361. DOI: 10.1080/0907676X.2017.1313281.
- Biznes.gov.pl. Serwis informacyjno-usługowy dla przedsiębiorcy (2022), *Jak nazwać firmę*. <https://www.biznes.gov.pl/pl/portal/00117> [accessed: 31.12.2022].
- Camiciottoli, B.C. (2015), *Challenges and Opportunities in Accessing Discourse Data in Business Settings: Some Reflections on Research Experiences*. *Hermes – Journal of Language and Communication in Business* 54: 71–83. DOI: 10.7146/hjlc.v27i54.22948.
- Cova, E. de la (2021), *Language and Brand: Problems for Localization*. *Hermes – Journal of Language and Communication in Business* 61: 63–75. DOI: 10.7146/hjlc.vi61.127925.
- Dacewicz, L. (2007), *Nazwy polskich uczelni wyższych – tradycja i współczesność*. In: Cieślukowa, A./Czopek-Kopciuch, B./Skowronek, K. (eds.), *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze*. Kraków: Pandit: 521–528.
- Dam, H.V./Zethsen, K.K. (2011), *The Status of Professional Business Translators on the Danish Market: A Comparative Study of Company, Agency and Freelance Translators*. *Meta: Translators' Journal* 56/4: 976–997. DOI: 10.7202/1011263ar.
- Dam, H.V./Zethsen, K.K. (2019), *Professionals' Views on the Concepts of their Trade: What Is (not) Translation?* In: Dam, H.V./Brøgger, M.N./Zethsen, K.K. (eds.), *Moving Boundaries in Translation Studies*. London/New York: Routledge: 200–219.
- Doczekalska, A./Biel, Ł. (2022), *Interlingual, Intralingual and Intersemiotic Translation in Law*. In: Marais, K. (ed.), *Translation beyond Translation Studies*. London: Bloomsbury Academic: 99–118.

- Dorer, B./Kuźnik, A./Orrego-Carmona, D./Zwischenberger, C. (forthcoming), *Surveys and Interviews*. In: Rojo, A.M./Muñoz, R. (eds.), *Research Methods in Cognitive Translation and Interpreting Studies*. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins.
- Duś, M. (2022), *Formy prawne prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce*. INFOR. <https://www.infor.pl/prawo/gmina/dzialalnosc-gospodarcza/5394085,Dzialalnosc-gospodarcza-w-Polsce-formy-prawne.html> [accessed: 31.12.2022].
- Dybiec-Gajer, J. (2007), "What's in a name?" *Przekład nazw własnych i tytułów a obcość*. In: Piotrowska, M. (ed.), *Współczesne kierunki analiz przekładowych*. Kraków: Tertium: 145–153.
- Dybiec-Gajer, J. (2021), *Między tłumaczeniem filologicznym a transkrecją – tytuły tekstów naukowych w przekładzie*. Oral Communication. Online Seminar: *Przekłady i specjalistyczne odmiany języka*. Zakład Translatoryki, Instytut Filologii Angielskiej, UW, Wrocław, Poland. 26 May 2021.
- EDORADCA (2020), *Definicja MŚP, czyli micro, małe i średnie przedsiębiorstwa*. <https://edoradca.pl/aktualnosci/definicja-msp-czyli-czym-sa-mikro-male-i-srednie-przedsiębiorstwa/> [accessed: 31.12.2022].
- Ehrensberger-Dow, M. (2014), *Challenges of Translation Process Research at the Workplace*. MonTI. Monographs in Translation and Interpreting, Special Issue 1. Muñoz Martín, R. (ed.), *Minding Translation*: 355–383. DOI: 10.6035/MonTI.2014.ne1.12.
- Ehrensberger-Dow, M./Massey, G. (2013), *Indicators of Translation Competence: Translators' Self-concepts and the Translation of Titles*. *Journal of Writing Research* 5/1: 103–131. DOI: 10.17239/jowr-2013.05.01.5.
- Gaczyńska-Piwowarska, H. (2005), *Nazwy pensjonatów i domów wczasowych w Karkonoszach*. In: Łobodzińska, R. (ed.), *Z najnowszych tendencji w polskim nazewnictwie*. Łask: Leksem: 99–107.
- Galewska, K. (2019), *Tłumaczenie chińskich nazw własnych w ujęciu kognitywnym*. *Onomastica* 63: 263–278. DOI: 10.17651/ONOMAST.63.14.
- Gałkowski, A. (2011 [2008]), *Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej. Onomastyczne studium porównawcze na materiale polskim, włoskim, francuskim*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Gałkowski, A. (2021), *Indywidualne oznaczenia rejestracyjne pojazdów w Polsce – przypadek z pogranicza własności i apelatywności*. *Prace Językoznawcze* 23/4: 107–122. DOI: 10.31648/pj.7041.
- Gałkowski, A. (2022), *Markonimy jako operatory taksonomiczne w terminologii (chremat) onomastycznej*. *Onomastica* 66: 299–311. DOI: 10.17651/ONOMAST.66.20.
- Gałkowski, A./Bijak, U. (2018), *Polish Equivalents of ICOS Key Onomastic Terms* [pdf file; 9 pages]. The International Council of Onomastic Sciences (ICOS)/ICOS Publications/Onomastic terminology. <https://icosweb.net/publications/onomastic-terminology/> [accessed: 31.12.2022].
- García González, M. (2017), *A Review of the Concept of 'Functional Equivalent' in Translation: Business Entity Types in Spain and in the United States*. *Perspectives: Studies in Translation Theory and Practice* 25/3: 378–396. DOI: 10.1080/0907676X.2017.1287207.
- Gibka, M. (2018), *Funkcje nazw parków linowych w Polsce*. In: Bijak, U./Górny, H./Magda-Czekaj, M. (eds.), *Onomastyka, neohumanistyka, nauki społeczne*. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN: 139–151.
- GUS/Główny Urząd Statystyczny (2022), *Rankingi statystyczne*. *Statystyka regionalna/Rankingi Statystyczne*. <http://swaid.stat.gov.pl/SitePagesDBW/Rankingi.aspx> [accessed: 31.12.2022].
- Gottlieb, H. (2018), *Semiotics and Translation*. In: Malmkjær, K. (ed.), *The Routledge Handbook of Translation Studies and Linguistics*. London/New York: Routledge: 45–63.
- Gouadec, D. (2007), *Translation as a Profession*. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins.
- Górny, H. (2003), *Tendencje onimiczne w nazwach krakowskich aptek*. *Acta Onomastica* 44: 15–28.

- Górny, H. (2006), *Nazwy biur tłumaczeń a współczesna moda językowa*. In: Naruszewicz-Duchlińska, A./Rutkowski, M. (eds.), *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji*. Olsztyn: Wydawnictwo UWM: 136–142.
- Grbić, N. (2011), 'Boundary Work' as a Concept for Studying Professionalization Processes in the Interpreting Field. In: Sela-Sheffy, R./Shlesinger, M. (eds.), *Identity and Status in the Translational Professions*. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins: 247–261.
- Grochola-Szczepanek, H. (2018), *Nazwy obiektów noclegowych na terenie gminy Bukowina Tatrzańska*. In: Bijak, U./Górny, H./Magda-Czekaj, M. (eds.), *Onomastyka, neohumanistyka, nauki społeczne*. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN: 171–182.
- ICOS/The International Council of Onomastic Sciences (2022), *Onomastic Terminology*. The International Council of Onomastic Sciences/ICOS Publications/Onomastic terminology. <https://icosweb.net/publications/onomastic-terminology/> [accessed: 31.12.2022].
- Jakobson, R. (1959 [2012]), *On Linguistic Aspects of Translation*. In: Venuti, L. (ed.), *The Translation Studies Reader*. London/New York: Routledge: 126–131.
- Jadanowska, K. (2014), *Czy nazwy firm są chrematonimami?* *Onomastica* 48: 321–330.
- Jaros, V. (2005), *Konotacje semantyczne nazw częstochowskich pubów*. In: Ignatowicz-Skowrońska, I. (ed.), *Nazewnictwo na pograniczach*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego: 347–357.
- Jaros, V. (2015), *Współczesne nazwy polskich winnic*. *Onomastica* 59: 301–319. DOI: 10.17651/ONOMAST.59.19.
- Katan, D. (2011), *Occupation or Profession. A Survey of the Translators' World*. In: Sela-Sheffy, R./Shlesinger, M. (eds.), *Identity and Status in the Translational Professions*. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins: 65–87.
- Ketola, A. (2015), *Translation Diaries of an Illustrated Technical Text. Translation Students' Conceptions of Word-image Interaction*. *Connexions. International Professional Communication Journal* 3/2: 13–40. <https://connexionsj.wordpress.com/2016/02/27/issue-32/> [complete issue, accessed: 31.12.2022].
- Ketola, A. (2021), *Visual Explicitation in Intersemiotic Translation*. *Stridon. Journal of Studies in Translation and Interpreting* 1/1: 103–122. <https://revije.ff.uni-lj.si/stridon/issue/view/734/568> [complete issue, accessed: 31.12.2022].
- Koskinen, K. (2008), *Translating Institutions. An Ethnographic Study of EU Translation*. Manchester/Kinderhook: St. Jerome Publishing.
- Koskinen, K./Dam, H.V. (2016), *Academic Boundary Work and the Translation Profession: Insiders, Outsiders and (Assumed) Boundaries*. *JoSTrans. The Journal of Specialised Translation* 25: 213–231. http://www.jostrans.org/issue25/art_koskinen.pdf [accessed: 31.12.2022].
- Krško, J. (2022), *Logonyms as a Part of the Linguistic Landscape*. *Onomastica* 76: 287–298. DOI: 10.17651/ONOMAST.66.19.
- Kujamäki, M. (2020), *Applying Service-Dominant Logic to Translation Service Provision*. *Hermes – Journal of Language and Communication in Business* 60: 191–207. DOI: 10.7146/hjlc.v60i0.121319.
- Künzli, A./Gile, D. (2021), *The Impact of ICTs on Surveys and Interviews in Translation and Interpreting Studies*. *Parallèles* 33/2: 18–34. DOI: 10.17462/para.2021.02.02.
- Kuźnik, A. (2010), *El contenido de los puestos de trabajo de los traductores. El caso de los traductores internos en las empresas de traducción de Barcelona*. Doctoral Dissertation. Universitat Autònoma de Barcelona. Tesis Doctorals en Xarxa: <http://tdx.cat/handle/10803/5279> [accessed: 31.12.2022] [published version: 2012, AV Akademikerverlag GmbH & Co. KG / Editorial Académica Española].
- Kuźnik, A. (2014), *Translation as a Paradigmatic Universal, Post-Industrial, Knowledge-Based and Innovative Service*. inTRAlinea. online translation journal, Special Issue. Piotrowska, M./

- Tyupa, S. (eds.), *Challenges in Translation Pedagogy*. http://www.intralinea.org/specials/article/translation_as_a_paradigmatic_universal_post_industrial_knowledge_based_and [accessed: 31.12.2022].
- Kuźnik, A. (2018a), *Cadre théorique sémiotique et brève étude exploratoire dans le secteur des services de traduction*. Des mots aux actes 7: 493–508. DOI: 10.15122/isbn.978-2-406-08745-8.p.0493.
- Kuźnik, A. (2018b), *Użycie terminów “przekładać, przekład” i “tłumaczyć, tłumaczenie” w korespondencji handlowej polskich usługodawców usług tłumaczeniowych z klientami i podwykonawcami*. Oral Communication. Conference Translation I: *Współczesne paradygmaty badań translatorycznych. Szanse i wyzwania*. UW, Wrocław, Poland. 27–28 September 2018 (paper to be published in Kuźnik forthcoming).
- Kuźnik, A. (2019a), *Los mil y un nombres de las empresas de traducción polacas en la región de Baja Silesia. Un paisaje cognitivo*. Oral Communication. Conference AIETI9: *Translatum nostrum – El mestizaje desde el Mediterráneo*. Universitat d’Alacant, Alicante, Spain. 23–25 January 2019.
- Kuźnik, A. (2019b), *Les conceptualisations contemporaines de l’activité de traduction élaborées par les responsables d’entreprises de traduction françaises*. Między Oryginałem a Przekładem 25/4: 25–40. DOI: 10.12797/MOaP.25.2019.46.02.
- Kuźnik, A. (2019c), *L’organisation des services dans les PME de traduction françaises*. Des mots aux actes 8: 289–307. DOI: 10.15122/isbn.978-2-406-09779-2.p.0289.
- Kuźnik, A. (2019d), *Entre la traduction intralinguale et intersémiotique. L’innovation dans les services de traduction vue par les responsables des entreprises de traduction françaises*. Meta: Translators’ Journal 64/1: 194–214. DOI: 10.7202/1065334ar.
- Kuźnik, A. (2021), *Conceptualizing translation in Poland in 2018. Replication of Sandra Halverson’s survey from 1997*. Stridon. Journal of Studies in Translation and Interpreting 1/2: 87–114. DOI: 10.4312/stridon.1.2.87-114.
- Kuźnik, A. (2022), *Comment les responsables de PME de traduction françaises parlent-elles de leurs services de traduction ? La traduction intralinguale, interlinguale et intersémiotique analysée à travers le lexique utilisé dans des entretiens exploratoires*. Orbis Linguarum 56: 493–523. DOI: 10.23817/olin.56-34.
- Kuźnik, A. (in press a), *Los mil y un nombres de las empresas de traducción e interpretación polacas en la región de Baja Silesia: su potencial de internacionalización*. In: Calvo, E./Hussein, S./Szymyślak, R. (eds.), *Exploring Added Value in Today’s Language Service Environments*. Berlin: Peter Lang.
- Kuźnik, A. (in press b), *Nazwy tysiąca i jednej mocy. O nazwach firm tłumaczeniowych na Dolnym Śląsku w ujęciu terminologicznym*. Academic Journal of Modern Philology.
- Kuźnik, A. (under review), *Semiotically oriented, ontological entity/substance metaphors for translation-related service activity in Poland*.
- Kuźnik, A. (forthcoming), *Definicje i klasyfikacje tłumaczenia w ujęciu teoretycznym i praktycznym* (monograph).
- Kuźnik, A./Hurtado Albir, A./Espinal Berenguer, A. (2010), *El uso de la encuesta de tipo social en Traductología. Características metodológicas*. MonTI. Monographs in Translation and Interpreting 2: 315–344. DOI: 10.6035/MonTI.2010.2.14 [Trans. into English Andrews, M: *The Use of Social Surveys in Translation Studies. Methodological Characteristics*. [online] <https://www.e-revistas.uji.es/index.php/monti/article/view/1635/1391> [accessed: 31.12.2022]].
- Łomzik, M. (2018), *Przekład polskich i niemieckich nazw szpitali jako nazw instytucji. W poszukiwaniu ekwiwalentów*. Rocznik Przekładoznawczy. Studia nad teorią, praktyką i dydaktyką przekładu 13: 139–159. DOI: 10.12775/RP.2018.008.
- Marais, K. (2019), *A (Bio)Semiotic Theory of Translation: The Emergence of Social-cultural Reality*. London/New York: Routledge.

- Milošević, J./Risku, H. (2020), *Situated Cognition and the Ethnographic Study of Translation Processes: Translation Scholars as Outsiders, Consultants and Passionate Participants*. *Linguistica Antverpiensia, New Series – Themes in Translation Studies* 19: 111–131. DOI: 10.52034/lanstts.v19i0.545.
- Młynarczyk, E. (2019), *Tendencje nazwotwórcze w chrematonimii społecznościowej II Rzeczypospolitej (na przykładzie nazw stowarzyszeń)*. *Onomastica* 63: 209–226. DOI: 10.17651/ONOMAST.63.11.
- Monzó Nebot, E. (2006), *¿Somos profesionales? Bases para una sociología de las profesiones aplicada a la traducción*. In: Parada, A./Díaz Fouces, O. (eds.), *Sociology of Translation*. Vigo: Servizo de Publicacións da Universidade de Vigo: 155–176.
- Moorkens, J. (2017), *Under Pressure: Translation in Times of Austerity*. *Perspectives: Studies in Translation Theory and Practice* 25/3: 464–477. DOI: 10.1080/0907676X.2017.1285331.
- Moya, V. (2000), *La traducción de los nombres propios*. Madrid: Cátedra.
- Olvera-Lobo, M.D./Castillo-Rodríguez, C. (2020), *Recomendaciones para la localización de sitios web en el contexto corporativo: las pymes españolas*. In: Waluch de la Torre, E./Popok-Bernat, K./Jackiewicz, A./Beltrán-Cejudo, G. (eds.), *Las lenguas ibéricas en la traducción y la interpretación*. Warszawa: Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich UW & Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego: 269–292.
- Olohan, M. (2019), *Knowing in Translation Practice: A Practice-theoretical Perspective*. In: Risku, H./Rogl, R./Milosevic, J. (eds.), *Translation Practice in the Field. Current Research on Socio-cognitive Processes*. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins: 161–182.
- Oronowicz-Kida, E. (2012), *Nazwy sklepów z odzieżą używaną w aspekcie pragmatycznym (na przykładzie południowo-wschodniej Polski)*. In: Ološtiak, M. (ed.), *Jednotlivé a všeobecné v onomastike. 18. slovenská onomastická konferencia Prešov 12.–14. Septembra 2011*. Prešov: Prešovská univerzita: 293–301.
- Paloposki, O./Koskinen, K. (2004), *A Thousand and One Translations: Revisiting Retranslation*. In: Hansen, G./Malmkjær, K./Gile, D. (eds.), *Claims, Changes and Challenges in Translation Studies: Selected Contributions from the EST Congress, Copenhagen 2001*. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins: 27–38.
- Pedersen, D. (2019), *Managing Transcreation Projects: An Ethnographic Study*. In: Risku, H./Rogl, R./Milosevic, J. (eds.), *Translation Practice in the Field. Current Research on Socio-cognitive Processes*. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins: 43–59.
- Pöchhacker, F. (2011), *Conference Interpreting. Surveying the Profession*. In: Sela-Sheffy, R./Shlesinger, M. (eds.), *Identity and Status in the Translational Professions*. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins: 49–63.
- Przybylska, R. (2017), *O nazwach nagród współcześnie przyznawanych w Polsce, czyli lauronimach*. *Onomastica* 61/1: 211–223. DOI: 10.17651/ONOMAST.61.1.13.
- Risku, H. (2014), *Translation Process Research as Interaction Research: From Mental to Socio-cognitive Processes*. *MonTI. Monographs in Translation and Interpreting, Special Issue 1*. Muñoz Martín, R. (ed.), *Minding Translation*: 331–353. DOI: 10.6035/MonTI.2014.nel.11.
- Risku, H./Dickinson, A./Pircher, R. (2010), *Knowledge in Translation Studies and Translation Practice. Intellectual Capital in Modern Society*. In: Gile, D./Hansen, G./Pokorn, N.K. (eds.), *Why Translation Studies Matters?* Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins: 83–96.
- Risku, H./Rogl, R./Pein-Weber, C. (2016), *Mutual Dependencies: Centrality in Translation Networks*. *JoSTrans. The Journal of Specialised Translation* 25: 1–22. http://www.jostrans.org/issue25/art_risku.php [accessed: 31.12.2022].
- Rygg, K. (2021), *Openings and Closings in Workplace Emails: How Do People Navigate without Clear Standards and Clearly Prescribed Formulae?* *Hermes – Journal of Language and Communication in Business* 61: 7–21. DOI: 10.7146/hjlc.vi61.127908.
- Sagan-Bielawa, M. (2019), *Między reklamą a nazwą własną. Przymiotnik ‘tani’ w nazwach polskich aptek*. *Onomastica* 63: 227–239. DOI: 10.17651/ONOMAST.63.12.

- Sela-Sheffy, R. (2011). *Introduction*. In: Sela-Sheffy, R./Shlesinger, M. (eds.), *Identity and Status in the Translational Professions*. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins: 1–9.
- Skibińska, E. (2004), *Entre le linguistique et le culturel: traduction des noms propres dans les textes de presse*. In: Bogacki, K./Giermak-Zielińska, T. (eds.), *La linguistique romane en Pologne: millésime 2004*. Łask: Leksem: 111–121.
- Smith, G.W. (2017), *The Semiotic Meanings of Names*. *Onomastica* 61/1: 111–118. DOI: 10.17651/ONOMAST.61.1.7.
- Surdyk, A./Urban, A. (2016), *Mistranslations of Film Titles: Between Fidelity and Advertising*. *Glottodidactica* 43/1: 161–178. DOI: 10.14746/gl.2016.43.1.12.
- Szelewski, M. (2004), *Pragmatyczna interpretacja ergonimów komercyjnych na przykładzie nazw szkół językowych*. *Onomastica* 49: 165–179.
- Światała-Cheda, M. (2013), *Nazwy firm jako przedmiot językoznawczych opracowań naukowych*. *Conversatoria Linguistica* 7: 165–181. <https://czasopisma.uph.edu.pl/conversatorialinguistica/article/view/1079> [accessed: 31.12.2022].
- Ułańska, M. (2009), *Nazwy obce firm i towarów*. *Conversatoria Linguistica* 3: 99–105. <https://czasopisma.uph.edu.pl/conversatorialinguistica/article/view/1115> [accessed: 31.12.2022].
- Ułańska, M. (2015), *Funkcje nazw firm (na przykładzie łódzkich chrematonimów)*. In: Balowski, M./Graf, M./Sarnowska-Gieffing, I. (eds), *Funkcje nazw własnych w kulturze i komunikacji*. Poznań: UAM: Instytut Naukowo-Wydawniczy Maiuscula: 681–695.
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. 1964 r. nr 16, poz. 93 z późn. zm.). <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19640160093> [accessed: 31.12.2022].
- Ustawa z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców (Dz.U. 2018 r. poz. 646 z późn. zm.). <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20180000646> [accessed: 31.12.2022].
- Vecchi, D. de (2002), *Vous avez dit « jargon »...* Paris: Eyrolles.
- Vecchi, D. de (2020), *Words at Work: The Dynamics of Company-Speak in the Work Place*. *Hermes – Journal of Language and Communication in Business* 60: 241–249. DOI: 10.7146/hjlc.v60i0.121321.
- Włoskowicz, W. (2021), *O istocie własności w poszukiwaniu onomastycznej definicji nazwy własnej*. *Onomastica* 65/2: 21–39. DOI: 10.17651/ONOMAST.65.2.2.
- Zethsen, K.K. (2018), *Access Is not the Same as Understanding. Why Intralingual Translation is Crucial in a World of Information Overload*. *Across Languages and Cultures* 19/1: 79–98. DOI: 10.1556/084.2018.19.1.4.
- Zethsen, K.K./Hill-Madsen, A. (2016), *Intralingual Translation and Its Place within Translation Studies – A Theoretical Discussion*. *Meta: Translators' Journal* 61/3: 692–708. DOI: 10.7202/1039225ar.
- Zwischenberger, C. (2011), *Conference Interpreters and their Self-representation. A Worldwide Web-based Survey*. In: Sela-Sheffy, R./Shlesinger, M. (eds.), *Identity and Status in the Translational Professions*. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins: 119–133.

Recenzje

DOI: 10.31648/an.10319

Derkowska, Aneta (2023), *Operowe laboratorium. Hybrydy gatunkowe w polskiej twórczości operowej drugiej połowy XX wieku.*

**Toruń: Wydawnictwo Naukowe GRADO – Wydawnictwo Adam Marszałek, ss. 592,
ISBN 978-83-66221-13-0 978-83-8180-740-1**

Keywords: Polish opera in the second half of the 20th century, hybrid genres, opera-oratorio, opera-ballet, opera-drama, the actantial model

O cóż w końcu chodzi tym, którzy rozprawiają o mieszanu gatunków? Niechaj podręczniki jak najdokładniej je dzielą, ale jeżeli geniusz w myśl wyższych celów łączy kilka z nich w jednym i tym samym dziele, trzeba zapomnieć o regułach podręcznikowych i badać tylko, czy te wyższe cele osiągnął. Cóż mnie obchodzi, że jakaś sztuka Eurypidesa nie jest ani całkowicie opowiadaniem, ani całkowicie dramatem? Możecie ją nawet nazwać mieszańcem; dość, że ten mieszaniec daje mi więcej zadowolenia, jest bardziej budujący niż najbardziej prawidłowe plody waszych poprawnych Racine'ów czy jak tam się zwą jeszcze. Czyż muł, chociaż nie jest ani koniem, ani osłem, nie należy do najpożyteczniejszych zwierząt jutrznych? (Lessing 1994: 84)

W 2023 roku ukazała się nakładem Oficyny naukowej Wydawnictwo Adam Marszałek oraz Wydawnictwa Naukowego GRADO praca *Operowe laboratorium. Hybrydy gatunkowe w polskiej twórczości operowej drugiej połowy XX wieku* autorstwa Anety Derkowskiej, doktor muzykologii, kulturoznawczyni i nauczycielki w Zespole Szkół Muzycznych im. Karola Szymanowskiego w Toruniu. Publikacja otwiera nową serię wydawniczą „Konteksty w Muzyce – Muzyka w Kontekstach” pod redakcją naukową Marcina Gmysa. Sam fakt zainicjowania tego typu serii, w celu zaprezentowania szerokiego spojrzenia na aspekty muzyczne, warto odnotować.

Ideą przewodnią książki jest chęć zgłębienia zjawiska powszechnego w polskiej twórczości muzycznej drugiej połowy XX wieku, którym były sceniczne kompozycje o charakterze heterogenicznym, takie jak opera-balet, opera-oratorium, opera-dramat, opera-balet-pantomima itp. Utwory te nie realizowały określonych paradygmatów gatunkowych homogenicznie, a stanowiły syntezę gatunkowe, w związku z czym wymykały się regułom prostej kwalifikacji. Zaistnienie tego zjawiska na początku lat 60. XX wieku stanowiło odpowiedź na powszechnie panujący po II wojnie światowej pogląd o kryzysie opery (s. 9). „W XX wieku opera stała się więc obszarem eksperymentów służących poszukiwaniom gatunkowym, estetycznym, filozoficznym, percepcyjnym, jak również brzmieniowym, a jednym z rezultatów jej przeobrażeń jest odnowienie operowych hybryd gatunkowych” (s. 11). Jak słusznie zauważa Autorka, nie było to działanie nowatorskie w historii rozwoju gatunku. Synteza sztuk jest bowiem istotą opery, opera ze swej natury to gatunek hybrydyczny. Pierwsze opery były określane *dramma per musica* (np. *Euridice* von Jacopo Peri), *favola in musica* (np. *L'Orfeo* von Claudio Monteverdi) czy *dramma musicale* (np. *Il Sant' Alessio* von Stefano Landi). Opera-balet (*opéra-ballet*) to z kolei typowy gatunek francuskiej opery barokowej, którego słynnymi przykładami są *L'Europe galante* André Campry z 1697 roku czy *Les Indes galantes* Jeana-Philippe'a Rameau z 1735 roku (zob. Harris-Warrick 2016: 207–209; Schneider 2016). Ryszard Wagner natomiast realizował koncepcję dramatu muzycznego, w którym słowo, muzyka i scenografia miały stanowić jedność – syntezę sztuk zgodną z doktryną *Gesamtkunstwerk*. Po dziś dzień opera „[n]iczym w soczewce [...] skupia w sobie mnogość impulsów płynących ze zróżnicowanych zjawisk kultury towarzyszącej powstaniu konkretnych dzieł” (Sokalska 2016: 13).

Genezę syntez gatunkowych jako „punkt wyjścia do określenia miejsca i znaczenia gatunków hybrydycznych w historii opery polskiej po II wojnie światowej” (s. 17) Autorka kreśli na wstępie książki (1. *Operowe gatunki hybrydyczne – rekonesans historyczny*). Odrębny rys dedykuje przy tym operowym gatunkom hybrydycznym w muzyce polskiej drugiej połowy XX wieku (1.2), będących przedmiotem publikacji. „Ów kontekst porównawczy okazał się konieczny do udzielenia odpowiedzi na pytanie dotyczące różnych sposobów kontynuowania tradycji operowych w twórczości kompozytorów polskich. Konfrontacja ta służyła również ocenie stopnia innowacyjności proponowanych rozwiązań kompozytorskich” (s. 18).

Przyjęte przez Autorkę postępowanie metodologiczne jest dwuetapowe: w pierwszym nazywa cechy konstytutywne opery, oratorium, baletu, kantaty i dramatu, aby je następnie rozpoznać w utworach hybrydycznych; w drugim ustanawia główne siły dramaturgiczne, sterujące w utworze akcją, zgodnie z założeniami metody

strukturalnej Algirdasa Julienu Greimasa. Takie procedowanie pozwala na określenie nie tylko specyfiki badanego zjawiska, lecz także procesu jego powstania i czynników warunkujących ten proces.

Struktura pracy jest przejrzysta i przemyślana, obejmuje trzy części: teoretyczno-metodologiczną (Rozdział I, Rozdział II), analityczną (Rozdział III) oraz interpretacyjną (Podsumowanie). W pierwszym rozdziale Autorka przedstawia aparat pojęciowy, precyzyjnie definiuje dramat, operę, balet, oratorium, kantatę, podając ich wyznaczniki gatunkowe na podstawie XVIII- i XIX-wiecznych leksykonów i traktatów, „uwzględniają one bowiem nie tylko pierwotne cechy gatunkowe [jak ma to miejsce w źródłach z XVII wieku – M.K.], lecz również te, które w kolejnych latach ulegały zmienności historycznej” (s. 26). Rozdział zamyka charakterystyka hybryd gatunkowych w odniesieniu do wyselekcjonowanych cech dystynkcyjnych poszczególnych gatunków. Derkowska pisze, które komponenty (kategorie) łączą się ze sobą najczęściej i w jaki sposób dochodzi do powstania syntez. Drugi teoretyczny rozdział został poświęcony omówieniu metody aktancyjnej Algirdasa Julienu Greimasa, którą Autorka wykorzystała w części praktycznej, stanowiącej analizę wybranych gatunków hybrydycznych w polskiej twórczości operowej drugiej połowy XX wieku. Rozdział drugi obejmuje definicje strukturalizmu, charakterystykę źródeł teorii Greimasa – modelu funkcjonalnego Władimira Proppa, struktury mitu w ujęciu Claude’a Lévi-Straussa oraz strukturalizmu Louisa Trolle’a Hjemsleva, a także opis schematu Greimasa, pozwalającego na rozpatrywanie zarówno struktur spektaklu poprzez stosunki między sześcioma aktantami: podmiotem, przedmiotem, nadawcą, odbiorcą, pomocnikiem i przeciwnikiem, jak i jego znaczenia w analizie dramaturgii. W ostatniej części tego rozdziału Autorka eksplikuje implementację modelu aktancyjnego do analizy dzieła operowego. Obszerna część teoretyczna świadczy o erudycji Derkowskiej, o krytycznym i twórczym korzystaniu z naukowego dorobku poprzedników oraz o porządnym warsztacie badawczym. Jest także dobrym wprowadzeniem do kolejnej części książki – części empirycznej. Rozdział trzeci stanowi analizę scenicznych hybryd gatunkowych na przykładzie reprezentatywnych rodzimych kompozycji drugiej połowy XX wieku. Autorka studiuje następujące kompozycje: oratorium-operę *Ajelet, córka Jęftego* Augustyna Blocha, operę-dramat ekspresjonistyczny *Jutro* Tadeusza Bairda, operę-dramat ekspresjonistyczny *Matka czarnoskrzydłych snów* Hanny Kulenty, operę-oratorium-dramat mówiony *Danton – czyli kilka obrazów z dziejów Wielkiej Rewolucji Francuskiej* Zbigniewa Bargielskiego, oratorium-operę-balet *Raj utracony* Krzysztofa Pendereckiego, dramat mówiony-operę-oratorium *Julia i Romeo* oraz dramat mówiony-operę-oratorium-balet *Misterium*

Heloizy Bernadetty Matuszczak. Derkowska dokonuje wszechstronnego oglądu wybranych dzieł. Prezentację utworów jako kompozycji hybrydycznych poprzedza każdorazowo informacja o utworze, o konstrukcji libretta, analiza aktancyjna oraz opis konstrukcji dramaturgicznej dzieła. Wnikliwe studium materiału źródłowego skłania Autorkę do konstatacji, że synteza cech opery z wyróżnikami innych gatunków w polskiej twórczości muzyczno-scenicznej w drugiej połowie XX wieku to zwrot z jednej strony ku technikom kompozytorskim i dorobkowi wcześniejszych epok, z drugiej – ku nowym, nierzadko awangardowym środkom i rozwiązaniom artystycznym.

O ile opera-oratorium i opera-balet stanowią rezultat z całą pewnością doskonale uświadomionego procesu podążania kompozytorów drogą tradycji, o tyle inne, często bardziej złożone syntezy są wynikiem inspiracji technikami i teoriami charakterystycznymi dla awangardy teatralnej tego okresu (*Danton* – opera-oratorium-dramat mówiony, *Raj utracony* – opera-oratorium-balet, *Julia i Romeo* i *Misterium Heloizy* – opera-oratorium-dramat mówiony-balet, *Matka czarnoskrzydłych snów* oraz *Jutro* – opera-dramat ekspresjonistyczny) (s. 28–29).

W Podsumowaniu Autorka syntetycznie prezentuje konkluzje i wnioski, wynikające zarówno z części empirycznej pracy, jak i rozdziałów teoretycznych. Udaje się ustalić „najsilniejsz[e] i najczęściej łączon[e] z operą ogniw[a] gatunkow[e]” i nazwać cechy tych ogniw, manifestujące się w analizowanych kompozycjach.

W Zakończeniu Autorka proponuje krótki ekskurs w XXI wiek. Poddaje analizie *Qudsję Zaher* Pawła Szymańskiego, powstałą w 2005 roku do libretta Macieja Drygasa i mającą swoją prapremierę 20 kwietnia 2013 roku na deskach Teatru Wielkiego – Opery Narodowej, jako przykład kompozycji hybrydycznej rodzimej proveniencji XXI wieku – syntezy opery z oratorium i dramatem mówionym. Ogląd XXI-wiecznego dzieła z wykorzystaniem obranej wcześniej na potrzeby zbadania gatunków hybrydycznych drugiej połowy XX wieku metodologii służy zilustrowaniu jej aktualności i funkcjonalności w tego typu badaniach komparatystycznych.

Okazuje się, że hybrydy gatunkowe w polskiej twórczości operowej drugiej połowy XX wieku, a także z początków XXI to wyraz poszukiwań nowej formy dla w powszechnej świadomości „skostniałej” i najbardziej skonwencjonalizowanej sztuki. „Uzyskany w myśl idei korespondencji sztuk synkretyzm widowiska muzyczno-słowno-wizualnego [...] stanowił rezultat na wskroś przemyślanego, nowoczesnego procesu twórczego, przenikniętego świadomością tradycji”, rekapitułuje Derkowska (s. 454).

Książkę zamyka lista literatury podzielona na: partytury, libretta, programy, literaturę muzykologiczną, wydawnictwa zbiorowe, recenzje, artykuły prasowe i konteksty pozamuzyczne, a uzupełnia aneks ze 117 przykładami nutowymi ośmiu kompozycji omawianych w pracy.

Monografię Derkowskiej cechują akrybia i pasja badawcza, naukowa dojrzałość i wnikliwość w odniesieniu do badanego materiału oraz nowatorstwo. W polskiej literaturze muzykologicznej i teatrologicznej brakowało dotychczas syntetycznego opracowania o podobnej tematyce, praca stanowi więc udaną próbę wypełnienia pewnej niszy badawczej, zarówno tematycznie, jak i metodologicznie, oraz nakreślenia możliwych kierunków i perspektyw dalszych badań. Fakt współistnienia i współzależności w poszczególnych dziełach scenicznych tak wielu składowych – muzyki, słowa, sztuk plastycznych, gestu scenicznego, reżyserskich koncepcji interpretacyjnych – oraz brak uniwersalnych procedur postępowania w badaniach nad operą czy formami pokrewnymi pozwalają stworzyć się na różne podejścia metodologiczne, w tym interdyscyplinarne odniesienia, i dokonywanie wieloaspektowych interpretacji.

Reasumując, studium *Operowe laboratorium. Hybrydy gatunkowe w polskiej twórczości operowej drugiej połowy XX wieku* autorstwa Anety Derkowskiej stanowi oryginalną i ważną pozycję w polskim dorobku badań nad operą i teatrem muzycznym. Inaugurując nową serię wydawniczą „Konteksty w Muzyce – Muzyka w Kontekstach”, wskazuje na to, że nie zabraknie naukowej refleksji nad zagadnieniami z zakresu muzyki w interdyscyplinarnym podejściu. Pojawiła się bowiem nowa, wiarygodna i ambitna platforma służąca wymianie myśli i prezentacji szerokiego spektrum tematów (około)muzycznych.

Bibliografia

- Lessing, G.E. (1994), *Dramaturgia hamburska. Wybór*. Przeł. i oprac. Dobijanka-Witczakowa, O. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Harris-Warrick, R. (2016), *Dance and Drama in French Baroque Opera. A History*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Schneider, H. (2016), *Opéra-ballet*. *MGG Online*. <https://www.mgg-online.com/mgg/stable/17312> [dostęp: 20.06.2024].
- Sokalska, M. (2016), *Wstęp*. W: Sokalska, M. (red.), *Opera w kulturze*. Kraków: Wydawnictwo Avalon.

Małgorzata Kosacka

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0754-0205>

Uniwersytet Warszawski/ University of Warsaw

m.kosacka@uw.edu.pl

DOI: 10.31648/an.10762

**Brommer, Sarah/ Dürscheid, Christa (Hrsg.) (2021),
*Mensch. Maschine. Kommunikation. Beiträge zur
Medienlinguistik*. Tübingen: Narr Francke Attempto, S. 277,
ISBN 978-3-8233-8471-7**

Keywords: media linguistics, human-machine interaction, human-machine communication, artificial intelligence, new technologies

Der zugrundeliegende Sammelband mit dem Titel *Mensch. Maschine. Kommunikation. Beiträge zur Medienlinguistik* herausgegeben von Sarah Brommer und Christa Dürscheid, erschien 2021 im Narr Francke Attempto Verlag. Das Buch befasst sich schwerpunktmäßig mit der Mensch-Maschine-Kommunikation und untersucht unterschiedliche Aspekte dieser Thematik aus linguistischer Perspektive. Die Herausgeber*innen betonen: „Hier werden wir zeigen, wie vielfältig die Fragen sind, die sich stellen, wenn man die Mensch-Maschine-Kommunikation aus linguistischer Perspektive in den Blick nimmt. Der vorliegende Sammelband soll dazu einige Denkanstöße geben“ (S. 10). Das Werk umfasst eine Einleitung, elf Beiträge (davon zehn deutschsprachige und einen englischsprachigen), die in vier thematische Themenblöcke gegliedert sind, sowie ein Kurzporträt aller Autor*innen und ein Register. Die Mehrheit der Beiträge (9 von 11) stammt von Germanistikstudierenden der Universität Zürich, die das Seminar „Mensch. Maschine. Vertrauen“ unter der Leitung der Herausgeber*innen besuchten. Die vier thematischen Themenblöcke sind:

- A) Mensch-Mensch-Kommunikation via Maschine,
- B) Mensch-Maschine-Kommunikation I: Kommunikation mit Robotern,
- C) Mensch-Maschine-Kommunikation II: Kommunikation mit Assistenzsystemen,
- D) Exkurs: Mensch. Maschine. Menschmaschine.

Der Einführungsbeitrag der Herausgeber*innen (S. 7–27) behandelt zunächst zentrale Fragestellungen zur Medienlinguistik und legt dabei einen Schwerpunkt

auf den technologischen Medienbegriff. Die Autor*innen resümieren: „Versteht man den Terminus Medien in diesem technologischen Sinne, dann ist auch die Mensch-Maschine-Kommunikation Gegenstand der Medienlinguistik – und dies in zweierlei Hinsicht: die Maschine (z. B. der Computer) dient hier ja nicht nur zur Produktion, Distribution und Rezeption der sprachlichen Zeichen, sie ist auch selbst an der Interaktion beteiligt (z. B. der Chatbot)“ (S. 9). Im weiteren Verlauf wird der Versuch unternommen, die Begriffe: Maschine, Automat und Roboter zu definieren und deren Unterschiede zu verdeutlichen. Anschließend wird das Verhältnis zwischen Menschen und Maschinen diskutiert, insbesondere das Vertrauen in Maschinen. Im abschließenden Schritt wird der Überblick über alle weiteren Artikel des Sammelbandes sowie eine kurze Schlussbemerkung gegeben.

Themenblöcke des Bandes, *Mensch-Mensch-Kommunikation via Maschine*, enthält Beiträge zur zwischenmenschlichen Kommunikation unter Nutzung technischer Hilfsmittel. Linda Bosshart widmet sich im ersten Beitrag mit dem Titel *WhatsApp, iMessage und E-Mail. Ein Vergleich des technisch Möglichen mit dem tatsächlich Realisierten* (S. 31–68) dem Vergleich dreier Kommunikationsformen – WhatsApp, iMessage und E-Mail. Dabei analysiert sie Aspekte wie den Grad an Synchronizität (Geschwindigkeit der Konversationen) und die Verfügbarkeit semiotischer Ressource, die zur Gestaltung der Kommunikation in diesen Formen beitragen. Im zweiten Beitrag von Roberto Tanchis und Leonie Walder u.d.T. *Animojis. Eine Analyse aus linguistischer Perspektive* (S. 69–84) wird das Ziel verfolgt, das Phänomen der Animoji (einschließlich der von den Autoren als eine Unterkategorie verstandenen Memoji – vgl. S. 72) zu untersuchen. Sie beleuchten die Geschichte dieser neuen, digitalen Kommunikationspraxis, definieren sie und vergleichen sie auf unterschiedlichen Ebenen mit anderen Kommunikationsformen: visuell mit Emojis und auditiv mit Sprachnachrichten. Überdies zeigen sie ihre Vor- und Nachteile auf. Ihr Ansatz führt die Autoren zu dem Schluss, dass Animojis als audiovisuelles Phänomen verstanden werden sollten und weiterer linguistischer Untersuchungen bedürfen. Im dritten Beitrag dieses Abschnittes, *Die weinende, virtuelle Influencerin. Das Internetphänomen »Lil Miquela«* von Mia Jenni (S. 85–101), wird die virtuelle Influencerin Lil Miquela und ihre Präsenz im Internet vorgestellt und untersucht. Die Autorin analysiert die Elemente, die Lil Miquela menschlich erscheinen lassen, und vergleicht diese mit der Darstellung menschlicher Influencer*innen in sozialen Medien. Die Untersuchung konzentriert sich auf die Plattform Instagram und analysiert exemplarisch vier Posts von Lil Miquela, die zwischen September 2019 und Juni 2020 veröffentlicht wurden, wobei sowohl der schriftliche als auch der visuelle Inhalt berücksichtigt werden. Abschließend

beleuchtet Jenni das Phänomen künstlicher Influencer*innen und thematisiert Lil Miquela sowie deren Entwickler*innen – die Firma „Brud“. Der letzte Beitrag Themenblöcke unter dem Titel <Neuer Partner> in den Warenkorb hinzufügen? Zu den Veränderungen des Online-Datings von Parship über Tinder bis zum künstlichen Partner von Florina Züllli (S. 102–130) beschreibt und vergleicht unterschiedliche Formen des Online-Datings: von den Online-Singlebörsen der 1990er Jahre (am Beispiel von Parship) über Smartphone-Apps (am Beispiel von Tinder), bis hin zu künstlichen Partnern (unter Berücksichtigung von Sexrobotern und virtuellen Hologrammen wie Azuma Hikari), die nach Ansicht der Autorin als „Dating 2.0“ (vgl. S. 102) bezeichnet werden könnten. Züllli untersucht dabei unterschiedliche Merkmale dieser Dienste, u. a. Nutzer*innen, den Prozess der Kontoerstellung, den Ablauf sowie die anschließende Kommunikation zwischen den User*innen. Ziel dieser Analyse ist es, „die kontinuierliche Weiterentwicklung des Online-Datings zu reflektieren und einen Ausblick auf künftige Möglichkeiten in diesem Bereich zu geben“ (S. 103).

Im zweiten Themenblöcke des Sammelbandes, *Mensch-Maschine-Kommunikation I: Kommunikation mit Robotern*, wird das Thema „Vertrauen“ in den Mittelpunkt gestellt. Im ersten Beitrag, *Die Mensch-Roboter-Interaktion. Eine Untersuchung zu den präkommunikativen und kommunikativen Erwartungshaltungen an einen soziotechnischen Akteur* von Ilona Straub (S. 133–148), beschreibt die Autorin ein Experiment, bei dem der japanische Roboter „Geminoid HI-1“ in einem österreichischen Café mit Menschen interagiert. Ziel der Untersuchung war es, zu analysieren, wie „eine und dieselbe Bezugsgestalt aufgrund verschiedener Reaktion je Aktionsmodus unterschiedlich bewertet wird“ (S. 139) und welche Erwartungshaltungen Menschen bei ihrer Erstbegegnung mit einem Roboter als soziotechnischem Akteur haben. Straub stellt fest, dass die Erwartungen der Menschen an Roboter stark variieren und sowohl technische Fähigkeiten als auch soziale Kompetenzen umfassen können. Im zweiten Beitrag, *Roboter als Partnerersatz. Streitgespräche in der Mensch-Mensch- und Mensch-Maschine-Kommunikation* (S. 149–176), analysiert Jana Seebass anhand der Episode „Be right back“ aus der Netflix-Serie „Black Mirror“ die Kommunikation zwischen zwei Menschen sowie zwischen einem Menschen und einem (humanoiden) Roboter, wobei der Fokus auf Streitgesprächen liegt. Seebass eröffnet ihre Untersuchung mit einem prägnanten Slogan: „Ein Roboter als perfekter Partner – nie wieder Streit“ (S. 149). Dieser Slogan bildet den Ausgangspunkt ihrer Analyse und verleiht dem Thema eine interessante sowie kontroverse Dimension. Das Ziel der Untersuchung ist es, zu prüfen, ob Roboter tatsächlich menschliche Partner ersetzen könnten.

Die Ergebnisse zeigen, dass Roboter derzeit keinen adäquaten Ersatz für menschliche Partner darstellen, da die Fähigkeit zur Kommunikation für eine gelungene Partnerschaft entscheidend ist – ein Bereich, in dem Roboter nach wie vor große Defizite aufweisen. Zum einen interpretieren sie alle Aussagen wörtlich und zum anderen sind sie nicht in der Lage, Konflikte zu erkennen. Der dritte Beitrag, *Vertrauen in Lio und Co. Anthropomorphisierung von Robotern als vertrauensfördernde Strategie*, von Rahel Staubli (S. 177–190), analysiert Werbeprospekte des sozial interagierenden Roboters „Lio“, entwickelt und vermarktet von der Schweizer Firma „F&P Personal Robotics“. Das Ziel der Untersuchung ist es, herauszufinden, wie durch Sprache und Darstellung Vertrauen in Maschinen gefördert werden kann. Die Ergebnisse zeigen, dass die „Vermenschlichung“ des Roboters durch die Zuschreibung menschlicher Eigenschaften wie Intentionalität und Handlungsfähigkeit es ermöglicht, auf einer Metaebene vom Vertrauen in Maschinen zu sprechen. Staubli regt dabei an, dass die Linguistik diese sprachlichen Zuschreibungen und ihre Auswirkungen kritisch reflektieren sollte, da sie ethische und rechtliche Fragen aufwerfen. Der vierte Beitrag, *Mit welchen Strategien erzeugen Pflegeroboter Vertrauen? Analyse aktueller Beispiele* von Andrea Knoepfli (S. 191–208), erläutert, wie Pflegeroboter in der Interaktion mit Menschen Vertrauen aufbauen können. Die Autorin untersucht dabei zwei Aspekte – humanoides Aussehen und soziales Verhalten – im Hinblick auf drei Ansätze: 1) den Effekt der Social Presence, 2) die CASA-Theorie und 3) den sog. Uncanny Valley Effekt. Die Studie zeigt, dass die Gestaltung von Pflegerobotern vor allem die persönlichen Vorlieben der Nutzer berücksichtigen sollte, um die beste Wirkung zu erzielen, insbesondere in Bezug auf Charaktereigenschaften und äußeres Erscheinungsbild (z. B. den Körperbau).

Der dritte Abschnitt des Sammelbandes, *Mensch-Maschine-Kommunikation II: Kommunikation mit Assistenzsystemen*, umfasst Beiträge zur Kommunikation zwischen Menschen und virtuellen Assistenzsystemen. Der erste Beitrag, *Der wütende Mann, die höfliche Frau – und die Frage nach dem Dazwischen. Wie spricht eine genderneutrale Sprachassistentin?* von Julia Degelo (S. 211–225), untersucht die Möglichkeit einer genderneutralen Sprachassistentin. Die Autorin plädiert dafür, das Konzept einer nicht-binären Sprachassistentin zu etablieren, um gängige Geschlechterstereotype sowie die binäre Gesellschaftsordnung zu durchbrechen. Sie schlägt vor, diese Sprachassistentin mit der bereits existierenden geschlechtsneutralen Stimme „Q“ zu kombinieren und empfiehlt beispielsweise: 1) eine einfache Software ohne neuronales Netz zu entwickeln und so zu programmieren, dass sie ausgewogen kommuniziert oder 2) ein diverses Team aus Expert*innen, einschließlich nicht-binärer Personen, mit ihrer Entwicklung zu beauftragen.

Degelo ist sich der bescheidenden Tragweite dieses Ansatzes bewusst, sieht jedoch eine gesellschaftliche Relevanz darin: „Es stellt sich nun die Frage, was eine genderneutrale Stimme und ein genderneutrales Sprechverhalten – sofern ein Sprechverhalten gegendert sein kann – gegen die Verhaftung in biologischen Geschlechtern bewirken kann“ (S. 222). Sie ist jedoch überzeugt, dass, „Sprache das Denken stark prägt und gesellschaftliche Veränderungen im Sprachgebrauch beginnen können“ (S. 224). Der zweite und letzte Beitrag dieses Themenblöcke, *Smart Homes im öffentlichen Diskurs. Drei Fallbeispiele* von Ann Fuchs und Zora Naef (S. 226–245), untersucht das Thema „Smart Home“ anhand von drei Artikeln aus Online-Zeitungen (die Zeit, die Welt und 20 Minuten). Es wird analysiert, wie derzeit über dieses Thema kommuniziert wird und welche Wege geschaffen werden, um der Öffentlichkeit den Zugang zu Wissen darüber zu erleichtern. Dabei werden nicht nur die Texte selbst analysiert, sondern auch multimodale Aspekte und die technische Zugänglichkeit der Inhalte kurz beleuchtet. Die Autor*innen kommen zu dem Schluss, dass keiner der Artikel technische Details zu Smart Homes thematisiert, stattdessen liegt der Fokus darauf, wie die Technologie den Alltag der Leser*innen beeinflussen könnte.

Zum Abschluss folgt der vierte Abschnitt, der als Exkurs konzipiert ist: *Exkurs: Mensch. Maschine. Menschmaschine*. Der einzige Beitrag in diesem Abschnitt trägt den Titel: *Chips, Devices, and Machines within Humans. Bodyhacking as Movement, Enhancement, and Adaptation* und stammt von Oliver Bendel (S. 249–272). Der Beitrag befasst sich mit dem eher unkonventionellen Thema des Bodyhackings. Bendel definiert darin diesen Begriff, stellt zahlreiche Beispiele vor und wirft ethische sowie rechtliche Fragen auf, die damit einhergehen. Der Autor verdeutlicht, dass das Ziel des Bodyhackings darin besteht, die natürlichen Grenzen des menschlichen Körpers zu überwinden, und hebt hervor, dass eine vertiefte Diskussion über die Chancen und Risiken dieser Technologie erforderlich ist.

Zusammenfassend lässt sich sagen, dass das Buch durchdacht und gut strukturiert ist. Es behandelt aktuelle und innovative Themen aus einer (medio-)linguistischen Perspektive, die bisher kaum oder gar nicht analysiert wurden. Themenblöcke des Sammelbandes und die einzelnen Artikel sind sinnvoll aufeinander abgestimmt und vertiefen schrittweise die zunehmend komplexeren Aspekte der Mensch-Maschine-Interaktion. Das Werk ist äußerst relevant und wertvoll, da es Einblicke darin bietet, wie moderne Kommunikation über und mit Maschinen tatsächlich funktioniert, wie sich verschiedene Phänomene weiterentwickeln und mit welchen Herausforderungen die Menschen künftig in diesem Bereich konfrontiert sein können.

Obwohl dieses Buch im Bereich der Linguistik angesiedelt ist, wird es auch dem spezifischen Teilbereich der Medienlinguistik zugeordnet. Nach Ansicht der Autorin des vorliegenden Textes sollte daher insbesondere in der korpusbasierten Analyse bestimmter Artikel ein wesentlicher und in der Medienlinguistik stark beachteter Ansatz – das Konzept der Multimodalität¹ – berücksichtigt werden. Einige Artikel erwähnen dieses Phänomen (vgl. z. B. Bosshart: 31f., 37f.; Straub: 137f.; Fuchs/Naef: 231), jedoch fehlt eine ausführliche Erläuterung des theoretischen Rahmens und der methodischen Herangehensweise. Eine vertiefte Auseinandersetzung mit diesem Phänomen sowie dessen Integration in die Analysen könnte die Qualität der Artikel erheblich steigern.

Literatur

- Baldry, A./Thibault, P. J. (2006), *Multimodal Transcription and Text Analysis. A multimedia toolkit and coursebook with associated on-line course*. London/New York: Equinox.
- Bucher, H.-J. (2010), *Multimodalität – eine Universalie des Medienwandels: Problemstellungen und Theorien der Multimodalitätsforschung*. In: Bucher, H.-J./Glöning, T./Lehnen, K. (Hrsg.), *Neue Medien – Neue Formate. Ausdifferenzierung und Konvergenz in der Medienkommunikation*. Frankfurt a.M./New York: Campus: 41–79.
- Bucher, H.-J. (2012), *Multimodalität – ein universelles Merkmal der Medienkommunikation: Zum Verhältnis von Medienangebot und Medienrezeption*. In: Bucher, H.-J./Schumacher, P. (Hrsg.), *Interaktionale Rezeptionsforschung. Theorie und Methode der Blickaufzeichnung in der Medienforschung*. Wiesbaden: Springer VS: 51–82.
- Diekmannshenke, H./Klemm, M./Stöckl, H. (Hrsg.) (2011), *Bildlinguistik. Theorien – Methoden – Fallbeispiele*. (= Philologische Studien und Quellen, 228). Berlin: Erich Schmidt.
- Klug, N.-M./Stöckl, H. (Hrsg.) (2016), *Handbuch Sprache im multimodalen Kontext*. (= Handbücher Sprachwissen, 7). Berlin/Boston: Walter De Gruyter.
- Schmitz, U. (2015), *Einführung in die Medienlinguistik*. Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft.
- Siever, Ch. M. (2015), *Multimodale Kommunikation im Social Web: Forschungsansätze und Analysen zu Text-Bild-Relationen*. Frankfurt a.M.: Peter Lang.
- Wildfeuer, J./Bateman, J. A./Hiippala, T. (2020), *Multimodalität: Grundlagen, Forschung und Analyse – Eine problemorientierte Einführung*. Berlin/Boston: Walter De Gruyter.

Katarzyna Sierak

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6559-0692>

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie/

University of Warmia and Mazury in Olsztyn

katarzyna.sierak@uwm.edu.pl

¹ Zum Konzept der Multimodalität und deren Analyse in der medialen Kommunikation siehe z. B. Baldry/Thibault (2006), Bucher (2010), Diekmannshenke u. a. (2011), Bucher (2012), Schmitz (2015), Siever (2015), Klug/Stöckl (2016), Wildfeuer u. a. (2020).